

INDEKS 370804
ISSN-0033-2143

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

KWARTALNIK
2005, TOM 77, ZESZYT 2



WARSZAWA 2005

POLSKA AKADEMIA NAUK
INSTYTUT GEOGRAFII i PRZESTRZENNEGO ZAGOSPODAROWANIA
im. STANISŁAWA LESZCZYCKIEGO

PRZEGLĄD GEOGRAFICZNY

KWARTALNIK
2005, TOM 77, ZESZYT 2



WARSZAWA 2005

RADA REDAKCYJNA

ANTON BEZÁK, TERESA CZYŻ, EAMONN J. JUDGE, KAZIMIERZ KŁYSIK,
ANDRZEJ KOSTRZEWSKI, TEOFIL LIJEWSKI, JACEK PASŁAWSKI,
JANUSZ PASZYŃSKI, TADEUSZ STRYJAKIEWICZ, WOJCIECH WIDACKI

KOMITET REDAKCYJNY

REDAKTOR: ZBIGNIEW TAYLOR
CZŁONKOWIE: MAREK DEGÓRSKI
ROMAN KULIKOWSKI
JAN SZUPRYCZYŃSKI
SEKRETARZ: LUDMIŁA KWIATKOWSKA

Adres Redakcji:
Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania
im. Stanisława Leszczyckiego PAN, 00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55
Tel. 69 78 844; e-mail: l.kwiat@twarda.pan.pl

INDEKS 370894
ISSN-0033-2143

Ark. wyd. 13,5	Oddano do składania w maju 2005 r.
Ark. druk. 10	Druk ukończono w lipcu 2005 r.

Skład: Aleksandra Kurek, Pracownia Kartografii i SIG IGiPZ PAN
Druk: Warszawska Drukarnia Naukowa, 00-656 Warszawa, ul. Śniadeckich 8

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Domański R. – Samowzmacnianie rozwoju miast i regionów w gospodarce intensyfikującej wykorzystanie wiedzy Wnioski z nowej teorii wzrostu endogenicznego.....	131
The self-reinforcing of urban and regional development in the economy intensifying the application of knowledge. The conclusions from endogenous growth theory.....	137
Taylor Z., Ciechański A. – Deregulacja w polskim transporcie kolejowym.....	139
Deregulation in Polish rail transport.....	168
Eberhardt P – Rosyjski eurazjatyzm i jego konsekwencje geopolityczne.....	171
The Russian Euro-Asian movement and its geopolitical consequences.....	192
Śleszyński P – Różnice liczby ludności ujawnione w Narodowym Spisie Powszechnym 2002	193
Differences in the size of the population revealed by the 2002 National Census.....	212
Grykień S. – Transformacja rolnictwa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej.....	213
Transformation in the agriculture of East-Central Europe.....	232
Gorzym-Wilkowski W. A. – Region transgraniczny na tle podstawowych pojęć geograficznych – próba syntezy.....	235
The notion of the transboundary region versus basic geographical terms – a synthesis.....	251

RECENZJE

M. Castells – The Power of Identity (<i>Z. Taylor</i>).....	253
R. Lee, D.M. Smith (red.) – Geographies and Moralities. International Perspectives on Development, Justice and Place (<i>J. Chodkowska-Miszczuk</i>).....	259
R. Domański – Geografia ekonomiczna – ujęcie dynamiczne (<i>Z. Ziolo</i>).....	261
P Eberhardt – Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej (<i>D. Jędrzejczyk</i>).....	264
Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich (<i>W. Stola</i>).....	267
M. Berger – Les périurbains de Paris. De la ville dense à la metropole éclatée? (<i>W. Stola</i>)....	269

KRONIKA

XX Seminarium Geograficzno-Rolnicze pt. „Alternatywne źródła dochodów gospodarstw na obszarach wiejskich” – Kielce, 15–16 IX 2004 r. (<i>E. Pałka</i>).....	273
III Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Kulturowy aspekt badań geograficznych” – Wrocław, 25–26 IX 2004 r. (<i>J. Klementowski, E. Orłowska</i>).....	275
Warsaw Regional Forum 2004: „Central and Eastern Europe: Changing Spatial Patterns of Human Activity” – Warszawa, 6–9 X 2004 r. (<i>K. Ł. Czapiewski</i>).....	278
Konferencja „Changing functions of rural areas in the Baltic Sea Region” – Warszawa, 21–24 X 2004 r. (<i>K. Ł. Czapiewski</i>).....	282

**Samowzmacnianie rozwoju miast i regionów
w gospodarce intensyfikującej wykorzystanie wiedzy
Wnioski z nowej teorii wzrostu endogenicznego**

*The self-reinforcing of urban and regional development
in the economy intensifying the application of knowledge
Conclusions from endogenous growth theory*

RYSZARD DOMAŃSKI

Katedra Ekonomiki Przestrzennej i Środowiskowej Akademii Ekonomicznej,
60-967 Poznań, al. Niepodległości 10; e-mail: r.domanski@ae.poznan.pl

Zarys treści. Artykuł przedstawia warunki, po spełnieniu których może dokonywać się samowzmacnianie rozwoju miast i regionów. Uporządkowany zbiór warunków tworzy niesformalizowany model samowzmacniającego się rozwoju miast i regionów w gospodarce intensyfikującej wykorzystanie wiedzy. Teoretyczną podstawą modelu jest nowa teoria wzrostu endogenicznego sformułowana po krytycznej analizie teorii neoklasycznej. Z modelu można w toku dalszych badań wyprowadzić wnioski dotyczące polityki rozwoju, przydatne zwłaszcza dla miast i regionów o szczupłych zasobach, dążących jednak do innowacyjnego rozwoju na drodze intensywniejszego wykorzystania wiedzy.

Słowa kluczowe: endogeniczny wzrost regionów, endogenizacja zmian technicznych, interaktywne uczenie się podmiotów miejskich, gospodarka oparta na wiedzy.

Wprowadzenie

Ożywienie zainteresowań teorią wzrostu endogenicznego dokonało się w latach 90. ubiegłego wieku w odpowiedzi na dostrzegane niedostatki neoklasycznej teorii wzrostu. Teoria neoklasyczna zakłada, że wzrost gospodarczy zależy całkowicie od zewnętrznych zmian technologicznych. W modelu neoklasycznym wzrost może wprawdzie występować także jako funkcja wzrostu kapitału ludzkiego, wewnętrznego kapitału technicznego czy ludności, ale zakłada się, że daje on malejące lub stałe przychody względem skali. Jeśli wzrasta nakład jednego czynnika, przy pozostałych niezmiennych, powstaje dysproporcja zmniejszająca przychody. Taki wzrost nie może przynosić trwałego powiększania dochodu

na głowę. Z modelu klasycznego wynika, że stopy wzrostu krajów lub regionów będą zbiegać się w czasie (konwergencja stóp wzrostu).

Najnowsze studia nad neoklasyczną teorią wzrostu (Agtion i Howit, 1998) wykazały, że znaczna część wzrostu gospodarczego nie może być wyjaśniona przez zewnętrzne zmiany technologiczne, a dowody empiryczne nie potwierdzają konwergencji stóp wzrostu. Teoria wzrostu endogenicznego jest próbą korekty teorii neoklasycznej przez rozwinięcie modeli, w których długofalowe stopy wzrostu są endogennymi zmiennymi modelu opartymi na pewnych założeniach dotyczących inwestowania w kapitał ludzki i techniczny.

Endogenizacja zmian technologicznych

Niemożliwość wyjaśnienia długotrwałego zróżnicowania regionalnych stóp wzrostu przez neoklasyczną teorię wzrostu była impulsem do podjęcia prób endogenizacji zmian technologicznych. W próbach tych napotymano przeszkody w postaci ograniczających założeń teorii równowagi ogólnej (doskonała konkurencja, stałe przychody względem skali, tendencja do eliminowania zysków nadzwyczajnych). Zmodyfikowana teoria wzrostu endogenicznego wychodzi poza jej ramy. Pierwsza próba endogenizacji zmian technologicznych polegała na przyjęciu założenia, że innowacja i osiągana dzięki niej akumulacja zasobów jest niezamierzonym efektem doświadczenia przedsiębiorstw nabywanego w produkcji dóbr kapitałowych (uczenie się przez działanie). Dalej idącą próbą było włączenie do modelu wzrostu efektów zewnętrznych, tj. korzystnych lub niekorzystnych dla przedsiębiorstw i społeczności lokalnej efektów oddziaływania otoczenia przyrodniczego i społeczno-gospodarczego. Kolejnym krokiem było uwzględnienie wpływu handlu zagranicznego i innowacji produktowych.

Nadal jednak brakowało zadowalającego wyjaśnienia dynamiki zmian technologicznych. Brak ten starano się usunąć przez przyjęcie dwóch dalszych założeń rozbudowujących model wzrostu (Romer, 1986). W pierwszym przyjęto, że postęp techniczny powstaje w sektorach, które tworzą idee wskazujące, jak można podwyższać produktywność. Sektory te przeznaczają na ten cel zwiększone nakłady i zyskują zwiększone przychody. Jeśli jednak idee dyfundują między przedsiębiorstwami, inne przedsiębiorstwa naśladujące nowe idee nie ponoszą nakładów poniesionych wcześniej przez przedsiębiorstwo tworzące ideę. Mogą dzięki temu uzyskiwać wzrastające przychody od swych czynników produkcji. Bardziej radykalną zmianą było odstąpienie od zasady doskonałej konkurencji i uznanie, że w sektorach dóbr pośrednich, w tym w dziale badań i rozwoju, występuje konkurencja niedoskonała. Pozwala ona firmom angażującym środki na badania i rozwój w celu tworzenia nowej wiedzy, uzyskiwać kompensatę z nadwyżką. Wynalazki i innowacje zakończone powodzeniem przynoszą bowiem firmie pionierskiej przychody nadzwyczajne w postaci renty monopolisty. Firma innowacyjna chroni swoje wynalazki i innowacje; uzyskuje tę rentę do

czasu, gdy firma konkurencyjna nie opanuje innej nowej technologii lub nowego produktu. Ten sposób argumentacji nawiązuje do idei Schumpetera (twórcza destrukcja, pojawianie się kolejnych fal innowacji).

Najnowsze podejścia do endogenicznego wzrostu miast i regionów opierają się na założeniu, że długookresowy wzrost może być podtrzymywany bez zewnętrznych zmian technologicznych, dzięki endogennej akumulacji, tzw. szerokiego kapitału, który obejmuje kapitał fizyczny i kapitał ludzki. Następnym krokiem było dodanie do szerokiego kapitału dalszych jego składników, mianowicie kapitału wiedzy i kapitału społecznego (Romer, 1990, 1994; Lucas, 1988, 1990; Ray i inni, 2001).

Akcentowanie wzrostu endogenicznego nie oznacza zaniedbywania czynników zewnętrznych. Polityka regionalna musi łączyć oba źródła wzrostu.

Rozpatrując nową teorię wzrostu trzeba pamiętać, że teoria neoklasyczna była już wcześniej kwestionowana przez twórców kierunku myśli regionalistycznej i geograficznej opartej na koncepcji kumulatywnej przyczynowości (Myrdal, 1958). Wykazano, że procesy kumulacyjne zachodzące w przestrzeni ekonomicznej prowadzą do nierówności międzyregionalnych. Statystyka gospodarcza potwierdzała ten fakt w wielu skalach przestrzennych. Wyniki obserwacji statystycznych jednak nie zawsze były jednoznaczne. Niezbędne jest więc kontynuowanie badań empirycznych i teoretyczne pogłębienie tej koncepcji.

Miejski i regionalny poziom wzrostu endogenicznego

Wzrost endogeniczny nie jest związany z jedną skalą przestrzenną. Błędne więc jest traktowanie wzrostu endogenicznego jako terminu bliskoznacznego wzrostowi lokalnemu. Endogeniczny jest taki wzrost, którego źródłem jest tworzenie, powiększanie i wykorzystywanie zasobów wewnętrznych na każdym poziomie przestrzennym: lokalnym, regionalnym i krajowym, a także na poziomie ugrupowań wielonarodowych.

Stwierdzono jednak, że miasta i regiony o dużej koncentracji produkcji tworzą warunki szczególnie sprzyjające przepływowi wiedzy między przedsiębiorstwami w procesie wzajemnego uczenia się ludzi w tym samym przemyśle. Także przepływy technologii i zewnętrzne korzyści technologiczne występują z nasileniem zróżnicowanym regionalnie. Przepływy wiedzy mogą pojawiać się jako nowe idee upowszechniane w skali miasta lub regionu przez wykwalifikowany personel, którego geograficzna mobilność jest ograniczona. Przepływy wiedzy i technologii między przedsiębiorstwami wewnątrz miasta lub regionu mogą być także narzędziem obrony lokalnego przemysłu przed konkurencją zewnętrzną.

Modele neoklasyczne pozostawiają niewielką przestrzeń dla polityki państwa wspierającej gospodarczy wzrost miast i regionów. Wzrost jest bowiem napędzany przez dostarczanie czynników produkcji w większych rozmiarach. Jeśli jednak gospodarka jest w większości prywatna, a sektor publiczny mało efektywny lub

wymaga dofinansowania, państwo nie ma możliwości powiększania czynników produkcji.

Modele endogenne otwierają nową przestrzeń dla polityki regionalnej państwa i samorządów terytorialnych. Nowe możliwości prowadzenia polityki stwarza fakt, że zmiany technologiczne tworzone są wewnątrz systemu miejskiego i regionalnego. Władza miejska i regionalna może więc na te zmiany oddziaływać. Ponadto oddziaływanie może rozciągać się na szerszy zakres czynników uruchamianych przez rząd i samorzady. Obejmuje więc tworzenie infrastruktury zarówno twardej, jak i miękkiej (głównie kapitału ludzkiego), rozwijanie transferu technologii i zdolności przyswajania innowacji, państwową ochronę patentową, bezpośrednie finansowanie badań i rozwoju, tworzenie instytucji i organizacji sprzyjającej wzrostowi miast i regionów.

Interakcje i mechanizm samowzmacniania rozwoju miast i regionów

W celu klarownego przedstawienia treści tego rozdziału niezbędne jest uprzednie zdefiniowanie trzech pojęć ekonomicznych: przychodów stałych względem skali, prawa malejących przychodów oraz przychodów rosnących względem skali. Definicje zaczerpnięto z książki Samuelsona i Nordhaua (1995, s. 69–74). Przychody stałe względem skali występują wtedy, gdy podwojenie wszystkich nakładów (pracy, ziemi, kapitału) prowadzi do podwojenia produktu. Prawo malejących przychodów głosi: zwiększenie niektórych nakładów – zmiennych, w stosunku do innych nakładów – stałych, sprawi przy danym stanie techniki, że całkowity produkt wzrośnie; jednak po przekroczeniu pewnego punktu przyrosty produktu wynikające z kolejnych, jednakowych, przyrostów nakładów prawdopodobnie będą coraz mniejsze. Przychody rosnące względem skali definiuje się następująco: przypuśćmy, że po prostu zwiększamy skalę działalności, tj. zwiększamy równocześnie i w tej samej proporcji nakłady wszystkich czynników. W wielu procesach przemysłowych podwojenie wszystkich nakładów umożliwi nam prowadzenie fabryki w sposób odmienny oraz bardziej efektywny, co pozwala w rzeczywistości zwiększyć produkcję więcej niż dwukrotnie. Zjawisko to nazywa się przychodami rosnącymi względem skali. Przychody rosnące względem skali często kojarzą się z produkcją masową, w której zachodzi: wykorzystanie źródeł energii nie związanych z siłą ludzką, zastosowanie automatycznych mechanizmów, posługiwanie się znormalizowanymi, wymiennymi częściami, podział złożonych procesów produkcyjnych na proste, powtarzające się operacje, specjalizacja funkcji i podział pracy, komputeryzacja procesów projektowania, produkcji i analizy.

Ponadto w rozdziale tym stosuje się następującą typologię kapitałów: kapitał fizyczny, kapitał ludzki, kapitał wiedzy, kapitał społeczny oraz kapitał łączny. Każdy z tych kapitałów przynosi różne, dodatkowe przychody wraz ze zwiększaniem

jego wielkości o kolejną jednostkę. Te dodatkowe przychody nazywa się w teorii ekonomii przychodami krańcowymi. Przychód krańcowy danego rodzaju kapitału jest dodatkowym przychodem uzyskiwanym przy zaangażowaniu jego kolejnych jednostek, podczas gdy wielkość wszystkich innych kapitałów pozostaje bez zmian.

Zależności między tymi rodzajami kapitału w procesie wzrostu gospodarczego opisali: Ray, Lakshmanan i Anderson (2001). Jest to dość skomplikowany opis matematyczny. Zastępujemy go zbiorem uproszczonych zależności tworzących następujący niesformalizowany model samowzmacniania rozwoju miast i regionów (w dalszej części artykułu posługuję się tylko słowem „regionów”).

1. Mechanizm gospodarczego rozwoju regionów jest odmienny w gospodarce wysoko rozwiniętej z obfitymi zasobami i w gospodarce słabo rozwiniętej ze szczupłymi zasobami.

2. Gospodarka słabo rozwinięta z technologiami produkcji, które przynoszą zmniejszające się przychody od kapitału łącznego może popaść w pułapkę stagnacji na niskim poziomie. Wykazuje ona bowiem rosnące zapotrzebowanie na kapitał łączny i ma niesprzyjające warunki pozyskiwania kapitału wiedzy. Szczupłe zasoby kapitału wiedzy, kapitału ludzkiego i społecznego są niewystarczające do pobudzania dynamiki samowzmacniającej rozwój regionu i do zrównoważenia malejących przychodów z kapitału fizycznego.

3. W gospodarce wysoko rozwiniętej zasobnej w kapitał wiedzy, kapitał ludzki i społeczny, siłą napędową rozwoju regionu jest zastępowanie kapitału fizycznego przez kapitał wiedzy oraz mechanizm samowzmacniania występujący w procesie akumulacji kapitału wiedzy, kapitału ludzkiego i społecznego. Mechanizm samowzmacniania oznacza tu dodatnie sprzężenia zwrotne komplementarnych elementów kapitału łącznego. Nowy kapitał wiedzy przewyższa w swych efektach zmniejszające się przychody z kapitału fizycznego.

4. Przechodzenie regionu od gospodarki słabo rozwiniętej ze szczupłymi zasobami do gospodarki rozwiniętej z obfitymi zasobami dokonuje się następującymi sposobami:

- a) poszczególne przedsiębiorstwa zlokalizowane w regionie, stosując technologię produkcji ze stałymi przychodami względem skali mogą, dzięki interakcjom i kooperacji, przynosić wzrastające przychody na poziomie łącznej (zagregowanej) gospodarki regionu. Dzięki temu ich łączna akumulacja kapitału może wzrastać. Daje to możliwość dźwignięcia się ze ścieżki stagnacyjnej i niskiego poziomu;
- b) wykorzystanie na rzecz rozwoju regionu nagromadzonego wcześniej i świadomie tworzonego kapitału ludzkiego. Oprócz podwyższenia poziomu edukacji ważne jest wykorzystanie wiedzy ukrytej i pobudzanie procesów uczenia się przedsiębiorstw, administracji samorządowej, instytucji społecznych i gospodarstw domowych;
- c) wykorzystanie nagromadzonego wcześniej i świadomie tworzonego kapitału społecznego. Kapitał ten wzrasta w warunkach sprzyjających działaniu

społeczeństwa obywatelskiego, wolnej prasy i niezależnego sądownictwa oraz rozwojowi kultury społeczności lokalnej, w tym etyki pracy i etyki biznesu;

- d) region może zwiększać przychody we wszystkich sektorach (przedsiębiorstwa, gospodarstwa domowe, instytucje naukowe, administracja samorządowa) dzięki trzem efektom: efektowi bezpośredniemu, mianowicie akumulacji kapitału w przedsiębiorstwach oraz dwóm efektom pośrednim stworzonym przez kapitał społeczny i kapitał ludzki. Szczególnie efektywne jest interaktywne uczenie się podmiotów regionu i tworzenie organizacji sieciowych umożliwiających mobilizowanie zasobów wewnętrznych do realizacji celów, w których zbiegają się interesy przedsiębiorstw, grup społecznych, instytucji naukowych i administracji samorządowej. W gospodarce intensyfikującej wykorzystanie wiedzy ważna rola przypada organizacjom działającym w sferze transferu technologii.

5. Przyspieszenie procesu przejścia do gospodarki rozwiniętej i zasobnej może dokonywać się przez tworzenie i rozwój kapitału wiedzy i jej przepływy między różnymi podmiotami miejskimi. Przyspieszaniu sprzyja nagromadzony wcześniej kapitał ludzki i kapitał społeczny. Jest ono szczególnie skuteczne, gdy rekombinacja zasobów towarzysząca innowacjom jest komplementarna, tj. gdy poszczególne elementy kapitału uzupełniają się i przez zbieżne współdziałanie dają efekty synergiczne.

6. Tworzenie nowego kapitału wiedzy wymaga jednak świadomego działania polegającego na:

- a) przesunięciu części kapitału fizycznego do sektora tworzącego wiedzę;
- b) podnoszeniu kwalifikacji pracowników i kadry menedżerskiej;
- c) sprzyjaniu rozwojowi kapitału społecznego.

7. Dzięki wysokiej efektywności kapitału wiedzy rośnie produkt krańcowy kapitału łącznego, mimo spadku produktu krańcowego fizycznej części kapitału łącznego. Są trzy tego przyczyny:

- a) powiększa się zasób kapitału wiedzy, dzięki wiedzy powstającej w procesach interakcji i w organizacjach sieciowych;
- b) narastający napływ kapitału wiedzy pobudza uczenie się przez działanie, a razem z istniejącym już kapitałem wiedzy zwiększa siłę napędową rozwoju całej gospodarki regionu w długim czasie;
- c) w gospodarce rozwiniętej, obrót produktami wiedzy jest szybszy niż obrót produktami fizycznymi. Narastający kapitał wiedzy powiększa więc produkcję o wartość wyższą niż ta, jaką mógłby dać kapitał fizyczny narastający w tym samym tempie.

8. Wyższa efektywność kapitału wiedzy w porównaniu z kapitałem fizycznym czyni opłacalną substytucję kapitału fizycznego przez kapitał wiedzy. Z kolei, substytucja taka zwiększając kapitał wiedzy staje się tym samym czynnikiem samowzmacniającym rozwój gospodarki regionu.

Konkluzje

Silą napędową gospodarki opartej na wiedzy jest substytucja kapitału fizycznego przez kapitał wiedzy oraz samowzmacniająca się wzajemnie proces akumulacji kapitału wiedzy kapitału ludzkiego i kapitału społecznego (Ray i inni, 2001). Efekty jakie przynosi kapitał wiedzy kapitał ludzki i kapitał społeczny oraz ich samowzmacnianie przewyższają znacznie wartość malejących przychodów z kapitału fizycznego. Aby efekty te mogły być osiągnięte, rozwój kapitału wiedzy, kapitału ludzkiego i kapitału społecznego musi być komplementarny. Przyczynianie się do tego jest wdzięcznym polem dla koordynacyjnej roli władz regionalnych, podobnie jak współdziałanie z innymi aktorami sceny regionalnej w określaniu celów rozwoju regionu i źródeł powiększania niezbędnych do tego zasobów.

Piśmiennictwo

- Aghion P., Howitt P., 1998, *Endogenous Growth Theory*, The MIT Press, Cambridge, Mass.
- Lucas R.E., 1988, *On the mechanics of economic development*, *Journal of Monetary Economics*, 22, 1, s. 3–42.
- , 1990, *Why doesn't capital flow from the rich to poor countries?* *American Economic Review*, 80, 1, s. 92–96.
- Myrdal G., 1956, *Teoria ekonomii a kraje gospodarczo nierozwinięte*, Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa.
- Ray G., Lakshmanan T.R., Anderson W.P., 2001, *Increasing returns to scale in affluent knowledge-rich economies*, *Growth and Change*, 32, 4, s. 491–510.
- Romer P.M., 1986, *Increasing returns and long-run growth*, *Journal of Political Economy*, 94, 5, s. 1002–1037.
- , 1990, *Endogenous technological change*, *Journal of Political Economy*, 98, 5, part 2, s. 71–102.
- , 1994, *New goods, old theory and the welfare costs of trade restrictions*, *Journal of Development Economics*, 43, 1, s. 5–38.
- Samuelson P.A., Nordhaus W.D., 1995, *Ekonomia 1*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

[Wpłynęło: wrzesień 2004 r.]

RYSZARD DOMAŃSKI

THE SELF-REINFORCING OF URBAN AND REGIONAL DEVELOPMENT
IN THE ECONOMY INTENSIFYING THE APPLICATION OF KNOWLEDGE.
CONCLUSIONS FROM ENDOGENOUS GROWTH THEORY

This paper aims to throw light upon the relations and interactions occurring in the process by which urban and regional development is self-reinforced.

The new theory of endogenous growth relaxed the basic assumptions of neoclassical theory, above all the assumption regarding the decisive role of exogenous technology in urban and regional development. It was also necessary to relax some of the assumptions of general equilibrium theory. The new theory explains the possibility – and ways – of incorporating technological changes into the model of economic growth, as well as the role of increasing returns, externalities and imperfect competition.

Imperfect competition allows for the generation of extraordinary profits in the R&D sector. The knowledge capital created in this sector and its interactions with human and social capital produce increasing returns that exceed the decreasing returns of physical capital. The higher effectiveness of knowledge capital in comparison with physical capital make the substitution of the former by the latter profitable. Such a substitution increases knowledge capital, which together with the accumulation of human and social capital creates, via the process of interaction, the conditions for self-reinforcing development.

Deregulacja w polskim transporcie kolejowym

Deregulation in Polish rail transport

ZBIGNIEW TAYLOR, ARIEL CIECHAŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55;
e-mail: z.taylor@twarda.pan.pl ariel@twarda.pan.pl

Zarys treści. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie nowego w warunkach polskich zjawiska jakim jest deregulacja transportu kolejowego. Mimo że deregulacja ma charakter prawny, wywołuje różnorodne konsekwencje ekonomiczne, społeczne i polityczne, a także przestrzenne. Artykuł przedstawia wpływ niedawnych zmian ustawodawstwa dotyczący deregulacji, na rozwój sieci połączeń ważniejszych przewoźników kolejowych, w większości wywodzących się spoza Grupy PKP SA.

Słowa kluczowe: deregulacja, sieć kolejowa, przewozy ładunków, przewozy pasażerskie, przewoźnicy niezależni, Polska.

Wprowadzenie

W ciągu wielu lat, w celu ochrony usługobiorców i pracowników, większość rządów ingerowała w rynek transportowy, m.in. przez wprowadzanie kontroli jakości i bezpieczeństwa, przez nadzorowanie ilości połączeń i cen usług, przez regulowanie wejścia na rynek nowych operatorów, a czasem przez publiczną własność przedsiębiorstw transportowych. Te ostatnie funkcjonowały początkowo na terenach o znaczeniu strategicznym lub ze względów społecznych, na przykład w obszarach rzadko zaludnionych, gdzie działalność przedsiębiorstw prywatnych była nieopłacalna. W większości krajów transport miejski, a przede wszystkim kolejowy i lotniczy były lub są nadal własnością publiczną, ze względu na konieczność zaangażowania znacznego kapitału, wysokie koszty operacyjne, a także uwarunkowania polityczne.

Pomimo że początkowo rządy dość ostrożnie wprowadzały regulacje, już w XIX w. transport stał się jednym z najbardziej regulowanych działów gospodarki. W. Rydzkowski (2003) wyróżnia dwie formy regulacji: (1) ekonomiczne

(określające zasady dostępu do rynku, zakres działalności, możliwości rozwoju i fuzji przedsiębiorstw, stawki przewozowe itp.) oraz (2) nieekonomiczne, które można lepiej nazwać pozaekonomicznymi, na przykład dotyczące bezpieczeństwa, czy norm i standardów ochrony środowiska. Transport różni się od innych działów gospodarki rozbudowanymi regulacjami ekonomicznymi, których wprowadzenie miało zapobiegać praktykom monopolistycznym i zwiększać szanse konkurencji wewnątrz- i międzygałęziowych (Rydzkowski, 2003). Regulacje miały również zapobiegać powstawaniu rażących różnic społecznych i finansowych między obszarami i grupami społecznymi. W takim systemie od operatorów oczekiwano świadczenia części usług z przyczyn raczej społecznych niż komercyjnych (Knowles i Hall, 1998).

Co przemawia za regulacją? P Bell i P Cloke (1990b, s. 195) uważają, że czynnikami przemawiającymi na korzyść regulacji są: (1) dążenie do zapewnienia spójności sieci transportowych, w tym sieci nierentownych; (2) zapewnienie dostępu niemobilnym grupom społecznym; (3) zapewnienie bezpieczeństwa działalności; (4) ochrona infrastruktury związanej z bezpieczeństwem narodowym; (5) tworzenie „ładu z potencjalnego chaosu”. Wszystkie te czynniki można rozpatrywać w znaczeniu technicznym jako uzasadnienie polityki regulacji.

Jednakże, równie silne argumenty przemawiają za deregulacją: (1) pozwala ona na wyraźne wyróżnienie części systemu transportowego, które służą gospodarce rynkowej; (2) zapewnia bodźce, czyli motywację operatorom działającym efektywnie oraz (3) umożliwia sprawnie działającym operatorom udział lub większy udział w rynku. Jak można zatem podejmować decyzje, gdy oba zbiory argumentów wydają się być równie ważne? Odpowiedź na to pytanie jest kwestią wyboru i ma przede wszystkim polityczny charakter, dodatkowo czasem powiązany z przejściem od fordyzmu do postfordyzmu w gospodarce, społeczeństwie, polityce i kulturze (Bell i Cloke, 1990b).

Przedstawienie deregulacji transportu kolejowego jako zjawiska nowego w warunkach polskich jest celem niniejszego artykułu. Mimo że deregulacja ma charakter prawny, wywołuje różnorodne konsekwencje ekonomiczne, społeczne i polityczne, a także przestrzenne. Stosunkowo krótki okres obowiązywania w Polsce częściowej deregulacji transportu publicznego sprawia, że nie jest ona przedmiotem większego zainteresowania naszych geografów, chociaż zajmowali się nią ekonomiści transportu (np. Teichmann, 1995; Bernacki, 1996; Rydzkowski, 2003). Tymczasem jest to zjawisko niezwykle istotne, bezpośrednio wpływające m.in. na charakter, jakość, rodzaj, natężenie i zróżnicowanie przestrzenne transportu (w tym przewozów towarowych i pasażerskich) w warunkach gospodarki rynkowej (Higginson, 1990). Artykuł przedstawia uwagi na temat deregulacji transportu, a zwłaszcza wpływu niedawnych zmian ustawodawstwa na rozwój sieci połączeń ważniejszych przewoźników kolejowych, w większości wywodzących się spoza Grupy PKP SA.

O deregulacji transportu

Deregulacja transportu powinna być rozpatrywana w szerszym kontekście, w powiązaniu z odpowiednią ideologią, polityką państwa, a zwłaszcza prywatyzacją, która też nie jest rozumiana jednoznacznie. W transporcie oznacza ona nie tylko sprzedaż majątku państwowego, lecz również rozmaite inicjatywy prywatyzacyjne sektora publicznego, na przykład poprzez przeprowadzenie komunalizacji lub komercjalizacji (jak początkowy etap prywatyzacji Japońskich Kolei Państwowych, por. Mizutani, 1999; Mizutani i Nakamura, 2000; Nash, 2000; Suga, 2003). Denacjonalizacji przedsiębiorstw mogą towarzyszyć rozmaite przedsięwzięcia antymonopolowe, pozwalające na stworzenie warunków konkurencji (Shaw, 2001; Schnell, 2001). Często jednak prywatyzuje się publiczne monopole bez uprzedniego przeprowadzenia zmian i uzyskuje się za nie wyższe ceny sprzedaży, ale odbywa się to kosztem obniżenia konkurencyjności i utraty związanych z nią korzyści. Głównymi celami prywatyzacji są: poprawa efektywności i stworzenie większej konkurencji. Autentyczna konkurencja jest traktowana jako najlepszy sposób ochrony interesu publicznego, który to cel można osiągnąć przez deregulację (Farrington, 1985).

Czasem uważa się, że deregulacji towarzyszy liberalizacja (np. Teichmann, 1995; Bernacki, 1996; Gibb i inni, 1996), trudniej natomiast wskazać na różnice między nimi. Częściej obie traktuje się jako synonimy. Na przykład, według P. Bella i P. Cloke'a (1990a, s. 9), deregulacja lub liberalizacja oznacza usunięcie lub osłabienie kontroli w różnych działach gospodarki, pozwalające na bardziej swobodne oddziaływanie sił rynkowych. Towarzyszą temu działania skłaniające do wzrostu konkurencji, a w rezultacie prowadzące do obniżenia kosztów i poprawy jakości świadczonych usług. Niekiedy zakłada się, że sama deregulacja okaże się wystarczająco efektywnym wyzwaniem dla istniejących monopolii lub oligopolii. Rozluźnienie kontroli wejścia na rynek autobusowy w transporcie publicznym może być przykładem tego ostatniego procesu. Warto jednak zwrócić uwagę, że w żadnym przypadku deregulacja nie oznacza końca regulacji, jak to ma miejsce na przykład w sprawach bezpieczeństwa.

Deregulację najczęściej przeprowadza się stopniowo. Wtedy może ona obejmować pewien sektor rynku lub częściową liberalizację, wstrzymującą następnie pełną deregulację. Deregulacja usług przewozowych objęła wszystkie kontynenty i części wszystkich gałęzi i sposobów transportu. Na przykład, międzystanowy samochodowy transport ładunków w Australii został poddany deregulacji już w 1954 r. (Knowles i Hall, 1998), koleje szwedzkie zostały podzielone na część komercyjną i „socjalną” w 1963 r., a drogowe przewozy ładunków zliberalizowano w Szwecji w 1968 r. (Fullerton, 1990). W tym samym roku odstąpiono od regulacji ciężarowych przewozów samochodowych w W Brytanii. Od 1978 r. stopniowo wycofywano się z licencjonowania krajowych połączeń lotniczych w USA, zaś od

1982 r. całkowicie otwarto ten rynek dla innych narodowych przewoźników. Najbardziej znaczącym, przestrzennym rezultatem deregulacji lotnictwa był rozwój sieci połączeń typu *hub-and-spoke* (Knowles i Hall, 1998).

W końcu lat 1970. deregulacji sprzyjała tzw. *contestability theory*, w myśl której swobodne wejście na rynek lub nawet możliwość takiego wejścia przez nowego operatora, było najważniejszym mechanizmem zapewniającym skuteczność, umiarkowane ceny i maksymalizację dobrobytu. W zaistniałej sytuacji, państwo powinno ograniczyć swą rolę do przyjęcia minimalnych regulacji zapewniających uczciwą konkurencję i bezpieczeństwo świadczenia usług przewozowych. Wspomniana teoria stanowiła ideologiczną podstawę deregulacji i prywatyzacji transportu, które zaczęto wprowadzać w USA i W Brytanii w końcu lat 1970. Później proces ten rozprzestrzenił się gwałtownie na cały świat i objął, między innymi, wiele słabiej rozwiniętych krajów, często wskutek nacisków ze strony Banku Światowego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego (Bell i Cloke, 1990a).

W USA odstąpiono od wspomnianej już wcześniej regulacji przewozów lotniczych (1978), następnie kolei (*Staggers Rail Act*, 1980), przewozów drogowych (*Motor Carrier Act*, 1980), w tym autobusowych (*Bus Regulatory Reform Act*, 1982). W W. Brytanii ustawa transportowa z 1980 r. zniosła kontrolę stawek na dalekobieżne przejazdy autobusowe, a analogiczna ustawa z 1985 r. – wymóg posiadania licencji na lokalne przewozy autobusowe poza Wielkim Londynem. Ograniczono subsydiowanie, a od lat 1980. zaczęto wprowadzać szeroko zakrojony program prywatyzacji transportu, zgodny z neoliberalną filozofią będących wówczas u władzy konserwatystów: w 1982 r. sprzedano National Freight Corporation, w 1985 r. rozpoczęto prywatyzację National Bus Company, w 1987 r. sprywatyzowano British Airways, w latach 1990. – transport autobusowy w Londynie. W latach 1992–1997 przeprowadzono prywatyzację British Rail, chociaż przygotowania do niej trwały ponad dekadę (Gibb i inni, 1996; Knowles i Hall, 1998; Freeman i Shaw, red., 2000; Shaw, 2001).

Od lat 1980. zaczęto podważać *contestability theory*, jako że rezultatem deregulacji i prywatyzacji – zamiast konkurencji – stała się oligopolistyczna kontrola poszczególnych rynków transportowych. Za optymalną uważa się sytuację, w której konkurencja przejawia się w postaci przetargowego trybu świadczenia usług przy jednoczesnym kontrolowaniu ich jakości i stawek przewozowych, zapobiega zatem niewłaściwemu korzystaniu z pozycji monopolistycznej lub oligopolistycznej. Ten typ konkurencji obniża koszty operacyjne i subsydia publiczne, jednakże bez dezintegracji sieci transportu publicznego (Kennedy, 1995; Mackie i inni, 1995).

Nieco później zjawisko deregulacji obserwuje się w krajowych przewozach lotniczych innych państw (Australia, Kanada, UE, Japonia, Korea Płd., Tajwan), drogowych przewozach ładunków (Nowa Zelandia, Irlandia, początki w USA),

międzystanowych przewozach autobusowych (Australia) oraz autobusowych, taksówkowych i kolejowych przewozach pasażerskich (Nowa Zelandia). Wprowadzenie Jednolitego Rynku Europejskiego (1993) przyspieszyło proces ostatecznej harmonizacji i liberalizacji krajowych regulacji transportowych (Knowles i Hall, 1998). Nowy etap deregulacji obserwuje się po 1990 r. w przechodzących transformację ustrojową krajach Europy Środkowo-Wschodniej.

W niektórych nawet wysoko rozwiniętych krajach, deregulacja zagroziła utrzymaniu się na rynku przewoźników w rzadko zaludnionych obszarach o minimalnych przewozach. Ludność pozbawiona samochodu ma jedynie dostęp do miejsc pracy, placówek handlowych i opieki lekarskiej. Dlatego pewien rodzaj regulacji jest niezbędny, aby chronić najbardziej wrażliwe grupy społeczne, jak to ma miejsce na przykład w Szwecji (Fullerton, 1990).

Zmiany legislacyjne w polskim transporcie kolejowym

W Polsce – kraju budującym od podstaw instytucje rynkowe po 1989 r., proces deregulacji transportu jest z natury wolniejszy, zwłaszcza jeśli dotyczy transportu kolejowego. Co więcej, w wielu przypadkach, procesowi deregulacji towarzyszy proces reregulacji konkurencji w transporcie, zgodnie z przyjętymi w UE rozwiązaniami (Teichmann, 1995).

Przez niemal cały powojenny okres transport kolejowy w Polsce funkcjonował na zasadzie monopolu. Obok PKP istniały wprawdzie koleje przemysłowe, zwłaszcza górnicze i piaskowe zajmujące się przewozami węgla, piasku podszkawkowego i odpadów pogórnich (Ciechański, 2002, 2003), ale ich działalność ograniczała się głównie do Górnego Śląska i kilku innych obszarów. Zyski PKP, pochodzące z dochodowych przewozów towarowych służyły m.in. pokrywaniu deficytu przewozów pasażerskich, a niemal cała sieć znajdowała się w rękach narodowego przewoźnika. Reforma PKP miała przede wszystkim poprawić tragiczną sytuację finansową kolei (Taylor, 2002). Jednocześnie brakowało podstaw prawnych zarówno do wykonywania przewozów kolejowych przez inne niż PKP podmioty, a więc stworzenia elementarnych warunków do powstania konkurencji, jak i oddzielenia działalności przewozowej od zarządzania liniami kolejowymi.

Tymczasem już unijna Dyrektywa 91/440/EWG z 1991 r., obok uzdrowienia finansów i uniezależnienia od władz państwowych, zalecała stworzenie odrębnej rachunkowości dla zarządzania infrastrukturą i dla działalności przewozowej (Dyrektywa..., 1991). Zgodna z nią *Ustawa o transporcie kolejowym* (1997) wymagała, aby zarządzanie liniami kolejowymi było oddzielone od wykonywania przewozów przez stworzenie odrębnych jednostek organizacyjnych lub podmiotów gospodarczych. Zarządzanie liniami podlegało koncesjonowaniu, a obok PKP pojawiły się inne zarządy infrastruktury kolejowej: koleje górnicze i piaskowe, a także omówione dalej koleje wąskotorowe. Cechą charakterystyczną sieci kolei przemysłowych na Śląsku był i jest nadal swobodny przejazd każdego z przewoźników

po sieciach zarządzanych przez pozostałych operatorów. Współpraca podmiotów przebiegała raczej sprawnie, a dostęp do infrastruktury kolejowej należącej do dawnych kolei przemysłowych był w pełni zliberalizowany (Ciechański, 2002). Chociaż *Ustawa ...* (1997) miała zliberalizować dostęp do sieci PKP, w praktyce korzystanie z niej było niemożliwe.

Ustawa o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP (2000) wprowadziła wymóg posiadania przez zarządców infrastruktury tytułu prawnego do zarządzanych linii kolejowych, w rezultacie czego w 2001 r. skorygowane zostały dotychczas wydane koncesje. Również wyodrębnione w procesie komercjalizacji PKP nowo powstałe spółki Grupy musiały wystąpić o nowe koncesje na zarządzanie liniami kolejowymi. Dotyczyło to spółek działających na wydzielonych liniach (PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa (PKP LHS), PKP Warszawska Kolej Dojazdowa (PKP WKD), PKP Szybka Kolej Miejska (PKP SKM)) oraz zarządcy głównej sieci kolejowej PKP – Polskich Linii Kolejowych (PKP PLK).

Jednocześnie *Ustawa...* (2000) wprowadzała wiele ograniczeń. Przedsiębiorcy posiadający koncesje na mocy *Ustawy...* (1997) musieli wystąpić o zmianę koncesji, w przeciwnym razie następowało ich wygaśnięcie. Również niepodjęcie działalności przewozowej skutkowało wygaśnięciem koncesji. Dotychczasowe nieograniczone zastąpiono koncesjami na określony rodzaj ładunków, relacje i czas. Prawdopodobnie miało to zapewnić monopolistyczną pozycję PKP w trakcie dokonywanej restrukturyzacji. Część podmiotów, głównie spośród dotychczasowych kolei przemysłowych na Górnym Śląsku, dopiero na drodze sądowej uzyskała uchYLENIE ograniczeń zawartych w przyznanych koncesjach (*Koncesje i licencje...*, 2003).

Dopiero nowa *Ustawa o transporcie kolejowym* (2003) dostosowuje polski transport kolejowy do wymogów prawnych i technicznych obowiązujących w krajach UE. Uprawnienia wynikające z uprzednio przyznanych koncesji wygasły 29 lutego 2004 r., w związku z czym przedsiębiorstwa prowadzące przewozy kolejowe zostały zobowiązane do wystąpienia do Prezesa Urzędu Transportu Kolejowego, pełniącego rolę regulatora rynku transportu kolejowego w Polsce, z wnioskiem o udzielenie licencji. Do końca lutego 2004 r. złożono 47 wniosków, z czego 33 przedsiębiorstwa uzyskały licencje (*Ocena funkcjonowania...*, 2004). Licencja na przewozy potwierdza zdolność przedsiębiorstwa do wykonywania funkcji przewoźnika. Taką samą moc mają licencje wydane przez stosowne władze innych państw UE. W odróżnieniu od dotychczasowych koncesji, licencje wydawane są bez ograniczeń czasowych, przedmiotowych i terytorialnych. Nowa *Ustawa...* wprowadziła także licencjonowanie działalności gospodarczej polegającej na udostępnianiu pojazdów trakcyjnych.

Jednocześnie *Ustawa...* (2003) zabrania zarządcy infrastruktury wykonywania przewozów innych niż technologiczne, z dwoma wyjątkami – prowadzenia przewozów osób (pod warunkiem zaprowadzenia dla tej działalności odrębnej

księgowości) lub przewozów osób i towarów na wyodrębnionej organizacyjnie linii (bez prowadzenia osobnej księgowości, ale pod warunkiem nieudostępniania tej linii innym przewoźnikom). *Ustawa* znosi też wszelkie formy koncesjonowania działalności polegającej na udostępnianiu linii kolejowych; precyzuje jedynie, kim ma być zarządca infrastruktury.

Dopiero wejście w życie *Ustawy...* (2003) spowodowało, że możemy mówić o stworzeniu podstaw prawnych do pełnej liberalizacji rynku przewozów kolejowych w Polsce. Obecnie, przynajmniej w zakresie przewozów towarowych, działalność może podjąć każdy podmiot, któremu uda się uzyskać licencję. Liczba licencjonowanych przewoźników stale wzrasta (tab. 1). Pojawiają się także podmioty zainteresowane wykonywaniem przewozów pasażerskich.

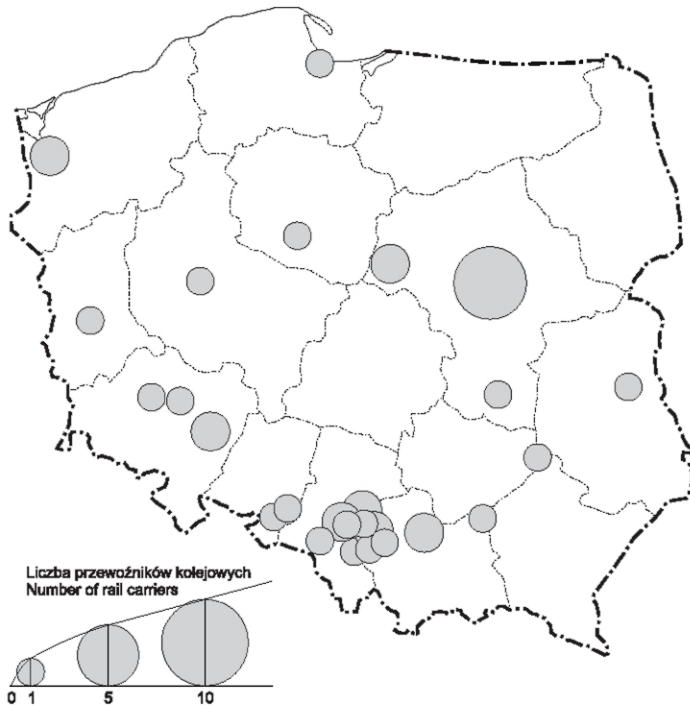
Przewoźnicy niezależni a przewozy ładunków

Wprawdzie proces koncesjonowania stworzył przesłanki do powstania wolnego rynku przewozów kolejowych, jednak wkrótce okazało się, że swobodny dostęp ograniczał się jedynie do infrastruktury znajdującej się w gestii niezależnych zarządów kolejowych. Dostęp do sieci PKP był znacznie utrudniony, co w wielu przypadkach doprowadziło do eliminacji przewoźników z rynku. Nie udało się im podjąć działalności przewozowej na mocy dwóch pierwszych ustaw, względnie rozpoczęły działalność, lecz ich koncesje – z mocy prawa – utraciły ważność, zostali więc zobligowani do wystąpienia o nowe, znacznie ograniczone czasoprzestrzennie koncesje. Postawieni przed faktem dokonany, przewoźnicy mogli przyjąć jedną z dwu postaw: albo pogodzić się z niekorzystnym stanem prawnym i wykonywać swą działalność w bardzo ograniczonym zakresie, albo zaskarżyć nowe, ograniczające działalność koncesje do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Z nowym porządkiem prawnym zazwyczaj godzili się mniejsi przewoźnicy, natomiast więksi, tacy jak kopalnie piasku czy Przedsiębiorstwa Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem (PTKiGK) występowali ze skargami do NSA. Jak się okazało, była to decyzja słuszna, gdyż Sąd zawieszał nowe koncesje i przedsiębiorcy prowadzili swą działalność na podstawie dawnych, nieograniczonych co do zakresu i obszaru koncesji. Część przedsiębiorców zrezygnowała z ubiegania się o nowe koncesje, odstępując od prowadzenia działalności przewozowej.

W wyniku procesu licencyjnego pojawiło się ponad 15 nowych przewoźników. Jednocześnie 11 dotychczasowych koncesjonariuszy nie wystąpiło o licencje. Część z nich przeniosła działalność do odrębnych przedsiębiorstw transportowych, które brały udział w późniejszych postępowaniach licencyjnych. Także wśród nowych licencjobiorców są spółki zależne od dotychczasowych uczestników procesu licencyjnego.

Siedziby 10 przewoźników towarowych mieszczą się w woj. śląskim (ryc. 1), co jest związane z wieloletnią tradycją prowadzenia przewozów przez tamtejsze

koleje przemysłowe. Postanowiły one rozszerzyć swoją działalność poza obszar własnych sieci, a nawet Górnego Śląska. Znaczną część obecnych licencjonowanych przewoźników stanowią dawne wydziały zajmujące się transportem kolejowym, które po restrukturyzacji macierzystych zakładów zostały przekształcone w samodzielne przedsiębiorstwa transportowe (np. Lotos Kolej, Kolchem-Rokita, czy Coaltran). Powoływanie własnych przewoźników wynikało przede wszystkim z chęci uniezależnienia się od obcych firm transportowych, mogących narzucać niekorzystne ceny usług i/lub niedogodne warunki przewozu.



Ryc. 1. Rozmieszczenie siedzib normalnotorowych przewoźników ładunków spoza Grupy PKP SA w maju 2005 r. według województw

Locations by voivodship of seats of standard-gauge freight carriers other than the PKP SA Group in May 2005

Źródło: materiały Urzędu Transportu Kolejowego (www.utk.gov.pl).

Source: data from Urząd Transportu Kolejowego (www.utk.gov.pl).

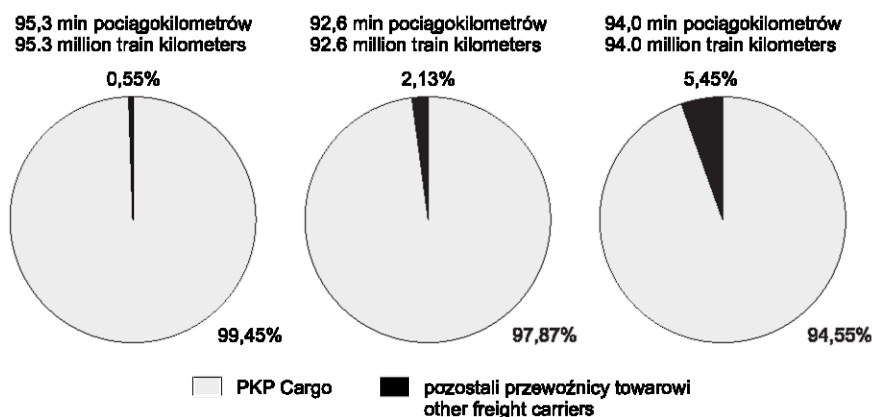
Polski rynek przewozów kolejowych zaczął być interesujący dla inwestorów zagranicznych. Niemiecki koncern PCC najpierw zakupił małą spółkę Sped-Kol Błachownia, będącą dawnym zakładem transportu kolejowego Zakładów Chemicznych Błachownia w Kędzierzynie-Koźlu, a następnie wykupił dużego przewoźnika jakim była kopalnia piasku Szczakowa. Firma Rail Polska jest spółką-

córką firmy Rail World. Na początku 2003 r. Rail Polska zakupiła polską firmę Kolex, będącą dawnym zakładem transportu kolejowego firmy chemicznej Dwory w Oświęcimiu, oraz firmę ZEC-Trans we Wrocławiu. Również największy polski właściciel wagonów-cystern DEC został zakupiony przez amerykańską firmę GATX Corporation, zajmującą się wypożyczaniem cystern i lokomotyw na rynku północnoamerykańskim.

Do początku 2002 r. linie PKP PLK były dostępne dla przewoźników niezależnych w mocno ograniczonym stopniu. Większość operatorów wykonywała przewozy po torach należących do śląskich zarządów dawnych kolei przemysłowych. Jednakże, sieć kolei przemysłowych była zdecydowanie za mała jak na rozwój firm przewozowych, zwłaszcza że wskutek restrukturyzacji górnictwa ubywało kopalń węgla kamiennego będących odbiorcą piasku podsadzkiowego i dostawcą wydobytego węgla do odbiorców. Przewoźnicy skupili się, za pośrednictwem sieci kolei piaskowych, na obsłudze energetyki, mającej niedobre doświadczenia ze współpracy z PKP. Wiele elektrowni i elektrociepłowni przestawiło się na całkowitą lub dominującą obsługę przez przewoźników spoza Grupy PKP SA. Na przykład, kopalnia piasku Kuźnica Warężyńska stała się głównym dostawcą węgla do elektrowni Łągisza w Będzinie, kopalnia piasku Szczakowa – do elektrowni Jaworzno II i Jaworzno III. Obsługę elektrowni Rybnik przejęły kopalnia piasku Kotlarnia i PTKiGK Rybnik, a elektrociepłowni Zabrze i Tychy – PTKiGK Zabrze (Ciechański, 2002).

*

Rozpatrując ruch towarowy obserwuje się znaczącą przewagę spółki PKP Cargo (ryc. 2). Jednakże ekspansja przewoźników niezależnych przybiera na sile. Na taki obraz struktury pracy eksploatacyjnej wpływa zapewne technologia

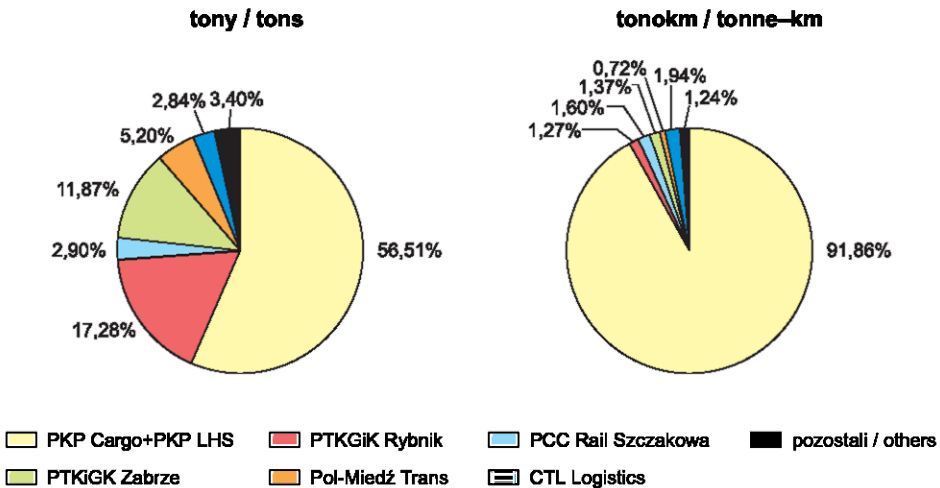


Ryc. 2. Praca eksploatacyjna w ruchu towarowym na liniach PKP PLK SA
 Utilisation of the PKP PLK SA railway lines in freight traffic

Źródło: materiały PKP PLK SA.
 Source: data from PKP PLK SA.

przewozów. Przewoźnicy niezależni prowadzą wyłącznie zwarte składy stanowiące przesyłki całopociągowe. Z kolei PKP Cargo, oprócz przesyłek całopociągowych, transportuje również przesyłki drobnicowe, wymagające utrzymywania większej liczby pociągów na trasach łączących ze sobą stacje rozrządowe, stacje manewrowe z rozrządowymi, czy wreszcie pociągi zdawcze, które ze stacji manewrowych dostarczają przesyłki do stacji docelowych i na bocznice.

W pracy przewozowej ruchu towarowego (w tonokilometrach) nadal dominującą pozycję ma PKP Cargo, zaś udział przewoźników niezależnych wynosi zaledwie kilka procent (ryc. 3). Wynika to ze wspomnianej już odmiennej technologii przewozów, ale także średniej odległości przewozów. Aż 46,4% przesyłek handlowych w transporcie wewnętrznym jest przewożonych na odległości do 50 km, ale w Grupie PKP SA jest to tylko 4,9%, zaś najwięcej ładunków (40,1%) przypada na przedział 151–350 km, a 32,5% na odległości 51–151 km (*Transport – wyniki działalności 2003, 2004*). Przewoźnicy niezależni odgrywają zatem znacznie większą rolę na rynku przewozów całopociągowych na niewielkie odległości (np. kopalnie węgla – śląskie elektrociepłownie i elektrownie, kopalnie – stacje u zbiegu kolei górniczych i PKP Polskich Linii Kolejowych).



Ryc. 3. Przewozy i praca przewozowa zrealizowane przez przewoźników ładunków w 2004 r.

Carriage of freight and freight traffic by freight carriers in 2004

Źródło: opracowanie na podstawie *Wyniki przewozów 2004 r.* (2005).

Source: based on *Wyniki przewozów 2004 r.* (2005).

Inny obraz zderegulowanego rynku uzyskujemy biorąc pod uwagę wielkość przewozów w tonach (ryc. 3). Wprawdzie nadal dominującą rolę (56,5%) odgrywają spółki towarowe z Grupy PKP SA (Cargo i LHS), ale stopniowo na znaczeniu zyskują inne podmioty, które w 2004 r. zrealizowały ponad 43% przewozów ładunków. Drugim przewoźnikiem jest Przedsiębiorstwo Transportu Kolejowego

i Gospodarki Kamieniem w Rybniku, którego zdecydowana większość masy towarowej przemieszczana jest po sieci kolei górniczych, a trzecim – podobne PTKiGK w Zabrze.

*

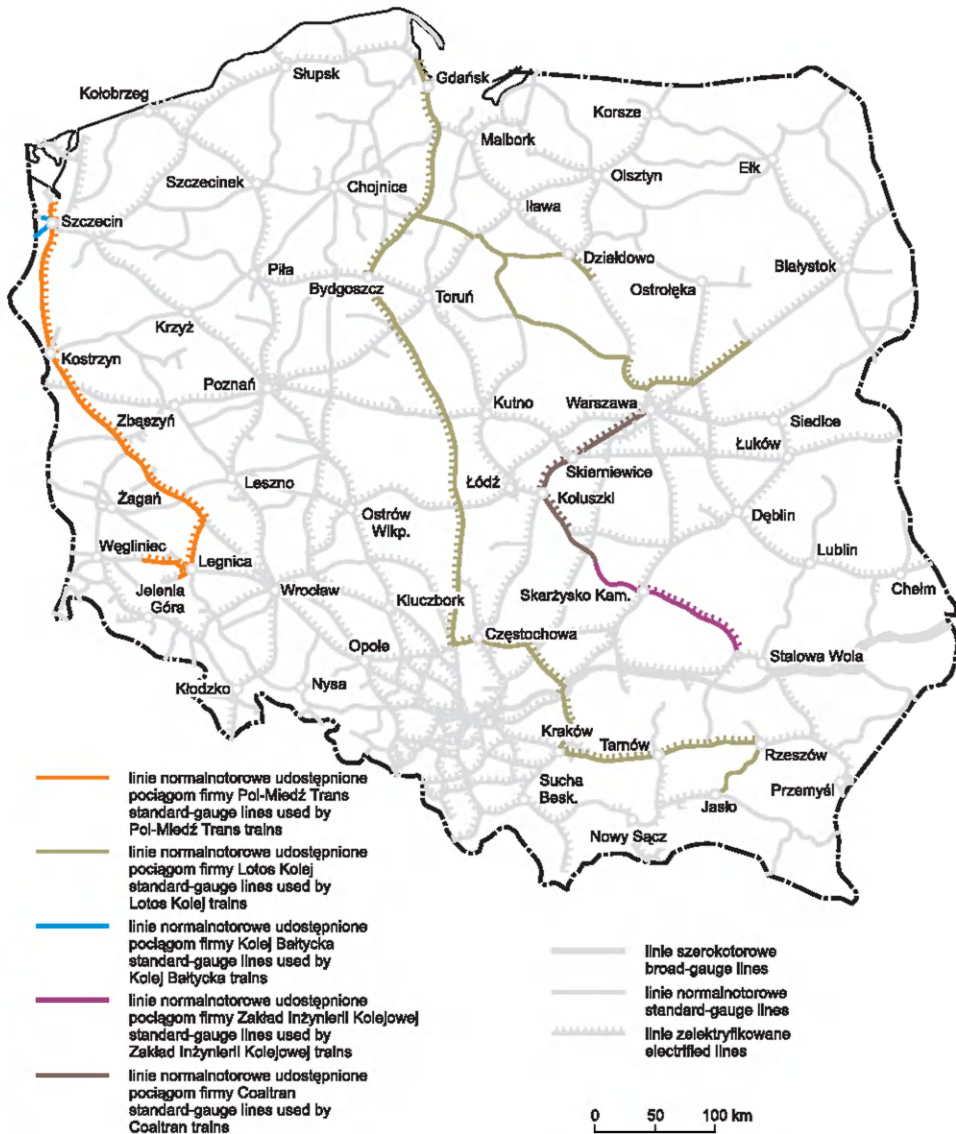
Statystyka transportu kolejowego, obejmująca także przewoźników spoza Grupy PKP SA, pojawiła się dopiero w 2003 r.; zawiera dane za 2002 r. (*Transport – wyniki działalności 2002, 2003*). Prawdopodobnie nie była ona pełna, co sugeruje znaczny wzrost przewozów ogółem w 2003 r. (*Transport – wyniki działalności 2003, 2004*), bądź też wzrost wynika z odmiennej metodyki zbierania danych.

Podstawowym ładunkiem transportowanym w Polsce kolejną jest nadal węgiel kamienny. Szczególne znaczenie ma on dla przewoźników niezależnych, u których jego udział w ogólnej masie przewiezionej wynosi około 2/3. Jest to ładunek najatrakcyjniejszy, toteż w jego przewozach PKP Cargo traci najwięcej klientów. Od lat znaczna część producentów energii elektrycznej na Górnym Śląsku jest obsługiwana przez przewoźników niezależnych, o czym już wspomiano. W 2003 r. rozpoczęła się silna ekspansja przewoźników ze Śląska poza lokalny rynek. Jako jedne z pierwszych na obsługę przez przewoźników niezależnych zdecydowały się Elektrociepłownie Warszawskie, zlecając przewozy węgla do trzech warszawskich elektrociepłowni PTKiGK Zabrze i PCC Rail Szczakowa. Podobnie w przypadku elektrowni w Ostrołęce (PTKiGK Rybnik), Koźlenicach (CTL), Skawinie (PCC Rail Szczakowa) czy Wrocławiu i Opolu (ZEC Trans) oferta przewoźników niezależnych okazała się konkurencyjna. Również inne zakłady przemysłowe (np. zakłady azotowe w Puławach, firma chemiczna Dwory w Oświęcimiu) w dostawach węgla coraz częściej korzystały z usług tego typu przewoźników.

Kolejną grupę towarową stanowią kamienie, żwir i wapno. Przewoźnicy niezależni są tutaj znaczącym operatorem (około 40% udział w przewozach 2003 r.), co wiąże się z pierwotnym profilem działalności większości z nich. W przewozach piasku mają oni jeszcze większy udział (blisko 87%), gdyż przewozy te są w większości realizowane przez dawne koleje piaskowe. Dodatkowo, w 2004 r. przewozy piasku realizowane były także przez dwóch innych przewoźników, korzystających z sieci PKP Polskich Linii Kolejowych (ryc. 4). Zakład Inżynierii Kolejowej z Sandomierza dowoził piasek szklarski z okolic Tomaszowa Mazowieckiego do huty szkła w Sandomierzu, zaś Coaltran z Warszawy prowadził podobne przewozy również z okolic Tomaszowa do firmy Thomson w Piasecznie. Liberalizacja przewozów kolejowych wywarła niewielki wpływ na rynek przewozów piasku: dawny transport PKP przejęli operatorzy obsługujący tylko pojedyncze zakłady.

Istotnym fragmentem rynku są przewozy ropy naftowej i jej przetworów. Dominującą rolę odgrywa tutaj wciąż PKP Cargo, transportujące produkty naftowe w cysternach przedsiębiorstwa DEC. To ostatnie podejmuje przewozy własnym taborem na obszarze konurbacji gdańskiej. Niewielki wzrost udziału przewoźników niezależnych zawdzięczamy wchodzeniu na rynek nowych uczestników, głównie z branży paliwowej. Największą siecią połączeń dysponują Lotos Kolej (ryc. 4)

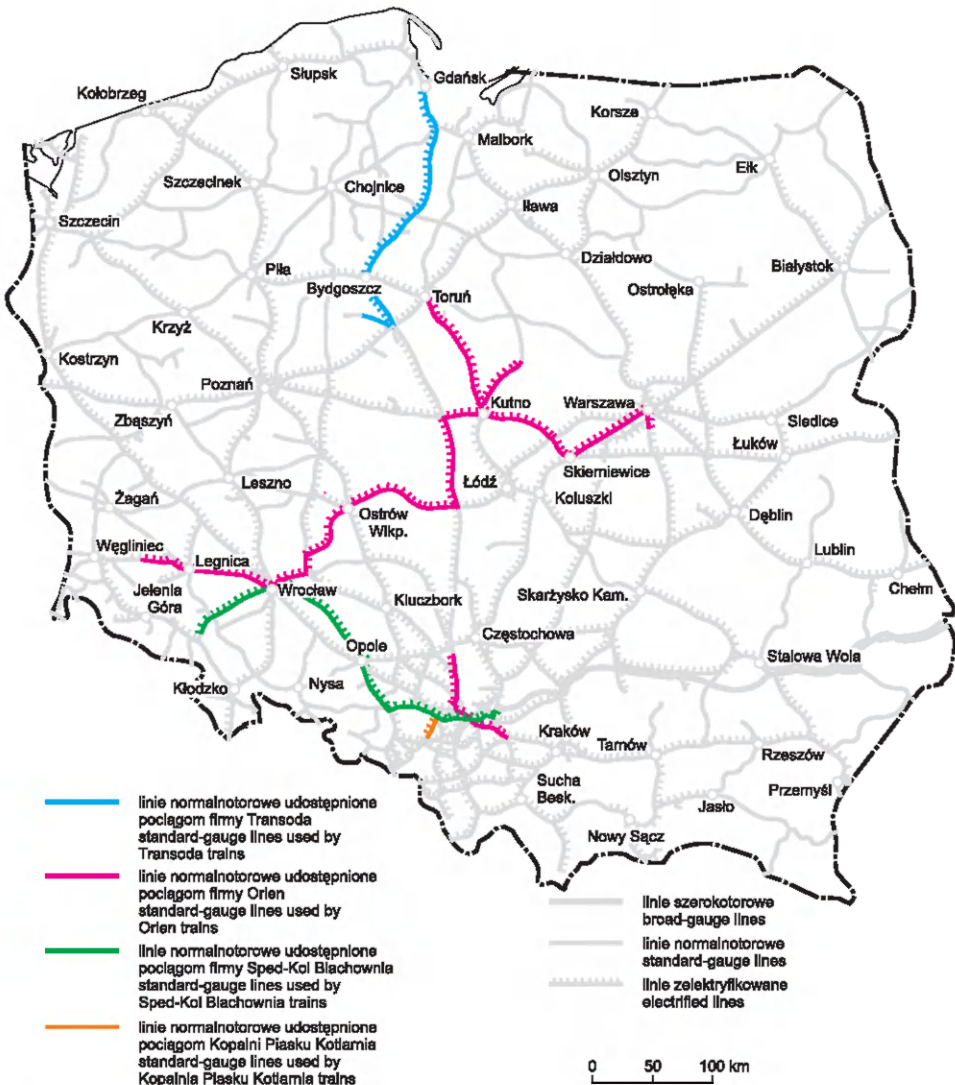
i PKN Orlen (ryc. 5). Licencję na przewozy posiada także firma Euronafit, należąca do rafinerii w Trzebinii. Przewozami produktów naftowych zajmuje się także firma Chem Trans Logistic (CTL). Z powodu atrakcyjności rynku można się spodziewać, że ekspansja przewoźników niezależnych będzie coraz silniejsza.



Ryc. 4. Sieć połączeń firm Pol-Miedź Trans, Lotos Kolej, Kolej Bałtycka, Zakład Inżynierii Kolejowej i Coaltran w 2004 r.

Connections of Pol-Miedź Trans, Lotos Kolej, Kolej Bałtycka, Zakład Inżynierii Kolejowej, and Coaltrans, 2004

Podobnie w przypadku pozostałych artykułów chemicznych widać dynamiczną ekspansję przewoźników. Największym przewoźnikiem, a jednocześnie największym polskim operatorem niezależnym, jest wspomniana już firma Chem Trans Logistic, posiadająca dość rozbudowaną sieć połączeń (ryc. 6), a świadcząca



Ryc. 5. Sieć połączeń firm Transoda, Orlen, Sped-Kol Blachownia i Kopalnia Piasku Kotleń w 2004 r.

Connections of Transoda, Orlen, Sped-Kol Blachownia and Kopalnia Piasku Kotleń, 2004

usługi na rzecz wielu klientów. Pol-Miedź Trans obsługuje nie tylko przewozy miedzi i koncentratu miedzi (między zakładami KGHM Polska Miedź w LGOM), ale także surowców chemicznych niezbędnych w hutnictwie miedzi (ryc. 4). Transoda zaspokaja potrzeby przewozowe zakładów sodowych w Inowrocławiu i Janikowie (ryc. 5), zaś Kolex obsługuje transport soli z kopalni w Kłodawie do zakładów Dwory w Oświęcimiu. Posiadane licencje (w odróżnieniu od poprzednich koncesji) umożliwiają transport rozmaitych ładunków pod warunkiem, że przewoźnik dysponuje odpowiednim taborem. W rezultacie, czasem trudno przypisać poszczególne rodzaje ładunków konkretnym przewoźnikom.



Ryc. 6. Sieć połączeń firmy Chem Trans Logistic w 2004 r.
Connections of Chem Trans Logistic, 2004

W pracy eksploatacyjnej realizowanej przez przewoźników niezależnych po torach PKP Polskich Linii Kolejowych największy udział w latach 2002–2004 ma pięciu operatorów (tab. 2), którzy łącznie realizują około 80% pociągokilometrów. W większości przewoźnicy ci realizują przewozy całopociągowe w relacjach dalekobieżnych, zazwyczaj też mają wielu klientów. Inni, jak Lotos Kolej, Orlen czy Pol-Miedź Trans, pracują dla jednego, ale dużego klienta. Dwie pierwsze firmy rozbudowały swoje pierwotnie lokalne i regionalne sieci połączeń do relacji kilkuset-kilometrowych (np. Gdańsk–Jasło obsługiwana przez Lotos Kolej). Pozostali przewoźnicy mają zdecydowanie mniejsze udziały w pracy eksploatacyjnej (0,5–2,5%). W większości są to mali operatorzy obsługujący zazwyczaj jednego klienta – zwykle głównego udziałowca podmiotu – a działają na rynku lokalnym. Spośród tych ostatnich nieliczni, jak ZEC Trans należący do Rail Polska, zaczynają rozszerzać swoją sieć na przewozy dalekobieżne i obsługiwać klientów zewnętrznych (ryc. 7).

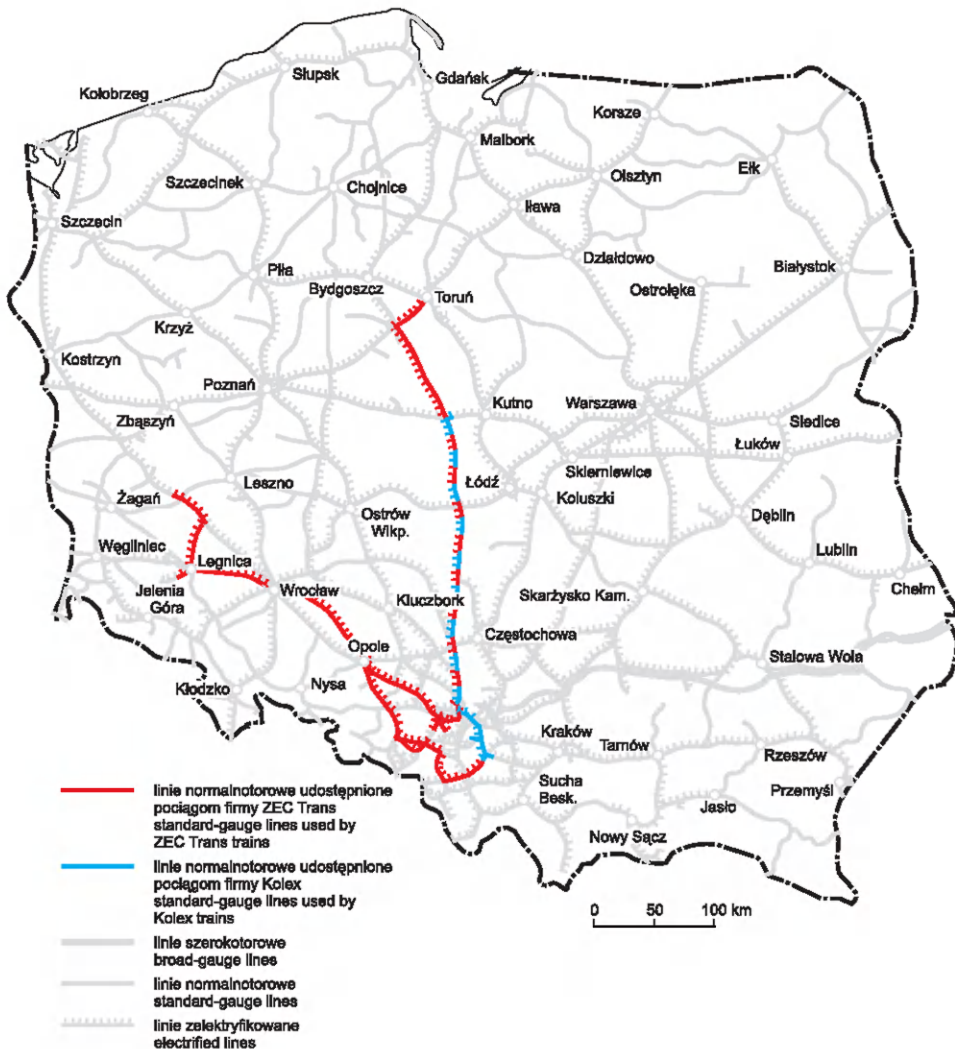
Generalnie brakuje informacji, z jakich linii kolejowych PKP PLK korzystają poszczególni niezależni przewoźnicy ładunków. Wyjątkiem jest zaledwie kilku wspomnianych już operatorów, dla których udało się ustalić sieci połączeń

Tabela 2. Udział pracy eksploatacyjnej wykonywanej przez przewoźników niezależnych po torach PKP Polskich Linii Kolejowych SA w ruchu towarowym (%)

Przewoźnik	2002	2003	2004
Chem Trans Logistic Holding Polska w Warszawie	20,90	30,25	24,12
Przedsiębiorstwo Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem w Zabrze	26,43	16,61	16,66
PCC Rail Szczakowa (d. kopalnia piasku Szczakowa) w Jaworznie	2,42	18,36	14,77
Pol-Miedź Trans w Lubinie	29,69	11,48	9,72
Przedsiębiorstwo Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem w Rybniku	5,23	9,25	10,05
Lotos Kolej w Gdańsku	1,49	1,05	6,80
PKN Orlen w Płocku	0,21	2,90	4,18
Transoda w Inowrocławiu	4,15	2,39	2,32
ZEC Trans we Wrocławiu	–	0,70	2,79
Zakład Inżynierii Kolejowej w Sandomierzu	2,18	1,10	
Kopalnia Piasku Kuźnica Wareżyńska	1,95	0,82	0,96
CTL Maczki Bór/Koleje Śląskie	3,96	2,04	3,21
Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych i Inżynieryjnych we Wrocławiu	3,21	1,39	0,66
Nadwiślański Zakład Transportu Kolejowego	0,00	0,17	0,62
Kolex		0,00	0,86
Coaltran		0,00	0,37
Kopalnia Piasku Kotlarnia		0,00	0,22
Sped-Kol Blachownia	0,14	0,36	0,05
Kolej Bałtycka		0,00	0,08
DEC	0,18	0,03	0,00
Kogeneracja	0,04	0,01	–
Orlen KolTrans			0,02
Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych w Krakowie			0,06
Przedsiębiorstwo Usług Kolejowych Kolprem			0,01
Przedsiębiorstwo Kompleksowej Obsługi Bocznic Petkol			0,10

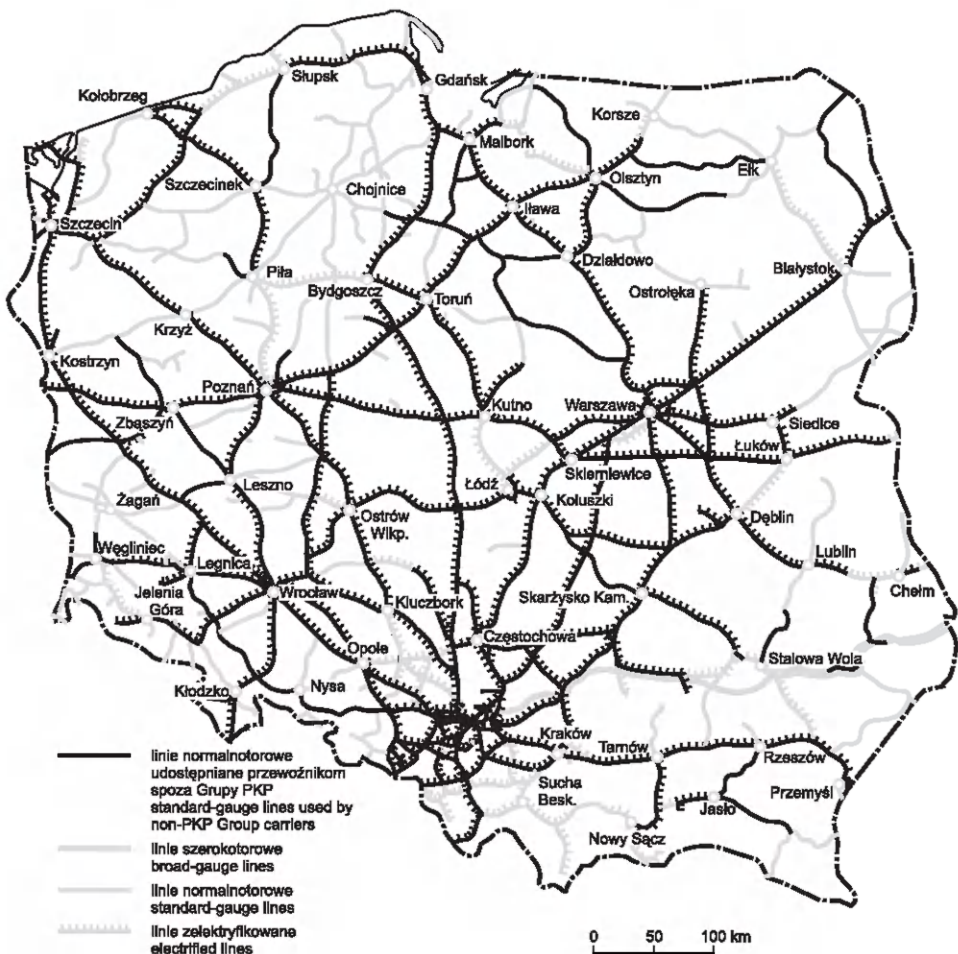
Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów PKP Polskich Linii Kolejowych SA.

(ryc. 4–7). Wiadomo jednak, że na ogół preferują oni zelektryfikowane linie magistralne. Kilku przewoźników dysponuje własnymi lokomotywami elektrycznymi (PCC Rail Szczakowa, CTL, PTKiGK Zabrze, PTKiGK Rybnik, Transoda, kopalnia piasku Kuźnica Wareżyńska), ponadto linie te mają dość dobre parametry techniczne i zazwyczaj są najdogodniejszą drogą przejazdu między największymi ośrodkami miejsko-przemysłowymi. Inne linie wykorzystywane są jako odcinki łączące linie magistralne z punktami docelowymi, zazwyczaj w przewozach lokalnych, szczególnie na Górnym Śląsku. Wyjątek stanowi linia Toma-



Ryc. 7. Sieć połączeń firm należących do Grupy Rail Polska w 2004 r.
Connections of the Rail Polska Group, 2004

szów Mazowiecki–Skarżysko Kamienna, którą wykorzystują głównie przewoźnicy piasku szklarskiego. Korzystają oni wyłącznie z trakcji spalinowej. Lotos Kolej korzysta w swych przewozach w kierunku Mławy, Modlina, Emilianowa i Małkini z lokalnych linii, co jest tańsze ze względu na znacznie niższe stawki za udostępnienie infrastruktury. Upubliczniona niedawno mapa sieci PKP PLK, na której realizują przewozy wszyscy (obecnie 29) niezależni przewoźnicy ładunków łącznie, potwierdza bezwzględną preferencję w korzystaniu z zelektryfikowanych linii magistralnych i pierwszorzędnych (ryc. 8; Augustowski, 2005).



Ryc. 8. Sieć PKP PLK SA wykorzystywana przez przewoźników towarowych spoza Grupy PKP SA w 2004 r., przerysowane

The PKP PLK SA rail network used by freight carriers other than the PKP SA Group in 2004, redrawn

Źródło (Source): T. Augustowski (2005).

Mimo dużych ułatwień w ostatnich latach, sytuacja przewoźników niezależnych ciągle odbiega od ich oczekiwań. Nadal PKP Cargo jest przewoźnikiem uprzywilejowanym w przydzielaniu tras przez PKP PLK. Przewoźnicy niezależni mają trudności w korzystaniu z infrastruktury innych spółek Grupy PKP SA, ze stacji rozrządowych, torów łączących z terminalami portowymi, kontenerowymi i przeładunkowymi PKP Cargo. Powoduje to brak możliwości poszerzenia oferty transportowej przewoźników niezależnych o przewozy pojedynczych wagonów i grup wagonów. Utrudnieniem są jedne z najwyższych w Europie stawki dostępu do infrastruktury, a także monopolistyczna pozycja PKP Cargo, przejawiająca się w narzucaniu kontrahentom wieloletnich umów na wyłączność przewozów, utrudnienia przy zakupie zbędnego taboru i naprawach (Nietz, 2005).

Przewoźnicy i przewozy pasażerskie

Praktycznie od momentu, gdy przewozy po torach PKP PLK stały się dla przewoźników niezależnych możliwe, byli oni zainteresowani prowadzeniem ruchu pasażerskiego po liniach, z których eksploatacji zrezygnowały lub zamierzały zrezygnować PKP. Na przykład, linią Sucha Beskidzka–Żywiec zainteresowany był ówczesny CTL Maczki Bór. PTKiGK Rybnik zainteresowane było przewozami po sieci kolei górniczych w okolicach Rybnika, a także dwoma odcinkami, na których PKP około 2001 r. zawiesiło przewozy pasażerskie (Kwidzyn–Prabuty i Tarnów–Szczytno). Po wielu staraniach obaj przewoźnicy uzyskali koncesje, które okazały się niemal bezwartościowe, gdyż umożliwiały przewozy wyłącznie po sieciach kolei przemysłowych.

Poza Grupą PKP SA, licencję na przewozy pasażerskie posiada również PKS w Zielonej Górze, który w 2004 r. deklarował zainteresowanie dwoma szynobusami stanowiącymi własność Lubuskiego Urzędu Marszałkowskiego. Gdyby doszło do realizacji tej licencji, w warunkach polskich byłoby to rozwiązanie nowatorskie, w którym przewoźnik autobusowy (podobnie jak to ma miejsce w W. Brytanii) stałby się równocześnie przewoźnikiem kolejowym.

Kilka innych podmiotów posiadających licencje na przewozy pasażerskie działa obecnie na kolejach wąskotorowych, może jednak w każdej chwili – na podstawie tej samej licencji – podjąć się wykonywania przewozów na kolejach normalnotorowych. Na przykład Stowarzyszenie Kolejowych Przewozów Lokalnych z Kalisza zainteresowane jest przewozami pasażerskimi i towarowymi na normalnotorowej linii Ostrzeszów–Namysłów.

Zgodnie z *Ustawą...* (2000), utworzono cztery spółki zajmujące się przewozami pasażerskimi, należące do grupy PKP: działające na wydzielonych liniach PKP Warszawska Kolej Dojazdowa i PKP Szybka Kolej Miejska oraz PKP Przewozy Regionalne i PKP Intercity. Każda ze spółek działa w innym segmencie rynku, dlatego praktycznie nie konkurują ze sobą. Ponadto, w wyniku wewnętrznych ustaleń w Grupie PKP SA, konkurencja w sposób pozarynkowy została zabloko-

wana¹. Nowym zjawiskiem jest natomiast konkurencja, jaka wywiązała się od 2003 r. między PKP PR a PKP SKM na terenie województwa pomorskiego. Początkowo PKP SKM uruchomiła nieliczne pociągi wykraczające poza odcinek Gdańsk Główny–Wejherowo. W 2004 r. SKM obsługiwała już pociągi na odcinku Malbork/Smętowo–Tczew–Gdańsk–Wejherowo–Lębork. W początku 2005 r. SKM zaczęła wprowadzać pociągi na odcinkach Malbork–Elbląg i Malbork–Iława, na których PKP Przewozy Regionalne uprzednio znacznie ograniczyły liczbę pociągów.

Poza dotychczasowymi przewoźnikami pasażerskimi z Grupy PKP SA, licencję na przewozy pasażerskie uzyskała spółka PKP Cargo, zajmująca się transportem towarowym. Z powodzeniem rozwija ona przewozy „retro” wykorzystując tabor zgromadzony w skansenach w Chabówce i Wolsztynie.

Pod koniec 2004 r. została parafowana umowa sprzedaży wszystkich udziałów PKP WKD konsorcjum złożonemu z samorządów województwa mazowieckiego, miasta stołecznego Warszawy i sześciu gmin położonych przy trasie WKD. Umowa nie dotyczyła nieruchomości, gdyż jak większość majątku nieruchomego PKP, nie mają one uregulowanego stanu prawnego. Zatem pierwsza spółka PKP została skomunalizowana i zaistniała szansa na efektywniejsze wykorzystanie potencjału tej kolei. Mazowiecki Urząd Marszałkowski rozpoczął zakupy nowego taboru; dzięki temu podniosła się atrakcyjność i wzrosły przewozy WKD (*Umowa o sprzedaży WKD...*, 2004).

W połowie 2004 r. powołano do życia spółkę Koleje Mazowieckie, będącą wspólnym przedsięwzięciem PKP PR (49% udziałów) i samorządu województwa mazowieckiego (51%). W końcu 2004 r. spółka otrzymała licencje na udostępnianie taboru oraz przewozy pasażerskie i towarowe, a od 2005 r. przejęła obsługę pociągów osobowych dotychczasowego Mazowieckiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Warszawie, obejmującego swym zasięgiem teren województwa mazowieckiego i fragmenty województw ościennych (linie do Skierniewic, Łowicza, Działdowa). Powołanie spółki ma zwiększyć efektywność wydawania samorządowych pieniędzy przeznaczonych na dotowanie pasażerskich przewozów kolejowych, m.in. poprzez poprawę rozkładów jazdy pociągów. Spółka nie posiada własnego taboru – jest on dzierżawiony od PKP PR, które nie mogły wnieść go jako aport ze względu na swoje zadłużenie (*Licencja dla Kolei Mazowieckich*, 2004). Za przykładem województwa mazowieckiego chcą pójść inne samorzady (Kościńska, 2004).

Tworzenie samorządowych przedsiębiorstw przewozowych nie rozwiązuje jednak wielu problemów, a zwłaszcza nie stwarza warunków do powstania

¹ Pociągi pospieszne spółki PKP Przewozy Regionalne nie miały prawa kursować tam, gdzie w porze dziennej PKP Intercity uruchamiały pociągi ekspresowe. Podjęte przez PKP PR próby uruchamiania własnych konkurencyjnych pociągów pospiesznych na trasach Warszawa–Gdynia–Koszalin i Warszawa–Poznań–Szczecin/Zielona Góra skończyły się przejęciem tych pociągów przez PKP IC i stworzeniem nowej kategorii InterRegio (bilety według taryfy pospiesznej spółki PKP IC). W ten sposób metodami pozarynkowymi przywrócono na ww. trasach monopol PKP IC.

konkurencji. *Ustawa o dochodach jednostek samorządu terytorialnego* (2003) przewiduje, że od 2004 r. przewozy regionalne finansują samorządy wojewódzkie z dochodów własnych. W przypadku powoływania spółek z udziałem samorządu istnieje uzasadnione ryzyko przekształcenia ogólnopolskiego monopolu PKP PR w regionalne monopole spółek samorządowych. Niezdrowa jest bowiem sytuacja, w której instytucja finansująca przewozy regionalne jest jednocześnie kluczowym udziałowcem beneficjenta tych dotacji. Rodzi to podejrzenie, że może dochodzić do nierównego traktowania podmiotów, które będą zainteresowane prowadzeniem kolejowych przewozów pasażerskich w ramach służby publicznej. W rezultacie klienci mogą otrzymywać usługę gorszej jakości. Istnieje również ryzyko, że wobec braku taboru przystosowanego do obsługi połączeń o małych potokach podróży, połączenia te nie będą realizowane, zaś ewentualni przewoźnicy posiadający odpowiedni tabor zostaną pozbawieni możliwości wejścia na rynek, gdyż mogliby uszczuplić dochody spółki będącej współwłasnością samorządu. Lepsze byłoby rozwiązanie, w którym samorządy występowałyby w charakterze zleceniodawcy, a przewoźnicy byli wybierani w przetargach. Do tego rozwiązania brakuje jednak w Polsce większej liczby przewoźników. Z dwóch potencjalnych przewoźników (bez uwzględnienia operatorów kolei wąskotorowych, mogących także prowadzić ruch na torze normalnym), żaden nie posiada odpowiedniego taboru. Przewoźnicy ci mogliby natomiast wykorzystywać tabor będący własnością samorządów wojewódzkich. Istniejąca sytuacja nie służy wprowadzeniu pożądanych zmian na rynku przewozów pasażerskich.

Brak konkurencji, zwłaszcza w przewozach lokalnych i regionalnych (ale także międzyregionalnych) sprawia, że w ostatnich latach – przy znacznym wzroście oczekiwań finansowych – PKP PR pogarszają jakość swoich usług. Oferta rozkładowa nie jest dostosowana do potrzeb podróży, wskutek czego gwałtownie spada rentowność połączeń i są one likwidowane. Jednocześnie istnieje ogromne marnotrawstwo środków. Na przykład, zakupione przez Wielkopolski Urząd Marszałkowski autobusy szynowe wykorzystywane były na przełomie 2004/2005 r. w minimalnym stopniu, podczas gdy na innych trasach kursował tabor niedostosowany do potoków podróży.

Polska infrastruktura kolejowa jest udostępniana przede wszystkim krajowym przewoźnikom osób. Wyjątkowa sytuacja istnieje jedynie w rejonie tzw. worka żytańskiego. Niezależni przewoźnicy wykonujący przewozy pasażerskie na terenie Niemiec i Czech zmuszeni są do korzystania z odcinków przebiegających tranzytem przez terytorium Polski. Firma LausitzBahn należąca do grupy kapitałowej Connex korzysta z tranzytu uprzywilejowanego w rejonie Krzewiny Zgorzeleckiej (trasa Görlitz–Zittau), natomiast Connex Česka Železniční i Railtrans wykorzystują odizolowany od reszty polskiej sieci odcinek w rejonie Porajowa. Z tranzytu uprzywilejowanego w rejonie Glucholazów korzystają pociągi państwowe czeskiego przewoźnika České Drahy.

Przewoźnicy niezależni na kolejach wąskotorowych

Ustawa o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego PKP (2000) zezwoliła na likwidację bądź nieodpłatne przekazywanie Skarbowi Państwa, jednostkom samorządu terytorialnego i państwowym jednostkom organizacyjnym mienia, którego utrzymywania nie uzasadniają względy ekonomiczne. W wyniku chronicznego niedoinwestowania i fatalnego zarządzania, koleje wąskotorowe postrzegane były jako przestarzały środek transportu. Na tej podstawie PKP podjęły decyzję o wycofaniu się z obsługi kolei wąskotorowych i przekazały w ręce samorządowe majątek znacznej ich części (tab. 3). Majątek nie przekazany, zwłaszcza część taboru, został bezpowrotnie zniszczony przez Dyрекcję Kolei Dojazdowych w Likwidacji. Po zakończeniu procesu likwidacyjnego, pozostałe tory i tabor przekazano właściwym terytorialnie zakładom gospodarowania nieruchomościami PKP SA.

Zapoczątkowany w końcu 2001 r. proces przekazywania kolei wąskotorowych trwa praktycznie do dzisiaj i napotyka na wiele trudności. Nieuregulowana sytuacja własnościowa gruntów sprawia, że możliwe jest jedynie użyczenie infrastruktury, a przekazanie na własność taboru. Wobec rosnących długów, PKP SA gotowe są przekazywać koleje wąskotorowe w zamian za umorzenie zadłużenia wobec samorządów i Skarbu Państwa. Na część kolei nie udało się jednak znaleźć chętnych samorządów, mimo istnienia podmiotów zainteresowanych prowadzeniem przewozów (kolej stargardzka czy piotrkowska). Ostatecznie, użytkowanie kolei wąskotorowych przez samorządy przyjęło trzy formy: (1) całkowite zaniechanie eksploatacji; (2) prowadzenie ruchu turystycznego, samodzielne lub przez podmioty zależne; oraz (3) użyczenie na rzecz podmiotu niezależnego od samorządu w celu prowadzenia ruchu regularnego lub turystycznego.

W rezultacie, na terenie Polski pojawiło się kilkunastu nowych przewoźników kolejowych (tab. 4, ryc. 9)². Samorządy lokalne zaangażowały się jedynie w prowadzenie ruchu turystycznego, co wynika głównie z zastanej sytuacji. Na kolei jędrzejowskiej i znińskiej istniał wyłącznie ruch turystyczny, natomiast na kolei gryfickiej i ełckiej od 2001 r. pozostawiono rozkładowy ruch pasażerski w mocno okrojonej formie, często z możliwością dogodnego dojazdu tylko w jednym kierunku. Można przypuszczać, że regularne przewozy pasażerskie generowałyby znaczne straty, zwłaszcza wobec wygaszenia popytu jeszcze przez PKP. Na ogół samorządy preferują ruch turystyczny w postaci ukształtowanej jeszcze w czasach monopolu PKP, a wynikający z miejscowego rynku usług turystycznych. Koleje znińska i gryficka spełniają rolę komplementarną wobec innych atrakcji turystycznych regionu, dając turyście jedynie możliwość dotarcia w sposób atrakcyjny do obiektów, które same w sobie stanowią znaczne atrakcje turystyczne

² Operatorzy nie umieszczeni w tabeli 4 starają się lub zamierzają się starać o licencje, w których uzyskaniu przeszkodą są wysokie koszty.

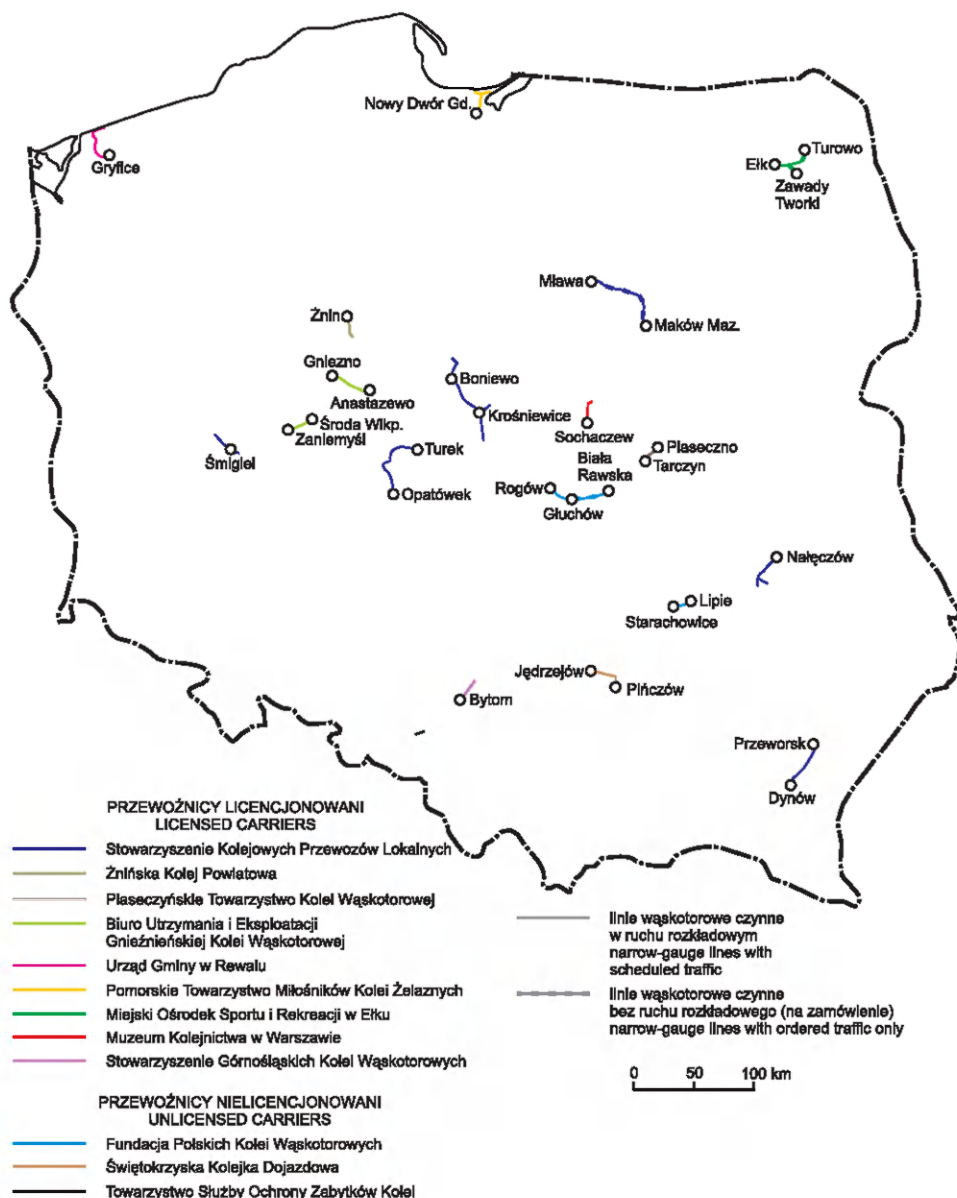
(Żnin, Wenecja, Biskupin, czy nadmorskie Trzęsacz, Rewal, Niechorze, a w przyszłości także Trzebiatów). Natomiast kolej starachowicka i elcka muszą stanowić same w sobie interesującą ofertę turystyczną, stąd np. w Elku oferowane są grupom specjalne rozbudowane programy (www.ekw.elk.com.pl). Taka forma organizacji kolei spowodowała znaczną redukcję personelu w stosunku do schyłkowego okresu działalności PKP (o około 50–75%).

Tabela 3. Przekazywanie kolei wąskotorowych należących do PKP (stan na 30.11.2004 r.)

Kolej	Linie	Użytkownik/właściciel
Elcka	Elk–Turowo Laski–Zawady–Tworki	Urząd Miasta Elk
Gdańska	Nowy Dwór–Stegna Sztutowo–Prawy Brzeg Wisły	Starostwo Powiatowe w Nowym Dworze Gdańskim
Gnieźnieńska	Gniezno–Sompolno–Przystronie Cegielnia–Wilczyn	Starostwo Powiatowe w Gnieźnie
Górnośląska	Bytom–Miasteczko Śląskie Gliwice–Racibórz Markowice	Urząd Miasta Bytom, Urząd Miasta Tarnowskie Góry, Urząd Miasta i Gminy Miasteczko Śląskie Urząd Gminy w Pilchowicach, Urząd Miasta i Gminy w Kuźni Raciborskiej Urząd Gminy w Nędzy, Urząd Miasta w Raciborzu
Grójecka	Piaseczno–Nowe Miasto n.Pilicą	Starostwo Powiatowe w Piasecznie
Gryficka	Gryfice–Trzebiatów	Urząd Gminy Rewal
Jędrzejowska	Jędrzejów–Pińczów	Urząd Miasta i Gminy w Jędrzejowie
Kaliska	Opatówek–Turek Żelazków–Russów	Starostwo Powiatowe w Kaliszu
Koszalińska	Koszalin–Bobolice	w trakcie przekazywania miastu Koszalin oraz gminom Rosnowo i Manowo
Krośniewicka	Ozorków–Dąbie Kujawskie Kolo–Brześć Ostrowy–Krośniewice	Urząd Miasta Krośniewice
Mławska	Mława–Maków	Urząd Gminy Krasne
Nałęczowska	Nałęczów–Opole Rozalin–Poniatowa Karczniska–Wilków	Starostwo Powiatowe w Opolu Lubelskim
Pleszewska	Pleszew–Pleszew Miasto	Urząd Miasta Pleszew
Przeworska	Przeworsk–Dynów	Starostwo Powiatowe w Przeworsku
Rogowska	Rogów–Biała Rawska	Starostwo Powiatowe w Rawie Mazowieckiej
Starachowicka	Starachowice–Iłża	Starostwo Powiatowe w Starachowicach
Śmigielka	Stare Bojanowo–Wielichowo	Urząd Miasta Śmigiel
Średzka	Środa–Zaniemyśl	Starostwo Powiatowe w Środzie Wielkopolskiej
Wyrzyska	Białośliwie–Łobżenica–Radzicz Wysoka–Czajcze Zakłady Przemysłowe–Radzicz	w trakcie przekazywania Starostwu Powiatowemu w Pile
Żnińska	Żnin–Gąsawa	Starostwo Powiatowe w Żninie

Źródło: opracowanie własne na podstawie: A. Ciechański, J. Majewski (2003), uzupełnione.

Tylko nieliczne samorządy podjęły samodzielną eksploatację kolei wąskotorowych, większość zdecydowała się powierzyć zarządzanie podmiotom zewnętrznym. Nowi operatorzy rekrutują się przede wszystkim z organizacji miłośników kolei i członków lokalnych społeczności, rzadziej są to spółki niezależne od samorządów.



Ryc. 9. Przewoźnicy wykonujący przewozy na dawnych kolejach wąskotorowych PKP w 2005 r.
Carriers running traffic on former narrow-gauge railways of PKP 2005 r.

Największym polskim przewoźnikiem wąskotorowym jest Stowarzyszenie Kolejowych Przewozów Lokalnych (SKPL) z Kalisza, założone przez kilku miejscowych miłośników kolei. Funkcjonuje od 1999 r., pod obecną nazwą od początku 2002 r., kiedy wznowiło przewozy pasażerskie na kolei śmigiełskiej i towarowe na kolei kaliskiej (www.zgrowery.most.org.pl/private/prod01.htm). W maju 2002 r. SKPL otrzymało koncesję na zarządzanie liniami kolejowymi, która następnie była rozszerzana (*Koncesje i licencje ...*, 2003). Szybko zwiększało swój stan posiadania: latem 2002 r. przejęło kolej przeworską i uruchomiło przewozy towarowe na kolei śmigiełskiej, jesienią 2002 r. wznowiło przewozy pasażerskie na kolei krośniewickiej, a wiosną 2003 r. – na kolei nałęczowskiej. W końcu 2004 r. SKPL otrzymało licencję na wykonywanie przewozów pasażerskich i towarowych. Obecnie dysponuje 346 km torów o prześwicie 750 mm w pięciu województwach, 27 lokomotywami spalinowymi, 6 wagonami motorowymi, 13 wagonami pasażerskimi i 238 wagonami transporterami, służącymi do przemieszczania wagonów normalnotorowych po wąskim torze, dzięki czemu unika się czaso- i pracochłonnego przeładunku towarów (www.skpl.prv.pl).

Podstawową cechą wyróżniającą SKPL wśród innych operatorów kolei wąskotorowych jest eksploatacja kolei jako normalnego środka lokalnego transportu przeznaczonego do publicznego przewozu ładunków, a w niektórych przypadkach także osób. Przewozy turystyczne są jednymi z wielu, często dodatkowym źródłem dochodów. Podstawowym rodzajem działalności kolei kaliskiej są przewozy towarowe (surowce mineralne poza węglem), śmigiełskiej i krośniewickiej – przewozy pasażerskie i towarowe (głównie węgiel), przeworską zaś – przewozy towarowe (surowce do produkcji i produkty firmy Kamax w Kańczudze) i turystyczne. Jedynie kolej nałęczowska dotychczas koncentruje się na przewozach turystycznych. Obecnie SKPL jest podwykonawcą usług PKP Cargo, wykonującym przewozy na odcinkach wąskotorowych. Przewozy towarowe realizowane przez SKPL mają tendencję wzrostową i one decydują o powodzeniu całego przedsięwzięcia (www.skpl.prv.pl). Prowadzenie publicznych przewozów pasażerskich na kolei śmigiełskiej i krośniewickiej, mimo wybudowania nowych przystanków, doskonałego rozkładu jazdy i konkurencyjnych cen biletów (Rydzynski, 2002) jest deficytowe, a Urząd Marszałkowski nie wywiązuje się z obietnicy przekazywania ustalonej dotacji (Koziańska, 2003).

Również z inicjatywy miłośników kolei, tym razem ze środowiska warszawskiego, w 1999 r. powstała Fundacja Polskich Kolei Wąskotorowych, która wykonuje przewozy turystyczne i planuje prowadzenie przewozów pasażerskich i towarowych na kolei rogowskiej i starachowickiej, ale nie posiada dotychczas licencji (www.fpkw.pl). Pomorskie Towarzystwo Miłośników Kolei Żelaznych podjęło się trudu wznowienia przewozów na nieeksploatowanych od 1996 r. liniach kolei gdańskich: Prawy Brzeg Wisły–Sztutowo i Nowy Dwór Gdański–Stegna. Po wielu staraniach starostwu powiatowemu w Nowym Dworze Gdańskim jako jednemu z nielicznych udało się przejąć infrastrukturę kolei na wła-

sność, a tabor (po rozkradzeniu i zdewastowaniu oryginalnego) sprowadzono m.in. z Mławy, Nasielska i Opalenicy. W sezonach letnich 2003 i 2004 r. prowadzono przewozy turystyczne.

Koleją turystyczną jest również piaseczyńska (poprzednio grójecka), przekazana starostwu powiatowemu w Piasecznie, które użyczyło ją wraz z taborom Piaseczyńskiemu Towarzystwu Kolei Wąskotorowej (PTKW). W przeciwieństwie do uprzednio wymienionych organizacji, nie ma nic wspólnego ze środowiskiem miłośników kolei. PTKW uzyskało środki ONZ, które umożliwiły przeprowadzenie remontu na odcinku Piaseczno–Tarczyn. Od 2003 r. prowadzone są pociągi okazjonalne i na zamówienie, a od 2004 r. pociągi rozkładowe i turystyczne na zamówienie (www.kolejka-piaseczno.com).

Kolej gnieźnieńska została oddana w ręce prywatnej firmy Biuro Utrzymania i Eksploatacji Gnieźnieńskiej Kolei Wąskotorowej, która posiada licencje na przewozy osób i rzeczy, realizując przewozy towarowe i turystyczne na odcinku Gniezno–Powidz–Anastazewo. Poza tym, na zlecenie starostwa powiatowego w Środzie Wlkp. obsługuje lokalne przewozy turystyczne na linii Środa Wlkp.–Zaniemyśl.

Istnieją szanse na uratowanie przynajmniej części kolei wąskotorowych poprzez przekazanie ich samorządom. Poza kradzieżami, poważnym zagrożeniem jest wyeksploatowanie taboru i lekceważący stosunek urzędów marszałkowskich do przewoźników spoza Grupy PKP SA. Nie każdy samorząd wie, co zrobić z uzyskanym od PKP majątkiem: przykładem może być kolej pleszewska.

Obecnie kolejami wąskotorowymi stanowiącymi niegdyś własność PKP zajmuje się 13 przewoźników, nie licząc Muzeum Kolejnictwa w Warszawie, które dzierżawi kolej sochaczewską bezpośrednio od PKP SA. Tylko trzech przewoźników operuje na więcej niż jednej kolei. W przyszłości pewna konsolidacja i wyłonienie kilku silniejszych przewoźników jest możliwe, co pokazuje przykład SKPL.

Proces przejmowania kolei wąskotorowych należy ocenić pozytywnie. Samorządy, poza nielicznymi, dość dobrze wywiązują się z funkcji opiekuna kolei. Niepokojące jest natomiast skupianie się niektórych operatorów na prowadzeniu wyłącznie ruchu turystycznego (przykład kolei nałęczowskiej). Koleje wąskotorowe były budowane przede wszystkim w celu zaspokojenia potrzeb transportowych lokalnych społeczności, powinny zatem utrzymywać regularne przewozy pasażerskie i towarowe. Przykłady SKPL i Biura Utrzymania i Eksploatacji Gnieźnieńskiej Kolei Wąskotorowej wskazują, że możliwa jest eksploatacja kolei zgodnie z jej pierwotnym przeznaczeniem. Możliwe jest także odzyskanie rynku utraconego przez PKP, o czym świadczą przykłady kolei kaliskiej w ruchu towarowym i śmigiełskiej w ruchu pasażerskim. Proces restrukturyzacji kolei wąskotorowych wyzwolił wiele inicjatyw społecznych, co jest zjawiskiem nadzwyczaj pozytywnym.

Podsumowanie

Przez całe dziesięciolecia polski transport kolejowy był zdominowany przez PKP. Jedynie na obszarze Górnego Śląska występowała mocno ograniczona konkurencja ze strony kolei należących do Przedsiębiorstwa Materiałów Podsadzkowych Przemysłu Węglowego. Konkurencja ograniczała się jednak do przewozów węgla kamiennego, co wynikało z niewydolności PKP, nie mogących zaspokoić potrzeb przewozowych tego surowca w GOP. Monopolistyczna pozycja PKP skutkowała m.in. obciążaniem klientów wygórowanymi stawkami przewozowymi.

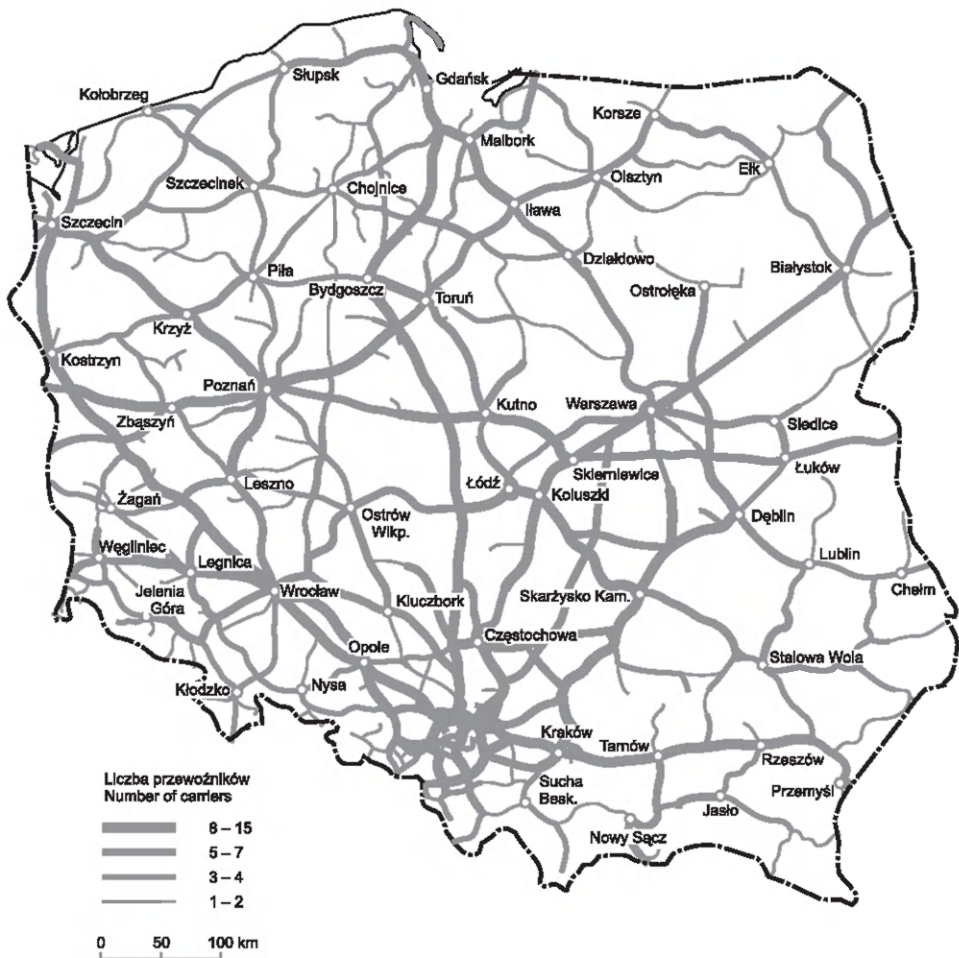
Dwie pierwsze ustawy (z 1997 i 2000 r.), mające zliberalizować transport kolejowy, należy ocenić negatywnie. Stworzono jedynie podstawy, dzięki którym możliwa stała się częściowa deregulacja rynku na Górnym Śląsku, gdzie istnieli przewoźnicy o wieloletniej tradycji, mający ponadto doświadczenie w korzystaniu z infrastruktury PKP. Ustawa z 2003 r. zniosła poprzednie ograniczenia, ostatecznie oddzieliła sferę przewozową i zarządzania infrastrukturą kolejową, w rezultacie czego gwałtownie wzrosła liczba niezależnych przewoźników towarowych. Jednak nowi przewoźnicy nie uzdrowią lokalnych linii kolejowych, gdyż korzystają głównie ze zelektryfikowanych linii magistralnych.

Jeśli chodzi o łączną liczbę przewoźników z i spoza Grupy PKP SA, korzystających z sieci PKP PLK, widać wyraźną preferencję w korzystaniu ze zelektryfikowanych linii magistralnych i pierwszorzędnych (ryc. 10). Wprawdzie informacje te nie ilustrują bezpośrednio natężenia ruchu, ale korzystanie przewoźników z linii drugorzędnych i miejscowego znaczenia jest znikome.

Sytuacja niezależnych przewoźników wprawdzie poprawiła się, ale nadal napotykają oni trudności w dostępie do infrastruktury rozrządowej i punktów ładunkowych. Nie mają również możliwości zakupu na rynku krajowym używanego taboru, zwłaszcza lokomotyw, gdyż PKP Cargo nie zbywa taboru na rzecz konkurentów. Doraźne zakupy pojazdów w Czechach i Maroku (pojazdy zbliżone lub identyczne z posiadającymi polską homologację) nie rozwiązują problemu, gdyż są zasilane mało rozpowszechnionym poza Polską systemem 3 kV prądu stałego. Również zakupy lokomotyw spalinowych dokonywane są za granicą i obejmują typy użytkowane już przez PKP (serwisowanie). Park wagonowy, wobec ograniczonych możliwości dzierżawy w kraju, jest wypożyczany od właścicieli zagranicznych. Szczególnym ograniczeniem jest jednak brak elektrycznego taboru trakcyjnego, co doprowadza do nieekonomicznego stosowania lokomotyw spalinowych na liniach zelektryfikowanych. Brak lokomotyw jest przyczyną dość powolnego przejmowania dotychczasowych klientów PKP Cargo przez niezależnych przewoźników.

Odnotowuje się powolny, lecz stały wzrost udziału przewoźników niezależnych, szczególnie w wielkości przewożonej masy towarowej. Towarzyszy temu wzrost udziału w pracy eksploatacyjnej i przewozowej, choć w stosunku do prze-

wiezionej masy wciąż są one nieznaczne. Wynika to nie tylko ze skali przewozów, ale także ich technologii, o czym już wspomiano. Ekspansja niezależnych przewoźników ładunków w ostatnich kilku latach wynika z faktu, że rynek przewozów towarowych był i jest zyskowny. Niekorzystna jest jednak przewaga węgla kamiennego jako dominującego ładunku, a dla części przewoźników jest on jedynym przewożonym towarem. Co więcej, przedsiębiorstwa od lat trudniące się obsługą górnictwa piasku podsadzkowego i węgla kamiennego, okazały się największymi beneficjentami procesu deregulacji i stały się największymi przewoźnikami.



Ryc. 10. Ogólna liczba przewoźników korzystających z sieci PKP PLK SA w 2004 r., przerysowane
Total number of carriers using the PKP PKL SA rail network in 2004, redrawn

Źródło (Source): T. Augustowski (2005).

O ile rynek przewozów towarowych na kolejach normalnotorowych można uznać za częściowo zderegulowany, o tyle rynek przewozów pasażerskich do połowy 2005 r. pozostawał w rękach przewoźników z Grupy PKP SA. Praktycznie nie ma przewoźników niezależnych. Jest to sytuacja bardzo niekorzystna, tym bardziej że wszelkie próby wprowadzenia konkurencji kończą się fiaskiem. Obrona monopolu PKP przybiera czasem wręcz kuriozalne oblicze, gdy koncesji nie udziela się przedsiębiorcom zainteresowanym połączeniami, z których obsługi PKP zrezygnowało, bądź stanowią dla nich niepotrzebne obciążenie. Ostatecznie przyznano kilka koncesji, z których dwie dotyczyły sieci kolei przemysłowych, a trzecia ponadregionalna dla firmy Connex pod naciskiem związków zawodowych działających w PKP została cofnięta w 2003 r. jeszcze przed jej uprawomocnieniem. Zaistniała konkurencja między spółkami Grupy PKP SA, ale dotyczy ona zaledwie kilku połączeń regionalnych w okolicach Gdańska, gdzie konkurują PKP PR i PKP SKM.

Procesy deregulacji na kolejach normalnotorowych i wąskotorowych przebiegają w sposób odmienny. Z tych ostatnich PKP podjęły decyzję o wycofaniu się już w 2001 r. i odpowiedzialność za ich ewentualne przejęcie i prowadzenie przewozów przeszła w ręce samorządów. Część z nich wykazuje zainteresowanie prowadzeniem przewozów, inne – zasłaniając się brakiem funduszy – nie przejawiają takiego zainteresowania. Znaczna dekapitalizacja, będąca rezultatem chronicznego niedofinansowania w przeszłości kolei wąskotorowych (infrastruktura, tabor), nie sprzyja ich przejmowaniu i prowadzeniu na nich przewozów.

Piśmiennictwo

- Augustowski T., 2005, *Równy dostęp do infrastruktury kolejowej*, referat na konferencji „Kolej i rynek”, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 23.05.2005 r., PKP Polskie Linie Kolejowe SA.
- Bell P., Cloke P., 1990a, *Concepts of privatization and deregulation*, [w:] P. Bell, P. Cloke (red.), *Deregulation and Transport: Market Forces in the Modern World*, David Fulton Publishers, London, s. 3–27.
- , 1990b, *Deregulation: problems, warnings and a continuing case for regulation*, [w:] P. Bell, P. Cloke (red.), *Deregulation and Transport: Market Forces in the Modern World*, David Fulton Publishers, London, s. 194–206.
- Bernacki D., 1996, *Poszukiwanie racjonalnych struktur w transporcie*, [w:] H. Brdulak (red.), *Trans'95. Wspólna Europa. Szanse i zagrożenia dla transportu. Podsumowanie*, SGH, Warszawa, s. 35–36.
- Ciechański A., 2002, *Koleje przemysłowe na Górnym Śląsku w okresie transformacji gospodarczo-ustrojowej*, Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa (maszynopis).
- , 2003, *Koleje przemysłowe na Górnym Śląsku jako nowe zarządy kolejowe*, Prace Komisji Geografii Komunikacji PTG, 9, Warszawa-Rzeszów, s. 211–250.
- Ciechański A., Majewski J., 2003, *Reforma Kolei Wąskotorowych należących do PKP, stan na III kwartał 2003*, www.kolej.eco.pl/info/przekazania.pdf – strona internetowa Instytutu Rozwoju i Promocji Kolei, stan na 20.01.2005.

- Dyrektywa z dn. 29 lipca 1991 r. w sprawie kolei wspólnotowych (91/440/EWG), 1991, www.ukie.gov.pl (11.01.2005).
- Farrington J.H., 1985, *Transport geography and policy: deregulation and privatization*, Transactions of the Institute of British Geographers, N.S., 10, 1, s. 109–119.
- Freeman R., Shaw J. (red.), 2000, *All Change: British Railway Privatisation*, McGraw-Hill, Maidenhead.
- Fullerton B., 1990, *Deregulation in a European context – the case of Sweden*, [w:] P. Bell, P. Cloke (red.), *Deregulation and Transport: Market Forces in the Modern World*, David Fulton Publishers, London, s. 125–140.
- Gibb R., Lowndes T., Charlton C., 1996, *The privatization of British Rail*, Applied Geography, 16, 1, s. 35–51.
- Higginson M., 1990, *Introduction to international transport deregulation*, [w:] P. Bell, P. Cloke (red.), *Deregulation and Transport: Market Forces in the Modern World*, David Fulton Publishers, London, s. 53–64.
- Kennedy D., 1995, *London bus tendering: An overview*, Transport Reviews, 15, 3, s. 253–264.
- Knowles R., Hall D., 1998, *Transport deregulation and privatization*, [w:] B. Hoyle, R. Knowles (red.), *Modern Transport Geography*, John Wiley & Sons, Chichester, s. 75–96.
- Koncesje i licencje na polskim rynku usług kolejowych*, 2003, Rynek Kolejowy, 3, 7–8, s. 4–17.
- Kozińska K., 2003, *Prywatna kolej potrzebuje dotacji*, Puls Biznesu, www.pb.pl – wydanie internetowe „Pulsu biznesu” z 03.07.2003 r.
- , 2004, *Wielkopolska tworzy spółkę*, www.pb.pl – wydanie internetowe „Pulsu Biznesu” z 17.12.2004 r.
- Licencja dla Kolei Mazowieckich*, 2004, www.rynek-kolejowy.pl – wiadomości z 31.12.2004 r.
- Mackie P., Preston J., Nash C., 1995, *Bus deregulation: ten years on*, Transport Reviews, 15, 3, s. 229–251.
- Mizutani F., 1999, *An assessment of the Japan Railway companies since privatization: performance, local rail service and debts*, Transport Reviews, 19, 2, s. 117–139.
- Mizutani F., Nakamura K., 2000, *Japan railways since privatisation*, [w:] B. Bradshaw, H. Lawton Smith (red.), *Privatization and Deregulation of Transport*, Macmillan Press, Basingstoke, s. 205–235.
- Nash C.A., 2000, *Privatisation and deregulation in railways: an assessment of the British approach*, [w:] B. Bradshaw, H. Lawton Smith (red.), *Privatization and Deregulation of Transport*, Macmillan Press, Basingstoke, s. 159–176.
- Nietz F., 2005, *Batalia o wolne tory*, Polska Gazeta Transportowa, 13, 1, s. 2.
- Ocena funkcjonowania transportu kolejowego*, 2004, Transport i Komunikacja, 1, 4–6, s. 28–33.
- Rydzkowski W., 2003, *Polityka funkcjonowania transportu*, [w:] W. Grzywacz, K. Wojewódzka-Król, W. Rydzkowski (red.), *Polityka transportowa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk, s. 209–395.
- Rydzynski P., 2002, *Koleje wąskotorowe mogą przynieść zysk*, Rynek Kolejowy, 1, 5, s. 29–31.
- Schnell M.C.A., 2001, *Competition for the German regional rail passenger market 5 years after regionalization*, Transport Reviews, 22, 3, s. 323–334.
- Shaw J., 2001, *Competition in the UK passenger railway industry: prospects and problems*, Transport Reviews, 21, 2, s. 195–216.
- Suga T., 2003, *Znaczenie prywatyzacji Japońskich Kolei Państwowych*, Przegląd Komunikacyjny, 7–8, s. 15–18.
- Taylor Z., 2002, *Zmiany w polskiej polityce transportowej ostatnich lat*, [w:] J. Wendt (red.), *Wybrane zagadnienia geografii transportu*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin, s. 72–83.

- Teichmann E., 1995, *Deregulacja i liberalizacja a konkurencja w transporcie*, [w:] W. Januszkiewicz (red.), *Trans'95. Wspólna Europa. Szanse i zagrożenia dla transportu*, SGH, Warszawa, s. 337–349.
- Transport – wyniki działalności 2001, 2002*, GUS, Warszawa.
- Transport – wyniki działalności 2002, 2003*, GUS, Warszawa.
- Transport – wyniki działalności 2003, 2004*, GUS, Warszawa.
- Umowa o sprzedaży WKD została parafowana*, 2004, www.rynek-kolejowy.pl – wiadomości z 29.12.2004 r.
- Ustawa z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego*, 2003, Dziennik Ustaw RP, 203, poz. 1966.
- Ustawa z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego Polskie Koleje Państwowe*, 2000, Dziennik Ustaw RP, 84, poz. 948.
- Ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o transporcie kolejowym*, 1997, Dziennik Ustaw RP, 96 poz. 591.
- Ustawa z dnia 28 marca 2003 r. o transporcie kolejowym*, 2003, Dziennik Ustaw RP, 86, poz. 789.
- www.ekw.elk.com.pl – strona Elckiej Kolei Wąskotorowej (11.12.2004).
- www.fpkw.pl – strona internetowa Fundacji Polskich Kolei Wąskotorowych (11.12.2004).
- www.kolejka-piaseczno.com – strona internetowa Piaseczyńskiej Kolei Wąskotorowej (11.12.2004).
- www.kotlarnia.com.pl – strona internetowa Kopalni Piasku Kotlarnia SA (15.12.2004).
- www.kpszczakowa.pl – strona internetowa PCC Rail Szczakowa SA (15.12.2004).
- www.lhs.pl – nieoficjalna strona internetowa LHS (15.12.2004).
- www.plk-sa.pl – strona PKP PLK SA (15.12.2004).
- www.skpl.prv.pl – strona internetowa Stowarzyszenia Kolejowych Przewozów Lokalnych (11.12.2004).
- www.utk.gov.pl – strona Urzędu Transportu Kolejowego (10.01.2005).
- www.zgrowery.most.org.pl – strona Sekcji Rowerzystów Polskiego Klubu Ekologicznego (11.12.2004).
- Wymiki przewozów 2004 r.*, 2005, Rynek Kolejowy, 4, 3, s. 10–11.

[Wpłynęło: maj 2005 r.]

ZBIGNIEW TAYLOR, ARIEL CIECHAŃSKI

DEREGULATION IN POLISH RAIL TRANSPORT

The purpose of the paper is to present a phenomenon new to the Polish situation, which is the deregulation of rail transport. Despite its primarily legal nature, deregulation also implies various economic, socio-political and spatial consequences. The relatively short period over which partial deregulation of public transport in Poland had been in effect (i.e. the years since 2000) ensures that the issue has not been taken up by Polish geographers as a research field. However, it has been of interest to Polish economists. Deregulation is a phenomenon of primary importance, with direct implications for the character, quality, type, intensity and spatial differentiation of transport (including freight

and passenger traffic) within the market economy. This paper therefore presents the impact of the recent changes in the legal system (as regards deregulation) on the current pattern of railway connections of the major carriers. As the majority of these originate beyond the PKP (Polish State Railways) Group, they can be said to be independent of the main former state carrier.

Rosyjski eurazjatyzm i jego konsekwencje geopolityczne

The Russian Euro-Asian movement and its geopolitical consequences

PIOTR EBERHARDT

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: p.ebe@twarda.pan.pl

Zarys treści. W artykule przedstawiono historię ruchu eurazjatyckiego. Ten oryginalny nurt ideowy w rosyjskiej myśli politycznej powstał na początku lat 1920. Jego twórcy głosili konieczność stworzenia wielkiego imperium, obejmującego zasadniczą część kontynentu eurazjatyckiego. Koncepcje te zostały przypomniane i odtworzone we współczesnej Rosji. Czołowym reprezentantem tego ruchu ideowego jest A. Dugin, którego poglądy przedstawiono i oceniono. W końcowej części artykułu zwrócono uwagę na konsekwencje geopolityczne tego typu poglądów.

Słowa kluczowe: Rosja, eurazjatyzm, geopolityka.

Wprowadzenie

Centralną częścią kontynentu euroazjatyckiego¹ i jej oddziaływaniem na rozwój cywilizacyjny i polityczny świata zajmowali się liczni geografowie, etnografowie i historycy. Głównie było to domeną uczonych rosyjskich, lecz również badacze zachodni zwracali uwagę na szczególne znaczenie tego obszaru w dziejach ludzkości. Wśród nich byli twórcy geopolityki – nowej prężnej dziedziny naukowej, która uformowała się na początku XX wieku. Jej podstawy teoretyczne zostały wyłożone w znanym dziele H.J. Mackindera o geopolitycznym modelu świata, w którym rolę decydującą odgrywa tzw. *heartland* (serce kontynentu). Według H.J. Mackindera (1904) państwo, które panuje nad *heartlandem* kontynentu euroazjatyckiego wpływa w sposób dominujący na losy polityczne świata. W klasycznych dziełach czołowych geopolityków takich jak: F. Ratzel, R. Kjellén i K. Haushofer mocno jest uwypuklona ranga Rosji jako imperialnego mocarstwa kontynentalnego panującego nad zasadniczą częścią Eurazji. Jedynym mocarstwem kontynentalnym, które opanowało na dłuższą strategię część świata

¹ Termin „Eurazja” został wprowadzony przez austriackiego geologa Edwarda Suessa. Wykazał on, że nie ma wyraźnej granicy geograficznej między Europą i Azją.

było Cesarstwo Rosyjskie, a następnie Związek Radziecki. Rozszerzające się we wszystkich kierunkach geograficznych imperium rosyjskie, począwszy od czasów Iwana Groźnego aż po J. Stalina świadczyło, że wizja H.J. Mackindera staje się polityczną rzeczywistością². Dopiero nieoczekiwane wydarzenia końca XX w., tj. rozpad ZSRR doprowadziły do przewartościowania tej koncepcji geopolitycznej. Pomimo istniejącej obecnie dominacji mocarstw morskich, w tym Stanów Zjednoczonych, idea ta nadal ma w Federacji Rosyjskiej zagorzałych zwolenników. Powstają liczne prace poświęcone tej tematyce. Mają one znaczenie nie tylko naukowe, oddziałują bowiem na bieżącą politykę Rosji wobec państw z nią sąsiadujących.

Chęć opanowania zasadniczej części kontynentu eurazjatyckiego oraz ekspansja w kierunku trzech oceanów była nieprzerwanie podstawą strategicznych celów państwa rosyjskiego. Była ona również obecna w pracach rosyjskich historyków, filozofów i geografów. Imperialne spojrzenie na przeszłość, teraźniejszość i przyszłość Rosji jest stale obecne w tekstach myślicieli rosyjskich. W polskiej literaturze przedmiotu tym kwestiom poświęcone jest obszerne dwutomowe dzieło A. Andrusiewicza (1994). Maksymalistyczne i mesjanistyczne zamierzenia ideowo-terytorialne odcisnęły swoje piętno także w rosyjskiej literaturze pięknej³. Najbardziej się one uwidoczniły w ideach głoszonych przez czołowych myślicieli rosyjskich należących do nurtu słowianofilskiego i ich wielkim sporze z tzw. okcydentalistami. Ci ostatni, nastawieni krytycznie do tradycji rosyjskiej, pozytywnie oceniali zachodni system wartości oparty na racjonalizmie i indywidualizmie. Widzieli zacofanie cywilizacyjne własnego kraju i przeciwstawiali się izolacji kulturowej Rosji wobec Zachodu.

Najwybitniejszymi przedstawicielami słowianofilstwa byli: Iwan Kirejewski, Aleksy Chomiakow, Konstanty Aksakow i Jurij Samarin. Kwestią główną w ideologii słowianofilskiej była nie tylko negatywna ocena kultury zachodnioeuropejskiej, ale również stosunek do państwowości rosyjskiej. Według słowianofilów misją dziejową Rosji jest stworzenie własnej cywilizacji duchowej oraz rozszerzenie oddziaływania prawosławnej kultury rosyjskiej. Tendencje o charakterze ekspansjonistycznym jeszcze mocniej uwypukliły się w działalności tzw. panslawistów. Propagowali oni ideologię wielkomocarstwową, głoszącą potrzebę zdobycia Bałkanów oraz Dardaneli i zorganizowania pod zwierzchnictwem Rosji wielkiej federacji słowiańskiej. Do przedstawicieli tego kierunku należeli między innymi Michaił Katkow, Michaił Pogodin, Konstanty Pobedonscew i Konstanty Leontjew. Dla działaczy tego kierunku ideowym celem nadrzędnym było zbudowanie wiel-

² Było to zgodne ze znanym proroctwem Filoteusza napisanym do cara Wasyla III, ojca Iwana Groźnego, które brzmiało: „dwa ubo Rima padosza a trietij stoit a czetwiertomu nie byti”, to znaczy „dwa Rzymy (Rzym i Bizancjum) upadły, trzeci (Moskwa) stoi, a czwartego nie będzie”.

³ Warto tu przytoczyć zdanie F. Dostojewskiego: „Ku naszej pięknej ojczyźnie zwrócony jest tajemniczy palec wskazujący, jako ku krajowi najbardziej nadającemu się do realizacji wielkich zamierzeń” (*Biesy*, rozdz. VII).

kiego imperium łączącego wszystkich Słowian, którym prawosławna kultura rosyjska dałaby możliwość awansu cywilizacyjnego. Ich stosunek do Polski był niezbyt konsekwentny. Z jednej strony traktowali Polskę jak „zdrajcę słowiańszczyzny”, poddanej wpływowi „jezuicko-watykańskim”, z drugiej zaś podkreślali słowiański rodowód ludu polskiego, który w związku z Rosją może oderwać się od zgubnych wpływów katolicyzmu. Panslawistyczne idee wiązały się z projektami o charakterze geopolitycznym. Celem nadrzędnym było stworzenie wielkiego imperium rozciągającego się od Morza Śródziemnego po Pacyfik.

Teoretyczne podstawy ideologii eurazjatyckiej⁴ uformowały się stosunkowo późno⁵. Kierunek ten powstał wśród emigracji rosyjskiej po Rewolucji Październikowej. Jego twórcami byli młodzi uchodźcy z bolszewickiej Rosji, którzy znaleźli się w latach dwudziestych w Sofii, Pradze, Berlinie, Belgradzie i w Paryżu. Stworzyli oni oryginalną szkołę naukową, która odegrała dużą rolę w rozwoju rosyjskiej myśli geopolitycznej⁶.

Przesłanki powstania doktryny eurazjatyizmu były bardzo złożone. Bez wątpienia miały swoje korzenie w imperialnej przeszłości państwa rosyjskiego oraz w geograficznym jego usytuowaniu na dwóch kontynentach. Rosja była jednocześnie „Europą w Azji” oraz „Azją w Europie”. To powodowało pewne rozdwojenie psychologiczne u wielu Rosjan, gdyż czuli, że są traktowani często przez zachodnich Europejczyków jako „Azjaci”, zaś w Azji kojarzono ich jako stuprocentowych „Europejczyków”. Po zwycięstwie bolszewików w Rosji spostrzegli, że imperium, którego byli obywatelami i z potęgą którego byli dumni, ulega rozkładowi. Odbudowa i reintegracja tego państwa i stworzenie nowego imperium już

⁴ Rosyjski termin *eurazjystwo* jest różnie tłumaczony na język polski. W naszej literaturze przedmiotu pierwszym badaczem, który się tym kierunkiem myśli politycznej zajął był M. Zdziechowski. Ten wybitny filozof i znawca literatury rosyjskiej opublikował na ten temat artykuł już w 1922 r. Przyjął wówczas pojęcie „eurazjatyzm”. Kolejny polski badacz M. Uzdowski (1928) nazwał ten kierunek badawczy terminem „eurazjanizm”. Przy tłumaczeniu artykułu P Sawickiego i publikowaniu go w krakowskim *Przeglądzie Współczesnym* w 1933 r. także zastosowano pojęcie eurazjanizmu. Współcześni badacze nie są też w tej kwestii zgodni: np. R. Bäcker (2000) czy I. Massaka (2001) stosują termin eurazjatyzm, zaś L. Suchanek (1995) – euroazjanizm. Termin eurazjatyzm, bardziej wierny odpowiednik rosyjskiego, staje się jednak coraz bardziej popularny. Przyjęto go także w niniejszym artykule.

⁵ Prekursorami koncepcji eurazjatyizmu byli dwaj myśliciele rosyjscy. Pierwszy to Mikołaj Danilewski, który w 1870 r. wydał obszerny traktat historyzoficzny pt. *Rosja i Europa*. Przeciwstawił w nim dominującą w przyszłości Rosję stopniowo obumierającą germańsko-romańską Europie. Koncepcję tę rozwinął kolejny wizjoner, Władimir Łamański. W książce pt. *Trzy światy kontynentu azjatycko-europejskiego* (1892) przedstawił koncepcję tralistycznego podziału łącznie ujętej Europy i Azji. W tym ujęciu mały półwysep europejski miał być podporządkowany imperium rosyjskiemu, które na zachodzie miało objąć większą część monarchii Habsburgów, Bałkany z Dardanelami, Śląsk, Prusy Wschodnie oraz część Pomorza. Równocześnie 2/3 Azji też powinno znaleźć się w orbicie wpływów prawosławnej Rosji. Poglądy podobne do M. Danilewskiego prezentował polski publicysta Adam Gurowski, który pozytywnie oceniał ekspansję polityczną i terytorialną słowiańskiej Rosji i postulował pełne podporządkowanie się Polaków wielkomocarstwowym interesom rosyjskim. Informacje o działalności A. Gurowskiego zawiera książka A. Nowaka (1998, s. 69–96).

⁶ Koncepcje eurazjatyizmu są już w Polsce znane dzięki kilku źródłowym opracowaniom (m.in. Suchanek 1994; Lazari, 1996; Bäcker, 2000; Paradowski, 2000; Massaka, 2001; Jedynek, 2002 oraz Grabowski, red., 1998). Wiedza o tym kierunku badawczym w środowisku polskich geografów jest jednak niewielka, bardzo krótko go omówił tylko geograf z łódzkiego ośrodka M. Bachvarov (2003).

na nowych zasadach stało się według nich koniecznością dziejową. Nowy ruch ideowo-polityczny miał być alternatywą wobec uniwersalistycznej ideologii komunistycznej (Kara-Murza, 2002, s. 218).

Narodziny eurazjatyizmu wiążą się z wydaniem w Sofii w sierpniu 1921 r. tzw. Almanachu pt. *Ischod k Wostoku*⁷ złożonego z artykułów czterech autorów, z których najstarszy miał trzydzieści jeden lat. Ci młodzi ludzie to: lingwista i etnograf Mikołaj Trubieckoj, geograf Piotr Sawicki, filozof Georgij Florowski i historyk sztuki Piotr Suwczyński, a po pewnym czasie dołączyli do nich między innymi: prawnik Mikołaj Aleksejew, historyk Georgij Wiernadski i filozof Lew Karsawin. Podstawy naukowe tej nowej idei miały zatem swoje źródła twórcze w geografii, filozofii, teologii, historii i etnografii, wykorzystane zaś miały być w konkretnej działalności politycznej.

Charakterystyka nurtu eurazjatyckiego

Powyższe wprowadzenie może być punktem wyjścia do zreferowania poglądów eurazjatyckich, a przede wszystkim przedstawienia jednego z twórców tego ruchu – P. Sawickiego. Wspomniano już, że był geografem i w swoich opracowaniach uwzględniał aspekty terytorialne. Równocześnie był jednym z najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli rosyjskiego ruchu eurazjatyckiego. Poglądy jego i jego najbliższych współtowarzyszy zawiera dwuczęściowy artykuł opublikowany w 1933 r. na łamach krakowskiego *Przeglądu Współczesnego* (Sawicki, 1933a i b).

Według autora eurazjatyzm (dosłownie: eurazjanizm) był swoistą reakcją na pesymistyczne stanowisko, jakie zajęła biała emigracja rosyjska po zwycięstwie bolszewików. Według głosicieli nowego ruchu rewolucja w Rosji i obalenie caratu było jedynie epizodem na drodze do zbudowania wielkiego imperium kontynentalnego. Punktem wyjścia do rozważań teoretycznych dla P. Sawickiego i innych działaczy reprezentujących ten kierunek ideowy było ściśle zdefiniowanie trzech głównych pojęć: Europy, Azji i Eurazji. Było to zadanie kluczowe o wymiarze geograficznym i filozoficznym, determinujące ich postawę ideową i stosunek do rozgraniczeń politycznych i topograficznych występujących na kontynencie eurazjatyckim. Czołowi przedstawiciele eurazjatyizmu, a wśród nich wspomniany P. Sawicki, uważali za nonsensowne stosowanie nazwy „Europa” wobec obszaru położonego pomiędzy Atlantykiem i Uralem. Granica na Uralu nie miała według nich żadnego uzasadnienia historycznego, fizjograficznego, etnicznego ani politycznego. Podobnie fałszywe jest twierdzenie o podziale Rosji na część europejską i azjatycką⁸. Przyjęcie podstawowego założenia, że Rosja jest nierozdzielna

⁷ Rosyjskie słowo *ischod* znaczy po polsku „wyjście”. W polskojęzycznej pracy P. Sawickiego tłumaczone jest jako „exodus”. W bardziej dowolnym, ale też bardziej trafnym rozumieniu możemy mówić o „marszu na wschód” lub „kierunku ku wschodowi”.

⁸ P. Sawicki podbudował swoją argumentację dziełami z zakresu geografii fizycznej i ekonomicznej. Miedzy innymi opublikował studium na temat cech geograficznych Rosji (Eurazji) (1927) oraz warunków przyrodniczych Rosji (1940).

całością, przynosi poważne konsekwencje i geograficzne, i geopolityczne. Z tego powodu zwolennicy eurazjatyizmu przeciwstawiali się bardzo zdecydowanemu podziałowi imperium rosyjskiego na państwa narodowe. Można tu przytoczyć charakterystyczny ustęp z pracy P Sawickiego: „Rosję przyjmują (eurazjaci) jako jedność. Nie zgodzą się iść z tymi, którzy dla swych egoistycznych celów pragną rozdarcia na skrawki tej jedności. Co więcej, są najzupełniej przekonani, że próby takie udać się nie mogą, a jeśli się powiodą, to na krótką metę i z największą szkodą dla tych, którzy je podejmą. Przeczą one bowiem naturze rzeczy. Czasy, w których żyjemy, są epoką tworzenia olbrzymich zjednoczeń gospodarczych, „państw kontynentów”, obejmujących wielkie przestrzenie i gwarantujących wolność i stałość obrotu ekonomicznego. Tendencja ta przejawia się i poza granicami Rosji-Eurazji. Ta zaś ostatnia, ze względu na swe właściwości geograficzne i na swą historię, jest klasycznym przykładem „państwa-kontynentu”. Geografia, historia, potrzeby współczesności – wszystko w równym stopniu jej rozczłonkowaniu się sprzeciwia” (Sawicki, 1933, s. 109).

Wielki masyw kontynentalny między Atlantykiem a Pacyfikiem podzielony jest na trzy części: stosunkowo niewielki półwysep europejski, następnie Eurazję (Rosję), składającą się z trzech równin: wschodnioeuropejskiej, syberyjskiej i turkiestańskiej oraz właściwą Azję, obejmującą południowo-wschodnią część kontynentu azjatyckiego, w której główną rolę odgrywają Chiny⁹. To podstawowe założenie jest obecne we wszystkich pracach opublikowanych przez „eurazjatów”. Zwłaszcza mocno była podkreślana odrębność Europy od Rosji (Eurazji).

Z poznawczego punktu widzenia jedynym istotnym zadaniem, przy tym założeniu, jest określenie granicy między Europą a Eurazją. Jest to ważne również z punktu widzenia polityki, gdyż wiąże się z zachodnią granicą Rosji. Chodziło tu przede wszystkim o wyodrębnienie obszarów, które powinny być całkowicie podporządkowane Moskwie. W tej dziedzinie wśród działaczy eurazjatyckich nie było pełnej zgodności. Wiązało się to bowiem z wyznaczeniem zasięgu oddziaływania potęgi i kultury rosyjskiej. Cytowany poprzednio P Sawicki określał w latach 1920. wschodnie granice Europy w przybliżeniu według granic ówczesnej bolszewickiej Rosji, w takim ujęciu kraje skandynawskie (z Finlandią), państwa bałtyckie oraz istniejąca wówczas Polska w granicach wersalsko-ryskich należała do Europy, zaś pozostała część niziny wschodnioeuropejskiej stanowiła integralną część Eurazji. Dla innych zwolenników eurazjatyizmu wschodnia granica Europy była bardziej wysunięta na zachód. Między innymi M. Trubieckoj (1925) twierdził, że wschodnia Galicja („Haliczina”) jest naturalnym przedłużeniem Eurazji. Autor ten oczekiwał również, że prawosławne kraje bałkańskie pozytywnie odniosą się do idei eurazjatyckich. Dałoby to możliwość połączenia się południowych Słowian z Wielką Rosją. Eurazjaci dopuszczali więc przyszłe

⁹ Twórcy eurazjatyizmu wielokrotnie wskazywali, że przyjęta powszechnie nazwa „Państwo Środką” powinna przysługiwać centralnie położonej Rosji, a nie peryferyjnie usytuowanym Chinom.

włączenie państw bałkańskich do wspólnoty euroazjatyckiej, zdecydowanie jednak widzieli Polaków, Czechów i Słowaków w zachodniej Europie. O tej przynależności decydowały według nich czynniki kulturowo-religijne, a nie pokrewieństwo językowe. Zdawali sobie sprawę, że narody te czują mocne przywiązanie do łacińskiego kręgu kulturowego. W tym przypadku kwestie geograficzno-przyrodnicze traktowali jako drugorzędne. W dokumentach programowych z lat 1926–1928 postulowana granica między Europą a Eurazją przebiegała wzdłuż Niemna, Bugu, Sanu i następnie dochodziła w pobliżu ujścia Dunaju do Morza Czarnego, pozostawiając Rumunię (bez Besarabii) po zachodniej stronie tego rozgraniczenia. Można więc stwierdzić, że w tym zakresie nie było pełnej zgodności. Niemniej według twórców eurazjatyizmu granica między Europą a Eurazją przebiega orientacyjnie między Bałtykiem a Morzem Czarnym, względnie Adriatykiem. Ówczesne granice polityczne nie były więc traktowane zbyt pryncypialnie.

Przedstawiciele ruchu eurazjatyckiego byli zwolennikami skrajnego determinizmu geograficznego (tyle że nie wyłącznie przyrodniczego). To podejście jest widoczne w ich poglądach na świat oraz przyjętych na ich podstawie założeniach delimitacyjnych. Trialistyczny podział kontynentu eurazjatyckiego uzasadniają całokształtem warunków fizjograficznych, do których dopasowały się również rozgraniczenia etnograficzne (głównie religijne). Stanowiły one obiektywną przesłankę do formowania się układów politycznych. Po zachodniej stronie rozgraniczenia znajdują się państwa romańsko-germańskie¹⁰, po drugiej jedynym suwerenem politycznym powinna być prawosławna Rosja. Na wschodzie zaś z kolei cała Syberia z Mongolią, Mandżurią oraz z Azją Środkową, też powinna być podporządkowana Rosji. Te uwarunkowania usprawiedliwiają ekspansję Rosji na zachód, południe, a przede wszystkim w kierunku wschodnim.

Maksymalistyczne dezyderaty terytorialne były uzasadniane wyjątkowością kultury rosyjskiej. Szczególnie uwypuklano różnice między wartościami reprezentowanymi przez prawosławie a ukształtowanymi przez tzw. *latinstvo*. Zachodnia granica Eurazji miałaby stanowić barierę przed destrukcyjnymi wpływami kultury zachodniej – zwłaszcza katolicyzmu – na Rosję. Rozgraniczenie między Europą a Eurazją powinno mieć, w opinii P. Sawickiego, nawet swoją wymowę formalno-symboliczną. Między innymi proponował, aby południk „0” przebiegający przez obserwatorium w Greenwich przesunąć na wschód. Nowym punktem odniesienia powinno być obserwatorium astronomiczne usytuowane w Pułkowie koło Sankt Petersburga – rdzeń Eurazji byłby wówczas odpowiednio oznaczony współrzędnymi geograficznymi (Bäcker, 2000, s. 66).

¹⁰ Eurazjaci pisząc o Europie wyraźnie podkreślają jej rodowód romańsko-germański. Pomijają milczeniem narody słowiańskie (Polaków, Czechów, Słowaków, Chorwatów czy Słowenów), które należały od 1000 lat do kręgu cywilizacji zachodniej. Ma to swoje ideologiczne uzasadnienie. Według ich poglądów ludy słowiańskie powinny należeć do wspólnoty eurazjatyckiej i ich związki z zachodem są pewnym nieporozumieniem historycznym, wynikającym z podporządkowania się tych narodów dominującej kulturze romańsko-germańskiej.

Można przyjąć, że tego typu przesłanki przesiąknięte misjonizmem¹¹ były jedynie pretekstem do konstruowania wizji imperialnych, uzasadniając tworzone programy geopolityczne. Zasięg terytorialny przyszłego imperium był już więc wyraźnie określony. Realizacja wyznaczonego celu wymagała jedynie dysponowania odpowiednią siłą polityczną i militarną.

Na wyraźnie wydzielonym geograficznie obszarze Eurazji mieszkali nie tylko Rosjanie – znajdowały tu swoje siedziby ludy o różnym rodowodzie etnicznym, związane nie tylko z prawosławiem. Wyjaśnieniem tej kwestii zajął się jeden z najbardziej znanych twórców ruchu eurazjatyckiego, N. Trubieckoj (1925)¹². Twierdził, że istnieje jeden naród eurazjatycki, składający się z licznych mniejszych narodów etnicznych. Łączy je wspólnota geograficzna, historyczna i ekonomiczna. Do narodu eurazjatyckiego należą nie tylko Słowianie, lecz również ludy karelskie, kaukaskie czy mongolskie. W tej kwestii eurazjaci prezentowali poglądy odmienne od słowianofilów. Porzucona została idea połączenia wszystkich Słowian na rzecz integracji narodów różnego pochodzenia etnicznego zamieszkujących rozległe terytorium Eurazji. Wśród tych narodów pierwszeństwo ze względu na liczebność i znaczenie przypisywano narodowi rosyjskiemu, który łączył nierozzerwalnymi więzami wszystkie narody Eurazji. Elementem spajającym była prawosławna kultura rosyjska. Eurazjaci bardzo ostro przeciwstawiali się ruchom niepodległościowym na Ukrainie. Dopuszczali istnienie kultury czy folkloru ukraińskiego, ale w ściśle ograniczonym zakresie. Nadrzędną miała być uniwersalna kultura rosyjska. Wśród eurazjatów zdecydowanie dominowali Rosjanie, jednak byli również przedstawiciele innych narodów Eurazji. Znanym publicystą działającym w ruchu eurazjatyckim był J. Bromberg – emigrant z Rosji pochodzenia żydowskiego, mieszkający w okresie międzywojennym w Nowym Jorku (Bromberg, 2002).

Znamienną cechą idei eurazjatyckich był swoisty i skrajny antyokcydentalizm. Zachodnia cywilizacja była traktowana niechętnie, a nawet wrogo, prezentowała bowiem wartości obce dla ducha rosyjskiego. Wyeliminowanie jej wpływów było warunkiem koniecznym do zbudowania odrębnej cywilizacji eurazjatyckiej opartej na idealizmie ekonomicznym i solidaryzmie oraz przenikniętej filozofią prawosławia. Twórcy idei eurazjatyizmu żyjąc na emigracji boleśnie odczuwali rozstanie z ojczyzną. Byli nadal mocno związani z prawosławiem i z tradycyjną rosyjskością. Było to przyczyną konstruowania idealistycznych scenariuszy, podbudowanych nostalgią za przeszłością, utożsamianą z potężnym Cesarstwem Rosyjskim. Dystansowali się jednak od tych nurtów emigracji rosyjskiej, która dążyła do częściowego powrotu do stanu z 1914 roku. Uważali to za nierealne, a nawet za szkodliwe dla przyszłości państwa rosyjskiego.

¹¹ Problematykę misjonizmu w ideologii eurazjatyckiej wyjaśnia w interesującym opracowaniu I. Massaka. Pisze on między innymi: „Eurazjatyzm” tak jak ideologia słowianofilska jest wyrazem misjonizmu, nie zaś mesjanizmu (Massaka, 2001, s. 17).

¹² Jego praca z 1925 r. została załączona do książki zbiorowej wydanej pod redakcją A. Dugina (*Eurazijstvo...*, 2001, s. 11–15).

Ich stosunek do tworu politycznego, jakim był Związek Radziecki był niejednoznaczny. Pomimo wrogości do bolszewizmu dostrzegali pewne pozytywy procesów zachodzących w Rosji po Rewolucji Październikowej. Odróżniali ideologię komunistyczną forsowaną przez bolszewików od ruchu rewolucyjnego, w którym ujawniły się aspiracje mas ludowych do stworzenia bardziej sprawiedliwego społeczeństwa. Poglądy czołowych eurazjatów rosyjskich były dość zróżnicowane, zwłaszcza w kwestii oceny państwa sowieckiego. Negatywnie odnosili się do pryncypiów komunistycznych nawiązujących do zachodniego marksizmu, oceniali natomiast pozytywnie utworzenie sprawnej władzy centralnej i walkę nowych władz na Kremlu z procesami odśrodkowymi, zagrażającymi spójności terytorialnej państwa. Akceptowali w pełni silną dyktatorską władzę państwową, która wprowadza porządek i dyscyplinę, pozytywnie oceniano także politykę izolacji wobec Zachodu. Krytykowano natomiast władze sowieckie za stosunek do Cerkwi i prawosławia, z obawą patrząc na walkę partii komunistycznej ze światopoglądem religijnym i propagowanie pochodzącego z Zachodu komunizmu i ateizmu. Trudniejsza była ocena przedsięwzięć ekonomicznych podejmowanych przez partię bolszewicką. Eurazjaci byli zwolennikami prywatnej gospodarki indywidualnych producentów, dlatego negatywnie odnieśli się do kolektywizacji. Generalnie rzecz biorąc pozytywnie przyjęli program, a następnie realizację industrializacji, której celem było umocnienie gospodarki i siły militarnej państwa sowieckiego.

Ich postawa wobec Związku Radzieckiego była całkiem inna niż większości emigracji rosyjskiej, która czekała z utęsknieniem na upadek reżimu bolszewickiego. Eurazjaci bali się zamętu i osłabienia państwowości sowieckiej, która gwarantowała stabilność na kontynencie eurazjatyckim. Przedstawione poglądy były formułowane w latach 1920. i częściowo 1930., gdy jeszcze nie istniała bezpośrednia groźba wojny europejskiej. W późniejszym czasie następowała ewolucja związana już ze zmianą polityki sowieckiej, a potem zdobyciami terytorialnymi Stalina, które były zgodne z ich programem terytorialnym. Mimo że państwo sowieckie dalekie było od ich ideału, zaś doktryna marksistowska, na której opierały się pryncypia bolszewickie pochodziła z nienawistnego Zachodu, to jednak przeczuwali, że władcy na Kremlu będą zmuszeni realizować koncepcję eurazjatyztów. Te założenia okazały się słuszne. Imperium sowieckie stopniowo odżegnywało się od internacjonalizmu i w coraz większym stopniu wcielało w życie idee umacniania wielkiego mocarstwa rosyjskiego. Zmieniała się również retoryka stosowana przez partię komunistyczną, która zaczęła nawiązywać do tradycji imperialnej i nobilitować twórców potęgi rosyjskiej (Iwan Groźny, Piotr I¹³, Nachimow, Suworow, Kutuzow). Dlatego w miarę upływu czasu twórcy eurazjatyztów zaczęli traktować program sowiecki jako kontynuację starej rosyjskiej misji imperialnej. Zastrzeżenia budziły jedynie nadal kwestie religijne czy nacjo-

¹³ Zwolennicy eurazjatyztów odnosili się dość sceptycznie do dokonań Piotra I. Z jednej strony doceniali jego pozytywną rolę w umacnianiu militarnej siły imperium rosyjskiego, z drugiej zaś bardzo ostro go krytykowali za niszczenie starodawnej tradycji rosyjskiej i wprowadzanie zachodnich wzorów.

nalizacja drobnej własności ziemskiej. Traktowali je jednak jako kwestie drugorzędne w stosunku do celu nadrzędnego, jakim było ukształtowanie imperialnego mocarstwa na kontynencie eurazjatyckim.

W końcowych latach 30. nastąpił rozkład ideowy w istniejącym ruchu eurazjatyckim. Wielu badaczy odeszło i związało się z pravicowymi, a często nawet faszystowskimi ugrupowaniami politycznymi. Jeszcze inni podjęli z różnych przyczyn współpracę z reżimem sowieckim¹⁴. Agencja NKWD spenetrowała, a następnie zdeintegrowała środowiska głoszące poglądy eurazjatyckie. Trzej działacze (P Sawicki, N. Trubieckoj i G. Wiernadski) coraz bardziej osamotnieni, dalej byli wierni swoim poglądom, ich oddziaływanie było jednak skromniejsze¹⁵.

Nowy etap ruchu eurazjatyckiego przebiegał już w zmienionych uwarunkowaniach politycznych. Po zwycięskiej wojnie z Hitlerem powstało nowe supermocarstwo światowe – Związek Radziecki – imperium dominujące na rozległych przestrzeniach Eurazji. Z geograficznego punktu widzenia w pewnym stopniu ziszczyły się projekty i marzenia eurazjatów. Inne kwestie dawniej ważne (np. stosunek do prawosławia) w nowej sytuacji politycznej stawały się bardziej marginalne.

Eurazjatyzm Lwa Gumilowa

Nowa faza w ruchu organizacyjnym i w koncepcjach ideowych przyjęła nazwę neoeurazjatyizmu i była związana przede wszystkim z poglądami Lwa Gumilowa¹⁶. Był to uczonego pokroju niż twórcy eurazjatyizmu. Prekursorzy tego ruchu zajmowali się głównie kwestiami ideologicznymi oraz programami polityczno-terytorialnymi, L. Gumilow zaś – geografiami, historią i etnografią.

Rozpatrując dorobek naukowy oraz prezentowane przez Gumilowa poglądy należy uwzględnić uwarunkowania, w których żył. Był obywatelem ZSRR, pracował w Instytucie Geografii Uniwersytetu Leningradzkiego. Tworzył w warunkach rygorystycznej autocenzury i cenzury. Nie mógł zatem przedstawić jawnie swojego stanowiska, a nawet zadeklarować się jako zdecydowany zwolennik eurazjatyizmu, z którym przez całe swoje życie się utożsamiał. Unikał tematów politycznych i całą swoją twórczość poświęcił historii, względnie etnografii kontynentu eurazjatyckiego. L. Gumilow ściśle powiązał geografiami z etnologią i z historiozofią. Obiektem jego zainteresowania są całe narody – etnosy, które są wytworami odpowiednich warunków geograficzno-krajobrazowych.

¹⁴ Do dezintegracji eurazjatyizmu przyczynił się głównie L. Karsawin, dla którego wzmocnienie potęgi ZSRR było dowodem, że pod kierunkiem komunistów odtwarza się wielkie imperium. W latach międzywojennych oraz w okresie wojny przebywał na Litwie. Po wojnie został przez NKWD aresztowany i zesłany do łagru, w którym przebywał do śmierci (1952 r.).

¹⁵ Władze NKWD nie zapomniały o „kontrewolucyjnej” działalności P Sawickiego mieszkającego w czeskiej Pradze. Po wejściu Armii Czerwonej został aresztowany i deportowany do ZSRR. Do 1956 r. przebywał w sowieckich łagrach. Jako obywatelowi czechosłowackiemu pozwolono mu powrócić do Pragi, gdzie zmarł w 1968 r.

¹⁶ Syna Mikołaja Gumilowa, wybitnego poety, twórcy akmenizmu, rozstrzelanego przez bolszewików oraz znanej poetki Anny Achmatowej.

W licznych książkach zajął się historią narodów Centralnej Azji, w tym głównie ludów koczowniczych (m.in. *Hunowie* – 1960, *Dzieje dawnych Turków* – 1967, *Odkrycie Hazarii* – 1970). Był twórcą nowego kierunku badawczego, tzw. etnogenezy. L. Gumilow dowodził, że istnieją ściśle zależności między warunkami przyrodniczymi a procesami etnicznymi na kontynencie eurazjatyckim. Badał wpływy kulturowe narodów azjatyckich na formowanie się mentalności rosyjskiej, a następnie roli Rosjan wychowanych w duchu tatarsko-mongolskim w zbudowaniu wielkiego eurazjatyckiego imperium kontynentalnego – Cesarstwa Rosyjskiego.

Według L. Gumilowa, podobnie jak u P. Sawickiego czy M. Trubieckoją Eurazja rozciąga się między trzema oceanami: Pacyfikiem, Oceanem Indyjskim i Atlantykiem. To ogromne terytorium (pomijając niewielki półwysep europejski i południową Azję z przylegającymi do niej wyspami) ma specyficzny krajobraz. Na północy są to lasy, na południu zaś stepy. Podobne warunki geograficzne stworzyły odrębny typ kulturowo-cywilizacyjny ludów tam zamieszkujących. Pisze wiele o czynniku krajobrazowym determinującym losy ludzi i narodów Eurazji. W rezultacie powstał „superetnos” eurazjatycki, podzielony na „etnosy” (wielkoruski, białoruski, ukraiński, kazachski, turkmeński), a następnie na „subetnosy” (np. kozacy dońscy czy amurscy). Czynnikiem decydującym było środowisko geograficzne, które wpłynęło na wspólną historię, kulturę czy obyczaje¹⁷. W rozważaniach na temat teorii etnogenezy L. Gumilow zwrócił szczególną uwagę na element dynamiki i rozwoju fazowego. W odróżnieniu od pozostałych geografów i historyków rosyjskich Gumilow ocenia pozytywnie mongolsko-tatarską niewolę na Rusi. Podkreśla dokonania cywilizacyjne ludów koczowniczych oraz ich wpływ na tworzenie się w ciągu kilku stuleci scentralizowanego imperium Zafascynowanie kulturą narodów eurazjatyckich równocześnie wiąże się z ostrym antyokcydantalizmem. Podobnie jak wszyscy zwolennicy eurazjatyizmu Gumilow wrogo odnosi się do Zachodu, który działa destabilizująco na mieszkańca Eurazji. Wielokrotnie zaprzeczał, że bliski mu jest determinizm geograficzny. Było to jednak niesłuszne – we wszystkich jego książkach przewija się bowiem myśl o przemożnym wpływie środowiska geograficznego na dzieje i losy poszczególnych narodów lub ludów. Przy tego typu założeniu idea opanowania przez Rosjan kontynentu eurazjatyckiego była zgodna z warunkami przyrodniczymi oraz aspiracjami i dążeniami wszystkich narodów zamieszkujących rozległe terytorium, którego nie można zaliczyć ani do Europy ani do Azji¹⁸. Wykształcił się tu bowiem

¹⁷ L. Gumilow wspomina o wpływie kultury bizantyjskiej na duszę rosyjską, ale go wyraźnie bagatelizuje. Odróżnia go to od emigracyjnych eurazjatów, dla których prawosławie było przyczyną powstania kultury rosyjskiej.

¹⁸ Poglądom eurazjatyckim L. Gumilow był wierny przez całe swoje życie. Świadczy o tym przypominane przez S. Ławrowa końcowe zdanie z ostatniego wywiadu, jakiego L. Gumilow udzielił: „Wiem tylko i powiem wam w tajemnicy, że jeśli Rosja będzie uratowana to tylko jako państwo eurazjatyckie i tylko dzięki eurazjatyzmowi” (Gumilow, 1993, s. 19).

odrębny „superetnos” złożony z mieszaniny elementów azjatyckich i europejskich. Jak już pisano w latach 1920.: „nie jesteśmy ani Słowianami ani Turańczykami, jesteśmy syntezą elementu słowiańsko-turańskiego” (*Ewrazijstwo...* 1926, s. 357). Gumiłow wystąpił przeciwko europocentrycznej wizji dziejów Rosji. Odrzucił dotychczas funkcjonującą w historiografii rosyjskiej interpretację o tatarsko-mongolskiej niewoli oraz odwiecznej wrogości ludności rolniczej i koczowniczej. To właśnie nałożenie się elementów słowiańskich, turańskich i ugrofińskich było przyczyną powstania wielkiego imperium rosyjskiego. Hipotezy Gumiłowa są zbieżne z poglądami F. Konecznego, który twierdził w 1934 r., że Rosja należy do odrębnej cywilizacji turańskiej (Koneczny, 2002, s. 305). Rozwój dziejowy Rosji był uwarunkowany nieustannymi wpływami Wschodu (Chazaria, Połowcy, imperium mongolskie, niewola tatarska). To oddziaływanie „Wielkiego Stepu” wpłynęło na oblicze cywilizacyjno-kulturowe narodu rosyjskiego.

W kolejnych dziesięcioleciach okresu powojennego ruch eurazjatycki powoli zamierał. Pokolenie międzywojennych zwolenników eurazjatyizmu stopniowo schodziło ze sceny politycznej. W samym Związku Radzieckim był zakaz wypowiedzania poglądów niezgodnych z ideologią marksistowsko-leninowską¹⁹. Zdominowanie przez imperium sowieckie tak dużej części Europy, w tym częściowo Niemiec, było niezgodne z doktryną ideową eurazjatyizmu. Niemniej główny cel – opanowanie właściwej Eurazji – został w pełni zrealizowany. Uzasadnienie zdobywcy terytorialnych nie stanowiło już istotniejszego problemu badawczego i politycznego.

Wielkie zmiany geopolityczne wywołane upadkiem komunizmu, rozpadem ZSRR i usamodzielnieniem się republik związkowych, równocześnie związane z wolnością wypowiedzi i publikacji przyniosły renesans idei eurazjatyckiej. Po upadku imperium sowieckiego koncepcje eurazjatyckie znalazły uznanie w licznych środowiskach inteligencji rosyjskiej. Dla wielu ugrupowań nacjonalistycznych eurazjatyzm stał się atrakcyjną alternatywą intelektualną po skompromitowanej ideologii komunistycznej. Hasła związane z odbudową mocarstwowej roli Rosji stały się nośne i popularne. Wymaga to przede wszystkim powtórnego podporządkowania Moskwie byłych republik związkowych i stworzenia imperium na nowych zasadach ideowych. Program terytorialny eurazjatyizmu jest odpowiedzią na marzenia ekspansjonistyczne, związane z odbudową scentralizowanego państwa w granicach ZSRR lub Cesarstwa Rosyjskiego. Przyniosło to w rezultacie konsolidację licznych ugrupowań politycznych wokół idei eurazjatyckich. Pojawiły się liczne pisma, w których koncepcje eurazjatyckie są głoszone i rozpowszeczniane (np. *Mołodaja Gwardija*, *Sowietskaja Rossija*, *Put'*).

¹⁹ Represje spotkały również L. Gumiłowa, który 14 lat spędził w łagrach, a na 24 lata odebrano mu prawo publikacji. Poglądy Gumiłowa były ostro krytykowane przez ortodoksyjnych marksistów (Janow, 1992, s. 105).

Aleksander Dugin jako kontynuator ruchu eurazjatyckiego

Odrodzenie ruchu eurazjatyckiego wiąże się nieodłącznie z działalnością Aleksandra Dugina. Ten młody stosunkowo człowiek (urodzony w 1962 r.) zajmuje się geografią religii oraz geopolityką, jest historykiem i filozofem²⁰, intelektualistą o szerokich horyzontach myślowych i wszechstronnych zainteresowaniach. Uchodzi za najwybitniejszego po śmierci Juliusa Evola i Rene Guénona²¹ przedstawiciela tradycjonalizmu integralnego (Massaka, 2001, s. 175).

A. Dugin jest autorem wielu książek, spośród nich bardziej znane to: *Cele i zadania naszej rewolucji* (1999), *Templariusze proletariatu* (1997), *Koniec świata* (1997). Równocześnie prowadzi aktywną działalność publicystyczną. Zgrupował obok siebie liczną grupę zwolenników, dla których jest niekwestionowanym autorytetem naukowym i politycznym²². Opublikował monumentalne dzieło pt. *Podstawy geopolityki. Geopolityczna przyszłość Rosji*. Prezentuje w nim swoje poglądy odniesione do teraźniejszości i przyszłości Rosji. Według A. Dugina w rezultacie zaprogramowanych i zrealizowanych przez przeciwników ideowych Rosji przedsięwzięć politycznych i ekonomicznych mocarstwowa pozycja państwa uległa degradacji. Ten obiektywny fakt powinien mieć charakter przejściowy. W najbliższym czasie Rosja powinna stać się ponownie imperium o znaczeniu światowym²³. Píše o tym nad wyraz wyraźnie: „Nowe imperium powinno być eurazjatyckie, wielokontynentalne, a w perspektywie światowe. Wojna o światowe panowanie Rosji się nie zakończyła” (Dugin, 1999, s. 213).

A. Dugin jest zdecydowanym zwolennikiem idei eurazjatyckiej. Nawiązuje do międzywojennych klasyków tej koncepcji, a także twórczości L. Gumilowa. Nie znaczy to, że się utożsamia ze wszystkimi poglądami wyrażanymi przez eurazjatorów – uaktualnia je i dokonuje licznych modyfikacji, a jego poglądy stopniowo ewoluują. W neoeurazjatyckim manifeście odnajduje pozytywne strony niewoli tatarskiej, która umożliwiła scentralizowanie Rosji, a następnie przekazała jej ducha ekspansji. Natomiast obecnie zdaniem A. Dugina narody turańskie stanowią zagrożenie. Są zdolne do rozbicia imperium eurazjatyckiego na trzy regiony:

²⁰ Poglądy A. Dugina zostały przedstawione polskiemu czytelnikowi w wywiadzie opublikowanym na łamach „Frondy” (*Czekam...*, 1998).

²¹ Julius Evola – wybitny włoski filozof, badacz wpływu duchowości i kultury na rozwój i przemiany cywilizacji, patron ideowy tzw. radykalnej prawicy europejskiej; Rene Jean Guénon – kontrowersyjny myśliciel francuski, pisarz ezoteryczny, badacz tradycji religijnej, metafizycznej i mistycznej oraz jej wpływu na rozwój społeczeństw.

²² Sylwetka A. Dugina oraz jego poglądy na współczesny świat są przedstawione m.in. w książkach T. Massaki (2001), R. Paradowskiego (2003) oraz w artykule Ł. Kobeszko (2004).

²³ Idee eurazjatyizmu oraz sam A. Dugin są przedmiotem ostrej krytyki ze strony elity rosyjskiej. Przeciwno koncepcjom imperialnym i nacjonalistycznym formułowanym przez A. Dugina zdecydowanie występują nie tylko partie i stowarzyszenia liberalne i demokratyczne, ale nawet A. Sołżenicyn, który reprezentuje poglądy prawicowe i jest zwolennikiem wspólnoty państwowej Rosji, Ukrainy, Białorusi i Kazachstanu (1999, s. 31).

zachodni (Rosja, Europa), wschodni (Syberia, Daleki Wschód) i południowy (Iran, Afganistan, Pakistan). Do tego Rosja nie może dopuścić. Panturkizm jest według niego tak samo niebezpieczny jak panslawizm czy pangermanizm, gdyż stawia interes jednej grupy etnicznej nad nadrzędnymi celami całej wspólnoty eurazjatyckiej (Massaka, 2001, s. 180).

Z kolei A. Dugin w pełni utożsamia się z wrogim nastawieniem twórców eurazjatyizmu do cywilizacji zachodniej. Filozofia, którą reprezentuje Zachód jest według niego zabójcza dla Rosji. W dodatku jest ekspansywna i próbuje narzucić światu swój punkt widzenia, a więc globalizm, filozofię kartezjańską i oświeceniową, indywidualistyczny styl życia, deprawację moralną, konsumpcjonizm, materializm i dominację ekonomizmu w życiu jednostki i społeczeństwa. Idee eurazjatyckie stanowią zaprzeczenie Zachodu. Na Wschodzie zaś dominuje przewaga elementu duchowego nad materią, tradycja jest ważniejsza od demokracji, interesy kolektywu i wspólnoty przeważają nad interesami jednostki. To całkowicie odmienne spojrzenie na świat musi doprowadzić do starcia ideologicznego i politycznego, a może nawet militarnego (Kobeszko, 2004, s. 4).

Rozważania klasyków światowej geografii politycznej – szczególnie te, które odnoszą się do podziału sił we współczesnym świecie – są wyjątkowo bliskie uczonym rosyjskim pokroju A. Dugina. Zwłaszcza on chętnie nawiązuje do koncepcji H.J. Mackindera i często używa pojęcia *heartlandu* dla kontynentu eurazjatyckiego. Oczekuje w przyszłości konfrontacji między „lądem” (czyli Eurazją) a „morzem” (światem atlantyckim). Ten antagonizm będzie się ujawniał na obszarach stykowych (pograniczach).

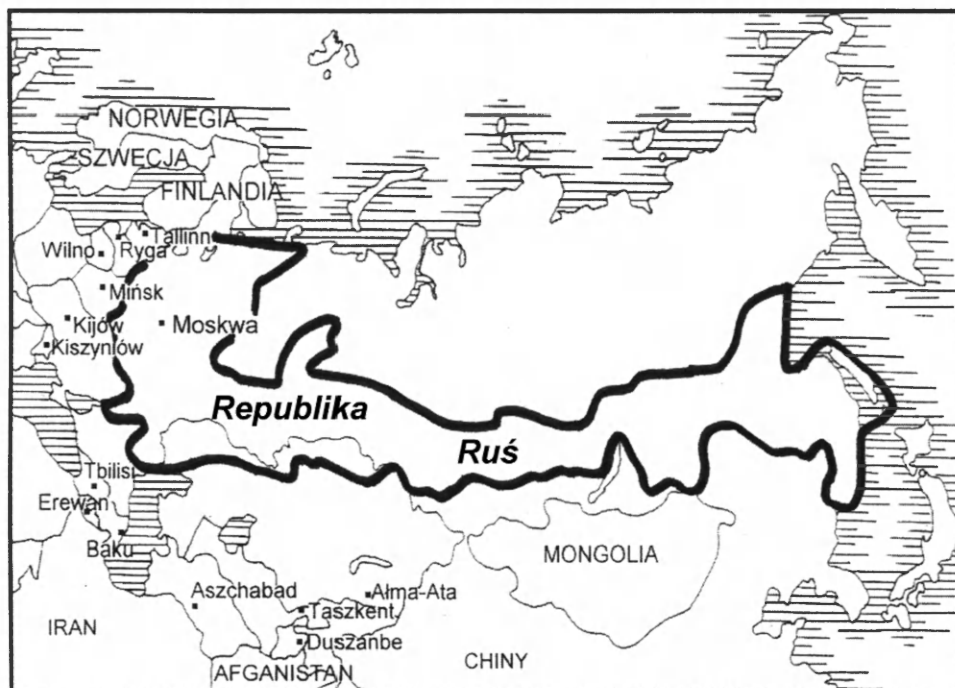
Z tego powodu priorytetowym zadaniem Rosji jest utworzenie nowego rozległego imperium kontynentalnego (Eurazji). A. Dugin w tej kwestii jest bezkompromisowy. Uważa, że bez względu na moralną ocenę ustroju sowieckiego, a nawet krytycznie podchodząc do jego nie zawsze właściwego stosunku do pryncypiów rosyjskich (np. prawosławia), ZSRR w dużym stopniu zrealizował program terytorialnego zintegrowania Eurazji. Powtórne podporządkowanie władzy Moskwy utraconych terytoriów powinno być celem nadrzędnym i bezwarunkowo realizowanym. Program ten nazywa A. Dugin *sobiraniem imperii*. Nie chodzi tu tylko o podporządkowanie państw tzw. „bliskiej zagranicy” (tzn. republik postsowieckich) – powinna być przywrócona kontrola nad Europą Środkową, a ponadto należy nawiązać bliskie stosunki z blokiem francusko-niemieckim w celu wyswobodzenia zachodniej Europy spod kurateli atlantycko-amerykańskiej. Jeśli bowiem nie zostanie rozpoczęty proces tworzenia „Wielkiego Terytorium”, to czeka nas ogólna katastrofa: nastąpi ekspansja Chin na północ i zachód w kierunku wschodniej Syberii i Kazachstanu. Państwa Środkowej Europy rozpoczną zajmowanie Ukrainy, Białorusi i zachodniej Rosji, zaś blok islamski zainicjuje podbój Centralnej Azji, Powołża i części południowej Rosji. Ta katastroficzna wizja jest przesłanką do tworzenia przez A. Dugina scenariusza odbudowy

imperium eurazjatyckiego. Tylko powstanie nowej „osi historii” obejmującej zasadniczą część Eurazji jest szansą na stabilizację i pokój. Tego zadania nie są w stanie zrealizować ani Francja, ani Chiny, ani też Niemcy. Jedynym państwem mogącym je spełnić jest Rosja, będąca „światową wyspą” (*world island*), względnie *heartlandem* Eurazji.

Przedstawiony wywód jest logiczny i jednoznaczny. Trzeba też stwierdzić z pełnym przekonaniem, że ma charakter imperialno-zaborczy i w zasadzie nieograniczony terytorialnie. Nieważna jest nawet ocena jego realności. Prawdopodobieństwo jego spełnienia jest znikome – Rosja nie ma możliwości politycznych, ekonomicznych i militarnych zrealizowania w bliższej, a nawet dalszej perspektywie tego typu programu. Nie można jednak bagatelizować tego typu abstrakcyjnych projektów, tworzą one bowiem atmosferę wrogości i nieufności.

Dalekosiężny program geopolityczny podzielony jest na zadania o charakterze bieżącym. Do nich należy stworzenie „czwartej geoeconomicznej strefy”, do której oprócz Białorusi, Kazachstanu, Tadżykistanu, Uzbekistanu i Kirgizji mogłyby wejść niektóre kontynentalne kraje, z którymi Rosja ma przyjacielskie stosunki, tzn.: Serbia, Grecja, Iran, India, Irak, Syria, Libia itd. W podanym zestawieniu A. Dugin pomija Ukrainę. Trudno wyrokować, czy jest to działanie celowe czy też przypadkowe. Należy wyraźnie stwierdzić, że czołowi eurazjaci nie widzą przyszłości Rosji bez włączenia do niej Ukrainy. Separatyzm ukraiński oceniają bardzo wrogo. Zgodne to jest z poglądami głoszonymi przez rosyjskich działaczy nacjonalistycznych. Obszerny zestaw tych opinii zawiera książka wydana kilka lat temu w Moskwie (*Ukrainskij...*, 1998). Podobne oblicze ideowe ma również dzieło zbiorowe wydane pod redakcją M.I. Turjanicy (*Ukraina 2000*). Przedstawiono w nim liczne argumenty wskazujące, że nie istnieje narodowość ukraińska oraz że Ukraina stanowi jedną z prowincji Wielkiej Rosji.

Aby pokazać zasięg Rosji na terytorium Eurazji A. Dugin tworzy trzy kategorie geopolitycznych obszarów i na tej podstawie kreśli trzy mapy. Na pierwszej zaznaczono obszary monoetniczne zamieszkałe przez Rosjan (ryc. 1), druga ukazuje Federację Rosyjską w aktualnych granicach politycznych (ryc. 2), zaś trzecia, najciekawsza, ukazuje zarys Rosji jako eurazjatyckiego imperium (ryc. 3). W obrębie tego terytorium znajduje się Federacja Rosyjska, Białoruś, Ukraina, Mołdawia, północno-wschodnia część Rumunii, całe Morze Czarne oraz trzy państwa kaukaskie. Na północnym zachodzie włączono Finlandię oraz północną Norwegię oraz Szwecję. W części azjatyckiej znalazły się, w ramach wewnętrznego rozgraniczenia, wszystkie postsowieckie państwa Azji Środkowej, północny Afganistan, Mongolia, Mandżuria oraz zachodnie Chiny (Tien-Szan). Poza granicami tak określonego imperium znalazły się m.in.: Polska, Słowacja, Węgry, trzy kraje bałtyckie, Turcja i Iran (zob. ryc. 1, 2, 3) (Dugin, 1999). Mapy te (z wyjątkiem ryc. 2) są twórczą improwizacją i nie należy ich traktować zbyt poważnie. Można jednak sądzić, że nie tylko dla A. Dugina, ale również dla wie-



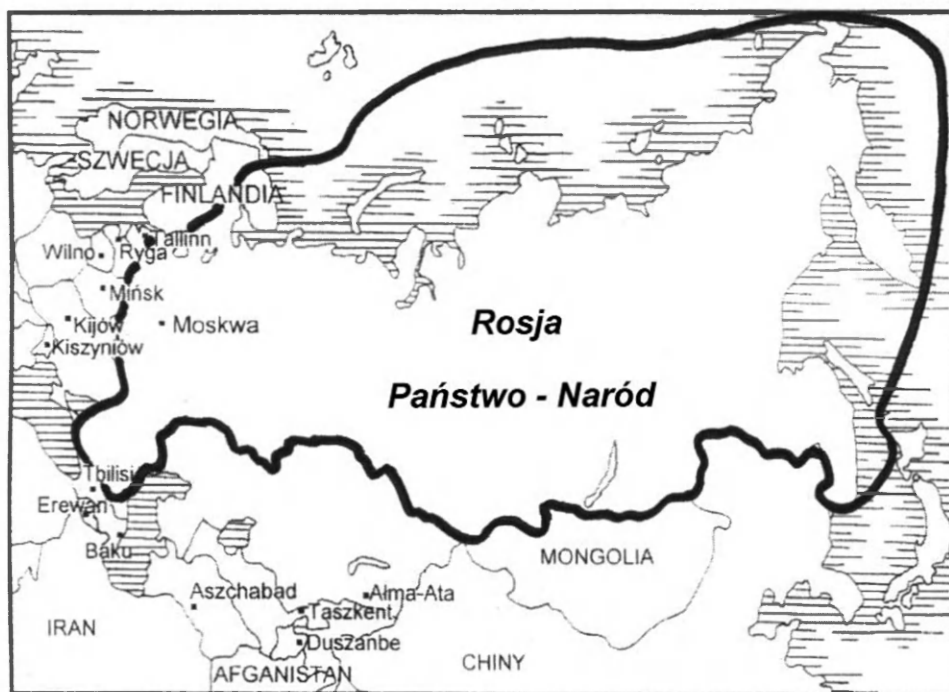
Ryc. 1. Rosja jako obszar jednoetniczny
Russia as monoethnic area

Źródło (Source): A. Dugin, 1999, s. 411.

lu Rosjan o poglądach nacjonalistycznych tak zakresłone granice Rosji są uzasadnione i sprawiedliwe²⁴.

Ciekawe są rozważania autora dotyczące tzw. „osi geopolitycznych”. Do nich zalicza między innymi oś Moskwa–Berlin, Moskwa–Tokio, względnie Moskwa–Pekin. Zgodnie z wielowiekową tradycją polityki rosyjskiej doniosłe znaczenie dla A. Dugina ma porozumienie rosyjsko-niemieckie, zwłaszcza wobec Europy Środkowo-Wschodniej. Stoi na stanowisku, że państwa tego obszaru powinny znaleźć się pod dominacją niemiecką, ale muszą być również uwzględnione interesy rosyjskie. Ze względu na wagę tego zagadnienia warto przytoczyć wiernie cytat z książki A. Dugina: „Dzisiejsze Niemcy to ekonomiczny gigant i polityczny karzeł. Rosja, odwrotnie, to ekonomiczny kaleka. Oś Moskwa–Berlin uleczy niemoc obu partnerów i umożliwi powstanie w przyszłości potężnej Wielkiej Rosji i Wielkich Niemiec. W dalszej perspektywie doprowadzi to do stworzenia trwałej

²⁴ W wielu publikacjach serbskich przedstawiona jest „Wielka Serbia”, podobnie jak w chorwackich „Wielka Chorwacja”, zaś albańskich „Wielka Albania”. Dotyczy to jednak państw małych terytorialnie, o niewielkim potencjale demograficznym i słabych militarnie. W przypadku Rosji mamy do czynienia z państwem o tradycjach imperialnych, mającym możliwości realizowania poważnych przedsięwzięć politycznych, więc tego typu retoryka jest niebezpieczna.



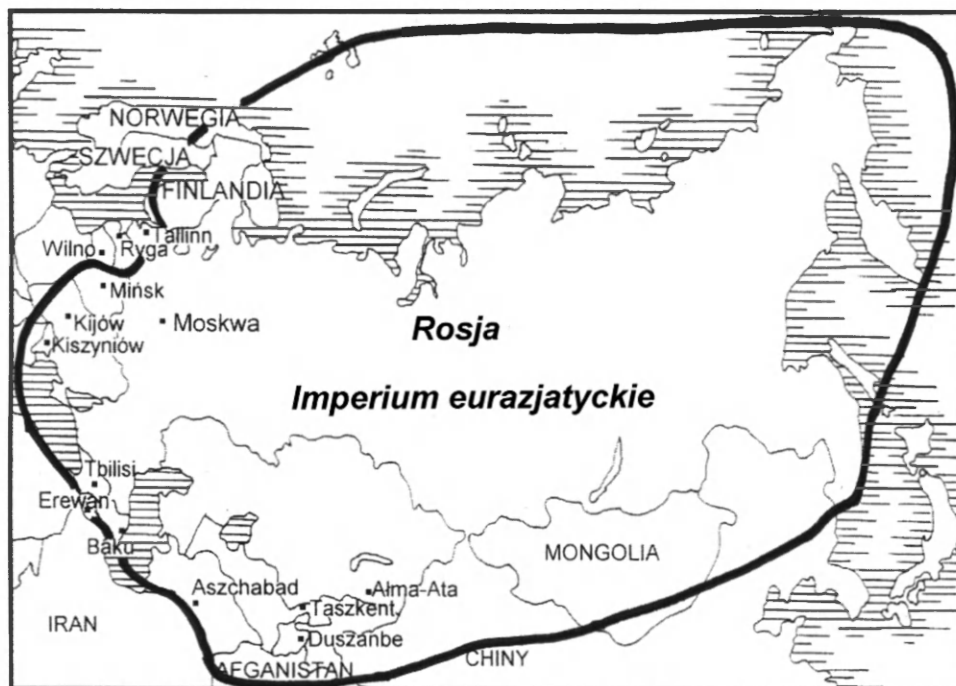
Ryc. 2. Rosja jako Państwo-Naród

Russia as ethnic country

Źródło (Source): A. Dugin, 1999, s. 413.

strategicznej i ekonomicznej konstrukcji dla powstania zjednoczonego Imperium Eurazjatyckiego – Imperium Europejskiego na zachodzie i Imperium Rosyjskiego na wschodzie Eurazji... W tej perspektywie wydaje się celowe zwrócenie obwodu kaliningradzkiego (Prus Wschodnich) Niemcom, byłby to wyraz rezygnacji z ostatniego terytorialnego symbolu tragicznej bratobójczej wojny. Z kolei, aby to przekonanie nie było traktowane przez Rosjan jak krok ku geopolitycznej kapitulacji, Europa powinna przedłożyć Rosji inne możliwości aneksji terytorialnych, względnie inne możliwości rozszerzenia strefy wpływów, przede wszystkim kosztem tych państw, które uparcie dążą ku „federacji czarnomorsko-bałtyckiej” (Dugin, 1999, s. 228–229).

Cały ten wywód świadczy o braku realizmu i odpowiedzialności autora. Przyjęty tok rozumowania i projektowane koncepcje geopolityczne byłyby na miejscu w epoce Bismarcka, w latach 1920., w trakcie rozmów w Locarno lub w Rapallo, względnie w sierpniu 1939 r. Obecnie brzmią anachronicznie i nie są adekwatną odpowiedzią na procesy zachodzące w Europie. Autor w sposób abstrakcyjny tworzy oderwane od współczesnej rzeczywistości scenariusze przyszłych wydarzeń, prowadzące nieuchronnie do pełnej destabilizacji Europy Środkowo-Wschodniej.



Ryc. 3. Rosja jako imperium eurazjatyckie

Russia as Eurasiatic empire

Źródło (Source): A. Dugin, 1999, s. 415.

Na tle ogólnych koncepcji geopolitycznych prezentowanych przez A. Dugina przedstawiony problem ma charakter drugorzędny. Zasadnicze rozważania autora zmierzają do uformowania się w przyszłości wielkiego rosyjskiego imperium kontynentalnego (Eurazji). Temu zamierzeniu podporządkowana jest cała argumentacja i kolejne dowody z zakresu taktyki i strategii, zgodne z wielowiekowymi tradycjami terytorialnej ekspansji i głęboko zakorzenione w mentalności elit politycznych Rosji²⁵.

Poglądy A. Dugina na współczesny świat i rolę geopolityczną Rosji są sformułowane logicznie i konsekwentnie. Odznaczają się prostotą, przystępnością, agresywnością i równocześnie zaangażowaniem emocjonalnym. Przyjęta konwencja służy założonym celom propagandowym. Broniąc swych interesów narodowych Rosja powinna kierować się czterema głównymi zasadami, a mianowicie: po pierwsze: Rosja pozostanie nadal odpowiedzialna za rozwój i kontrolę nad

²⁵ Genezie i ewolucji nacjonalizmu i szowinizmu rosyjskiego, a także tendencjom ekspansyjnym przewijającym się przez stulecia w ideologii politycznej elit rosyjskich poświęcona jest książka J. Bratkaewicza (1991). Opis głównych koncepcji geopolitycznych, w których uwypuklono problematykę walki o przewagę między mocarstwami kontynentalnymi (w tym głównie Rosją) a mocarstwami morskimi zawierają trzy opracowania o charakterze podręcznikowym: L. Moczulskiego (1999), D. Trenina (2001) oraz C. Jeana (2003). W sposób bardziej selektywny przedstawia je również A. Dugin (1999).

północno-wschodnim obszarem Eurazji (Azja Środkowa, Syberia, Mongolia Zewnętrzna), tworząc przeciwwagę dla rosnących wpływów i potęgi Chin. Po drugie: Polityka na szczeblu światowym będzie musiała w dalszym ciągu mieć charakter antyzachodni, przy uwzględnieniu, że głównym przeciwnikiem nadal będą Stany Zjednoczone, a najbardziej prawdopodobnym miejscem konfliktu – Europa. Celem nadrzędnym Rosji jest niedopuszczenie do politycznego i militarnego zjednoczenia Europy („finlandyzacja kontynentu”), zmuszenie USA do wycofania się z tego regionu oraz zlikwidowanie strategicznej pustki w Europie (Białoruś, Ukraina) i na Kaukazie. Po trzecie: Wysiłki Rosji w Europie Wschodniej, Kaukazie i Azji Środkowej (Turkiestan) powinny zmierzać w kierunku odbudowy imperium wielkoruskiego oraz buforowej strefy wpływów. Po czwarte: Rosja jest jedynym nosicielem cywilizacji „Wielkiego Stepu”: cecha ta ma przesądzać o prawie tego państwa nie tylko do decydowania o swoim losie, lecz i o losach świata” (Potocki i Potocka, 2001, s. 312).

Dość charakterystyczne miejsce w rozważaniach A. Dugina zajmuje Polska. Jego poglądy są bliskie tym, które reprezentowali XIX-wieczni słowianofile rosyjscy. Uważa, że Polska poprzez język, folklor i obyczaje należy do świata wschodu, gdyż ma korzenie słowiańskie – eurazjatyckie. Z drugiej strony przyjęcie chrześcijaństwa w obrządku łacińskim i romańsko-germańskiego systemu prawnego doprowadziło do związania Polski z Zachodem. Przez ten fakt Polska znalazła się na granicy między obu cywilizacjami, ale po jej zachodniej stronie. Rozbiory Polski dokonane przez Rosję i Niemcy były kwestią naturalną i moralnie uzasadnioną, gdyż istnienie Polski jako odrębnego podmiotu cywilizacyjnego i kulturowego było wyraźnym dysonansem geopolitycznym. Píše o tym nad wyraz dobitnie: „Rosja w swoim geopolitycznym oraz sakralno-geograficznym rozwoju nie jest zainteresowana istnieniem niepodległego państwa polskiego w żadnej formie... Polska musi wybrać albo tożsamość słowiańską albo katolicką” (*Czekam...*, 1998, s. 130).

Podsumowanie

Ruch eurazjatycki, którego A. Dugin jest reprezentantem, staje się w Rosji coraz bardziej popularny. W ramach środowisk, które się z nim utożsamiają poglądy są dość rozbieżne²⁶. Na uwagę zasługuje dorobek publikacyjny i literacki E. Limonowa, wzywającego do odtworzenia imperium w granicach sowieckich (rozpad ZSRR był według niego aktem antykonstytucyjnym). W wielu swoich pracach kreśli wizje Rosji – potężnego scentralizowanego państwa eurazjatyckiego. W odróżnieniu od wielu „eurazjatów” bagatelizuje kwestie konfesyjne. Elementem integrującym imperium na nowych zasadach ma być język i kultura rosyjska²⁷.

²⁶ Problematyka eurazjatycka jest obiektem zainteresowania Warszawskiego Ośrodka Studiów Wschodnich, który w latach 1994–1997 wydawał miesięcznik „Eurazja”.

²⁷ Do czołowych działaczy współczesnego ruchu eurazjatyckiego należy także Nikita Michajkow, najbardziej znany reżyser rosyjski, syn Siergieja Michajkowa – twórcy hymnu radzieckiego.

Poglądy eurazjatyckie mają swoich orędowników także wśród przedstawicieli najwyższych władz Federacji Rosyjskiej. Prezydent W. Putin nie kryje swego pozytywnego nastawienia do tych idei, co widać chociażby w takich wypowiedziach: „Rosja zawsze określała siebie krajem eurazjatyckim. Nigdy nie zapomniaлиśmy, że zasadnicza część terytorium rosyjskiego znajduje się w Azji... Nadzieje, które wnoszą ze sobą idee eurazjatyckie są szczególnie ważne obecnie, kiedy tworzone są równoprawne stosunki między krajami należącymi do Wspólnoty Niepodległych Państw. Na tej drodze musimy chronić najlepsze dokonania wielowiekowej historii Wschodu i Zachodu” (*Ewrazjystwo...*, 2001, s. 3 i 5).

Warto zwrócić uwagę, że koncepcje rosyjskiego słowianofilstwa (a następnie panslawizmu), eurazjatyztu i neoeurazjatyztu pojawiają w momentach zwrotnych (po wojnie krymskiej, po I wojnie światowej, rewolucji i wojnie domowej, po II wojnie światowej i po rozpadzie ZSRR). Są to próby „leczenia obolałej ambicji wielkorosyjskiej”. Przy wszelkich niedostatkach takiej kuracji (dwuznaczność moralna, ideologiczna itp.) jest to działalność w pewnym sensie racjonalna – przyczynia się do umacniania wśród obywateli odpowiedzialności za państwo.

Przemiany ruchu eurazjatyckiego zachodziły cyklicznie. Powstał on w trudnym okresie dziejów Rosji, bezpośrednio po upadku Cesarstwa Rosyjskiego, ale przed konsolidacją polityczną i ekonomiczną Związku Sowieckiego. Po latach ożywionej działalności twórczej i publicystycznej ten nurt na kilka dziesięcioleci zamarł. Po upadku komunizmu i rozpadzie państwa sowieckiego został w nowych warunkach geopolitycznych przypomniany, a następnie zaktualizowany. Z przedstawionych wywodów wynika, że może stać się ideą atrakcyjną dla społeczeństwa rosyjskiego²⁸.

W zgodnej opinii wielu badaczy zajmujących się Rosją eurazjatyzm należy do największych osiągnięć rosyjskiej myśli politycznej XX wieku (Potocki i Potocka, 2001, s. 312). U jego podłoża leży szeroka wiedza z zakresu geografii, politologii, filozofii, teologii, historii, etnografii. Równocześnie stawia wiele pytań natury moralnej, intelektualnej i psychologicznej. Wzywa do zweryfikowania i przewartościowania poglądów na temat historii i osiągnięć Rosji. Ta reinterpretacja dotyczy również bardziej uniwersalnego podejścia do narodowości rosyjskiej. Kryterium etniczności traci na znaczeniu na rzecz identyfikacji politycznej związanej z określonym terytorium²⁹. Przesłaniem ideowym tego ruchu politycznego jest integrowanie narodów różnych etnicznie w ideokratyczną supercywilizację w ramach scentralizowanego neoimperium. Zwolennicy tego typu programu często nie dostrzegają współczesnej rzeczywistości politycznej. Spełnienie tych trudnych do zrealizowania projektów wymagałoby zlikwidowania podmiotowości

²⁸ Interesujący pojęciowo i merytorycznie jest artykuł W.L. Skuratiwskiego (1998). Autor bardzo negatywnie ocenia idee eurazjatyckie, które powstały jako efekt katastrofy pierwszego imperium (carskiego) i zostały odtworzone w rezultacie załamania drugiego imperium (sowieckiego).

²⁹ Podobną koncepcję uniwersalistyczną propagowali przywódcy komunistyczni. Zamierzali oni bowiem „stworzyć” obywatela sowieckiego (*homo sovieticus*), oderwanego od swojego rodowodu etnicznego.

niektórych istniejących państw i ustalenia całkowicie nowych rozgraniczeń politycznych; poprzez kolejną destabilizację miałby powstać nowy porządek geopolityczny. To dążenie do zbawienia świata i własnych obywateli przewija się przez stulecia historii Rosji. Zmieniają się pryncypia ideowe i uwarunkowania zewnętrzne, jednak sam mechanizm przyczynowo-skutkowy jest niezmienny. Przyszłość ma się znacznie różnić od terażniejszości. Droga do tego upragnionego celu wymaga jedynie wiary, poświęceń i determinacji.

Program odtworzenia wielkiego imperium rosyjskiego na kontynencie eurazjatyckim trafia w aspiracje, marzenia i dążenia wielu obywateli Federacji Rosyjskiej. Na miejsce pokonanego komunizmu pojawia się nowa, wielka, uniwersalistyczna idea, której realizacja powinna scementować podzielone obecnie społeczeństwo postsowieckie.

Nadrzędnym celem zwolenników eurazjatyizmu jest zbudowanie nowego mocarstwa światowego jako efektu współdziałania prawosławia z islamem oraz integracji narodów wschodniosłowiańskich z ludami rodowodu turańskiego, ugrofińskiego i mongolskiego. W rezultacie pomyślnego przebiegu wydarzeń politycznych miałoby powstać nowe supermocarstwo, rozciągające się od Atlantyku po Pacyfik i od Arktyki po Himalaje.

Piśmiennictwo

- Andrusiewicz A., 1994, *Mit Rosji. Studia z dziejów filozofii rosyjskich elit*, T. I i II, Wyd. WSP, Rzeszów.
- Bachvarov M., 2003, *Russian geopolitical ideas*, [w:] K. Heffner, M. Sobczyński (red.), *Region and Regionalism*, 6, 2, s. 30–38.
- Bäcker R., 2000, *Międzywojenny eurazjatyzm. Od intelektualnej kontrkultury do totalitaryzmu*, Instytut Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Bratkiewicz J., 1991, *Wielkoruski szowinizm w świetle teorii kontynuacji*, Instytut Nauk Politycznych PAN, Warszawa.
- Bromberg J., 2002, *Jevreje i Eurazja*, Agraf, Moskwa.
- Czekam na Iwana Groźnego, 1998, Z Aleksandrem Duginem rozmawiał G. Górný, *Fronda*, 11/12, s. 130–146.
- Dugin A., 1999, *Osnovy geopolitiki*, Arktogeja, Centr Moskwa.
- Eberhardt P., 2004, *Koncepcja granicy między cywilizacją zachodniego chrześcijaństwa a bizantyjską na kontynencie europejskim*, *Przegląd Geograficzny*, 76, 2, s. 169–188.
- Ewrazijstwo*, 1926, *Opyt systematičeskogo izłożenija* (praca zbiorowa), Paryż.
- Ewrazijstwo. Teorija i praktika*, 2001, Arktogeja, Centr Moskwa.
- Grzybowski S. (red.), 1998, *Między Europą a Azją. Idea Rosji – Eurazji*, Uniwersytet im. M. Kopernika, Toruń.
- Gumilov L.N., 1993, *Ritmy Eurazii: epochi i civilizacji*, Progres, Moskwa.
- Janov A., 1992, *Ucenije Lva Gumilova*, *Svobodnaja Mysl'*, 17, Moskwa, s. 105–114.
- Jean C., 2003, *Geopolityka*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Jedynak S., 2002, *Naród, społeczeństwo, państwo. Studia z filozofii społecznej XIX i XX wieku*, Trio, Warszawa.

- Kara-Murza A.A., 2002, *Zmiana formuły tożsamości: Rosja między okcydentalizmem a samoistnością*, [w:] A. Magdziak-Miszewska, M. Zuchniak, P. Kowal (red.), *Polacy i Rosjanie*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa, s. 208–220.
- Kobeszko Ł., 2004, *Euroazja, geopolityka i tradycje polityczne i ideowe. Koncepcje Aleksandra Dugina*, <http://haggard.w.interia.pl/dugin.html>.
- Koneczny F., 2002, *O wielości cywilizacji*, Antyk, Warszawa.
- Lazari A., 1996, *Czy Moskwa będzie trzecim Rzymem? Studia o nacjonalizmie rosyjskim*, Wydawnictwo Śląsk, Katowice.
- Mackinder H.J., 1904, *The geographical pivot of history*, *Geographical Journal*, 23, 6 (IV–1904).
- Massaka I., 2001, *Eurazjatyzm. Z dziejów rosyjskiego misjonizmu*, Funna, Wrocław.
- Moczulski L., 1999, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Nowak A., 1998, *Polacy, Rosjanie i biesy. Studia i szkice historyczne z XIX i XX wieku*, Arcana, Kraków.
- Paradowski R., 2003, *Eurazjatyckie imperium Rosji. Studium idei*, Wyższa Szkoła Handlu i Finansów Międzynarodowych, Warszawa.
- Piwowarow J.S., Fursow A., 2002, *Rosja – państwo, naród, imperium?*, [w:] A. Magdziak-Miszewska, M. Zuchniak, P. Kowal (red.), *Polacy i Rosjanie*, Biblioteka „Więzi”, Warszawa, s. 189–208.
- Potocki R., Potocka J., 2001, *Eurazjatyzm*, [w:] *Encyklopedia Białych Płam*, t. VI, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom, s. 308–312.
- Sawicki P., 1927, *Geografickij obzor Rossi-Evrazii, Rossija. Osobyj geografickij mir*, Evrazijskoje Knigoizdatelstvo, Praha.
- , 1933a, *Eurazjanizm. Eurazjanizm jako intencja dziejowa*, *Przegląd Współczesny*, 12, 45, (lipiec–wrzesień), Kraków, s. 95–112.
- , 1933b, *Eurazjanizm. Idee i drogi literatury eurazyjskiej*, *Przegląd Współczesny*, 12, 45, (kwiecień–czerwiec), Kraków, s. 287–309.
- , 1940, *Za tworceskoje ponimanieje prirody russkogo mira*, Evrazijskoje Knigoizdatelstvo, Praha.
- Skuratiwskij W.L., 1998, *Syndrom eurazjatycki*, *Colloquia Communia*, 1 (68) (styczeń–marzec), Lublin, s. 75–84.
- Sołżenicyn A. I., 1999, *Rosja w zapaści*, Politea, Warszawa.
- Suchanek L., 1994, *Rossija, Europa i Vostok v koncepcii jevrazijcev*, *Slavia Orientalis*, 43, 1, s. 25–36.
- , 1995, *Strażnik przestrzeni eurazjanskich. O publicystyce Eduarda Limonowa*, *Slavia Orientalis*, 44, 1, s. 133–144.
- Trenin D., 2001, *The End of Eurasia: Russia on the Border between Geopolitics and Globalization*, *Cornegie Moscow Center*, Moscow.
- Trubieckoj N.S. (pod pseudonimem I.R.), 1925, *Nasledije Čingis-Chana. Vzglad na russkiju istoriju nie s zapada a s vostoka*, Berlin.
- Turjanica M.I. (red.), 2000, *Ukraina – eto Rus'*, Lioegakor, Sankt-Petersburg.
- Ukrainskij separatizm v Rossii. Ideologija racionalnogo roskola*, Sbornik 1998, red. M.B. Smolin, Stra Sem, Moskva.
- Uzdowski M., 1928, *Eurazjatyzm. Nowa idea w rosyjskim ruchu przeciwkomunistycznym*, Droga, Warszawa.
- Zdziechowski M., 1922, *Eurazjatyzm rosyjski*, [w:] M. Zdziechowski, *Wybór pism*, Znak, Kraków, 1993, s. 385–403.

[Wpłynęło: czerwiec; poprawiono: październik 2004 r.]

PIOTR EBERHARDT

THE RUSSIAN EURO-ASIAN MOVEMENT AND ITS GEOPOLITICAL
CONSEQUENCES

The paper presents the history of the Russian Euro-Asian movement. The initial part introduces the origins and genesis of this political ideological movement, which appeared at the beginning of the 1920s among Russian emigres that had left the country after the October Revolution. The founders of the movement included the linguist and ethnographer M. Trubetskoi (1890–1938), geographer P. Savitski (1895–1968), philosopher G. Florovski (1893–1979) and historian P. Suvchynski (1892–1985). The basis of all the concepts proposed in the works of supporters of Euro-Asian ideology is the territory of Eurasia, comprising Eastern Europe and Northern Asia. Being subject to the influence of the Russian Eastern Orthodox culture, this area was deemed to require subordination to a central Russian authority. Consequently, proponents of the ideology were against the emergence of nation-states within this area, proclaiming instead a program whereby a great Eurasian continental empire would be established. At the end of the 1930s, the movement went into decline, only to reappear after World War II as the so-called Neo-Euro-Asian ideology with theoretical foundations elaborated by Russian ethnographer L. Gumilov (1912–1992). Gumilov was the founder of the so-called ethnogenesis, allegedly capable of demonstrating a close association between the natural environment and ethnic processes across Eurasia. Specific geographical conditions on the Eurasian continent were considered to have favoured the development of a super-ethnos composed of Eastern Slavic and Tartar-Mongol peoples. This super-ethnos constituted a separate civilisation, different from those of East and West.

The collapse of communism and disintegration of the Soviet Union brought about a revival of Eurasian ideas, with A. Dugin becoming their best-known advocate in Russia. It is therefore to his activity and creative work that this paper addresses itself. Dugin's book *Foundations of Geopolitics*, in which the views of the author on the future of the Eurasian continent are expounded, is analysed and assessed in this paper. The supreme goal of the supporters of Eurasian ideology is the establishment of a great new empire subordinated to Moscow. In the concluding part of the paper, particular attention is paid to the geopolitical consequences of this program, which is seen to constitute a significant threat to the peaceful future of Europe and Asia.

Różnice liczby ludności ujawnione w Narodowym Spisie Powszechnym 2002*

Differences in the size of the population revealed by the 2002 National Census

PRZEMYSŁAW ŚLESZYŃSKI

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN,
00-818 Warszawa, ul. Twarda 51/55; e-mail: psleszyn@twarda.pan.pl

Zarys treści. W artykule przedstawiono analizę różnic liczby ludności w gminach, zaobserwowanych przy porównaniu danych ze spisu powszechnego w 2002 r. i stanu ludności z rejestracji bieżącej na koniec 2001 r. Różnice mają charakterystyczny układ przestrzenny. Obszary, gdzie na podstawie spisu stwierdzono większą liczbę ludności, to przede wszystkim aglomeracje (szczególnie warszawska). Przeszacowanie liczby ludności nastąpiło natomiast na obszarach peryferyjnych. Różnice nawiązują do znanego wcześniej układu migracji wewnętrznych i dobrze oddają poziom atrakcyjności miejsc pracy i zamieszkania.

Słowa kluczowe: statystyka regionalna, Narodowy Spis Powszechny 2002, Polska, ludność.

Wprowadzenie

Narodowy Spis Powszechny z 2002 r. wykazał, że prowadzona ewidencja bieżąca stanów ludności wykazuje znaczne przeszacowanie w wysokości około 400 tys. osób, czyli ponad 1% ludności całego kraju. Pierwsze próby wyjaśnienia tak znacznej różnicy wskazywały na odrębność metodologii spisu i bilansów rocznych (*Raport z wyników...*, 2003). Uważa się, że różnice wynikają z faktu, że część osób wyjechała na stałe za granicę bez rejestracji (wśród nich pewien odsetek jeszcze przed 1989 r.) i dopiero w chwili spisu nastąpiło uchwycenie tych migracji, co zresztą było znane znacznie wcześniej (Okólski, 1994; Okólski i Stola, 1998; Sakson, 1998, 2002). Jednak szczegółowa dezagregacja przestrzenna wskazuje, że podczas spisu ujawniły się również bardzo duże różnice wewnątrz kraju – nie tylko *in minus*, ale także *in plus*. Choć w większości regio-

* Prezentowana analiza stanowi kontynuację i rozwinięcie wcześniejszych badań autora (Śleszyński, 2004a). W stosunku do pierwszej wersji uszczegółowiono zakres przestrzenny i przedmiotowy (m.in. za podstawowe jednostki przyjęto gminy) oraz podjęto próbę dokładniejszego wyjaśnienia różnic liczby i rozmieszczenia ludności.

nów liczba ludności była niższa od tej z bilansu rocznego na koniec 2001 r., w niektórych mamy do czynienia ze znacznym niedoszacowaniem. Wykazane znaczne różnice regionalne liczby ludności wymagają zatem szczegółowych wyjaśnień.

Hipotezie o wyłącznie międzynarodowym charakterze emigracji, która wpłynęła na końcową liczbę ludności ujętą w ostatnim spisie przeczy fakt, że od końca 2001 r. do momentu spisu w 2002 r. w aż 400 gminach odnotowano przyrost liczby mieszkańców wyższy niż 0,4%, czyli 1% w stosunku rocznym. Analogicznie spadek dotyczył 1762 gmin¹. Ponieważ trudno sobie wyobrazić nieuwzględnienie w bilansach części zgonów i urodzeń, pozostaje przyjąć, że w niektórych obszarach równie duży lub większy wpływ na wykryte różnice liczby ludności mają migracje wewnętrzne (krajowe). Dysponując dostępnymi danymi, nie można niestety obecnie ściśle ustalić, na których obszarach ważniejsze są migracje wewnętrzne, a na których zagraniczne, choć z pewnością w przypadku obszarów o niedoszacowanej liczbie ludności (przeważnie aglomeracje) można w znacznej większości wnioskować o krajowym pochodzeniu migrantów. Tymczasem według ustaleń GUS (*Raport z wyników...*, 2003), 430 tys. osób zostało wymeldowane „donikąd”, czyli bez ponownego zameldowania i wyemigrowało z kraju. Część z tych osób zapewne rzeczywiście wyjechała na stałe za granicę, jednak część mieszka w innym miejscu w kraju bez zameldowania, a jeszcze innej dotyczy problem bezdomności.

Metodyka badawcza

W opracowaniu przedstawiono wyniki obliczeń różnic liczby ludności faktycznie zamieszkałej według Narodowego Spisu Powszechnego 2002 i bilansu na koniec 2001 r. Za podstawową jednostkę przestrzenną przyjęto gminę. Ponadto posługiwano się zestawieniami dla wybranych kategorii, np. miast o określonej liczbie ludności. Szczegółową analizę przestrzenną przeprowadzono dla charakterystycznych obszarów o wysokich różnicach liczby ludności, tj. aglomeracji warszawskiej i katowickiej oraz południowej części województwa dolnośląskiego.

Przeprowadzona analiza wymagała przyjęcia pewnych arbitralnych założeń i uproszczeń. Po pierwsze, spis powszechny przeprowadzono według stanu na tzw. moment krytyczny (północ z dnia 18 na 19 maja 2002 r.), czyli po prawie 5 miesiącach od momentu zbilansowania liczby ludności (31 grudnia 2001 r.). Jest oczywiste, że w czasie tym dochodziło do zdarzeń w ruchu naturalnym i wędrownym. Nie dysponowano porównywalnymi danymi bilansowymi, dlatego zmiany w przyroście rzeczywistym oszacowano. Za podstawę przyjęto średnioroczne wskaźniki zmian liczby ludności obserwowane w ostatnich latach.

¹Warto dodać, że w latach 1995–2001 według bilansów w grupie gmin o rosnącej liczbie ludności przyrost wyniósł 58 tys., w drugiej zaś – spadkowej – ubyło 37 tys.; wartości te są aż 4- i 17-krotnie niższe od ustalonych dzięki spisowi.

Podobnie jak we wspomnianym opracowaniu dotyczącym powiatów (Śleszyński, 2004a), przyjęto arbitralnie, że o istotnej różnicy liczby ludności wynikającej z porównania spisu powszechnego i bilansów można mówić w przypadku, gdy są spełnione jednocześnie dwa warunki:

- 1) dane według spisu powszechnego są większe lub mniejsze od tych z bilansu na koniec 2001 r. o $\pm 0,4\%$ ($\pm 1\%$ w skali rocznej);
- 2) dla jednostek, w których średnia zmian w ruchu rzeczywistym w latach 1995–2001 była większa niż $\pm 1\%$, przyjęto, że różnica musi być większa niż 120% średniej (np. przy średniorocznym wskaźniku zmian liczby ludności $-2,4\%$, zmiany musiały mieścić się w przedziale $(-\infty; -2,64)$ i $(-2,16; +\infty)$). Opisane kryteria dotyczyły 88% liczby gmin, zamieszkałych przez 89% ludności Polski.

Różnice liczby ludności w poszczególnych jednostkach terytorialnych wynikają nie tylko z ruchu naturalnego i wędrownego, ale także ze zmian administracyjnych. Najważniejsze zmiany dotyczą procesów związanych z rozwojem miast, w tym ich wzrostu powierzchniowego wskutek wzrostu potencjału ludnościowego i gospodarczego oraz urbanizacji, a także wydzielenia nowych miast z już istniejących. Druga z przyczyn charakterystyczna była dla aglomeracji górnośląskiej. Ogólnie, w latach 1995–2001 stwierdzono 216 zmian powierzchni gmin, w tym 35 większych niż $\pm 10\%$ (większość pozostałych zmian dotyczyło aktualizacji pomiaru powierzchni geodezyjnej i nie miało wpływu na liczbę mieszkańców w danej gminie). W latach 2001–2002 miało miejsce odpowiednio 33 i 9 takich zdarzeń. Łącznie przesunięcia granic administracyjnych dotyczyły 211 km² powierzchni kraju (niecałe 0,1%), ale liczba mieszkańców na tych obszarach wyniosła według spisu 5,3 mln (jeśli uwzględnić różnice w powierzchni gmin większe niż 100 ha, wartość ta wyniesie tylko 2,3 mln). Dlatego 66 gmin podlegających znacznym zmianom terytorialnym do celów obliczeń połączono (zwykle dwie gminy razem). Uwzględniając kryterium istotnej różnicy liczby ludności (opisane wyżej punkty 1 i 2), przyjęto 2126 jednostek przestrzennych, dla uproszczenia nazywanych dalej „gminami”.

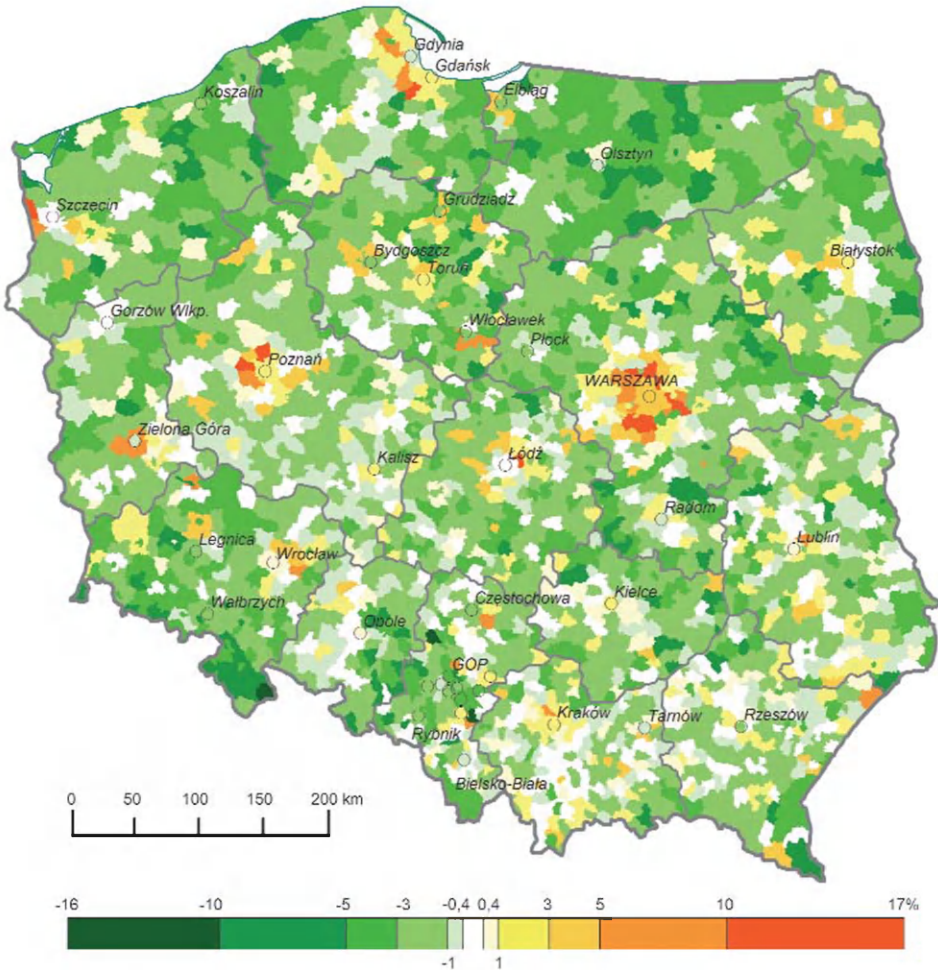
Spośród tak określonych gmin 400 miało łączne niedoszacowanie na 229 tys. mieszkańców, zaś 1762 – przeszacowanie na 630 tys. W pozostałych 297 gminach, których nie brano pod uwagę z opisanych powyżej względów, wartości wyniosły analogicznie zaledwie 5 i 4 tys. mieszkańców.

Zróżnicowania regionalne

Analiza danych na poziomie gmin wskazuje jednoznacznie na bardzo duże zróżnicowania regionalne. Przy pierwszej wstępnej ocenie rysują się charakterystyczne obszary o wysokich różnicach liczby ludności. Po pierwsze, większość powierzchni kraju stanowią obszary o względnie niskim przeszacowaniu liczby ludności (ryc. 1). Największe przeszacowanie w skali względnej (procentowej) dotyczy

zwłaszcza Warmii i Mazur oraz Sudetów i Przedgórz Sudeckiego. W 4 gminach liczba ludności według spisu różniła się od tej z bilansu rocznego na koniec 2001 r. poniżej -10% (Bieruń, Łędziny, Lubliniec i Stronie Śląskie).

Rejonami o znacznym niedoszacowaniu liczby ludności są największe aglomeracje (poza katowicką), tj. warszawska, poznańska, krakowska, gdańska (trójmiejska) i wrocławska. Również okolice innych większych miast charakteryzują się niedoszacowaniem liczby ludności (Zielona Góra, Toruń, Białystok). Ogółem w 14 gminach liczba ludności według spisu różniła się od tej z bilansu rocznego na koniec 2001 r. powyżej +10% (najwięcej w gminach Wesoła, Piaseczno – wiejskiej, Nowosolna, Leszno, Ząbki i Nieporęt).



Ryc. 1. Różnice liczby ludności pomiędzy spisem powszechnym (17/18 V 2002) a bilansem (31 XII 2001), w procentach

Percentage differences in population between the Census of June 17/18, 2002 and current registration (as of December 31, 2001)

Analiza różnicy liczby ludności w wartościach bezwzględnych wskazuje na 3 charakterystyczne regiony (ryc. 2). Przeszacowanie liczby ludności było największe w aglomeracji katowickiej oraz na pograniczu województw śląskiego i opolskiego (łącznie około 70 tys. mieszkańców), a następnie w Sudetach i na Przedgórzu Sudeckim (około 50 tys.). Z kolei w aglomeracji warszawskiej niedoszacowanie wyniosło około 100 tys. mieszkańców. Obszary północnej Polski wprawdzie charakteryzują wysokie względne wskaźniki przeszacowań, ale wartości bezwzględne są tu mniejsze (np. dla okolic Olsztyna liczba ludności według spisu jest o 20 tys. niższa w stosunku do bilansu na koniec 2001 r.).

Szczegółowa dezagregacja na kategorie gmin nie sugeruje, aby poziom różnic był szczególnie związany z którąś z nich. Dotyczy to nie tylko danych dla całej Polski, ale także w rozbiciu na regiony historyczno-kulturowe (tab. 1, 2). Tym samym można wstępnie stwierdzić, że nie ma solidnych podstaw do wyjaśniania przyczyn różnej liczby ludności przeszłością historyczną regionów, a zwłaszcza rozwojem ludnościowym po II wojnie światowej związanym z odmiennością poszczególnych ziem pozaborowych (Dziewoński i inni, 1977).

Tabela 1. Zmiany liczby ludności według bilansów na koniec roku i spisu powszechnego 2002 według kategorii gmin, znajdujących się na wydzielonych obszarach

Obszar	Liczba mieszkańców			Zmiany liczby mieszkańców w latach		
	XII 1995*	XII 2001*	VI 2002**	1995–2002**	2001–2002**	1995–2001*
	w tys.			w tys. i %		
Kryterium historyczne						
Galicja	4 741	4 804	4 770	29 (+0,6%)	-34 (-0,7%)	63 (+0,3%)
Królestwo Kongresowe	13 463	13 410	13 342	-121 (-0,9%)	-68 (-0,5%)	-53 (+0,4%)
Ziemie Zachodnie i Północne	9 567	9 557	9 346	-220 (-2,3%)	-211 (-2,3%)	-10 (-0,4%)
Zabór pruski	6 749	6 771	6 683	-66 (-1,0%)	-88 (-1,3%)	22 (+0,3%)
Kryterium administracyjno-wielkościowe						
Miasta powyżej 100 tys. mieszkańców	9 226	9 102	9 148	-78 (-0,9%)	46 -0,50%	-124 (-1,3%)
Pozostałe gminy miejskie	7 399	7 420	7 211	-188 (-2,5%)	-209 (-2,9%)	21 (+0,3%)
Gminy miejsko-wiejskie ***	7 894	7 941	7 794	-101 (-1,3%)	-148 (-1,9%)	47 (+0,6%)
Gminy wiejskie	10 000	10 078	9 988	-12 (-0,1%)	-90 (-0,9%)	78 (+0,8%)
POLSKA	34 520	34 542	34 141	-379 (-1,1%)	-401 (-1,2%)	22 (+0,1%)

* według ewidencji bieżącej; ** według spisu powszechnego; *** w tym powstałe z połączenia gmin miejskich i wiejskich wskutek konieczności uwzględnienia zmian administracyjnych.

Tabela 2. Względne (procentowe) zmiany liczby ludności w latach 1995–2002 według spisu powszechnego 2002 (A) i bilansów na koniec roku (B) według kategorii gmin, znajdujących się na wydzielonych obszarach

Obszar	Miasta powyżej 100 tys. mieszcz.		Pozostałe gminy miejskie		Gminy miejsko-wiejskie *		Gminy wiejskie	
	A	B	A	B	A	B	A	B
Galicja	1,2	-0,4	-2,9	0,2	-1,6	1,7	-0,5	2,8
Królestwo Kongresowe	1,8	-1,4	-1,9	1,2	-1,3	0,1	-0,8	-0,9
Zabór pruski	-0,6	-1,9	-3,2	0,1	-1,4	1,4	-0,4	3,0
Ziemie Zachodnie i Północne	-0,4	-1,2	-4,0	-0,6	-2,8	0,3	-1,8	1,5

* w tym powstałe z połączenia gmin miejskich i wiejskich wskutek konieczności uwzględnienia zmian administracyjnych.

Stosunkowo najsolidniejsza statystyka dotyczy obszarów wiejskich, zwłaszcza na obszarach „Kongresówki”. Mniejsze różnice liczby ludności według spisu i bilansów cechują także miasta powyżej 100 tys. mieszkańców w byłej Galicji oraz zaborze pruskim i na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Generalnie jednak trudno znaleźć prawidłowości, pozwalające uchwycić kontekst regionalny związany z przeszłością historyczną i wielkością gminy.

Czynniki demograficzne i ekonomiczne

Ogólnie można przypuszczać, że poziom niedoszacowania lub przeszacowania liczby ludności ma związek z rozmiarami zmian liczby ludności. Biorąc za podstawę podział powiatowy i dane o zmianach liczby ludności w latach 1995–2001 i różnicę liczby ludności spisu i bilansu, uzyskano współczynnik korelacji liniowej dla około 350 jednostek w wysokości +0,50 (Śleszyński, 2004a). W dalszej części przeprowadzono zatem analizę korelacji liniowej Pearsona na bardziej szczegółowym zbiorze gmin w podziale na kategorie administracyjno-wielkościowe (tab. 3). Jej interpretacja wskazuje, że znaczną część różnic w rejestracji ludności trzeba wiązać ze wspomnianym poziomem zmian, szczególnie napływu ludności.

Podział na gminy według kryterium administracyjno-wielkościowego ujawnia, że najwyższe współczynniki korelacji liniowej są związane z gminami miejskimi poniżej 100 tys. mieszkańców. Ponadto charakterystyczne jest, że współwystępowanie w większym stopniu dotyczy migracji krajowych niż zagranicznych. Można z tego wnioskować, że w wyjaśnieniu różnic liczby ludności czynnik wewnętrznego, nierejestrowanego dotychczas ruchu wędrownego odgrywa główną rolę. Uwaga ta dotyczy także wszystkich wyróżnionych regionów historycznych. Jedynie na obszarze Galicji nie odnotowano istotniejszych zależności statystycznych. Pozostaje zatem pytanie o rolę specyfiki kulturowej związanej z przywiązaniem do rzetelności i sumienności, zakorzenionej wśród mieszkańców byłej Monarchii Austro-Węgierskiej.

Dotadnie wartości współczynnika charakteryzują w zasadzie wszystkie dobre wskaźniki migracji i przyrostu rzeczywistego, poza wartościami odpływów. Nie stwierdzono natomiast pozytywnego współwystępowania wskaźników ruchu naturalnego i struktury biologicznej ludności.

Charakterystyczne jest też porównanie odnotowanych różnic w liczbie ludności z odsetkiem migrantów przybyłych po 1989 r. do nowego miejsca zamieszkania. Nieco większe są wartości współczynnika korelacji liniowej dla tej części migrantów, która osiedlając się posiadała, lub wkrótce zdobyła wykształcenie wyższe.

Potwierdzenie hipotezy o wpływie nierejestrowanych migracji na różnice w liczbie ludności, pozwala zadać pytanie o ich przyczyny. Powszechnie przyjmuje

Tabela 3. Współczynniki korelacji liniowej Pearsona pomiędzy procentowymi różnicami liczby ludności w stosunku do bilansów a czynnikami demograficznymi (dane demograficzne według bilansów dla 2000 r.) na różnych obszarach administracyjno-wielkościowych i historycznych

Cecha	Kryterium administracyjno-wielkościowe				Kryterium historyczne			
	miasta powyżej 100 tys. mieszk.	pozostałe gminy miejskie	gminy miejsko-wiejskie*	gminy wiejskie	Galicja	Król. Kongresowe	Zabór pruski	Ziemie Zachodnie i Północne
	n = 32	n = 236	n = 496	n = 1392	n = 269	n = 994	n = 325	n = 774
Zmiana liczby ludności w latach 1995–2001	0,28	0,55	0,37	0,36	0,29	0,37	0,43	0,42
Odsetek ludności w wieku 20–40 lat	0,16	0,04	0,04	0,10	0,05	0,13	0,05	0,08
Przyrost naturalny	0,08	0,02	0,04	0,08	0,11	0,05	0,10	0,17
Przyrost rzeczywisty	0,37	0,58	0,38	0,37	0,25	0,41	0,44	0,40
Napływ ludności	0,25	0,53	0,26	0,43	0,18	0,51	0,44	0,38
Odpływ ludności	-0,28	-0,10	-0,22	-0,06	-0,12	-0,02	-0,10	-0,02
Obrót migracyjny	-0,05	0,39	0,05	0,31	0,07	0,41	0,32	0,28
Saldo migracji ogółem	0,39	0,61	0,41	0,41	0,23	0,46	0,45	0,37
Saldo migracji krajowych	0,28	0,57	0,38	0,40	0,23	0,46	0,43	0,34
Saldo migracji zagranicznych	0,29	0,32	0,15	0,07	0,00	0,16	0,12	0,10
Odsetek mieszkańców, którzy przybyli do gminy w latach 1989–2002	0,31	0,34	0,24	0,43	0,08	0,46	0,43	0,38
Odsetek mieszkańców, którzy przybyli do gminy w latach 1989–2002 i w 2002 r. posiadali wykształcenie wyższe	0,50	0,41	0,39	0,53	0,09	0,52	0,48	0,40

* w tym powstałe z połączenia gmin miejskich i wiejskich wskutek konieczności uwzględnienia zmian administracyjnych.

się, że zmiana miejsca zamieszkania jest powodowana istnieniem tzw. czynników wypychających i przyciągających (klasyczna teoria E.S. Lee z 1966 r.), wśród których bardzo ważną rolę odgrywa atrakcyjność rynku pracy. Dlatego w dalszej kolejności dokonano obliczeń współczynnika korelacji pomiędzy różnicą liczby ludności a wybranymi wskaźnikami ekonomicznymi.

Analiza korelacji liniowej na poziomie gmin generalnie wykazała stosunkowo mniejsze wartości współczynnika korelacji niż w przypadku porównania różnic liczby ludności ze wskaźnikami ruchu wędrownego. Wartości współczynników korelacji są jednak wystarczająco wysokie, aby wnioskować o uwarunkowaniach ekonomicznych migracji (tab. 4).

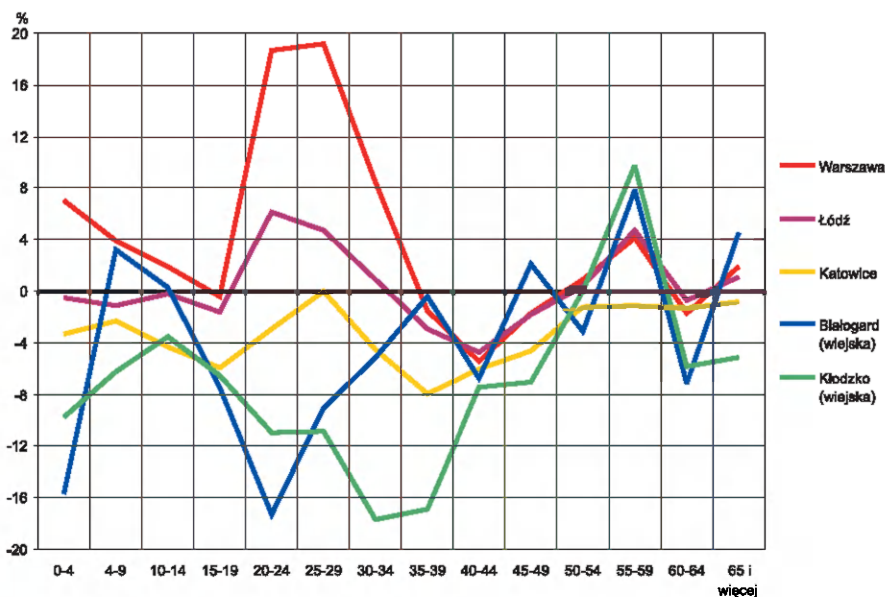
Po pierwsze, obserwowane jest współwystępowanie wysokiej stopy bezrobocia z wyższym odsetkiem ludności przeszacowanej. Sugerować to może działanie bezrobocia jako czynnika „wypychającego” migrantów. Wartości wskaźnika korelacji liniowej są najwyższe dla zbioru największych miast, co oznacza też większą

Tabela 4. Współczynniki korelacji liniowej Pearsona pomiędzy procentowymi różnicami liczby ludności w stosunku do bilansów a czynnikami ekonomicznymi na różnych obszarach administracyjno-wielkościowych i historycznych

Czynnik ekonomiczny	Kryterium administracyjno-wielkościowe				Kryterium historyczne			
	miasta powyżej 100 tys. mieszk.	pozostałe gminy miejskie	gminy miejsko-wiejskie	gminy wiejskie	Galicja	Król. Kongresowe	Zabór pruski	Ziemia Zachodnie i Północne
	n = 32	n = 236	n = 496	n = 1392	n = 269	n = 994	n = 325	n = 774
Stopa bezrobocia w XII 1998 r. w powiecie	-0,28	-0,23	-0,36	-0,28	-0,14	-0,26	-0,25	-0,22
Stopa bezrobocia w VI 2002 r. w powiecie	-0,45	-0,22	-0,29	-0,21	-0,15	-0,14	-0,24	-0,16
Zmiana stopy bezrobocia (XII 1998 – VI 2002)	-0,28	-0,03	-0,03	0,01	0,02	0,12	0,02	0,10
Przeciętne wynagrodzenie w 1998 r. w powiecie	0,22	0,08	0,12	0,16	-0,06	0,22	0,02	0,10
Przeciętne wynagrodzenie w 2002 r. w powiecie	0,39	0,24	0,12	0,14	0,13	0,22	0,03	0,10
Bezwzględny wzrost przeciętnego wynagrodzenia (1998–2002)	0,52	0,27	0,08	0,10	0,16	0,16	0,04	0,08
Liczba podmiotów gospodarczych na 1000 mieszk. w 2002 r.	0,09	0,10	0,14	0,22	-0,18	0,18	0,20	-0,04
Liczba spółek z udziałem kapitału zagranicznego na 1000 mieszk. w 2002 r.	0,48	0,01	0,17	0,29	-0,08	0,38	0,40	0,08

mobilność ludności miejskiej. Mniejsze znaczenie tego czynnika związane jest z tymi obszarami, gdzie notowano niższą stopę bezrobocia. Z kolei czynnikiem przyciągającym był w pewnym stopniu także poziom wynagrodzeń. Znacznie mniejsze są zależności ze zmianami stopy bezrobocia i poziomu wynagrodzeń, choć mogło to wynikać z krótkiego okresu branego pod uwagę (1998–2002). Wyższy niż w innych wyróżnionych kategoriach współczynnik korelacji liniowej dla zmian poziomu średnich wynagrodzeń i stopy bezrobocia w największych miastach można tłumaczyć wzrostem ich atrakcyjności, zwłaszcza w ostatnim okresie. W sumie jednak opisane współwystępowania i zjawiska ze względu na niewielką próbę największych miast (mających tu zasadnicze znaczenie), nie mogą być traktowane jako zdecydowanie potwierdzające wskazane przyczyny ekonomiczne (stopa bezrobocia, wynagrodzenia). Jest to problem bardziej złożony mający w literaturze światowej okazały dorobek, ale wykazane dodatnie korelacje w odniesieniu do Polski wskazują na potrzebę dalszych pogłębionych badań w tym zakresie.

Ponieważ dowiedziono, że inna liczba ludności w spisie powszechnym ma związek przede wszystkim z migracjami, warto postawić pytanie o skalę niedoszacowań i przeszacowań w kategoriach ludności migrujących najchętniej. Takie zestawienie dla miast największych pod względem potencjału ludnościowego przedstawiono w tabeli 5. Ponadto na rycinie 3 udokumentowano różnice liczby kobiet w kategoriach



Ryc. 3. Procentowe różnice liczby kobiet wykazanej w spisie powszechnym w roku 2002 w stosunku do bilansu z końca 2001 r. według kategorii wiekowych w wybranych miastach i gminach wiejskich

Differences (%) of the number of females indicated in the 2002 National Census in relation to the balance at the end of 2001, by age category in selected cities and rural *gminas*

wiekowych. Okazuje się, że w największych atrakcyjnych pod względem emigracji miastach w grupach wiekowych 20–29 lat niedoszacowanie sięgało aż 20% populacji kobiet (Warszawa). Z kolei przeszacowanie na niektórych terenach wiejskich sięgało nawet ponad 30% kobiet w tym wieku (np. w woj. mazowieckim – gminy wiejskie Ceranów, Szulborze Wielkie, Sterdyń, Huszlew, w podlaskim – miasta Suchowola i Drohiczyn, w świętokrzyskim – gmina wiejska Słupia Konecka).

Tabela 5. Ludność według spisu powszechnego i bilansu na koniec 2001 r. w największych miastach Polski

Miasto	Ludność ogółem				Ludność w wieku 20–29 lat			
	31 XII 2001	17/18 V 2002	różnica		31 XII 2001	17/18 V 2002	różnica	
	tys.		%		tys.		%	
Warszawa	1 609,8	1 671,7	61,9	3,8	244,9	289,6	44,8	18,3
Łódź	786,5	789,3	2,8	0,4	120,5	126,9	6,4	5,3
Kraków	740,7	758,5	17,8	2,4	131,3	145,9	14,6	11,1
Wrocław	634,0	640,4	6,3	1,0	109,0	120,7	11,7	10,7
Poznań	572,0	578,9	6,9	1,2	102,8	115,3	12,4	12,1
Gdańsk	455,5	461,3	5,9	1,3	78,2	82,0	3,8	4,9
Szczecin	415,6	415,4	-0,2	0,0	71,7	74,8	3,2	4,4
Bydgoszcz	383,2	373,8	-9,4	-2,5	63,0	62,4	-0,5	-0,8
Lublin	354,0	357,1	3,1	0,9	63,0	68,4	5,4	8,6
Katowice	338,0	327,2	-10,8	-3,2	50,6	50,0	-0,6	-1,3

Obszary największych różnic liczby ludności

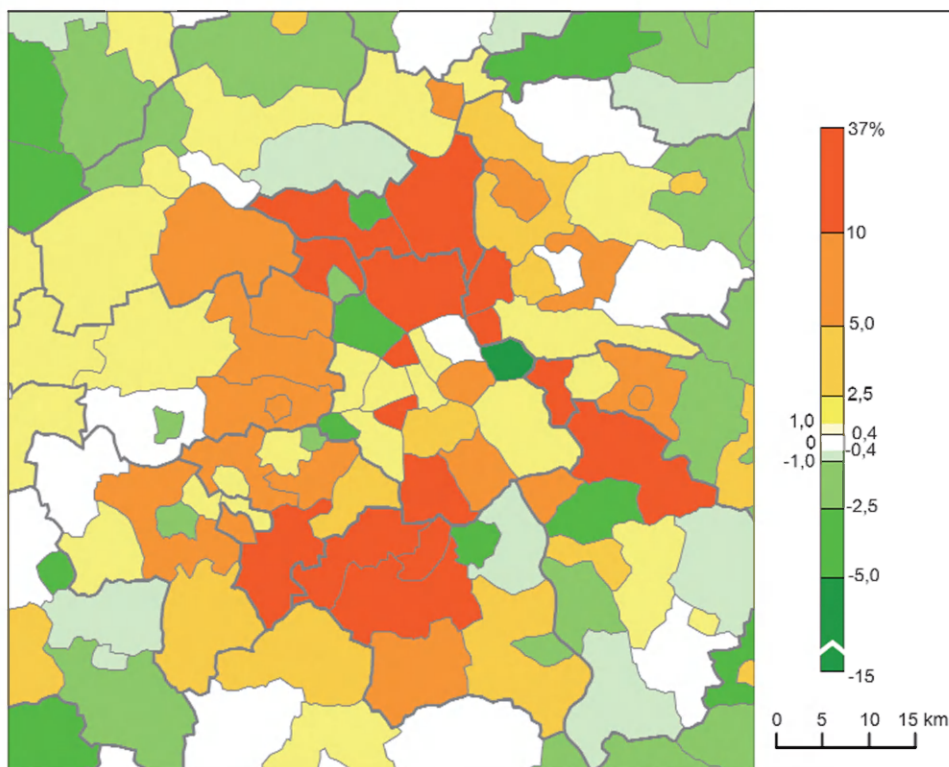
Aglomeracja warszawska

W aglomeracji warszawskiej stwierdzono największą (w stosunku do zajmowanej powierzchni) różnicę liczby ludności pomiędzy bilansem na koniec 2001 r. a spisem powszechnym z czerwca 2002 r. – blisko 100 tys. mieszkańców *in plus* (ryc. 4, 5). Taki wynik nie dziwi, gdyż na brak wiarygodnych szacunków rzeczywistej skali nierejestrowanych migracji do dużych miast i aglomeracji zwracano uwagę wielokrotnie (m.in. Korcelli, 1997, 2000), wskazując na to również przykładowe badania, np. dotyczące Radomia (Lisowski, 2000). W przypadku regionu stołecznego wyjaśnienie znacznego niedoszacowania liczby ludności jest dość złożone i związane z różnicami w obrębie miasta, jego strefy centralnej (centrum miasta) oraz strefy podmiejskiej.

Po pierwsze, spis powszechny wykazał, że w stolicy w granicach administracyjnych mieszka o 61,6 tys. mieszkańców więcej, niż wynikałoby z bilansów. Oznacza to, że liczba mieszkańców od 1988 r. wzrosła nieznacznie z 1656² tys. do 1672 tys.,

² W wydawnictwach statystycznych spotyka się też wartości liczby ludności dla roku 1988 równe 1652 i 1671 tys., różnice te wynikają z odmienności metodologicznych. Podana wielkość 1656 tys. obejmuje

a więc o około 1%. Względne i bezwzględne różnice liczby ludności w Warszawie związane z niedoszacowaniem w stosunku do roku 2001 nie są równomierne, największy ujawniony przyrost dotyczy Ursynowa (13,7 tys.), Ochoty (11,3 tys.), Pragi-Południe (11,0 tys.) i Białołęki (10,5 tys.), czyli dzielnic i gmin o wysokiej dynamice budownictwa mieszkaniowego w okresie transformacji. Ponieważ brak jest jeszcze szczegółowych danych w mniejszych jednostkach, pozwalających dobrze uchwycić różnice przestrzenne, trudno jednoznacznie formułować dalej idące wnioski. Można tutaj na przykład zauważyć, że w ścisłym centrum, w uproszczeniu odpowiadającym dzielnicy Śródmieście, pomimo stwierdzonej w spisie liczby ludności wyższej od bilansowej (o 1,6 tys.), w latach 1988–2002 liczba mieszkańców zmniejszyła się 157 do 138 tys., czyli o ponad 12%.

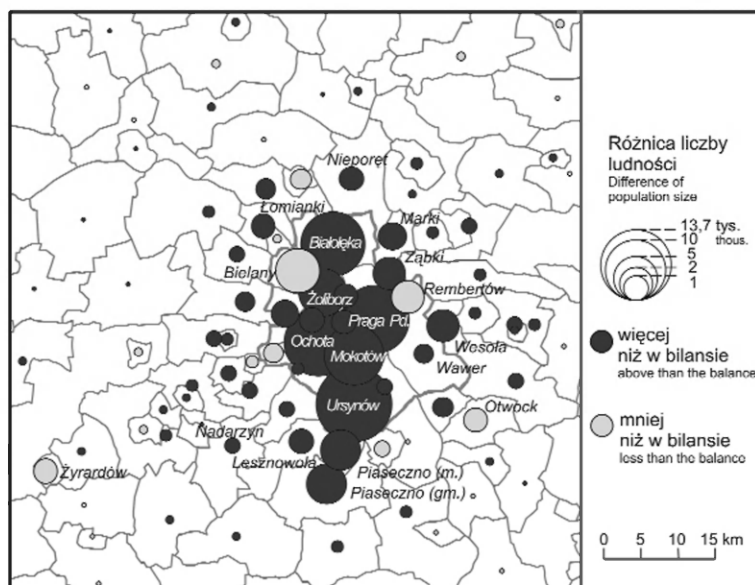


Ryc. 4. Różnice liczby ludności pomiędzy spisem powszechnym (17/18 V 2002) a bilansem (31 XII 2001) w aglomeracji warszawskiej według gmin regionu (z podziałem na miasta i obszary wiejskie w gminach miejsko-wiejskich) i dzielnic Warszawy, w procentach

Percentage differences in the population size revealed by the census of June 17/18, 2002 and current registration (as of December 31, 2001) as regards the *gminas* of the Warsaw agglomeration (with a division into urban and rural areas)

dane liczone według posiadanej bazy rejonów spisowych Warszawy w 1988 r., która posłużyła do obliczeń liczby ludności w dzielnicach, uwzględniających zmiany administracyjne w latach 1988–2002.

Drugim charakterystycznym zjawiskiem jest zaobserwowany większy niż ujęty w bilansach przyrost liczby mieszkańców w strefie podmiejskiej. W 9 powiatach okalających Warszawę zanotowano różnicę w wysokości 36 tys. mieszkańców, przy czym przyrost zarejestrowany w bilansach rocznych w latach 1995–2001 wyniósł 46 tys. Największe bezwzględne przyrosty dotyczą Piaseczna (miasto – 4,6 tys., gmina wiejska – 4,2 tys.). Względne przyrosty powyżej 10% (w stosunku do spisu z 2002 r.) dotyczą gmin Łomianki, Piaseczno (miejskiej i wiejskiej), Wesola, Lesznowola, Ząbki, Nieporęt, Jabłonna, Marki, Wiązowna oraz Nadarzyn. Dane spisowe zaś podają, że liczba mieszkańców byłego województwa warszawskiego wzrosła w latach 1989–2002 o 118 tys. (o około 5%).



Ryc. 5. Różnice liczby ludności pomiędzy spisem powszechnym (17/18 V 2002) a bilansem (31 XII 2001) w aglomeracji warszawskiej według gmin regionu (z podziałem na miasta i obszary wiejskie w gminach miejsko-wiejskich) i dzielnic Warszawy w wartościach bezwzględnych

Absolute differences in population size between totals in the census of June 17/18, 2002 and current registration (as of December 31, 2001) as regards the *gminas* of the Warsaw agglomeration (with a division into urban and rural areas)

Podane powyżej liczby jednoznacznie wskazują, że znaczenie migracji i atrakcyjności aglomeracji warszawskiej jako miejsca pracy i zamieszkania jest znacznie większe, niż sugerowały to dotychczasowe statystyki, choć warto zauważyć, że rozkład niedoszacowania liczby mieszkańców przypomina rozkład napływów z Warszawy do strefy podmiejskiej (Potrykowska i Śleszyński, 1999). Oznacza to, że może następować wymiana ludności: na miejsce warszawian

przenoszących się z miasta do strefy podmiejskiej przybywają osoby spoza Warszawy (w tym ze strefy zewnętrznej), którym z powodów mieszkaniowych trudniej jest zameldować się na stałe, stąd ich nieuwzględnienie w poprzednich bilansach ludności. W efekcie opisanych procesów liczba ludności nie spada, ale nawet lekko wzrasta.

Można dalej sądzić, że zgodnie z modelem cyklu życia miasta, uwzględniającym zmiany i ich dynamikę w odniesieniu do liczby ludności w metropolii i obszarze metropolitalnym (van den Berg i inni, 1982), aglomeracja warszawska jest obecnie na końcu fazy względnej decentralizacji, kiedy względny (procentowy) przyrost liczby mieszkańców jest większy w strefie zewnętrznej niż w mieście centralnym. Następuje przejście do fazy bezwzględnej decentralizacji, kiedy przyrost w strefie podmiejskiej jest wyższy niż w strefie centralnej i powiększa ona szybciej swój udział w łącznej liczbie mieszkańców.

Konieczna jest zatem weryfikacja wniosków dotyczących rozwoju demograficznego aglomeracji warszawskiej, zwłaszcza w opracowaniach planistycznych, w tym rejestrowanej w bilansach pewnej dekoncentracji liczby ludności w stosunku do całego miasta w granicach administracyjnych. Obecne dane wskazują bowiem raczej na utrzymywanie się na podobnym poziomie bądź niski wzrost liczby ludności w samej Warszawie (por. też Śleszyński, 2004b).

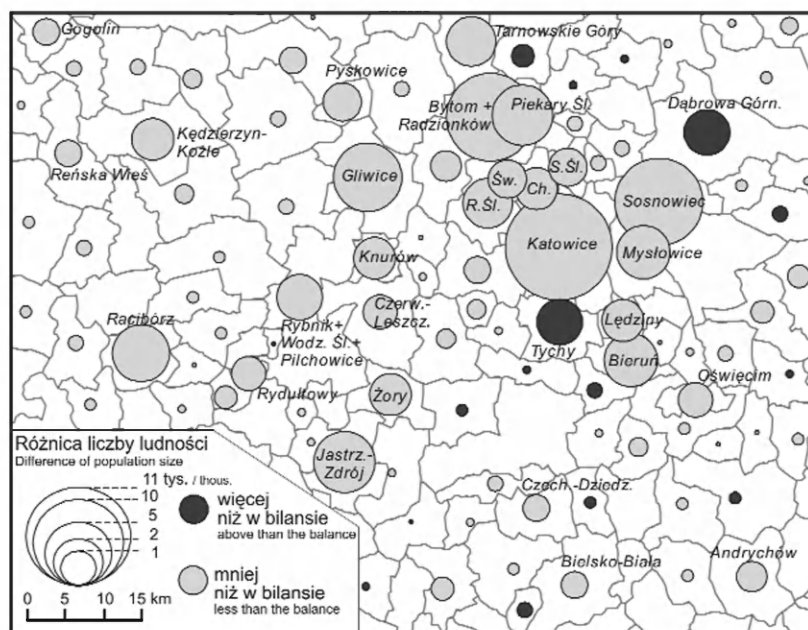
Konurbacja katowicka

Suma przeszacowania liczby ludności w gminach leżących w obrębie konurbacji katowickiej oraz na pograniczu województw śląskiego i opolskiego według spisu powszechnego wyniosła około 70 tys., uwzględniając zaś cały obszar przedstawiony na mapie (ryc. 6) – blisko 100 tys. mieszkańców. Tak znaczne różnice dają się objaśnić przede wszystkim migracjami zagranicznymi, szczególnie do Niemiec, co jest dobrze udokumentowane w literaturze przedmiotu (m.in. Hefner, 1991, 1993; Rauziński, 1996, 1998; Jończy, 1998). Podobnie jak w przypadku innych migracji, są one obserwowane na podstawie bilansów i dotychczas były w znacznym stopniu niedoszacowane.

Szczegółowe obliczenia wskazują, że największe przeszacowania liczby ludności dotyczą następujących miast: Katowice (11,0 tys.), Bytom (wraz z Radzionkowem – 7,5 tys.), Sosnowiec (7,3 tys.), Gliwice (4,7 tys.) oraz Piekary Śląskie (4,1 tys.). Znaczna zmiana *in plus* spośród większych miast dotyczyła jedynie Dąbrowy Górniczej (4,5 tys.) i Tych (4,1 tys.).

Ogólnie, zaobserwowane zmiany powiększają nie tylko znany poziom ujemnego salda migracji zagranicznych, ale także odpływ wewnętrzny. Mniejsza niż w rzeczywistości liczba ludności wskazuje też na małą atrakcyjność aglomeracji katowickiej jako miejsca pracy i zamieszkania dla nowych przybyszów, ale także dla rodzimej ludności, szczególnie tej jej części, która może wyjechać do pracy za granicę. Większy odpływ ma związek z przekształceniami społeczno-gospodarczymi,

gdyż odnotowane w spisie największe ubytki liczby mieszkańców dotyczą na ogół miast tradycyjnie przemysłowych, z rozwiniętym wcześniej sektorem wydobywczym i ciężkim przetwórczym.



Ryc. 6. Różnice liczby ludności pomiędzy spisem powszechnym (17/18 V 2002) a bilansem (31 XII 2001) w regionie górnośląskim według gmin regionu (z podziałem na miasta i obszary wiejskie w gminach miejsko-wiejskich), w wartościach bezwzględnych
Absolute differences in population size between totals for the census of June 17/18, 2002 and current registration (as of December 31, 2001) as regards the *gminy* as of Upper Silesia (with a division into urban and rural areas)

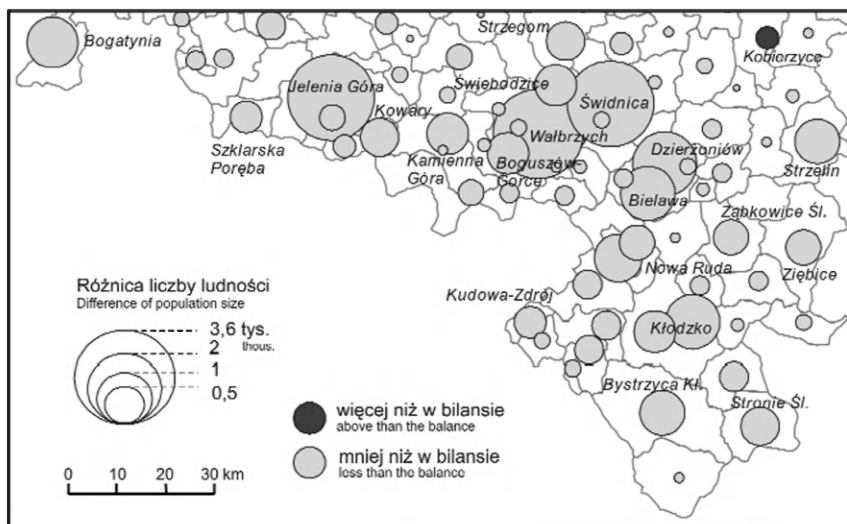
Sudety i Przedgórze Sudeckie

Trzecim regionem pod względem różnic liczby ludności wykazanej w ostatnim spisie powszechnym w stosunku do bilansu na koniec 2001 r. jest polska część Sudetów wraz z Przedgórzem. Zaobserwowano tu ubytek większy niż według dotychczasowych statystyk o około 50 tys. osób (ryc. 7). Największy spadek liczby ludności dotyczy miast: Wałbrzych (3,5 tys.), Jelenia Góra (wraz z gminą Piechowice – 3,4 tys.), Świdnica (3,3 tys.), Dzierżoniów (1,9 tys.) i Bielska (1,5 tys.). Znamienny jest fakt, że w omawianym regionie nie było ani jednej gminy, w której liczba ludności została niedoszacowana.

Obszar ten jeszcze przed 1980 r. był jednym z bardziej charakterystycznych regionów wyludniających się (Eberhardt, 1989). Stosunkowo wysokie przeszaco-

wanie liczby ludności w południowej części województwa dolnośląskiego jest jednak trudniejsze do objaśnienia niż w poprzednich dwóch przypadkach. Szczegółowa analiza danych bilansowych z ostatnich lat nie wskazuje bowiem, aby był to rejon większego rejestrowanego odpływu wędrownego. Mamy wprawdzie do czynienia z wyższymi wskaźnikami odpływu zagranicznego niż przeciętne dla Polski, ale podobnie jest na całych tzw. Ziemiach Zachodnich i Północnych, a na Opolszczyźnie są one znacznie wyższe.

Szczegółowa analiza danych dotyczących ruchu naturalnego za 2002 r. (odniesionych do liczby ludności według spisu powszechnego, czyli uwzględniającej przeszacowanie) wskazuje, że w omawianym regionie przyrost naturalny jest mniejszy od przeciętnego. Wprawdzie odsetek ludności w wieku produkcyjnym (w tym w rocznikach 20–39 lat sprzyjających zachowaniom prokreacyjnym) jest wyższy od przeciętnej, ale stopa urodzeń i przyrost naturalny są dużo niższe od przeciętnych, można więc domyślać się, że znaczna część mieszkańców również pozostaje za granicą. Wyjaśnienie to obecnie pozostanie na etapie hipotezy, ponieważ nie dysponowano danymi o szczegółowej strukturze i dezagregacji migrantów. Dostępne informacje na poziomie województw potwierdzają jedynie większą skłonność do emigracji osób z całej zachodniej i południowo-zachodniej Polski (*Migracje zagraniczne...*, 2003), a nie tylko z województwa dolnośląskiego.



Ryc. 7. Różnice liczby ludności pomiędzy spisem powszechnym (17/18 V 2002) a bilansem (31 XII 2001) w Sudetach i na Przedgórzu Sudeckim według gmin regionu (z podziałem na miasta i obszary wiejskie w gminach miejsko-wiejskich), w wartościach bezwzględnych

Absolute differences in population size between totals for the census of June 17/18, 2002 and current registration (as of December 31, 2001) as regards the *gminas* of the in Sudety Mountains and Foreland (with a division into urban and rural areas)

Jedną z przyczyn znacznego odpływu mieszkańców jest z pewnością – podobnie jak w przypadku aglomeracji katowickiej – zła sytuacja społeczno-ekonomiczna, spowodowana m.in. upadkiem przemysłu wydobywczego i przetwórczego. Można ogólnie stwierdzić, że przyczyny ekonomiczne są najważniejsze w wyjaśnianiu procesu odpływu ludności i jego niedoszacowania.

Wnioski

Przeszacowanie i niedoszacowanie liczby ludności jest znacznie zróżnicowane regionalnie. Zróżnicowanie to jest na tyle charakterystyczne, że pozwala uchwycić pewne prawidłowości.

Po pierwsze, poziom przeszacowania i niedoszacowania wiąże się z dotychczasowym rozwojem ludnościowym. Największe różnice pomiędzy liczbą mieszkańców według spisu i bilansu rocznego na koniec 2001 r. są w tych gminach, gdzie po 1989 r. następował silniejszy napływ ludności. Dotyczy to w pierwszym rzędzie stref podmiejskich, a także niektórych największych miast.

Analiza korelacji prowadzi do wniosku, że istnieje związek pomiędzy sytuacją ekonomiczną a nierejestrowanym w bilansach napływem i odpływem migrantów. Mechanizm ten daje się wyjaśnić tym, że dla znacznej części migrantów koszty stałego, rejestrowanego osiedlenia się są zbyt wysokie, dotychczas więc pozostawali poza oficjalnymi bilansami ludności.

Niezależnie od uznania danych ze spisu powszechnego za bardziej wiarygodne niż dane bilansowe, pozostaje pytanie o faktyczną liczbę mieszkańców w poszczególnych regionach. Według danych spisu powszechnego, na przykład w Krakowie nadwyżka liczby ludności faktycznie zamieszkałej nad posiadającą stałe zameldowanie wyniosła 26 tys., a w dużo większej pod tym względem Warszawie – tylko 16 tys. Jednak obserwacja przykładów z własnego otoczenia autora, jakkolwiek niereprezentatywna, wskazuje, że spis powszechny nie wykazał wszystkich osób faktycznie mieszkających i pracujących na stałe poza miejscem zameldowania lub spisania. Ostatnio J. Paradysz (2004) pisze, że „Jak wykazałem w niepublikowanym dotychczas referacie na temat jakości spisów, wszystkie przeprowadzone w okresie powojennym w Polsce opuszczały kilka procent ludzi w wieku najbardziej mobilnym (20–24 lata oraz małe dzieci). Dopiero dzisiaj po upływie przeszło 10 lat od pierwszych podejrzeń co do błędów systematycznych w polskich spisach, mam dość przekonującą hipotezę na ich temat. Głównym powodem tej niedokładności jest zbieranie informacji od tylko jednej osoby w rodzinie lub gospodarstwie domowym. W wyniku tego osoby najbardziej mobilne (mobilność postmatrymonialna) nie zawsze są wykazywane przez ich rodziców lub teściów”. Odrębnym zagadnieniem jest ponadto udział mieszkających nielegalnie imigrantów zagranicznych, zwłaszcza z krajów Azji i b. ZSRR.

Charakterystyczne jest, że stwierdzone różnice liczby ludności największe są w 3 regionach. Znaczne niedoszacowanie dotyczy przede wszystkim aglomeracji

warszawskiej (około 100 tys. osób), przeszacowanie zaś – katowickiej (z pograniczem województw śląskiego i opolskiego – około 70 tys.) i regionu sudeckiego (40 tys.). Można przypuszczać, że faktyczne niedoszacowanie aglomeracji warszawskiej jest jeszcze większe. Ze względu na większe skłonności migracyjne osób w wieku 20–34 lat (małżeństwa), kobiet w tym wieku (migracje ze wsi do miast) oraz osób w wieku 25–49 lat (suburbanizacja), niedoszacowania i przeszacowania w tych kategoriach ludności są największe – nawet 20%.

Duże różnice liczby ludności odnotowane w największych ośrodkach miejskich skłaniają do weryfikacji dotychczasowych poglądów co do kierunków rozwoju struktury przestrzennej ludności, a zwłaszcza procesów jej koncentracji i dekoncentracji. Po pierwsze, należy ostrożniej formułować tezę o dekoncentracji ludności w niektórych aglomeracjach. Dotyczy to przede wszystkim Warszawy, w której liczba ludności po 1989 r. nieznacznie wzrosła (do najwyższego w historii stanu z 1987 r.), co stoi w sprzeczności z dotychczasowymi danymi uzyskiwanymi ze statystyki bieżącej. Jak się jednak wydaje, obserwowanego na początku lat 90. ubiegłego wieku (na podstawie rocznych bilansów) odwrócenia trendów demograficznych związanych z poziomem ruchu wędrownego (Potrykowska i Śleszyński, 1999) nie należy negować, lecz przesunąć w czasie o kilka, względnie kilkanaście lat do przodu. W sumie dzielnice centralne wyludniają się, ale nie w takim tempie, jak to dotychczas obserwowano, a na pewnych obszarach następuje przyrost ludności i zachodzi proces gentryfikacji dzięki nowym inwestycjom mieszkaniowym o wysokim standardzie (Śleszyński, 2004c).

Przeprowadzona analiza nie tylko sugeruje ostrożniejsze korzystanie z bieżących danych statystycznych, ale też potwierdza konieczność przeformułowania założeń dotyczących prognoz demograficznych (np. Kupiszewski i inni, 2003). Prawdopodobieństwo uzyskania bardziej wiarygodnych prognoz zależy też niewątpliwie od większego uwzględnienia procesów migracyjnych w skali krajowej i międzynarodowej (Kupiszewski, 2002).

Niezbędne jest także uwzględnienie nowych danych ludnościowych w opracowaniach planistycznych, dotyczących studiów uwarunkowań, strategii rozwoju itd. Biorąc pod uwagę skalę ujawnionych przez spis różnic, można sądzić, że wiele dotychczasowych opracowań zbyt beztrzesko odnosi się do oficjalnej statystyki ludnościowej. Omówione w niniejszym tekście zróżnicowania regionalne wskazują, że należy wnikliwie przeanalizować procesy społeczno-demograficzne w największych aglomeracjach – zwłaszcza w obszarze metropolitalnym Warszawy, kluczowym pod względem skali przemian.

Generalnie można stwierdzić, że rozmiary przeszacowania i niedoszacowania liczby ludności w poszczególnych regionach dobrze oddają poziom atrakcyjności i nieatrakcyjności miejsc pracy i zamieszkania. Różnice te stanowią w zasadzie uzupełnienie – choć zapewne nie całkowite – poziomu migracji rejestrowanych w oficjalnych statystykach po 1989 r. Charakterystyczny związek z sytuacją na rynku pracy, a zwłaszcza z poziomem bezrobocia, sugeruje podjęcie badań z tego

zakresu³, m.in. w kierunku wyjaśnienia związków z napływem i odpływem ludności (tzw. hipotezy Lowry'ego – 1966), które w przypadku Polski mogą być pod pewnymi względami odmienne od wykazanych ujęć modelowych (np. Zelinsky, 1971; Cordey-Hayes i Gleave 1974; Cordey-Hayes, 1975; Gedik, 1992). Postulat ten oczywiście nie dotyczy wyłącznie nierejestrowanego ruchu wędrowskiego, ale odnosi się do całości zjawisk migracyjnych w ujęciu przestrzennym po 1989 r.

Piśmiennictwo

- Berg, van den, L., Drewett R., Klaassen L.H., Rossi A., Vijverberg C.H.T. (red.), 1982, *Urban Europe: Study of Growth and Decline*, Pergamon Press, Oxford.
- Cordey-Hayes H., 1975, *Migration and the dynamics of multiregional population systems*, Environment and Planning A, 7, 7, s. 793–814.
- Cordey-Hayes M., Gleave D., 1974, *Dynamic Models of the Interaction Between Migration and the Differential Growth of Cities*, RR-74-9, International Institute for Applied Systems Analysis, Laxenburg, Austria.
- Dziewoński K., Gawryszewski A., Iwanicka-Lyrowa E., Jelonek A., Jerczyński J., Węclawowicz G., 1977, *Rozmieszczenie i migracje ludności a system osadniczy Polski Ludowej*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 117.
- Eberhardt P., 1989, *Regiony wyludniające się w Polsce*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 148.
- Heffner K., 1991, *Czy opolska wieś się wyludnia?*, Śląsk Opolski, 1, 2, s. 8–15.
- , 1993, *Specyfika Śląska Opolskiego w kontekście polskim i europejskim*, [w:] M. Rościszewski (red.), *Współczesna geografia polityczna*, Conference Papers, 17, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 107–124.
- Gedik A., 1992, *The effects of in and out migration on urban growth in Turkey (1965–85) and a comparison with the developed countries*, Papers in Regional Science, 71, 4, s. 405–419.
- Jasiulewicz M., 1995, *Migracje ludności a problem bezrobocia na obszarach wiejskich Pomorza Środkowego w latach 1988–1994*, [w:] J. Falkowski, M. Kluba (red.), *Restrukturyzacja funkcjonalno-przestrzenna obszarów wiejskich Polski (ze szczególnym uwzględnieniem województw: toruńskiego i wrocławskiego)*. Materiały XII Ogólnopolskiego Seminarium Geograficzno-Rolniczego oraz 44 Zjazdu PTG, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Komisja Geografii Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej PTG, Toruń, s. 81–89.
- Jończy R., 1998, *Wpływ migracji zarobkowych do Niemiec na zatrudnienie i aktywność gospodarczą w regionie opolskim*, Śląsk Opolski, 8, 2, s. 52–56.
- , 2004, *Wpływ migracji zarobkowych śląskiej ludności autochtonicznej na poziom bezrobocia w woj. opolskim*, Polityka Społeczna, 31, 4, s. 13–16.
- Korcelli P., 1997, *Alternatywne projekcje zmian demograficznych i migracji w aglomeracjach miejskich*, [w:] P. Korcelli (red.), *Agglomeracje miejskie w procesie transformacji*: V, Zeszyty IGiPZ PAN, 45, s. 5–22.

³ W ostatnim czasie badania takie prowadził R. Jończy (2004), wykazując związek pomiędzy emigracją zagraniczną a stopą bezrobocia na terenie Opolszczyzny na podstawie ankiet. Wcześniej M. Jasiulewicz (1995) zaobserwował zwiększenie się poziomu odpływu związanego ze wzrostem bezrobocia na Pomorzu Środkowym.

- , 2002, *Studia nad transformacją i rozwojem Warszawy w latach dziewięćdziesiątych*, [w:] G. Węclawowicz (red.), *Warszawa jako przedmiot badań w geografii społeczno-ekonomicznej*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 184, s. 11–19.
- Korcelli P., Rykiel Z. (red.), 1988, *Recent Patterns of Spatial Population Change in Poland*, *Geographia Polonica*, 54.
- Kupiszewski M., 2002, *Modelowanie dynamiki przemian ludnościowych w warunkach wzrostu znaczenia migracji międzynarodowych*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 181.
- Kupiszewski M., Bijak J., Sączuk M., Serek R., 2003, *Komentarz do założeń prognozy ludności na lata 2003–2030 przygotowywanej przez GUS*, CEFMR Working Paper, 3 (http://www.cefmr.pan.pl/docs/cefmr_wp_2003-03.pdf).
- Lee E.S., 1966, *A theory of migration*, *Demography*, 3, 1, s. 47–57.
- Lisowski P., 2000, *Radom – w blasku czy cieniu Warszawy*, *Studia Regionalne i Lokalne*, Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych UW, Sekcja Polska Regional Studies Association, 4 (4), s. 113–132.
- Lowry I.A., 1966, *Migration and Metropolitan Growth: Two Analytical Models*, Chandler, San Francisco.
- Migracje zagraniczne ludności 2002, 2003*, GUS, Warszawa.
- Okólski M., 1994, *Migracje zagraniczne w Polsce w latach 1980–89. Zarys problematyki badawczej*, *Studia Demograficzne*, 3 (117), s. 3–59.
- Okólski M., Stola D., 1998, *Migracje między Polską a krajami Unii Europejskiej w perspektywie przystąpienia Polski do UE*, *Biuletyn KPZK PAN*, 184, s. 9–53.
- Paradysz J., 2004, *Marek Kupiszewski, Modelowanie dynamiki przemian ludnościowych w warunkach wzrostu znaczenia migracji międzynarodowych*, *Wydawnictwo PAN, IGiPZ, Prace Geograficzne nr 181, Warszawa 2002*, s. 174, recenzja w: *Studia Demograficzne*, 1 (145), s. 129–133.
- Potrykowska A., Śleszyński P., 1999, *Migracje wewnętrzne w Warszawie i województwie warszawskim*, *Atlas Warszawy*, 7, IGiPZ PAN, Warszawa.
- Raport z wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002, 2003*, GUS, Warszawa.
- Rauziński R., 1996, *Wpływ migracji zagranicznych na sytuację demograficzną Śląska Opolskiego w latach 1945–1995*, *Śląsk Opolski*, 6, 2, s. 13–18.
- , 1998, *Współczesne migracje zagraniczne ze Śląska Opolskiego w świetle stosunków narodowościowych i demograficznych*, *Śląsk Opolski*, 8, 2, s. 23–32.
- Sakson B., 1998, *Szacunek rzeczywistej liczby Polaków, którzy opuścili kraj w latach 1981–1989 na podstawie danych Systemu Ewidencji Ruchu Paszportowego*, *Studia Demograficzne*, 1 (131), s. 27–66.
- , 2002, *Wpływ „niewidzialnych” migracji zagranicznych lat osiemdziesiątych na struktury demograficzne Polski*, *Monografie i Opracowania*, 481, Szkoła Główna Handlowa, Warszawa.
- Śleszyński P., 2004a, *Regionalne różnice pomiędzy liczbą ludności według Narodowego Spisu Powszechnego w 2002 r. i szacowaną na podstawie ewidencji bieżącej*, *Studia Demograficzne*, 1 (145), s. 93–103.
- , 2004b, *Demograficzne przesłanki rozwoju rynku mieszkaniowego w aglomeracji warszawskiej*, *Przegląd Geograficzny*, 76, 4, s. 493–514.
- , 2004c, *Kształtowanie się zachodniej części centrum Warszawy*, *Prace Geograficzne, IGiPZ PAN*, 196.
- Zelinsky W., 1971, *The hypothesis of the mobility transition*, *Geographical Review*, 61, 2, s. 214–249.

PRZEMYSŁAW ŚLESZYŃSKI

DIFFERENCES IN THE SIZE OF THE POPULATION
REVEALED BY THE 2002 NATIONAL CENSUS

This article offers an analysis of the differences between in the numbers of people revealed by the 2002 National Census and the annual census of 2001. The discrepancies are shown to be characterized by a specific spatial pattern, in that areas shown to have more inhabitants in the 2002 national census than in the 2001 census are in the main agglomerations. In turn, regions displaying the opposite trend are mostly peripheral. Detailed research centred on the Warsaw agglomeration (shown by the National Census to have an "additional" 100,000 inhabitants), the conurbation of Katowice (a difference of -70,000) and the Sudety Mountains and Foreland (c. -50,000). Generally, the observed disparities result from the previously-known phenomenon of domestic migration, and are thus a reflection of the level of attractiveness of an area in terms of work and a place to live.

Transformacja rolnictwa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej

Transformations in the agriculture of East-Central Europe

STANISŁAW GRYKIEN

Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego UW, 50-137 Wrocław, Plac Uniwersytecki 1;
e-mail: grykien@geogr.uni.wroc.pl

Zarys treści. Upadek systemu komunistycznego w krajach Europy Środkowo-Wschodniej na przełomie lat 80. i 90. minionego wieku spowodował proces transformacji ustrojowej na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej i społecznej. Artykuł przedstawia w sposób syntetyczny przebieg przekształceń sektora rolnego oraz jego stan na początku wieku w krajach regionu.

Słowa kluczowe: transformacja ustrojowa, Europa Środkowo-Wschodnia, dekolokalizacja, prywatyzacja, produktywność rolnictwa.

Wstęp

Najnowsze przemiany polityczne w Europie, które diametralnie zmieniły obraz kontynentu na wielu płaszczyznach, wiążą się z upadkiem systemu komunistycznego na przełomie lat 80. i 90. minionego wieku. Uzależnione od ZSRR od 1945 r. państwa środkowoeuropejskie odzyskały pełnię suwerenności, a w 1991 r. rozpadł się Związek Radziecki. Dotychczasowe republiki radzieckie w Europie – Białoruś, Mołdawia i Ukraina po ogłoszeniu niepodległości weszły razem z Rosją w skład luźnej Wspólnoty Niepodległych Państw, poza którą pozostały suwerenne Estonia, Litwa i Łotwa. W końcu 1989 r. Niemiecka Republika Demokratyczna została włączona do Republiki Federalnej Niemiec, której stolicą proklamowano zjednoczony Berlin. W 1991 r. rozpadła się też federacja Jugosławii na pięć państw: Bośnię z Hercegowiną, Chorwację, Macedonię, Serbię i Czarnogórę oraz Słowenię. W 1993 r. Czechosłowacja podzieliła się na Czechy i Słowację.

Zmianom geopolitycznym w Europie Środkowo-Wschodniej towarzyszyła transformacja na płaszczyźnie politycznej, ekonomicznej i społecznej. W odniesieniu do gospodarki najistotniejsze było przejście od systemu nakazowo-rozdzielczego do gospodarki wolnorynkowej. Opisanym wcześniej tendencjom

dezintegracji politycznej towarzyszyły działania zmierzające do integracji ekonomicznej Europy. Ich zwieńczeniem było przyjęcie do Unii Europejskiej dziesięciu nowych państw, w tym Polski, w maju 2004 r.

Proces przemian ustrojowych, który rozpoczął się w państwach Europy Środkowo-Wschodniej od 1989 r., był trzecią w XX wieku wielką transformacją struktur rolnictwa. W pierwszej połowie wieku, do lat 40., mieliśmy do czynienia z reformami rolnymi odwołującymi się do upowszechnianego w Europie Zachodniej duńskiego modelu rolnictwa. Przekształcenia agrarne polegały na rozdzielaniu ziemi między chłopów i tworzeniu zrębów rodzinnego systemu gospodarowania w rolnictwie. Proces ten został zahamowany przez II wojnę światową i był kończony w latach 40. przez nowe, komunistyczne bądź znajdujące się pod kontrolą komunistów rządy, które przejęły władzę w krajach Europy Środkowo-Wschodniej. W połowie wieku ewolucja agrarna wsi europejskiej zostaje skorygowana przez proces kolektywizacji. Po reformach w okresie międzywojennym, po komunistycznej kolektywizacji, nastąpił nowy trzeci etap zmiany stosunków własnościowych – dekoloktywizacja, z którą wiążą się reprivatyzacja, restytucja i prywatyzacja. Przebieg reform agrarnych w krajach postkomunistycznych był zróżnicowany, jednakowe natomiast były przesłanki transformacji rolnictwa, uwarunkowane ekonomicznie, społecznie, ale przede wszystkim politycznie (Zgliński, 2000).

Proces przekształceń własnościowych rolnictwa miał mniejszy zakres w Polsce oraz krajach powstałych w wyniku rozpadu Jugosławii, w których sektor uspołeczniony nie odgrywał większej roli. W pozostałych krajach kolektywizacją objęte było całe lub prawie całe rolnictwo. W poszczególnych państwach zróżnicowany był udział rolnictwa w dochodzie narodowym oraz zatrudnieniu. Różny był też okres trwania gospodarstw kolektywnych – od ponad 40 lat w krajach Europy Środkowej, byłych republikach bałtyckich, części Białorusi i Ukrainy, do 60–70 lat w Rosji, części Białorusi i Ukrainy.

Prezentowane analizy przekształceń rolnictwa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej obejmują grupę następujących państw (w porządku alfabetycznym): Albania, Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Bułgaria, Chorwacja, Republika Czeska, Estonia, Litwa, Łotwa, Macedonia, Mołdawia, Polska, Rosja (europejska), Rumunia, Serbia i Czarnogóra, Słowacja, Słowenia, Ukraina i Węgry.

Kolektywizacja rolnictwa w Europie Środkowo-Wschodniej

Proces kolektywizacji rolnictwa w Europie Środkowo-Wschodniej oparty był na zróżnicowanych rozwiązaniach ekonomicznych. Sprawilo to, że również obecny przebieg procesów transformacji rolnictwa, jego zakres, kierunki i tempo różnią się w poszczególnych krajach analizowanego regionu. Wydaje się zatem uzasadnione, aby punktem wyjścia do rozważań dotyczących trwających obecnie przekształceń w rolnictwie była analiza procesu kolektywizacji.

N. Swain (1999) wyróżnia cztery modele kolektywizacji:

- kolektywizację stalinowską, która była typowa dla krajów Związku Radzieckiego, Albanii i Rumunii. W Polsce została ona odrzucona w 1956 r. i nie była akceptowana w większości innych krajów europejskich;
- kolektywizację neostalinowską, zakładającą tworzenie wielkoobszarowych gospodarstw socjalistycznych, głównie spółdzielczych. Dopuszczała ona również istnienie gospodarstw prywatnych, a nastąpiła w Bułgarii, Czechosłowacji i Niemieckiej Republice Demokratycznej;
- kolektywizację węgierską, która była odmianą kolektywizacji neostalinowskiej i modelu polskiego (kolektywizacji zaniechanej);
- kolektywizację zaniechaną, występującą w Socjalistycznej Federacyjnej Republice Jugosławii (SFRJ) i Polsce po 1956 r.

Kolektywizacja rolnictwa – to proces likwidacji indywidualnych gospodarstw chłopskich i organizowania form zbiorowego gospodarowania, realizowany w państwach komunistycznych. Kolektywizacja była środkiem likwidacji własności prywatnej i zapewnienia pełnej kontroli partii komunistycznej nad gospodarką i życiem społecznym wsi (*Nowa encyklopedia...*, 1996).

Według M. Halamskiej (1996, s. 100), „kolektywizację rolnictwa należy traktować jako proces tworzenia w rolnictwie struktur organizacyjno-produkcyjno-społecznych oraz specyficznych mechanizmów ich funkcjonowania, zgodnych z zasadami organizacji i logiką funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa kolektywistycznego”. Takie rozumienie kolektywizacji podkreśla upodobnienie struktur i mechanizmów funkcjonowania rolnictwa z resztą gospodarki, a wsi z resztą społeczeństwa. Pozwala to porównywać procesy zachodzące na wsi w Europie Środkowo-Wschodniej do procesów zachodzących w Europie Zachodniej. Tam proces modernizacji rolnictwa analizowano jako absorpcję gospodarki chłopskiej przez gospodarkę kapitalistyczną, natomiast kolektywizację można określić jako absorpcję gospodarki chłopskiej przez gospodarkę komunistyczną.

Należy zaznaczyć, że proces kolektywizacji odnosi się do jednej formy organizacji produkcji – rolniczych spółdzielni produkcyjnych. Jednak w literaturze przedmiotu wyróżnia się również model sowiecki kolektywizacji, który opiera się na nieprywatnych, wielkoobszarowych gospodarstwach rolnych w dwóch odmianach – kolchozów i sowchozów.

Proces kolektywizacji związany był z pozbawieniem chłopów autonomii gospodarczej, kontroli nad własnością oraz wprzęgnięciem ich w struktury kolektywistycznej organizacji. Przebiegał on pod silną presją polityczną, ekonomiczną i administracyjną. Jego ramy czasowe przypadają na obszarze ZSRR na lata 1929–1936. Stosowanie masowego terroru w stosunku do bogatych chłopów (kułaków), a następnie również średniorolnych i małorolnych wiązało się z zamykaniem w więzieniach oraz wywożeniem całych rodzin do łagrów i deportowaniem na Syberię. Spowodowało to masowy opór ludności chłopskiej. Na przykład na Ukrainie, w celu przełamania bojkotu kolchozów przez chłopów,

oddziały bezpieczeństwa wewnętrznego (OGPU) i Armii Czerwonej niszczyły gospodarstwa i zbiory blokując dostawy żywności na wieś, co wywołało klęskę głodu. Na początku lat 30. spowodowała ona śmierć co najmniej 4,5 mln osób. W Związku Radzieckim na początku 1929 r. było 4% skolektywizowanych gospodarstw chłopskich, na początku 1930 – około 20%, w 1932 ponad 60%, a w roku 1936 blisko 90%. W przeciwieństwie do Europy Środkowej, dominującą formą gospodarowania na obszarze ZSRR były nie rolnicze spółdzielnie produkcyjne (kolchozy), ale państwowe gospodarstwa rolne (sowchozy), które już w 1934 r. użytkowały 83,0% ogólnej powierzchni zasiewów (Strużek, 1969). Kolektywizacja rolnictwa była pośrednio przyczyną śmierci około 14,5 mln osób, załamania produkcji rolnej, spadku pogłowia zwierząt, racjonowania żywności, a w konsekwencji spadku stopy życiowej (o 40%). Rolnictwo radzieckie dopiero pod koniec lat 50. osiągnęło przedrewolucyjną wielkość produkcji, jednak bez poprawy wydajności (*Nowa encyklopedia...*, 1996).

W większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej rolnictwo uspołecznione było pod koniec lat 80. dominującą formą produkcji tego działu. Wyjątki stanowiły Polska i Jugosławia, gdzie udział sektora uspołecznionego w rolnictwie wynosił odpowiednio 25,1% i 30,1%. Poza krajami zaprezentowanymi w tabeli 1, rolnictwo uspołecznione dominowało również w strukturze użytkowania ziemi w Albanii (98%) oraz w krajach powstałych w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego. W republikach bałtyckich udział ten wynosił pod koniec lat 80.: na Litwie 92%; na Łotwie 95%, w Estonii 95% (Csaki i Lerman, 1996). Na Ukrainie państwowa własność ziemi stanowiła w 1990 r. prawie 100% (Grykień, 2003), podobnie w Mołdawii i na Białorusi.

Tabela 1. Rolnictwo uspołecznione w wybranych krajach Europy Środkowej, 1950–1980

Kraj	Rok	Gospodarstwa państwowe		Spółdzielnie produkcyjne		Udział rolnictwa uspołecznionego w użytkach rolnych (%)
		A	B	A	B	
Bułgaria	1950	90	0,77	2501	0,23	11,4
	1970	156	6,00	744	5,50	99,6
Czechosłowacja	1950*	182	0,49	3138	0,31	27,1
	1980	200	10,50	1722	2,50	92,7
Jugosławia	1950	858	0,43	15605	0,13	31,6
	1970	270	1,32	1102	0,56	30,1
NRD	1950*	559	0,32	1906	0,11	5,7
	1980	469	0,87	3946	1,28	94,5
Polska	1950	5679	0,25	635	0,30	10,4
	1980	2096	1,67	2286	0,37	25,1
Rumunia	1950	363	2,07	1027	0,28	23,6
	1980	407	5,00	4011	2,26	90,6
Węgry	1950*	454	1,48	2185	0,20	30,6
	1980	131	7,59	1338	3,48	b.d.

A – liczba jednostek; B – przeciętna powierzchnia (tys. ha); * dane szacunkowe.
Źródło: Turnock (red.), 1998.

Dekolektywizacja rolnictwa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej

Dekolektywizacja jest to proces zmian w sferze stosunków własności, któremu towarzyszą zmiany struktur produkcyjnych oraz zmiany racjonalności ich funkcjonowania. Zmiany w sferze ekonomicznej (zwłaszcza struktury własności i w hierarchiach organizacyjnych) wywołują zmiany struktury społecznej wsi. Dalszą ich konsekwencją są zmiany w sferze postaw i systemie wartości. Dekolektywizacja rolnictwa wiąże się więc ze zmianami na wsi i stanowi element transformacji społeczeństw postkomunistycznych (Halamska, 1998).

Dlaczego dekoloktywizację uznano za immanentny element procesu transformacji ustrojowej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej? Odpowiedź na to pytanie wydaje się tym istotniejsza, że obecnie coraz częściej pojawiają się opinie o zbyt pochopnej likwidacji państwowych gospodarstw rolnych w Polsce. Przykład naszego kraju nie jest jednak właściwy dla odpowiedzi na powyższe pytanie, gdyż przymusowa kolektywizacja została w Polsce zaniechana w 1956 r. i nie spowodowała tak dramatycznych konsekwencji, jak w innych państwach regionu.

Zwrot ziemi pierwotnym właścicielom lub ich spadkobiercom uznano za moralne zadośćuczynienie za represje i ofiary, które terror przymusowej kolektywizacji spowodował. Aktem sprawiedliwości dziejowej miał być proces reprivatyzacji, oparty na restytucji i odszkodowaniach. Obok czynnika etycznego ważne były przesłanki ekonomiczne. Za źródło kryzysu rolnictwa w Europie Środkowo-Wschodniej w drugiej połowie lat 80. uznano niską efektywność ekonomiczną wielkich gospodarstw uspołecznionych. Nadzieję na poprawę funkcjonowania sektora rolnego wiązano z jego prywatyzacją (Dabbert i Kühnle, 1996; Koester, 1996; Turnock, 1998 i inni).

Za kluczowe zadania związane z dekoloktywizacją i procesem restrukturyzacji rolnictwa C. Csaki i Z. Lerman (1996) uznali:

- akceptację własności prywatnej: przygotowanie ram prawnych do przechodzenia ziemi i uspołecznionego majątku w ręce prywatne;
- odpowiedniość: wyodrębnienie właściwej grupy beneficjentów reprivatyzacji i prywatyzacji ziemi i aktywów, ustanowienie procedur zapewniających właściwe relacje pomiędzy sprawiedliwością a efektywnością;
- przydzielanie majątku: określenie na jakich zasadach ziemia i aktywa będą przydzielane, wydzielane z całości i przekazywane;
- stworzenie i wprowadzenie w życie sprawnego mechanizmu prywatyzacji ziemi, zmiany stosunków własnościowych w gospodarstwach oraz utworzenia nowej, efektywnej struktury agrarnej;
- funkcjonowanie rynku ziemi: stworzenie ram prawnych i administracyjnych zdolnych do kształtowania rynku ziemi oraz innych składowych nieruchomości

ści rolnych; ułatwianie operacji rynkowych zmierzających do transferu i kumulowania aktywów w procesie tworzenia optymalnej struktury agrarnej.

W krajach Europy Środkowo-Wschodniej, które nie były republikami ZSRR, dekolektywizacja rolnictwa nie napotkała na silną opozycję. Grunty rolne na tym obszarze nigdy nie były do końca upaństwowione, a tradycja chłopskiego gospodarowania, chociaż w niewielkiej skali, była kontynuowana po II wojnie światowej. Inaczej wyglądała sytuacja w państwach europejskich powstałych w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego (oprócz republik bałtyckich), w których ziemia została znacjonalizowana po 1917 r. Wprowadzenie prywatnej własności ziemi stało się przedmiotem debaty politycznej. System prawny Rosji i Ukrainy uznał w zasadzie prywatną własność ziemi, jednak wprowadzono szereg zastrzeżeń ograniczających prawa własności, np. w odniesieniu do obrotu ziemią. W krajach tych nastąpiły przekształcenia własnościowe w wielkoobszarowych gospodarstwach kolektywnych, jednak rozwój gospodarstw farmerskich był ograniczony, a w drugiej połowie lat 90. został wyhamowany. Na Białorusi uchwalony 4 stycznia 1999 r. Kodeks rolny stanowi, że ziemie rolnicze nie mogą przechodzić na własność prywatną.

Efekty restrukturyzacji rolnictwa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej

Proces transformacji rolnictwa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej miał w założeniu doprowadzić do realizacji kilku najistotniejszych celów:

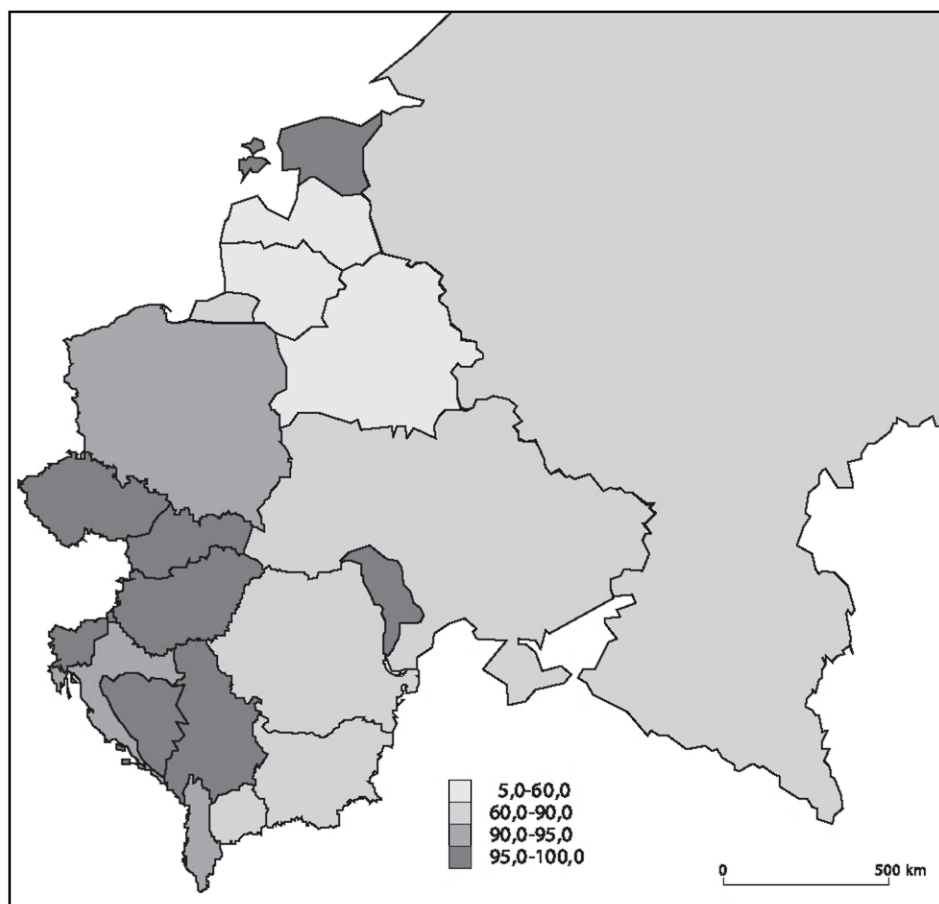
- prywatyzacji środków produkcji w rolnictwie;
- zadośćuczynienia dla ofiar przymusowej kolektywizacji rolnictwa i ich spadkobierców;
- wprowadzenia zasad gospodarki wolnorynkowej;
- restrukturyzacji kolektywnych, wielkoobszarowych gospodarstw rolnych;
- rozwoju indywidualnych gospodarstw rolnych;
- poprawy efektywności rolnictwa.

Prywatyzacja środków produkcji w rolnictwie

W większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej istotna większość państwowego sektora rolnego została przewidziana do prywatyzacji, w celu zwiększenia w społeczeństwie roli własności i działalności prywatnej. Proces ten mógł przebiegać opierając się na reprivatyzacji lub na prywatyzacji majątku, który nie stanowił wcześniej własności prywatnej. Reprivatyzacja związana była z przywróceniem praw własności osobom poszkodowanym w wyniku przymusowej kolektywizacji, prywatyzacja zaś wiązała się z reguły z restrukturyzacją gospodarstwa, tj. jego podziałem na mniejsze funkcjonalne części. Dopuszczone zostały różne formy prywatyzacji: dzierżawa, leasing, sprzedaż. Właścicielami (lub

dzierżawcami) mogły być osoby zarówno fizyczne, jak i prawne: spółki akcyjne, z ograniczoną odpowiedzialnością, pracownicze. Wszędzie proces prywatyzacji państwowego sektora rolnego był powolny, co wynikało nie tylko z braku kapitału, ale również z nie zawsze uregulowanych kwestii własności ziemi.

Prywatna własność ziemi w Europie Środkowo-Wschodniej ma obecnie zróżnicowany zakres (ryc. 1). Najlepsze rezultaty w prywatyzowaniu użytków rolnych osiągnięto do chwili obecnej w Albanii, Czechach, Estonii, Mołdawii, na Słowacji i Węgrzech. Zarówno ziemia jak i pozostałe środki produkcji w rolnictwie (budynki, maszyny, inwentarz) zostały w tych państwach sprywatyzowane prawie całkowicie. W Polsce oraz krajach powstałych w wyniku rozpadu SFRJ (Słowenii, Chorwacji, Bośni i Hercegowinie, Serbii i Czarnogórze i Macedonii)



Ryc. 1. Własność prywatna w powierzchni użytków rolnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej na początku XXI wieku (%)

Percentage private ownership of agricultural land in the countries of East-Central Europe as of the beginning of the 21st century

własność prywatna w rolnictwie dominowała w momencie rozpoczynania procesów transformacji, w związku z czym prywatyzacja miała ograniczony zasięg. W chwili obecnej w Serbii i Czarnogórze oraz Słowenii ziemia stanowi w całości własność prywatną, w Bośni i Hercegowinie w 97%, w Chorwacji w 80,4% a w Macedonii w powyżej 75%. W Polsce wskaźnik ten wzrósł do 92,2% w 2001 r. Duże trudności napotyka natomiast wprowadzanie zmian własnościowych w rolnictwie Bułgarii, Litwy, Łotwy, Rosji, Rumunii i Ukrainy. W Bułgarii i Rumunii jest to związane z trudnościami w przeprowadzaniu restytucji, a w pozostałych krajach wynika z niechęci pracowników gospodarstw kolektywnych do podejmowania ryzyka prowadzenia prywatnej działalności. W państwach tych prywatne użytki rolne stanowiły odpowiednio: w Bułgarii 62%, Rosji 62%, Rumunii 70,5%, na Litwie 48,2%, Łotwie 38,4% i na Ukrainie 70,5%. Na Białorusi całkowicie zrezygnowano z prywatyzacji ziemi.

Zadośćuczynienie dla ofiar przymusowej kolektywizacji rolnictwa i ich spadkobierców

W większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej zadośćuczynienie dla poszkodowanych w czasie przymusowego uspołdzielczania wsi uznano za przejaw sprawiedliwości dziejowej. Z procesem tym wiąże się pojęcie reprivatyzacji, czyli przekazywania byłym właścicielom lub ich spadkobiercom tytułów własności mienia, które zostało upaństwowione. W przypadku odtworzenia gospodarstwa w jego pierwotnych granicach mamy do czynienia ze zjawiskiem restytucji. Gdy z różnych przyczyn odzyskanie wcześniejszego majątku w jego granicach sprzed kolektywizacji okazało się niemożliwe, zadośćuczynienie realizowano drogą odszkodowania. Mogło ono polegać na przyznaniu ziemi o równoważnej wartości w innym miejscu, przekazaniu udziałów w prywatyzowanych gospodarstwach kolektywnych bądź na przyznaniu ekwiwalentu finansowego. Zasady reprivatyzacji zostały szczegółowo określone ustawami i różnią się co do stosowanych procedur w poszczególnych krajach regionu.

W zależności od przyjętego stanowiska w kwestii reprivatyzacji możemy podzielić państwa Europy Środkowo-Wschodniej na trzy grupy. Pierwszą, najliczniejszą stanowią te, które uznały zasadę restytucji i odszkodowań (pod określonymi warunkami). Należą do nich: Albania, Bułgaria, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, nowe kraje związkowe Niemiec, Rumunia, Słowacja i Węgry. W wyniku tego procesu w wielu państwach nastąpiło znaczne oddzielenie własności środków produkcji od pracujących w rolnictwie, gdyż dużą część beneficjentów reprivatyzacji stanowią mieszkańcy miast, emeryci i renciści. Dotyczy to przede wszystkim Czech, Słowacji i Węgier.

Druga grupa obejmuje kraje, w których odrzucono zasadę restytucji i odszkodowań. Są to Białoruś, Mołdawia, Rosja i Ukraina. Uznano, iż długi okres kolektywizacji w rolnictwie całkowicie zatarał ślady dawnej własności.

Trzecią grupę stanowią państwa, w których mieliśmy do czynienia z kolektywizacją zaniechaną. W efekcie proces uspołeczniania ziemi w nich się nie odbył i nie było potrzeby wdrażania procedury restytucji. Są to: Bośnia i Hercegowina, Chorwacja, Macedonia, Polska, Serbia i Czarnogóra oraz Słowenia.

Restrukturyzacja kolektywnych, wielkoobszarowych gospodarstw rolnych

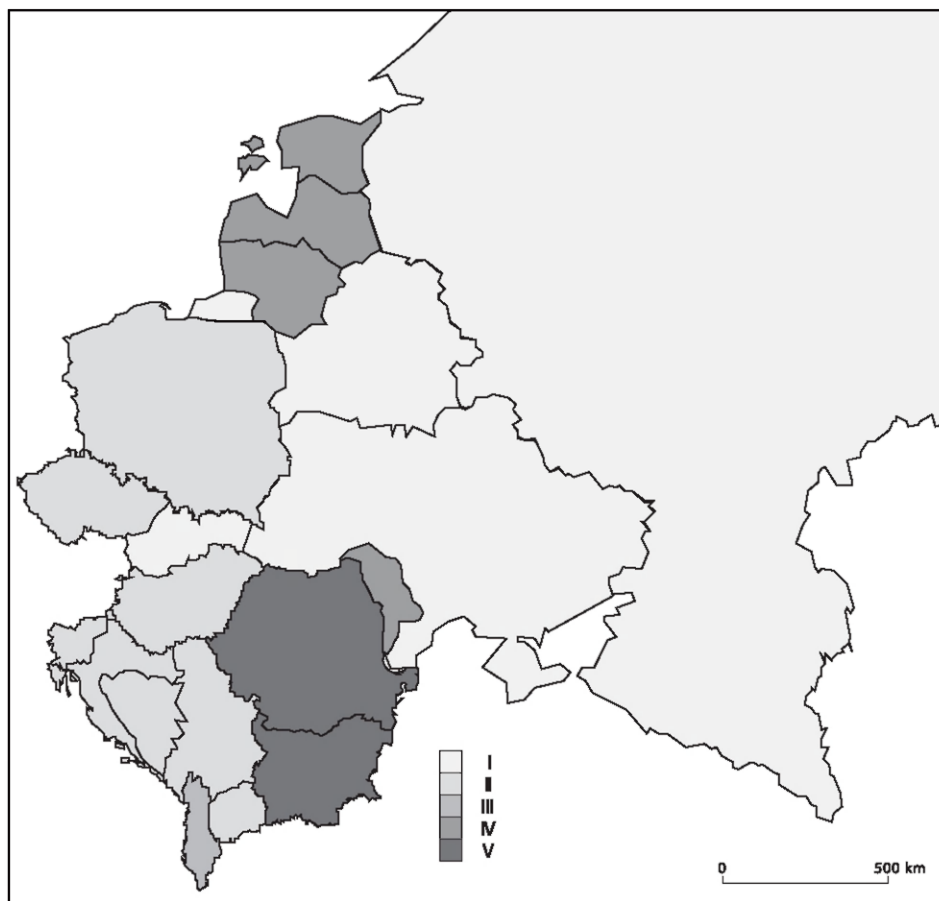
Na podstawie analizy efektywności przekształconych gospodarstw kolektywnych oraz intensywności rozwoju indywidualnych gospodarstw rolnych, autor tego opracowania proponuje klasyfikację państw Europy Środkowo-Wschodniej według kierunków zmian w rolnictwie. Wyróżnia pięć kierunków zmian/modeli: (1) płytkiej restrukturyzacji, (2) głębokiej restrukturyzacji, (3) zaniku gospodarstw kolektywnych, (4) głębokiej restrukturyzacji połączony z zanikiem gospodarstw kolektywnych oraz (5) płytkiej restrukturyzacji połączony z zanikiem gospodarstw kolektywnych” (ryc. 2).

Najprostszy kierunek zmian w gospodarstwach uspołecznionych wiąże się z podziałem majątku w formie udziałów i ich dystrybucją pomiędzy uprawnionych, którzy pozostawiają je w dotychczasowym gospodarstwie. Jego nazwa ulega zmianie, z reguły na spółkę lub towarzystwo akcyjne różnego typu, majątek zmienia formalnie właścicieli, jednak funkcjonuje ono w dalszym ciągu podobnie jak przed restrukturyzacją. Posiadanie udziałów, akcji przez pracowników powinno motywować ich do zwiększania efektywności produkcji w celu uzyskania wyższej dywidendy ale nic takiego się nie obserwuje. Kontynuują oni pracę za określone pensje, często pod zarządem tego samego kierownictwa co we wcześniejszych latach.

Przedstawiona powyżej sytuacja wiąże się ze „strategią przetrwania”. Pracownicy-udziałowcy nie wycofują swojego majątku, w tym ziemi, w celu utworzenia własnego gospodarstwa, w obawie przed niepowodzeniem całego przedsięwzięcia. Wolą zachować bezpieczne miejsce pracy, pomimo często niskich dochodów jakie w nim uzyskują. Kierownictwo natomiast ma ograniczone możliwości obniżenia kosztów produkcji poprzez racjonalizację zatrudnienia, co sprawia, że przekształcone przedsiębiorstwo zachowuje słabości sprzed okresu transformacji. W efekcie nie ma znacznych zmian w strukturze przestrzennej rolnictwa, w zatrudnieniu, a zamiast zwiększenia efektywności w większości gospodarstw odnotowuje się jej spadek (Amelina, 2000; Overchuk, 2001). Ten kierunek zmian, nazwany modelem płytkiej restrukturyzacji, rozpowszechniony jest w Rosji, na Białorusi, Ukrainie i Słowacji (Drgoña i inni, 1998).

Głęboka restrukturyzacja oparta jest na podobnych zasadach legislacyjnych jak poprzednia – majątek w formie udziałów trafia w ręce uprawnionych do tego beneficjentów procesów prywatyzacji. Podstawowym celem staje się jednak „strategia przystosowania” do nowych uwarunkowań. Rachunek ekonomiczny

zaczyna kształtować racjonalność funkcjonowania gospodarstwa. W konsekwencji przeprowadzana jest rekalkulacja kosztów produkcji i odchodzenie od nierentownych kierunków produkcji rolnej (Carter, 1999; Kovács, 1994; Wilson, 1996). Dążenie do obniżenia kosztów produkcji prowadzi do racjonalizacji zatrudnienia i wiąże się z redukcją liczby pracowników. Przykładowo w latach 1990–1993 zatrudnienie w rolnictwie w Czechach spada z 531 tys. do 240 tys., na Węgrzech też o około 300 tys. osób, a w Polsce w efekcie restrukturyzacji sektora uspołecznionego utraciło pracę w rolnictwie ok. 400 tys. osób (Michna, 1999; Věžník,



Ryc. 2. Modele restrukturyzacji gospodarstw kolektywnych w krajach Europy Środkowo-Wschodniej: I – płytkiej restrukturyzacji; II – głębokiej restrukturyzacji; III – zaniku gospodarstw kolektywnych; IV – płytkiej restrukturyzacji i zaniku gospodarstw kolektywnych; V – głębokiej restrukturyzacji i zaniku gospodarstw kolektywnych

Models of the restructuring of collective farms in the countries of East-Central Europe: I – shallow restructuring; II – deep restructuring; III – disappearance of collective farms; IV – shallow restructuring and disappearance of collective farms; V – deep restructuring and disappearance of collective farms

1999). W nowych krajach związkowych Niemiec (tereny byłej NRD), liczba zatrudnionych w rolnictwie zmniejszyła się z 850 tys. osób w 1989 r. do 125,7 tys. w roku 1996 (Grykień, 2000). W Słowenii w okresie 1992–2001 liczba zatrudnionych w rolnictwie zmniejszyła się o 60%. W porównaniu do 1 modelu restrukturyzacji odnotowywany jest mniejszy spadek produkcji rolnej i poprawa wydajności pracy. Następuje jednak znaczna redukcja zatrudnienia prowadząca do wzrostu bezrobocia na obszarach wiejskich. Podobny przebieg ma natomiast rozwój gospodarstw indywidualnych, który jest również niewielki. Są to jednak z reguły efektywne gospodarstwa rodzinne, a nie gospodarstwa o charakterze socjalnym, nastawione na samozaopatrzenie ludności.

Kraje, w których przekształcenia w rolnictwie opisuje model głębokiej restrukturyzacji to Czechy, Węgry i nowe kraje związkowe Niemiec. Należy tu zaliczyć również Polskę i kraje powstałe w wyniku rozpadu SFRJ, jednak skala procesu była w nich ograniczona ze względu na mały udział własności uspołecznionej w rolnictwie.

Model zaniku gospodarstw kolektywnych wiąże się z rozwiązaniem gospodarstwa kolektywnego i całkowitą zmianą starej struktury agrarnej. Osoby uprawnione do majątku spółdzielczego wycofują go, a na wydzielonej ziemi tworzą indywidualne gospodarstwa rolne. W konsekwencji w miejscu wielkoobszarowego gospodarstwa kolektywnego powstaje duża liczba gospodarstw chłopskich, często niewielkich. Całkowity zanik gospodarstw kolektywnych miał miejsce jedynie w Albanii, natomiast w innych państwach regionu nastąpił ze zróżnicowanym natężeniem (Hall, 1999; Kelm i inni, 2001). Proces powstawania indywidualnych gospodarstw rolnych w Albanii przebiegał na początku lat 90. w sposób żywiołowy, dopiero w późniejszym czasie zaistniały stan został zatwierdzony na drodze prawnej.

W krajach, których dotyczy model płytkiej restrukturyzacji połączony z zanikiem gospodarstw kolektywnych, a także następny model, na dużych obszarach nastąpiło wyeliminowanie z rolnictwa gospodarstw zespołowych. Przekształcone rolnictwo zostało oparte na nowo utworzonych gospodarstwach chłopskich, co spowodowało, że struktura agrarna uległa całkowitej dekompozycji. Obok istotnie zwiększającej się liczby indywidualnych gospodarstw rolnych w państwach opisanych tym modelem funkcjonują przekształcone gospodarstwa kolektywne, po powierzchniowej restrukturyzacji. Również tworzone gospodarstwa chłopskie cechują się niską efektywnością produkcji i mają głównie charakter samozaopatrzeniowy. Taki obraz spotykamy w Estonii, na Litwie i Łotwie oraz w Mołdawii.

Model głębokiej restrukturyzacji połączony z zanikiem gospodarstw kolektywnych jest związany z powstawaniem gospodarstw chłopskich na rozległych obszarach oraz działalnością gospodarstw kolektywnych, które uległy gruntownej restrukturyzacji w kierunku urynkowienia i poprawy efektywności funkcjonowania. Ten kierunek przekształceń nastąpił w Bułgarii i Rumunii. W krajach tych, podobnie jak w Albanii, powstanie indywidualnych gospodarstw rolnych miało

w początkowym okresie charakter żywiolowy. W Rumunii, po wstępnym gwałtownym rozwoju gospodarstw chłopskich, prawie połowę z nich ponownie rekonolidowano w różne towarzystwa rolne (Csaki i Lerman, 1996).

Proponując powyższy podział autor za podstawę wydzielenia opisanych modeli przyjął zmiany efektywności przekształconych gospodarstw społecznych oraz skalę rozwoju rolnictwa chłopskiego. Uwarunkowania legislacyjne transformacji rolnictwa są podobne zarówno w Estonii, na Litwie i Łotwie, jak i na Węgrzech, czy w Czechach, efekty końcowe jednak bardzo się różnią. Jest to wynikiem odmiennych strategii przekształceń – strategii przetrwania bądź strategii przystosowania. Strategia przetrwania zdominowała transformację rolnictwa w krajach powstałych w wyniku rozpadu ZSRR (Leonard, 2000; Shavrov i Zharnovskaya, 2001; Stanfield i Overchuk, 2002). Wskazuje to na bardzo wyraźny zanik ducha przedsiębiorczości wśród ich mieszkańców oraz rolę barier mentalnych w procesie transformacji ustrojowej. Są one również bardziej zakorzenione wśród ludności wiejskiej, co należy wiązać z jej niskim poziomem wykształcenia. Najlepszym tego przykładem jest Estonia, gdzie inne sektory gospodarki narodowej uległy szybciej prywatyzacji i cechują się dużą dynamiką. Niekorzystnym efektem strategii przetrwania jest utrzymujący się kryzys sektora rolnego. Kraje, które dokonały „głębokiej” restrukturyzacji gospodarstw kolektywnych przystosowując się do nowych uwarunkowań otoczenia rolnictwa, poniosły wysokie koszty społeczne związane głównie ze wzrostem bezrobocia na terenach wiejskich. Stworzyły one jednak przesłanki efektywnego rozwoju rolnictwa w przyszłości.

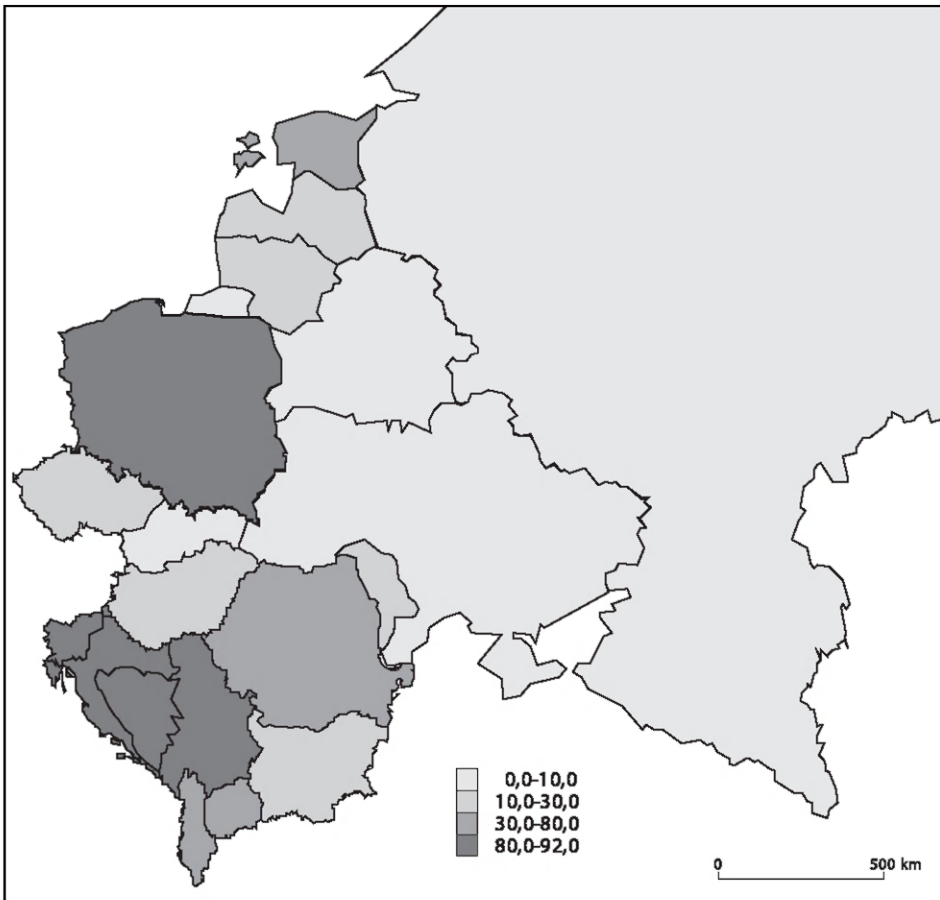
Rozwój indywidualnych gospodarstw rolnych

O ile procesy prywatyzacji w większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej są daleko zaawansowane, o tyle rozwój indywidualnych gospodarstw rolnych w większości krajów tego regionu jest słabszy niż pierwotnie zakładano (ryc. 3). Dominują one w rolnictwie Polski, gdzie w ich władaniu znajduje się 84,6% użytków rolnych oraz w krajach powstałych w wyniku rozpadu SFRJ (Bośnia i Hercegowina 97%; Słowenia 92%; Chorwacja 80,4%, Serbia i Czarnogóra 80%; Macedonia 75%). Znaczący rozwój gospodarstw chłopskich nastąpił w latach 90. jedynie w Albanii, gdzie władają one na 75% użytków rolnych, Estonii (40%) i Mołdawii (27,6%). W Bułgarii, Rosji, na Litwie, Łotwie, Słowacji i Ukrainie ich udział w użytkowaniu gruntów rolniczych nie przekracza jednej piątej.

W Rosji i na Ukrainie zdecydowano się nadać pracownikom sektora upaństwowionego (kolchozów i sowchozów) tzw. kolektywne tytuły własności ziemi, dające im prawo udziału we wspólnej własności. Mogą oni również tworzyć indywidualne gospodarstwa rolne, jednak ze względu na niechęć do gospodarowania na własne ryzyko (zwłaszcza wobec trudności z techniczno-materialnym zabezpieczeniem produkcji, brakiem tanich kredytów oraz wysokimi cenami środków

produkcji) ich rozwój jest niewielki. W Rosji gospodarstwa indywidualne zajmują 5,3% użytków rolnych, a na Ukrainie 6,2%.

W Bułgarii, na Litwie, Łotwie i Słowacji środki produkcji w rolnictwie przeszły w ręce prywatne, jednak nie spowodowało to rozwoju gospodarstw chłopskich. Pracownicy uspołecznionych gospodarstw rolnych nie posiadali umiejętności indywidualnego gospodarowania, brak było korzystnych kredytów, niezbędnych do techniczno-materialnego zabezpieczenia produkcji związanej z budową obiektów gospodarczych i zakupem maszyn, a koszty środków produkcji były wysokie. Ponadto rolnicy wskazywali na słabe poparcie dla gospodarstw prywatnych ze strony państwa i obawiali się ryzyka niepowodzenia przedsięwzięcia, zbyt wysokiego w stosunku do ewentualnych zysków.



Ryc. 3. Udział gospodarstw indywidualnych w powierzchni użytków rolnych (władanie) w krajach Europy Środkowo-Wschodniej na początku wieku (%)

Percentage shares of agricultural land in the countries of East-Central Europe that were taken by family farms as of the beginning of the 21st century

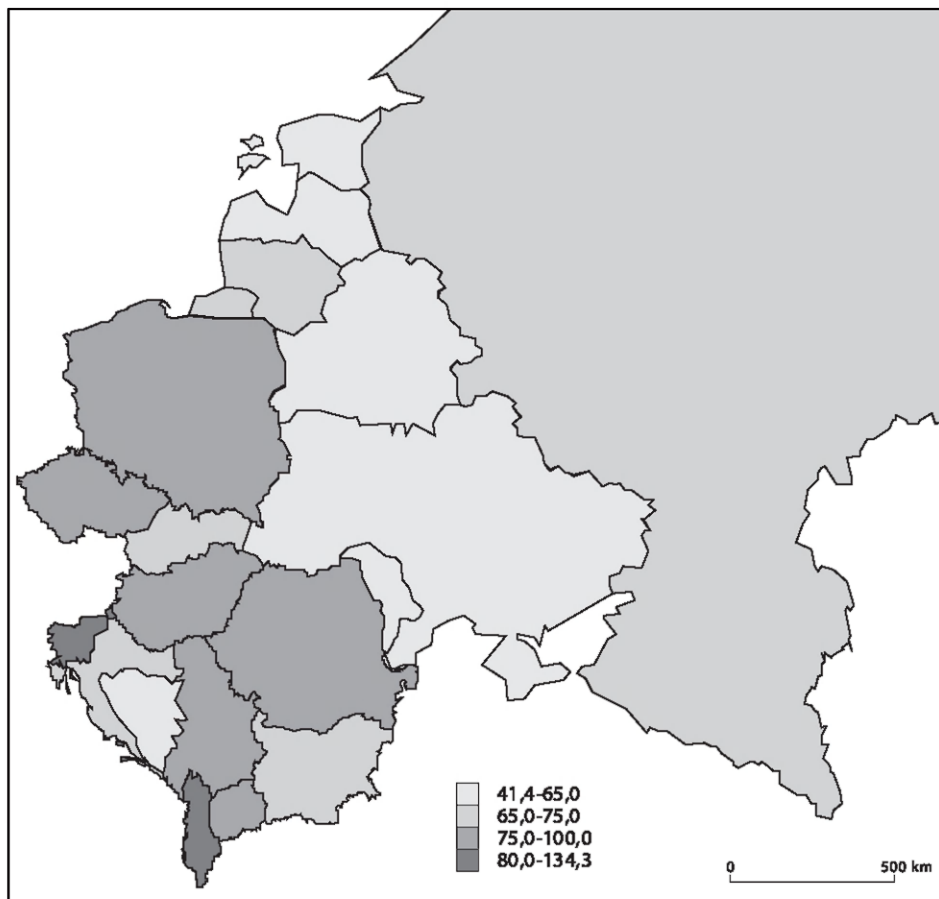
Na Białorusi gospodarstwa indywidualne nie występują, a w rękach prywatnych znajduje się 5% użytków rolnych w formie sprywatyzowanych działek przyzgodowych, których powierzchnia nie może przekraczać 1 ha. Większość ziemi użytkują dawne kolchozy i sowchozy, przekształcone w spółki akcyjne pracowników lub stowarzyszenia gospodarstw chłopskich.

Poprawa efektywności rolnictwa

Rolnictwo krajów Europy Środkowo-Wschodniej w drugiej połowie lat 80. zaczęło przeżywać silny kryzys. Jego podstawowym symptomem był ogólny spadek produkcji rolnej, który był efektem obniżania się wydajności pracy. Proces restrukturyzacji miał odwrócić te niekorzystne tendencje, doprowadzić do wzrostu efektywności rolnictwa i dodatniej dynamiki produkcji. Jeżeli przyjrzymy się zmianom produkcji rolnej w okresie transformacji systemowej, to zauważymy, że założenie to nie zostało zrealizowane. Analiza dotyczy całkowitej produkcji rolnej w roku 2002 odniesionej do uśrednionej wartości za lata 1989–1991. Jedynie w dwóch krajach regionu – Albanii i Słowenii – produkcja rolna na początku bieżącego stulecia przewyższała tę z początku lat 90. (ryc. 4). Wyjątkowo duży spadek całkowitej produkcji rolnej charakteryzował byłe republiki bałtyckie: w Estonii wynosił on aż 58,6%, na Łotwie 54,9% a na Litwie 33,8%. Wyrazne obniżenie produkcji zanotowano również w Mołdawii (o 46,4%) i na Ukrainie (o 46,5%), w których rolnictwo odgrywa tradycyjnie ważną rolę w gospodarce narodowej. W szeregu państw: Bośni i Hercegowinie, Chorwacji, Rosji, na Białorusi i Słowacji produkcja rolna w 2002 r. nie osiągnęła nawet w 70% wyników z początku lat 90. W Czechach i na Węgrzech nastąpiło obniżenie produkcji rolnej o jedną czwartą. Najniższe spadki produkcji (w granicach 20%) odnotowały Macedonia, Polska i Rumunia (tab. 2).

Największe spadki całkowitej produkcji rolnej miały miejsce w większości państw regionu na początku lat 90., czyli w okresie, kiedy wdrażane były założenia programów restrukturyzacyjnych rolnictwa. W niektórych krajach produkcja zmniejszyła się w tym czasie o prawie 30% i do chwili obecnej utrzymuje się na zbliżonym poziomie (Bułgaria, Czechy, Węgry), natomiast w wielu państwach następowało obniżanie produkcji przez całe lata 90. (Białoruś, Bośnia i Hercegowina, Estonia, Litwa, Łotwa, Mołdawia, Ukraina).

Przyczyny niezadowolającego wzrostu efektywności rolnictwa to zaniechanie prywatyzacji (Białoruś), bądź jej powolne przeprowadzanie (Bułgaria, Litwa, Łotwa, Rosja), płytka restrukturyzacja wielkoobszarowych gospodarstw kolektywnych (Ukraina, Mołdawia, Rosja, Estonia, Litwa, Łotwa, Słowacja), zbyt niski w stosunku do oczekiwań rozwój gospodarstw indywidualnych w większości krajów regionu, a z drugiej strony pogłębienie rozdrobnienia rolnictwa w efekcie żywiołowego przejmowania ziemi w Albanii, Macedonii oraz częściowo Bułgarii i Rumunii, które wiązało się z modelem zaniku gospodarstw kolektywnych.



Ryc. 4. Wartość całkowitej produkcji rolnictwa w 2002 r. w porównaniu do wartości średniej z lat 1989–1991

Total value of agricultural output in 2002, as compared with the average value for 1989–1991

We wszystkich krajach regionu odnotowano ograniczenie subwencji dla rolnictwa. Wprowadzenie reguł wolnego rynku spowodowało dezorganizację dotychczasowego systemu organizacyjnego obejmującego zaopatrzenie i zbył. Za główne negatywne efekty pierwszych lat restrukturyzacji i modernizacji polskiego rolnictwa W. Zgliński (1995, s. 226) uznał: „głęboki spadek dochodów rolników rzutujący na szansę restrukturyzacji gospodarstw, spadek produkcji rolnej i powstanie ujemnego salda w obrotach handlowych z zagranicą, spadek popytu ze strony rolników na dobra i usługi przemysłowe, wzrost kosztów produkcji żywności oraz niepowodzenia w prywatyzacji i przemianach strukturalnych PGR”.

Wieś i rolnictwo w Polsce w latach 90. znalazły się w trudnej sytuacji, gdyż jak wskazuje R. Kulikowski (2002a, s. 9) cechował je: „niski poziom technologiczny,

niska wydajność pracy, niski wskaźnik skolaryzacji oraz dominacja małych gospodarstw”. Nie tylko nie rozwiązano wielu problemów natury społecznej – co więcej pogorszenie się makroekonomicznych warunków produkcji rolnej było przyczyną zubożenia wsi (Zegar, 2001). W okresie transformacji lat 90. spadła wydajność czynników produkcji w rolnictwie w porównaniu z innymi działami gospodarki w Polsce. W ostatnich latach relatywne dochody rolników w Polsce osiągnęły najniższy poziom w całym okresie powojennym, a parytet dochodów rolniczych wyniósł 40% (Orłowski, 2001).

Tabela 2. Zmiany produkcji całkowitej rolnictwa w krajach Europy Środkowo-Wschodniej; 1989–1991=100

Kraj	1992	1994	1996	1998	2000	2002
Albania	89,6	110,9	128,0	122,8	129,6	134,3
Białoruś	82,8	65,5	65,0	65,6	58,9	63,9
Bośnia i Hercegowina	69,8	51,4	44,2	72,3	60,0	63,0
Bułgaria	87,4	69,9	62,8	67,9	65,9	70,0
Chorwacja	64,6	58,3	60,5	70,6	70,2	66,9
Czechy	89,2*	78,4	79,4	80,4	76,5	77,2
Estonia	72,6	55,6	46,6	40,6	39,8	41,4
Jugosławia	94,2	91,7	103,6	100,1	87,3	77,4
Litwa	93,4	63,7	67,0	65,2	63,6	66,2
Łotwa	96,6	59,4	46,6	46,0	40,6	45,1
Macedonia	102,4	91,1	92,2	97,5	95,8	84,4
Mołdawia	71,4	59,9	55,5	46,4	47,5	53,6
Polska	85,2	77,9	87,9	90,8	84,2	83,7
Rosja	87,7	70,8	67,5	58,4	63,7	68,2
Rumunia	79,5	98,4	97,2	89,3	78,6	84,9
Słowacja	89,2*	79,7	76,7	78,3	60,8	68,1
Słowenia	77,0	97,3	102,7	102,7	99,3	101,5
Ukraina	74,0	58,8	52,4	47,5	50,3	53,5
Węgry	78,6	71,8	75,9	77,9	72,3	75,1

* Czechosłowacja.

Źródło: FAOSTAT database, 2003.

Niekorzystnie kształtowały się również warunki otoczenia rolnictwa i sytuacja na światowym rynku żywnościowym. Kryzys rosyjski, który był pokłosiem kryzysu Azji Południowo-Wschodniej z 1997 r., spowodował silne ograniczenie tego tradycyjnego dla wielu krajów regionu rynku zbytu (*World Economic...*, 1999). Liberalizacja handlu artykułami żywnościowymi i otwarcie granic na tańsze produkty z Unii Europejskiej w pierwszym okresie transformacji utrudniły zbyt rodzimym producentom, a recesja w gospodarce światowej po 11 września 2001 r. jeszcze sytuację pogorszyła. Koszty związane z restrukturyzacją rolnictwa były nieodzowne. Na ile jednak potrafiły one wymusić korzystną reorientację w kierunkach produkcji rolnej, umożliwiającą w przyszłości konkurowanie na rynkach światowych, pokaże niedaleka przyszłość.

Procesy restrukturyzacji sektora rolnego wiązały się ze zmianami w zatrudnieniu, które powodowały, że zmieniała się wartość produkcji przypadająca na jednego pracującego w rolnictwie. Wskaźnik ten, określanymi jako produktywność pracy, jest jednym z podstawowych mierników wykorzystywanych do porównań międzynarodowych służących ocenie warunków konkurencji (Poczta i Wysocki, 1999).

Produktywność pracy jest również wskaźnikiem stosowanym w analizach przestrzennych rolnictwa oraz jedną z podstawowych miar ekonomicznych efektów produkcji rolnej. Zależy ona od wielu elementów, np.: liczby zatrudnionych w rolnictwie, poziomu kultury rolnej i rolniczej przydatności gleb. Najbardziej jednak nawiązuje zróżnicowaniem przestrzennym do technicznego uzbrojenia pracy rolnika oraz rozmiarów gospodarstw rolnych (Kulikowski, 2002b).

Wzrost produktywności pracy nastąpił jedynie w Albanii (o 39,9%); we wszystkich pozostałych krajach regionu miał miejsce jej spadek. Był on następstwem restrukturyzacji, która wywołała zmniejszenie produkcji rolnej. Poziom spadku produktywności pracy jest różny w różnych krajach regionu i wiąże się z mechanizmami zastosowanymi w trakcie przekształceń sektora rolnego (tab. 3).

Mniejsze spadki produktywności pracy odnotowały kraje, które zastosowały model głębokiej restrukturyzacji (Bułgaria 21,6%, Czechy 22,4%, Węgry 21,1%,

Tabela 3. Zmiany produktywności pracy w Europie Środkowo-Wschodniej w okresie 1992–2002; 1989–1991=100

Kraj	1992	1994	1996	1998	2000	2002
Albania	89,5	113,0	132,7	128,4	135,6	139,2
Białoruś	82,3	65,0	64,7	65,6	59,3	64,8
Bośnia i Hercegowina	75,5	62,5	55,1	84,0	64,5	65,4
Bułgaria	88,6	71,9	65,8	72,8	72,3	78,4
Chorwacja	64,0	57,1	58,8	68,5	68,1	64,9
Czechy	88,8*	78,2	79,3	80,5	76,8	77,6
Estonia	73,5	57,9	50,0	44,6	44,8	47,7
Jugosławia	92,7	88,8	99,5	96,2	84,1	74,8
Litwa	93,0	63,6	67,1	65,4	64,0	66,8
Łotwa	98,1	62,1	49,9	50,0	44,7	50,2
Macedonia	101,1	89,0	89,0	92,6	89,8	78,5
Mołdawia	71,2	59,7	55,9	46,9	48,2	54,6
Polska	84,7	77,1	86,7	89,5	83,1	82,7
Rosja	87,3	70,6	67,7	59,0	64,8	70,3
Rumunia	79,9	100,1	99,7	92,0	81,2	88,1
Słowacja	88,8*	78,4	75,0	76,4	59,2	66,2
Słowenia	75,8	94,3	98,8	98,8	95,8	98,2
Ukraina	73,9	58,9	53,0	48,8	52,6	57,1
Węgry	79,1	72,6	77,4	80,2	75,2	78,9

* Czechosłowacja.

Źródło: FAOSTAT database, 2003.

Rumunia 11,9%), a w krajach opisanych tym modelem, w których jednak zakres dekoloktywizacji był ograniczony, nastąpił spadek odpowiednio o: 1,8% w Słowenii; 17,3% w Polsce; 21,5% w Macedonii; 25,2% w Serbii i Czarnogórze; 34,6% w Bośni i Hercegowinie oraz 35,1% w Chorwacji. W przypadku Serbii i Czarnogóry, Bośni i Hercegowiny oraz Chorwacji stosunkowo duże obniżenie produktywności pracy jest efektem wojny, która spowodowała poważne zniszczenia.

Państwa, w których nastąpiła płytka restrukturyzacja sektora rolnego, odnotowały bardzo znaczny spadek produktywności pracy. Wyniósł on w Estonii 52,3%, na Łotwie 49,8%, w Mołdawii 45,4%, na Ukrainie 42,9%, na Białorusi 35,2%, na Słowacji 33,8%, a w Rosji 29,7%.

Wśród państw Europy Środkowo-Wschodniej pojawili się liderzy procesu przekształceń, kraje w których restrukturyzacja przebiega wolniej oraz państwa w których obserwujemy regres rolnictwa. Czy tym ostatnim uda się pokonać w najbliższym czasie sytuację kryzysową? Jak na zróżnicowany poziom rozwoju rolnictwa w regionie wpłynie wstąpienie części państw do Unii Europejskiej? Czy rolnictwo Czech, Estonii, Litwy, Łotwy, Polski, Słowacji, Słowenii i Węgier wykorzysta szanse związane z objęciem go wspólną polityką rolną? Te pytania otwierają nowe pola badawcze nad problemem transformacji rolnictwa w Europie Środkowo-Wschodniej. Procesem, który ciągle trwa, jako efekt dynamicznych zmian politycznych, społecznych i gospodarczych, dokonujących się w krajach regionu.

Piśmiennictwo

- Agricultural Privatization, Land Reform and Farm Restructuring in Central and Eastern Europe*, 1997, red. N. Swinnen, A. Buckwell, E. Mathijs, Ashgate Publishing Ltd., Aldershot.
- Amelina M., 2000, *Why Russian peasant remain in collective farms: A household perspective on agricultural restructuring*, *Post-Soviet Geography and Economics*, 41, 7, s. 483–511.
- Carter F. W., Kaneff D., 1999, *Rural diversification in Bulgaria*, *GeoJournal*, 46, 3, s. 183–191.
- Country Studies: Real Estate Privatization in Selected Eastern European and Eurasian Countries*, 2001, Land Tenure Center, University of Wisconsin, Madison.
- Csaki C., Lerman Z., 1996, *Agricultural transition revisited: Issues of land reform and farm restructuring in East Central Europe and the Former USSR*, *Quarterly Journal of International Agriculture*, 35, s. 211–240.
- Dabbert S., Kühnle E., 1996, *Structural Change without Precedent: The Integration of East German Agriculture into the EU-Market System – The Case Brandenburg*, *Quarterly Journal of International Agriculture*, 35, s. 5–27.
- Djordjev B. S., 1999, *Refugees and village renewal in Yugoslavia*, *GeoJournal*, 46, 3, s. 207–213.
- Drgoňa V., Dubcová A., Kramáreková H., 1998, *Slovakia*, [w:] D. Turnock (red.), *Privatization in Rural Eastern Europe. The process of Restitution and Restructuring*, *Studies of*

- Communism in Transition*, Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA, USA, s. 251–273.
- Encyklopedia Geograficzna Świata*, 1996, red. A. Jelonek, OPRESS, Kraków.
- FAOSTAT database, www.fao.org.com
- Grykień S., 2000, *Przekształcenia struktury agrarnej wschodnich Niemiec*, *Czasopismo Geograficzne*, 71, 1, s. 23–42.
- , 2003, *Transformacja rolnictwa ukraińskiego po roku 1991*, *Czasopismo Geograficzne*, 74, 3, s. 187–212.
- Halamska M., 1996, *Dekolektywizacja rolnictwa w Europie Środkowej: przyczynek do charakterystyki procesu*, *Wież i Rolnictwo*, 1, s. 99–120.
- , 1998, *Dekolektywizacja rolnictwa w Europie Środkowej i jej społeczne konsekwencje*, IRWiR PAN, Warszawa.
- Hall D., 1999, *Rural diversification in Albania*, *GeoJournal*, 46, 3, s. 283–287.
- Kelm K., Harasani P., Stanfield D., 2001, *Land privatization in Albania*, [w:] *Country Studies: Real Estate Privatization in Selected Eastern European and Eurasian Countries*, Land Tenure Center, University of Wisconsin, Madison, s. 5–22.
- Koester U., 1996, *The legacy of dualism in agriculture of the FSU countries as an impediment to transformation*, *Quarterly Journal of International Agriculture*, 35, s. 207–210.
- Kovács K., 1994, *The transition in Hungarian agriculture 1990–1993. General tendencies, background factors and the case of the "Golden Age"*, [w:] D. Symes, A. Jansen (red.), *Agricultural Restructuring and Rural Change in Europe*, Wageningen, s. 51–82.
- Kulikowski R., 2002a, *Problemy społeczne wsi i rolnictwa w Polsce*, *Studia Obszarów Wiejskich*, 2, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 9–17.
- , 2002b, *Przemiany i zróżnicowanie przestrzennej produkcji rolnej w Polsce*, *Przegląd Geograficzny*, 74, 3, s. 407–423.
- Leonard C.S., 2000, *Rational resistance to land privatization: The response of rural producers to agrarian reforms in pre- and post-Soviet Russia*, *Post-Soviet Geography and Economics*, 41, 8, s. 605–620.
- Michna W., 1999, *Bezrobocie na wsi*, Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Warszawa.
- Michna W., Wrzochalska A., 1998, *Główne kierunki przeobrażeń w rolnictwie w latach dziewięćdziesiątych*, IERiGŻ, Warszawa.
- Nowa encyklopedia powszechna PWN*, 1996, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Orłowski W. M., 2001, *Makroekonomiczne uwarunkowania rozwoju rolnictwa polskiego w długim okresie*, *Wież i Rolnictwo*, 3, s. 87–99.
- Overchuk A., 2001, *Development of private landownership in Russia*, [w:] *Country Studies: Real Estate Privatization in Selected Eastern European and Eurasian Countries*, Land Tenure Center, University of Wisconsin, Madison.
- Shavrov S. A., Zharnovskaya A. A., 2001, *Legal forms of privatization for various types of land and real estate in the Republic of Belarus*, [w:] *Country Studies: Real Estate Privatization in Selected Eastern European and Eurasian Countries*, Land Tenure Center, University of Wisconsin, Madison.
- Stanfield D., Overchuk A., 2002, *Notes on Agricultural Land in Russia*, [w:] *Country Studies: Real Estate Privatization in Selected Eastern European and Eurasian Countries*, Land Tenure Center, University of Wisconsin, Madison.
- Swain N., 1999, *Strategie rozwoju rolnictwa w krajach Europy Środkowej i Wschodniej (próba ujęcia porównawczego)*, [w:] Z. T. Wierzbicki, A. Kaleta (red.), *Rolnictwo i wieś europejska. Od korzeni ku wspólnej przyszłości w XXI wieku*, IRWiR PAN Warszawa, UMK Toruń.

- Strużek B., 1969, *Rołnictwo ZSRR*, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa.
- Turnock D. (red.), 1998, *Privatization in Rural Eastern Europe. The process of Restitution and Restructuring*, Studies of Communism in Transition, Edward Elgar, Cheltenham, UK, Northampton, MA, USA.
- Wilson O., 1996, *Emerging patterns of restructured farm businesses in Eastern Germany*, *GeoJournal* 38, 2, s. 157–160.
- World Economic and Social Survey 1999, Trends and Policies in the World Economy*, 1999, United Nations, New York.
- Věžník A., 1999, *Geografické aspekty transformace zemědělství české republiky*, Habilitační Práce, Masaryk Univ., Brno.
- Zegar J. S., 2001, *Dylematy dochodowe rolnictwa chłopskiego na przełomie XX i XXI wieku*, *Wiś i Rolnictwo*, 4, s. 106–120.
- Zgliński W., 1995, *Rola państwa w transformacji rolnictwa i przestrzeni obszarów wiejskich*, [w:] F. Falkowski, M. Kluba (red.), *Restrukturyzacja funkcjonalno-przestrzenna obszarów wiejskich Polski (ze szczególnym uwzględnieniem województw: toruńskiego i wrocławskiego)*, Wyd. UMK, Toruń, s. 225–230.
- , 2000, *Dekolektywizacja rolnictwa i jej skutki w postkomunistycznych krajach Europy Środkowej i Wschodniej*, *Europa XXI*, 5, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 27–40.

[Wpłynęło: maj 2004; poprawiono: kwiecień 2005 r.]

STANISŁAW GRYKIEN

TRANSFORMATIONS IN THE AGRICULTURE OF EAST-CENTRAL EUROPE

The restructuring of agriculture in the countries of East-Central Europe is an important factor in this region's general political and economic transition. Agriculture was always a significant component within the development strategies of the former communist countries. Likewise, when that communist system fell, agriculture became an important factor in the struggle for political influence.

The models applied in the transformation of agriculture differed around the region, the dissimilarities reflecting the socio-economic and political situation in which given countries found themselves at the time. Post World War II, the agriculture of Eastern and Central European countries was shaped by an economic policy dependent on the Soviet Union. As a result, public ownership of the means of production prevailed within the different national economies until the beginning of 1990. This situation extended to the ownership of land in such countries as the German Democratic Republic (GDR) and Ukraine, while Poland represented an exception to the rule, inasmuch as that almost 75 % of arable land remained in private hands.

The key issues where agricultural transformation in East-Central Europe is concerned have been: the privatisation of land and assets; the satisfaction of claims on the part of former farmers and their heirs whose land had been collectivised; the restructuring of large-scale farms; the introduction of a market economy; the development of individual farming (on peasant farms) and an increase in the efficiency of agriculture.

Restructuring is simultaneously a political, economic and social process. It is political, in that land privatization and farm restructuring are highly dependent on local politics,

and on continued debates about strategy and the implementation of reforms. It is economic, insofar as restructuring must ensure optimal organisation of a farm. And it is also social, in that it served to destroy social structures that had come into being during the communist period. The most striking of these social consequences has been the loss of the agricultural labour force and a high rate of unemployment connected with the restructuring of larger-scale farms.

The development of individual farming is restricted by the lack of a tradition of independent management, by risk aversion and by the limitations on available capital. These factors have favoured the formation of small farms, or else large neocollective and post-collective rural enterprises in Belarus, Estonia, Latvia, Lithuania, Moldavia, Russia, Slovakia and Ukraine.

The process of transformation in agriculture that East-Central Europe has experienced was a historical necessity in the face of the failure of communist ideology. It can already be confirmed that communism has bequeathed its own heritage in the form of an attachment to collective property, a lack of individual initiative conditioned mentally, and the continuing power of informal connections and prosocialist feelings among a large proportion of the rural population.

The period of a centrally-planned economy had consequences in large part common to all of the aforementioned countries that had been subjected to it. Among other attendant problems are those related to mentality and the spatial structure of plots of land. Workers on the different kinds of State Farm were not interested in setting up on their own, having become accustomed to working eight hours per day (like factory workers). The typical link between the farmer and his/her soil had thus become severed. Yet a further legacy remains the geographical space in which the large fields typical of State Farms are still in place.

Region transgraniczny na tle podstawowych pojęć geograficznych – próba syntezy

*The notion of the transboundary region versus basic geographical terms
– a synthesis*

WALDEMAR A. GORZYM-WILKOWSKI

Wydział Biologii i Nauk o Ziemi UMCS, 20-718 Lublin, ul. Kraśnicka 2c;
e-mail: wagw@op.pl

Zarys treści. Praca zawiera analizę pojęcia „region transgraniczny” i jego miejsca pośród dotychczas stosowanych pojęć geografii ekonomicznej. Wskazano na strukturę wewnętrzną regionu transgranicznego, inną niż wszystkich dotychczas analizowanych kategorii regionów, oraz mechanizmy jego powstawania i funkcjonowania. Analiza uwzględnia także kontekst polityczny kształtowania się regionów transgranicznych (euroregionów), wynikający z procesów integracji między państwowej w Europie i zmieniających się w związku z tym funkcji granic politycznych.

Słowa kluczowe: region transgraniczny, Europa, analiza teoretyczna, euroregion, integracja transgraniczna.

Region ekonomiczny, regionalny system osadniczy

Obiektywne, niezależne od woli człowieka prawidłowości rozwoju gospodarczego w przestrzeni społeczno-ekonomicznej obejmują m.in. tendencję do powstawania układów regionalnych w gospodarce (Wróbel, 1965). Region ekonomiczny to, według szeregu definicji (np. Dziewoński, 1961; Lacoste, 1967; Domański, 1972; Kuciński, 1990) obszar:

- składający się z podobnych jednostek elementarnych;
- wykazujący powiązania wewnętrzne i zewnętrzne;
- mający wykształcony zespół sił wytwórczych;
- o większym lub mniejszym stopniu domknięcia.

Poza kwestią zdefiniowania materialnego znaczenia pojęcia „region ekonomiczny” istotne jest, że bywa ono używane (Dziewoński, 1967; Wróbel, 1970) w trzech różnych, lecz wzajemnie powiązanych znaczeniach, związanych z trzema celami jego identyfikacji. Rozróżnia się zatem region ekonomiczny jako:

- narzędzie badania (identyfikowany w celach poznawczych);
- narzędzie działania (identyfikowany w celach planistycznych);
- przedmiot poznania (identyfikowany w celach statystycznych).

Pojęcia te są oczywiście współzależne. Podział przestrzeni do celów badawczych bywa często opierany na podziale administracyjnym – tworzącym regiony w sensie narzędzi działania. Z drugiej strony, racjonalny podział administracyjny musi być dostosowany do rzeczywistego podziału przestrzeni. Powyższa klasyfikacja nie jest oczywiście bezdyskusyjna – np. B. Kayser (1966) uznaje, że region „interwencji”, tj. rozumiany jako narzędzie działania, jest raczej regionem potencjalnym, gdyż często dopiero zapoczątkowuje procesy mające doprowadzić do powstania regionu.

Ze względu na odmienność strukturalną generalnie rozróżniane są 2 rodzaje regionów ekonomicznych: jednolite i węzłowe (m.in. Whittlesey, 1954; Wróbel, 1965). Regiony jednolite (lub jednorodne, strefowe) odpowiadają w zasadzie układom rozmieszczenia pewnych charakterystycznych cech, natomiast regiony węzłowe (lub szerzej – funkcjonalne, zatem nie tylko koncentryczne) odpowiadają z reguły układom powiązań. D. Whittlesey zarówno jednolitość, jak i węzłowość regionów traktuje przy tym raczej jako ich aspekty – występujące w każdym regionie równocześnie i razem. Także St. Leszczycki (1965) posługuje się kategorią regionu kompleksowego (zintegrowanego), łączącego w sobie cechy regionu węzłowego i jednolitego.

Za szczególny rodzaj regionu węzłowego uznaje się region spolaryzowany. W myśl teorii biegunów wzrostu (Perroux, 1955; Boudeville, 1968; Klaassen, 1974) rozwój regionalny jest spolaryzowany, tj. opiera się na przestrzennych biegunach wzrostu – działających pobudzająco na rozwój swojego obszaru oddziaływania poprzez generowanie wzrostu dochodów i zmiany struktury gospodarczej. Biegunem takim może być przede wszystkim ośrodek miejski o dostatecznie zróżnicowanym potencjale gospodarczym, wyprzedzający w rozwoju pozostały obszar (zaplecze) regionu.

Ze strukturą wewnętrzną regionu ekonomicznego wiąże się kwestia jego delimitacji. Kryteria delimitacji regionów (Wróbel, 1965) mogą być wewnętrzne, tj. odnoszące się do zgodności podziału regionalnego z układem cech przestrzeni, lub zewnętrzne – pozostałe (dotyczące pewnych konwencji, istotnych głównie tam, gdzie nie występują jasne linie zmian charakteru przestrzeni).

Region ekonomiczny jest ze swej natury zbiorem niedomkniętym. Jego granice nie stanowią barier wobec powiązań międzyregionalnych (w tym powiązań usługowych niższego rzędu). K. Dziewoński (1967) zwraca uwagę, że regiony różnią się stopniem otwarcia. W regionach o gospodarce „zamkniętej” co najmniej część zjawisk społeczno-gospodarczych jest do tego stopnia wyodrębniona, że może być zbilansowana w ramach danego regionu. Zbilansowanie to może dotyczyć przynajmniej par elementów wzajemnie się dopełniających lub skojarzonych (np. produkt narodowy tworzony i dzielony). W regionach „otwartych” natomiast nie bilansują się żadne ważniejsze zjawiska.

Jednym z podstawowych czynników regionotwórczych jest, jak wspomniano, ośrodek osadniczy – przede wszystkim miasto. Działa także mechanizm odwrotny – miasto kształtuje się pod wpływem regionu (Malisz, 1981). Wzajemne oddziaływanie ośrodka i jego zaplecza przejawia się w wielorakich powiązaniach technicznych, gospodarczych, społecznych i kulturowych. Według A. Zagożdżona (1964) i K. Dziewońskiego (1972) ośrodki osadnicze położone na pewnym obszarze stanowią zintegrowany zespół, w ramach którego dokonuje się podział funkcji gospodarczych i społecznych. Fakt podziału funkcji świadczy o pewnym domknięciu przestrzennym obszaru, taki obszar zatem stanowi region. Także według L. Mazurkiewicza (1993), strukturę regionalną określają związki pomiędzy jednostkami osadniczymi – elementami regionalnego systemu osadniczego.

Tak pojęta koncepcja regionalnego systemu osadniczego wyraźnie koresponduje z teorią ośrodków centralnych W. Christallera (1933). Christaller przyjmuje, że przestrzenna struktura osadnictwa jest złożona z pewnej liczby hierarchicznie powiązanych ośrodków centralnych. Ośrodki te oferują dobra i usługi na popyt lokalny i popyt ludności zamieszkałej na pewnym obszarze wokół – tworzą więc strefy wpływów (obszary uzupełniające, rynki). Zasięgi tych stref wyznacza odległość (mierzona w jednostkach pieniężnych – czyli koszt transportu). Wyższa ranga ośrodków postawionych wyżej w hierarchii osadnictwa wiąże się z faktem, że ludzie są skłonni pokonać większą odległość w celu nabycia oferowanych przez nie dóbr i usług.

Granica jako bariera przestrzenna

Funkcjonowanie i przekształcenia struktur regionalnych napotykają w przestrzeni geograficznej i społeczno-gospodarczej na rozmaite bariery. Bariera to (np. według Maika i innych, 1978) przeszkoda lub zaporą uniemożliwiająca lub utrudniająca realizowanie, rozpoczęcie lub kontynuowanie określonych czynności (przemieszczeń, powiązań i interakcji) dokonujących się w przestrzeni fizycznej. Bariera identyfikowalna jest w konkretnym systemie funkcjonalnym – czyli przy przyjęciu określonej koncepcji powiązań lub funkcjonowania terytorialnego systemu społeczno-gospodarczego, w konkretnym miejscu i czasie. Efektem działania barier przestrzennych (według Domańskiego, 1978) są odchylenia rzeczywistego układu powiązań od układu regularnego, optymalnego lub najbardziej prawdopodobnego.

Tradycyjnie w nauce geografii bariery (często też utożsamiane z granicami) dzielone były na naturalne i sztuczne (tj. nie będące wytworem przyrody). A. Łukaszewicz (1976), rozbudowując ten podział rodzajowy, wyróżnił bariery: naturalne, demograficzne, ekonomiczne, społeczne oraz organizacyjno-instytucjonalne. B. Kibel (1972) proponuje podział na bariery: naturalne trwałe, naturalne różnicujące, naturalne czasowe, antropogeniczne różnicujące, antropogeniczne czasowe, instytucjonalne i socjologiczne. Z. Rykiel (1991) wyraża

pogląd, że z reguły żadne kategorie barier nie są rozłączne, np. bariery historyczne mogą obejmować wszystkie pozostałe kategorie, a ponadto w realnych procesach przestrzennych można najczęściej obserwować złożony efekt różnych barier.

R. Domański (1964) dzieli bariery na formalne i nieformalne – traktowane przezeń jako pewne typy „idealne”. Bariierami nieformalnymi są bariery fizjograficzne i kulturowe, formalnymi natomiast – bariery polityczne (co jest bliskie pojęciu granicy). Bariery formalne mogą być sformalizowane (przy ich przekraczaniu ma miejsce kontrola) i niesformalizowane. Bariery formalne i nieformalne są wzajemnie powiązane i zmieniają swój charakter w czasie. Nieformalna bariera fizjograficzna może stać się sformalizowaną granicą polityczną. Po likwidacji granicy natomiast bariera staje się znów nieformalna – jednak już nie tylko jako fizjograficzna, ale także kulturowa, społeczna, ekonomiczna, komunikacyjna itp.

R. Hartshorne (1933) zaproponował podział barier pod względem genetycznym na:

- antecedentne – pierwotne w stosunku do form zagospodarowania przestrzennego;
- subsekwentne – późniejsze niż otaczające je formy zagospodarowania.

Hartshorne wskazuje także, że funkcje danej bariery mogą zmieniać się w czasie. Może następować erozja bariery antecedentnej – tzn. zmniejszanie jej roli wraz z postępem procesów integracyjnych. Natomiast rozwój (narastanie) barier subsekwentnych powoduje rozrywanie istniejącego układu powiązań.

Powyższe rozważania wskazują, że zakres pojęciowy bariery i granicy pokrywa się tylko częściowo; bariera ma szersze znaczenie, pojęcie granicy wyraźnie zaś nawiązuje do „bariery sformalizowanej”. Granica polityczna jest współcześnie jednoznaczną barierą przestrzenną wobec relacji generowanych przez funkcje zrejonizowane. Dla relacji generowanych przez funkcje niezrejonizowane natomiast ta sama granica może, lecz nie musi, być barierą przestrzenną.

Problem granic jako barier zakłócających (redukujących lub deformujących) przebieg procesów ekonomicznych był poruszany przez wielu autorów podstawowych prac z zakresu gospodarki przestrzennej. A. Lösch (1940) zauważył, że w efekcie rozcięcia regularnych sieci obszarów rynkowych przez subsekwentną granicę, w strefie przylegającej do takiej granicy powstają obszary niezdolne do istnienia wskutek ich zmniejszenia przez „kordon”. Obszary te albo zostają podzielone pomiędzy inne obszary rynkowe, albo – jeśli są dostatecznie duże – kształtują się od nowa w nieregularnej formie. Często w takim wypadku przejmują też części innych obszarów rynkowych – istniejących lub zlikwidowanych. Jest również możliwe powstanie całkiem nowych obszarów rynkowych – z kilku, pozostałych po jednej stronie granicy, części obszarów zlikwidowanych i części sąsiednich obszarów istniejących. Takie dodatkowe obszary bywają z reguły za

duże w stosunku do potrzeb. Oznacza to ograniczenie dostępności do ośrodków miejskich i niekiedy podniesienie cen towarów i usług – z uwagi na częste wydłużenie dróg transportu (jeśli najkrótsze powiązania zostały przecięte granicą), a także słabszej z reguły konkurencji.

Według A. Löscha cechą granic państwowych jest zniechęcanie do lokalizowania działalności gospodarczej, dlatego po przesunięciu granic politycznych nowe regiony często stają się obszarami podupadającymi gospodarczo. Na regres gospodarczy wpływają także specyficzne problemy obszarów przygranicznych:

- taryfy celne, rozdzielające komplementarne wobec siebie obszary rynkowe;
- różnice etniczno-kulturowe, dające podobny efekt jak bariery celne;
- skierowane od granicy (w kierunku wnętrza każdego z przygranicznych państw) powiązania generowane przez funkcje zrejonizowane;
- względy militarne.

Również W. Christaller (1933) zwraca uwagę na podwyższone ryzyko inwestowania w pobliżu granic, zwłaszcza niestabilnych politycznie. Wpływa to na dalsze podnoszenie poziomu cen i przesuwanie się zainteresowań odbiorców w kierunku innych obszarów.

E. M. Hoover (1948) skupia się na kwestii bariery, jaką stanowi dodatkowa odległość (w sensie komunikacyjnym i finansowym) niezbędna do pokonania przy przekraczaniu granicy jedynie w określonych punktach (przejsiach granicznych). Hoover zwraca uwagę, że bariera graniczna oddziałuje szczególnie negatywnie w stosunku do towarów i usług mających niewielkie obszary rynkowe. Niekorzystne oddziaływanie dotyczy również rodzajów działalności opierających się na surowcach lub rynkach znajdujących się w istotnej części po drugiej stronie granicy. Granica zmniejsza także mobilność kapitału, siły roboczej i organizacji.

Z kolei A. L. Sanguin (1983) spostrzegł, że granica może być nie tylko barierą – tj. czynnikiem dzielącym (tłumiącym), ale również czynnikiem wiążącym (granicą łączącą, otwartą). Może to mieć miejsce, gdy w wyniku procesów integracyjnych granica staje się raczej miejscem lokalizacji niż linią rozgraniczającą. W takiej sytuacji granica polityczna może wykształcić się w pasmo ośrodków wzrostu, odznaczających się „efektem przyciągania”.

W geografii regionalnej, podobnie jak w odniesieniu do barier, ugruntowany jest podział na granice naturalne i sztuczne. Problem naturalności granic jest jednak od dawna przedmiotem polemik. Na przykład Z. Rykiel (1991) zwraca uwagę, że w istocie wszystkie granice mają charakter antropogeniczny. Nie istnieją bowiem w przyrodzie, lecz są dziełem człowieka. Jednocześnie zaś nawet granice nie mające podstaw fizycznych „wrastają” z czasem w krajobraz kulturowy regionu. Są one tym trwalsze, im bardziej widoczne i trwalsze mają ślady – widzialne (krajobraz rolniczy i przemysłowy) i niewidzialne (system wartości i własności).

Integracja transgraniczna

Problem funkcjonowania obszarów położonych w sąsiedztwie granic politycznych jest pochodną zagadnienia granic i ich wpływu na rozwój społeczno-gospodarczy w przestrzeni. Punktem wyjścia do analiz musi być tutaj zdefiniowanie podstawowych pojęć. Jest to o tyle istotne, że (jak wskazują m.in. Gałązka i Mync, 1999) w polskiej literaturze geograficznej nie ustaliła się dotychczas jednolita terminologia dotycząca obszarów leżących przy granicy. A. Zagożdżon (1980) przyjmuje nazwę obszar pograniczny dla terytorialnego układu społeczno-gospodarczego położonego po jednej stronie granicy politycznej. Obszar przygraniczny to natomiast, według tego autora, układ terytorialny rozciągnięty po obydwu stronach granicy. Podział ten jest oczywiście umowny i bynajmniej nie stosowany przez wszystkich autorów zajmujących się zagadnieniem granic, choć posługują się nim np.: A. Jelonek (1993) i J. Jurek (1996). Jest jednak przydatny z uwagi na swój porządkujący charakter.

Powyższe pojęcia (szczególnie obszar pograniczny) nie są tożsame, jednak niekiedy faktycznie bliskie znaczeniu terminu „obszar peryferyjny”. Termin ten (wg Zagożdżona, 1980) ma sens zarówno geograficzny, jak ekonomiczny. W ujęciu geograficznym oznacza on obszar położony w strefie marginalnej, tj. „na zewnątrz” określonych struktur terytorialnych – zwłaszcza państwa, ale także np. regionu lub miasta. W ujęciu ekonomicznym natomiast obszarem peryferyjnym jest część terytorialnego systemu społeczno-ekonomicznego znajdująca się poza strefą najwyższej aktywności społeczno-gospodarczej tego systemu. Nawiązuje to do teorii rdzenia i peryferii (Friedmann i Alonso, 1964), według której działalność gospodarcza skupia się z reguły w ograniczonej liczbie ośrodków. Ośrodki te, określane jako rdzeniowe, wysysają najaktywniejsze elementy (przede wszystkim zasoby pracy i kapitału) z obszarów bardziej statycznych gospodarczo – peryferyjnych. W efekcie wskaźniki rozwoju społeczno-ekonomicznego na obszarach peryferyjnych są – pomijając wyjątki – niskie i malejące w kierunku zewnętrznym.

W sieci osadniczej obszaru peryferyjnego występują z reguły zakłócenia w hierarchii ośrodków (Zagożdżon, 1980). Zdarzają się np. braki niektórych ogniw sieci – zwłaszcza wyższych hierarchicznie. Szereg ośrodków sprawuje zatem funkcje wyższe niż wynikałoby to z potencjału ich usług centralnych. Jeśli obszar peryferyjny jest ponadto pograniczny, częstym elementem zakłóceń struktury osadniczej jest odcięcie części powiązań w efekcie zmiany przebiegu granicy. R. Domański (1977) uważa zatem, że warunkiem dostatecznie sprawnego funkcjonowania, a tym bardziej rozwoju, regionów peryferyjnych jest ich współpraca z takimi samymi regionami położonymi po drugiej stronie bariery, np. granicy politycznej. Współpraca ta jednak dotyczyć może przede wszystkim skutków działalności gospodarczej, a nie podstawowych funkcji tych regionów.

Barierą współdziałania w obrębie podstawowych funkcji egzogenicznych jest bowiem z reguły odmienny poziom technologii, inne struktury organizacyjne, różnice kulturowe (nawet przy pierwotnej jednolitości etnicznej), a także inne cele polityki przestrzennej i gospodarczej. Należy zauważyć, że bariery te są w większości skutkiem uwarunkowań płynących nie z regionów, a z państw, których te regiony są częściami.

Warunkiem rozpoczęcia procesu integracji obszarów (regionów) peryferyjnych jest zniesienie lub przynajmniej obniżenie bariery, jaką stanowi granica polityczna. Z. Rykiel (1985) jako integrację w przestrzeni – poprzez barierę lub po usunięciu bariery – rozumie proces tworzenia z elementów istniejących dotychczas oddzielnie nowych trwałych całości (systemów społecznych) zdolnych do dalszego rozwoju. Mechanizm integracji polega na powstawaniu spójnych więzi funkcjonalnych, dzięki którym struktury społeczne będą trwałe i odporne. Celem i rezultatem integracji jest wytworzenie takiej współzależności między elementami, która uniemożliwi rozłączne traktowanie tych elementów.

Efektom procesów integracyjnych (Rykiel, 1990) jest reorientacja układu powiązań – z pierwotnych zorientowanych dośrodkowo (wobec każdego z państw czy też regionów) w przypadku granicy zamkniętej (nieprzenikalnej) do powiązań odśrodkowych. Prowadzi to do przekształcenia układu peryferyjnego (obszaru przygranicznego) w układ rdzeniowy (region przygraniczny).

Powstanie nowego ośrodka (rdzenia) regionalnego wynika m.in. z faktu, że (jak wskazuje np. Hoover, 1948), granica może być także źródłem korzyści zewnętrznych dla elementów terytorialnego systemu społeczno-gospodarczego. Korzyści te są efektem współpracy transgranicznej, przepływu pracowników, kapitału i dóbr, przejściowych różnic stanu równowagi rynkowej poszczególnych dóbr po każdej ze stron granicy itd. E. Hoover zwraca też uwagę, że właśnie funkcjonowanie granicy jako bariery ograniczającej przepływy społeczne i gospodarcze powoduje, że staje się ona czynnikiem lokalizacyjnym działalności gospodarczej. Koresponduje to z teorią rozwoju miast J. Marshalla (1971), według której duże miasta rozwijają się z reguły na styku regionów fizycznogeograficznych lub społeczno-gospodarczych. Czynnikiem pobudzającym rozwój miasta są zatem różnice warunków działalności społeczno-gospodarczej w różnych wycinkach zaplecza, a pełna otwartość granicy nie jest warunkiem niezbędnym do powstania i rozwoju regionu przygranicznego. Teza ta jest także zgodna z konstatacją W. Christallera (1933), że ośrodki centralne położone w sąsiedztwie stabilnej (w sensie geograficznym i politycznym), a jednocześnie nie nazbyt sformalizowanej granicy mogą czerpać korzyści z rozwoju handlu przez tę granicę oraz z pobierania opłat celnych, pomimo że obszary rynkowe tych miast mogą być niewielkie.

Po przekroczeniu pewnej „masy krytycznej” zlokalizowanego potencjału gospodarczego, dany odcinek granicy, zwłaszcza leżący w pobliżu większego ośrodka miejskiego (i wspólnie z tym ośrodkiem), staje się nowym biegunem

wzrostu. Polaryzujące oddziaływanie takiego biegunu rozprzestrzenia się po obu stronach granicy – co prowadzi, poprzez procesy integracji, do powstania regionu przygranicznego. Szczególnym przypadkiem takiego zjawiska może być rozwój przygranicznej aglomeracji miejskiej, tworzącej rdzeń powstającego regionu. Miasto takie może być uznane za biegun integracji – w myśl geograficznego nurtu teorii biegunów wzrostu (Boudeville, 1973).

W polskiej literaturze geograficznej integracja przygraniczna była analizowana dotychczas przede wszystkim w kontekście tworzenia się tzw. regionów stykowych (np. Zaremba, 1960; Zagożdżon, 1980; Ciok, 1996; liczne prace Z. Rykła). Koncepcja regionu stykowego (wg P. Zaremby) odnosi się przede wszystkim do procesu integracji obszarów, funkcjonujących w ramach jednego układu regionalnego lub krajowego, które niegdyś były rozdzielone granicą polityczną. W takiej sytuacji głównymi barierami integracji są: inercja powiązań gospodarczych oraz różnice społeczno-kulturowe. W tym kontekście za region przygraniczny uważa się integrujący się obszar położony (w dalszym ciągu) po obu stronach granicy państwowej, stanowiącej niegdyś nieprzenikalną barierę, będący więc niejako historycznym etapem w procesie powstawania regionu stykowego.

Po roku 1990 pojawiły się w Polsce liczne prace odnoszące się do integracji transgranicznej w ramach procesów wszechstronnej integracji europejskiej. U. Wich (1994) postawiła tezę, że w obecnych warunkach europejskich integracja obszarów rozdzielonych granicami państwowymi jest zjawiskiem naturalnym i samoczynnym. Czynniki integracji są wielorakie, m.in. wspólne problemy ekologiczne, przepływ ludzi, idei i kapitału, a także handel. K. Kuciński (1998) również uważa położenie w sąsiedztwie granicy przede wszystkim za czynnik ułatwiający nawiązanie współpracy z sąsiednią narodową przestrzenią ekonomiczną, szczególnie zaś z należącymi do niej obszarami sąsiadującymi przez granicę.

R. Greta (2003) definiuje proces integracji transgranicznej jako najwyższy stopień relacji pomiędzy obszarami rozdzielonymi granicą. Kolejnymi etapami rozwoju takich relacji są według niej: całkowity brak stosunków, wymiana informacji, konsultacje, współpraca, harmonizacja, integracja.

J. Grzeszczak (1971) wskazuje, że udrożnienie przepływów transgranicznych może wytworzyć nierównomierności rozwoju, które mogą się wyrażać dominacją jednej ze stron i „zagrożeniem” drugiej. Według J. Grzeszczaka – z dwóch ośrodków wzrostu integrujących się regionów spolaryzowanych, tylko jeden pozostanie ośrodkiem nowego regionu, albo też rozwinie się oś rozwoju. Jedyne w przypadku fizycznej bliskości tych ośrodków może powstać rozleglejszy biegun integracji, obejmujący oba ośrodki.

Identyfikacja istnienia (funkcjonowania) regionu przygranicznego może być zatem oparta na 6 podstawowych przesłankach:

- istnieje sformalizowana granica;
- granica nie jest silnie sformalizowana – jest granicą otwartą;

- granica ta pełni pod pewnymi względami funkcję bariery przestrzennej, a jednocześnie pod innymi względami jest źródłem korzyści lokalizacyjnych, które są podstawą rozwoju lokalnych ośrodków wzrostu;
- istnienie sformalizowanej granicy jest źródłem wyraźnych różnic poziomu i struktury ekonomicznej między stronami tej granicy;
- różnice ekonomiczne po obu stronach granicy nie są duże – dotyczą bardziej struktury niż poziomu gospodarczego;
- funkcjonuje dialektyka współpracy i konfliktów (Rykiel, 1990).

Ponadto – region przygraniczny musi być na tyle powiązany funkcjonalnie (domknięty), by tworzyć jedność pomimo istnienia granicy dzielącej go formalnie. Musi także wytworzyć swą specyficzną formę materialną (zagospodarowanie przestrzenne), która musi przy tym zaadaptować formy zastane, właściwe kształtowi struktury regionalnej istniejącemu przed podjęciem procesu integracji. Jak zwraca uwagę K. Dziewoński (1971), forma materialna regionu jest trwalsza od jego treści, co wynika z faktu, że do wytworzenia formy potrzeba więcej czasu. Raz wytworzona forma regionu trwa zatem nawet po zmianie jego pierwotnej treści, a minione formy regionalne mają tendencję nie tylko do przetrwania, lecz nawet do odradzania się. Można więc przyjąć, że inercja zagospodarowania przestrzennego może być czynnikiem działającym na korzyść integracji regionów przygranicznych powstających na obszarach, które niegdyś – tj. przed powstaniem granicy politycznej – nie były rozdzielone barierą sformalizowaną.

Istota regionu transgranicznego

Pojęcia „region stykowy” i „region przygraniczny” są już od dość dawna zdefiniowane i stosowane w polskiej literaturze geograficznej. Inaczej rzecz się ma z treścią pojęcia „region transgraniczny”. Choć jest ono powszechnie stosowane w publikacjach naukowych, politycznych i publicystycznych do opisu konkretnych struktur przestrzennych, nie stało się dotychczas przedmiotem szerszych analiz teoretycznych.

W najbardziej chyba miarodajnych, przynajmniej pod względem politycznym, publikacjach Rady Europy (np. *Handbook on transfrontier co-operation...*, 1995) stosowana jest dość szeroka definicja regionu transgranicznego (sformułowana przez D. de Rougemonta, 1978). Zgodnie z tą definicją region transgraniczny to potencjalny region, który można potraktować jako całość pod względem geograficznym, historycznym, ekologicznym, narodowościowym, możliwości ekonomicznych itp., lecz rozdzielony granicą na obszary podlegające różnej władzy państwowej.

Definicja ta, jak widać, jest stosunkowo bliska przedstawionej powyżej treści pojęcia region przygraniczny, a nawet obszar przygraniczny – będący potencjalnym regionem przygranicznym. Podobną definicję sformułowała M. Fic (1996) – określając region transgraniczny jako terytorium po obu stronach granicy

państwowej, które z geograficznego punktu widzenia stanowi wyraźną całość, bądź tworzy jednolity kompleks terenów wykazujących cechy wspólne. Ludność takiego terytorium ma wspólne tradycje kulturowe i chce współpracować w celu pobudzenia postępu kulturowego, społecznego i gospodarczego. Jest to więc niewątpliwie region jednolity (strefowy).

Równie ogólna, a ponadto nie odnosząca się do kwestii struktury tego typu regionu, jest definicja T. Palmowskiego (2000). Traktuje on region transgraniczny jako region, który wchodzi w skład dwu lub więcej państw. Także K. Heffner i A. Polko (2001) uważają, że pojęcie region transgraniczny odnosi się po prostu do terytorialnego układu społeczno-gospodarczego przeciętego granicą państwową, lecz mimo to stanowiącego całość funkcjonalną.

W innym kierunku idzie N. M. Hansen (1977) – określający region transgraniczny jako region węzłowy, którego centrum ma stanowić miasto nadgraniczne, rozciągające swój obszar oddziaływania po obydwu stronach granicy. Jeszcze dalej posuwa się L. Mazurkiewicz (1993), według którego region transgraniczny jest obiektem różnym od tych, które dotychczas były rozpatrywane w teorii regionu ekonomicznego. Nie jest on bowiem częścią jednej przestrzeni społeczno-ekonomicznej, lecz raczej sumą kilku (co najmniej dwu) takich przestrzeni. Każda z tych przestrzeni, stanowiąca odrębny system, związana jest z terytorium jednego z sąsiadujących ze sobą krajów.

Podobny jest także tok myślenia autorów opracowania Instytutu Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej (*Polska przestrzeń...*, 1998), wskazujących, że regiony transgraniczne mają charakter „dualny”. Składają się bowiem z dwu „przestrzeni regionalnych” funkcjonujących po obu stronach granicy, w warunkach współzależności i komplementarności, współpracy i konfliktów.

Z tak postawionego założenia – najbliższego, jak się wydaje, realiom – wynika teza, że struktura regionu transgranicznego ma charakter policentryczny. Jest więc zorganizowana wokół tylu dominujących centrów osadniczych, ile różnych podsystemów terytorialnych wchodzi w skład takiego regionu. Każdy z tych podsystemów prezentuje inny stopień domknięcia w stosunku do przestrzeni społeczno-ekonomicznej kraju oraz w stosunku do pozostałych podsystemów regionu transgranicznego. Oznacza to także różną podatność na zmiany struktury i różne opóźnienie reakcji na zmiany. Odmierna jest też natura tych zmian, a także różny charakter związków i zależności w każdym z podsystemów. Zwiększenie przenikalności granicy politycznej tworzy również dodatkowy rodzaj związków – wynikających z relacji na poziomie dominujących (w każdym z podsystemów) ogniw sieci osadniczej. W tak sformułowanej koncepcji regionu transgranicznego wyraźne jest akceptowanie współwystępowania kilku równoległych funkcjonujących i odrębnych, choć współzależnych, systemów osadnictwa. Zatem region transgraniczny ma być strukturalnie inny od klasycznie pojmowanego regionu przygranicznego, który – w wyniku rywalizacji pomiędzy głównymi ośrodkami

składających się nań obszarów przygranicznych – zmierza w kierunku postaci monocentrycznego regionu węzłowego.

Policentryczny charakter regionu transgranicznego sprawia, że stopień integracji struktury regionalnej w nim jest niższy niż w regionie węzłowym. Powoduje to, że zmiany struktury całego regionu transgranicznego postępują wolniej, a zainicjowane w jednym z podsystemów niekoniecznie ogarniają cały system regionalny. L. Mazurkiewicz (1993) stawia jednak tezę, że powolne tempo funkcjonowania i rozwoju regionu transgranicznego może dotyczyć głównie pierwszej fazy jego istnienia. Czynnikiem dynamizującym proces integracji regionu transgranicznego jest zaś komplementarność podsystemów, jakie go tworzą. Jeśli ten czynnik będzie działał wystarczająco długo, procesy integracyjne mogą doprowadzić do powstania struktury o zupełnie nowych relacjach – decydujących o tempie i kształcie zachodzących zmian.

Koncepcja ta kładzie widoczny nacisk na mechanizmy samoczynnej integracji przestrzennej, będącej skutkiem „obniżenia” bariery granicznej. Nie rozważa szerzej kwestii udziału władz publicznych, stymulujących powstawanie i rozwój regionu transgranicznego. Jednak jako powszechnie stosowana nazwa regionu transgranicznego traktowany jest przez L. Mazurkiewicza (podobnie jak przez wielu innych autorów) termin „euroregion”. Utożsamienie to nie jest co prawda powszechne (zob. np. *Euroregiony...*, 1999), niemniej jednak te dwa pojęcia są często traktowane zamiennie. Oznacza to akcentowanie roli czynnika publicznego (politycznego) i rozpatrywanie regionu w sensie przedmiotu działania i narzędzia działania. P. Eberhardt (1994), stosując zamiennie określenia region transgraniczny i euroregion, wskazuje, że regiony takie na obszarze Europy Zachodniej nie powstały bynajmniej spontanicznie, lecz w wyniku wieloletnich przygotowań, pertraktacji, kompromisów itp. P. Eberhardt (1996) stawia przy tym tezę, że cele gospodarcze są często w przypadku euroregionów wtórne wobec celów politycznych – czyli integracji europejskiej. Mają one być jedną z dróg umożliwiających stworzenie w XXI wieku jednolitej Europy.

Podmiotową rolę czynników politycznych (lub quasi-politycznych) w kształtowaniu euroregionów akcentuje także Z. Przybyła (1995), który opisuje euroregiony jako zinstytucjonalizowane związki formalne – zawiązywane pomiędzy organizacjami państwowymi lub samorządowymi, bądź nieformalne – tworzone przez stowarzyszenia naukowe, zawodowe itp. do współpracy obszarów przygranicznych. Również J. Gabbe i V. v. Malchus (1995) stwierdzają wprost, że euroregion jest strukturą formalną utworzoną na potrzeby współpracy transgranicznej przez władze regionalne i lokalne, niekiedy przy współpracy instytucji gospodarczych i społecznych. W. Misiak (1994) zwraca jednak uwagę, że często euroregiony są strukturami sankcjonującymi istniejące już wcześniej powiązania przygraniczne.

Także szereg innych autorów – np. W. Frank (1992), M. Kachniarz (1996), A. Miszczuk (1996) – podkreśla silny aspekt instytucjonalny euroregionów.

K. Kuciński (1996) traktuje polityczne stymulowanie integracji transgranicznej jako w pewnym sensie odłożone w czasie kontroddziaływanie wobec procesów o także politycznym charakterze, które spowodowały niegdyś rozerwanie tradycyjnych układów powiązań ekonomicznych, społecznych i ekologicznych. Uważa on, że „idea euroregionalna” polega na tworzeniu lub odtwarzaniu tego typu powiązań tam, gdzie są one blokowane przez sztuczne bariery, jakimi są granice państwowe. Idea ta wiąże się z dążeniem do takiej koordynacji systemów administracyjno-prawnych i ekonomicznych, żeby wspierały one wspólne interesy obszarów przygranicznych – zwłaszcza współpracę w dziedzinie kultury, infrastruktury, gospodarki, ekologii, nauki i techniki. Kuciński uznaje także za dopuszczalne (zresztą w myśl panującej praktyki) stymulowanie rozwoju regionów transgranicznych przez czynniki zewnętrzne – krajowe lub ogólnoeuropejskie. Zewnętrzna stymulacja regionów transgranicznych ma być usprawiedliwiona faktem, iż często nie są one w stanie samodzielnie przezwyciężyć swojego zacofania. Co więcej – tworzenie euroregionów jest szczególnie wskazane tam, gdzie integracja jest warunkiem racjonalizacji wykorzystania zasobów i intensyfikacji procesów wzrostu (z uwagi na spodziewany efekt synergetyczny) i gdzie jest ona pożądana z ponadregionalnego (zwłaszcza ogólnoeuropejskiego) punktu widzenia, a jednocześnie samoistne procesy integracyjne były i są słabe. Podobny pogląd przedstawia A. Mischuk (1996), wskazując, że w Europie Zachodniej euroregiony są traktowane „instrumentalnie” – jako narzędzie rozładowywania konfliktów narodowościowych, a także stymulowania rozwoju i restrukturyzacji gospodarczej zacofanych obszarów przygranicznych.

Kryterium delimitacji euroregionu powinien być więc zasięg występowania jednorodnego genetycznie, zintegrowanego i wyizolowanego z otoczenia kompleksowego układu przestrzennego, cechującego się pewnymi problemami rozwojowymi. Dominującą przesłanką delimitacji powinny być kryteria ekonomiczne, przy traktowaniu kwestii administracyjnych i historyczno-etnicznych jako pomocniczych. Układ ten powinien być na tyle istotny dla procesu integracji europejskiej, aby zasadne było rozwiązanie jego problemów przy użyciu „optyki” i środków europejskich. Zatem w pewnych przypadkach euroregionem może być nie tylko układ przygraniczny (a więc położony w dwu lub więcej państwach), lecz także pograniczny – jeśli jego problemy rzutują na ekonomiczną, społeczną lub polityczną sytuację całej Europy. Sugestia ta również silnie wskazuje na dominację instytucjonalnego aspektu takiego regionu.

Biorąc pod uwagę przedstawione powyżej opinie na temat natury regionu transgranicznego i jego miejsca w przestrzeni społeczno-ekonomicznej, można podjąć próbę syntetycznego zdefiniowania pojęcia region transgraniczny w jego podstawowych aspektach:

1. Region transgraniczny – to rozdzielony granicami politycznymi i złożony z części przestrzeni geograficznych kilku państw obszar, stanowiący pod pewnym względem całość. Kryteria identyfikacji i delimitacji regionu transgranicznego są

przede wszystkim ekonomiczne, lecz istotne są również przesłanki innej natury – zwłaszcza geograficznej, historycznej, etnicznej, kulturowej i polityczno-administracyjnej.

2. Politycznym czynnikiem kreującym region transgraniczny i określającym jego przestrzenny zasięg jest jego znaczenie dla procesów integracji europejskiej; stąd także stosowany zamiennie wobec takiego regionu termin euroregion.

3. Struktura osadnicza regionu transgranicznego skupiona jest wokół kilku dominujących ośrodków osadnictwa, z których każdy porządkuje system osadniczy w części regionu leżącej w jednym państwie. Założenie to, wynikające z przesłanek politycznych, koliduje z mechanizmem samoczynnej polaryzacji rozwoju regionu przygranicznego i postępującej dominacji jednego z ośrodków osadniczych. Przyjęcie zasady trwałości stanu policentryczności wiązać się zatem musi z instytucjonalnym oddziaływaniem na kształt struktury osadniczej regionu transgranicznego. Oddziaływanie to musi polegać zwłaszcza na podtrzymywaniu rangi tych głównych ośrodków każdego z obszarów pogranicznych, które ulegają dominacji ośrodka najsilniejszego.

4. Czynnikiem wpływającym na strukturę osadniczą regionu transgranicznego jest również poziom przenikalności granicy politycznej. W wypadku pełnej przenikalności granicy można konsekwentnie założyć przekształcanie się regionu transgranicznego w „klasyczny” monocentryczny region przygraniczny. Region transgraniczny może więc jako trwała policentryczna struktura funkcjonować (paradoksalnie) raczej w sytuacji niepełnej przenikalności granicy politycznej. Dopuszczalne wydaje się zatem założenie możliwości regulowania przenikalności granicy w celu ograniczania procesów przestrzennych będących skutkiem funkcji niezrejonizowanych, generowanych przez najsilniejszy ośrodek, aby zahamować narastanie jego dominacji.

5. Oddziaływanie wpływające na kształt struktury regionalnej musi wiązać się z silnym aspektem instytucjonalnym regionu transgranicznego, zatem z dominacją jego istnienia w sensie narzędzia działania (a także przedmiotu oddziaływania). To z kolei implikuje funkcjonowanie aktywnych podmiotów, o charakterze mniej lub bardziej politycznym, oddziałujących na region. Podmioty te mogą funkcjonować na różnym poziomie przestrzennym – lokalnym, subregionalnym, regionalnym, krajowym lub ogólnoeuropejskim. Oddziaływanie instytucjonalne może często być warunkiem zarówno powstania regionu transgranicznego, jak i jego funkcjonowania zgodnego z celami, do których został powołany.

6. Utrzymywanie policentrycznej struktury przestrzennej regionu transgranicznego oznacza także wyhamowanie tempa kształtowania się jednego, zintegrowanego regionalnego systemu osadniczego. Region transgraniczny może więc istnieć w sensie narzędzia działania, jednocześnie nie odpowiadając w pełni kryteriom regionu w sensie badawczym. Przy dość niskim poziomie integracji obszar funkcjonujący jako narzędzie działania (region planistyczny) można nawet określić jako jedynie zespół zwartych przestrzennie dwóch lub więcej

regionów pogranicznych (a w początkowej fazie – nawet tylko obszarów pogranicznych), o stosunkowo niewielkim poziomie wspólnego domknięcia.

7. Region transgraniczny ma opierać swój rozwój na komplementarności funkcji tworzących go obszarów rozdzielonych granicą. Nie może to jednak być komplementarność oparta na relacji ośrodek centralny–zaplecze (poza – ewentualnie – układami przestrzennymi o randze subregionalnej lub lokalnej). Zatem można przyjąć, że płaszczyzną uzupełniania się części regionu transgranicznego mogą być przede wszystkim funkcje wyspecjalizowane. Wśród tych funkcji niewątpliwie znaleźć się muszą dopełniające się funkcje związane lub wynikające z położenia geograficznego, w tym:

- działania związane z obsługą granicy w sensie techniczno-organizacyjnym;
- obsługa transportu przepływającego przez położone w regionie drogi i linie kolejowe o znaczeniu ponadregionalnym, tj. europejskim lub dwustronnym na poziomie krajów;
- ochrona środowiska w ramach jednolitych, choć rozdzielonych granicą polityczną, jednostek fizycznogeograficznych (w tym gospodarka wodna w obrębie poszczególnych zlewni rzek).

8. Trwała policentryczność regionu transgranicznego oraz dominacja powiązań na płaszczyźnie funkcji wyspecjalizowanych wskazują, że dyfuzja innowacji w ramach regionu musi zapewne mieć charakter silnie, choć specyficznie zhierarchizowany. Fale innowacji mogą zatem przechodzić w skali całego regionu przede wszystkim poziomo – pomiędzy głównymi ośrodkami regionu, a dopiero następnie w dół hierarchii osadniczej każdej z części regionu leżącej w innym państwie.

9. Granica polityczna może być miejscem powstania bieguna rozwoju z racji utrzymującej się niepełnej jej przenikalności, i związanego z tym utrzymywania się zróżnicowanych warunków działalności gospodarczej po jej stronach oraz funkcji związanych ze sformalizowaniem granicy.

Piśmiennictwo

- Boudeville J.R., 1968, *Pojęcia przestrzeni i regionu u ekonomistów francuskich*, [w:] *Kierunki badań regionalnych za granicą*, Biuletyn KPZK PAN, 48, s. 171–186.
- , 1973, *Metody planowania zintegrowanego rozwoju regionalnego*, Przegląd Zagranicznej Literatury Geograficznej, 1–2, s. 34–46.
- Christaller W., 1933, *Die zentralen Orte in Süddeutschland*, Gustav Fischer, Jena.
- Ciok St., *Przekształcenia obszarów przygranicznych na skutek zmian w przebiegu i funkcji granic*, [w:] J. Kitowski (red.), *Problemy regionalnej współpracy transgranicznej*, UMCS, Rzeszów, s. 59–77.
- Domański R., 1964, *Procedura typologiczna w badaniach ekonomicznogeograficznych*, Przegląd Geograficzny, 36, 4, s. 627–660.
- , 1972, *Kształtowanie otwartych regionów ekonomicznych*, PWE, Warszawa.
- , 1977, *Dynamika systemów przestrzennych*, Przegląd Geograficzny, 49, 3, s. 401–436.

- , 1978, *Teorie procesów w przestrzeni społeczno-ekonomicznej*, PWN, Warszawa.
- Dziewoński K., 1961, *Elementy teorii regionu ekonomicznego*, Przegląd Geograficzny, 33, 4, s. 593–614.
- , 1967, *Teoria regionu ekonomicznego*, Przegląd Geograficzny, 39, 1, s. 33–50.
- , 1971, *Baza ekonomiczna i struktura funkcjonalna miast: Studium rozwoju pojęć, metod i ich zastosowań*, Prace Geograficzne, IG PAN, 87, s. 9–110.
- , 1972, *Kierunki badań osadnictwa w Polsce na tle badań w nauce światowej*, Studia nad Ekonomiką Regionu, 3, Śląski Instytut Naukowy, Katowice.
- Eberhardt P., 1994, *Problematyka tzw. euroregionów na wschodnim pograniczu Polski*, [w:] P. Eberhardt, K. Miros (red.), *Węzłowe problemy współpracy przygranicznej*, Podstawy Rozwoju Zachodnich i Wschodnich Obszarów Przygranicznych Polski. Biuletyn, 5, IGIPIZ PAN, Warszawa, s. 55–73.
- , 1996, *Problematyka regionów transgranicznych na wschodnim pograniczu Polski*, Przegląd Geograficzny, 68, 1–2, s. 41–55.
- Euroregiony w nowym podziale terytorialnym Polski*, 1999, GUS, US, Warszawa-Wrocław.
- Fic M., 1996, *Obszary przygraniczne w badaniach statystycznych*, [w:] A. Mischczuk, R. Wiśniewski (red.), *Informacyjno-infrastrukturalne uwarunkowania współpracy transgranicznej*, Norbertinum, Lublin, s. 23–33.
- Frank W., 1992, *Regiony Wspólnoty Europejskiej*, [w:] W. Lesiuk (red.), *Region jako przyszła struktura europejska*, Instytut Śląski, Opole, s. 21–23.
- Friedmann J., Alonso W., 1964, *Introduction*, [w:] J. Friedmann, W. Alonso (red.), *Regional Development and Planning*, MIT Press, Cambridge, Mass., s. 1–13.
- Gabbe J., Malchus V. Frhr von, 1995, *European Models of Interregional and Cross-border Cooperation*, Biuro Studiów i Analiz Senatu, Warszawa (maszynopis).
- Gałązka A., Mync A., 1999, *Zmiany społeczno-gospodarcze i infrastrukturalne na obszarach przygranicznych w warunkach otwierających się granic*, [w:] A. Mync, R. Szul (red.), *Rola granicy w rozwoju regionalnym i lokalnym*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa, s. 42–111.
- Greta M., *Euroregiony a integracja europejska*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
- Grzeszczak J., 1971, *Koncepcje polaryzacyjne w przestrzennym zagospodarowaniu kraju (na przykładzie Francji)*, Studia KPZK PAN, 36, PWN, Warszawa.
- Handbook on transfrontier co-operation for local and regional authorities in Europe*, 1995, Council of Europe, Strasbourg.
- Hansen N. M., 1977, *Border regions: a critique of spatial theory and an European case study*, Annals of Regional Science, 11, s. 1–14.
- Hartshorne R., 1933, *Geographic and political boundaries in Upper Silesia*, Annals of the Association of American Geographers, 23, 4, s. 195–228.
- , 1937, *The Polish corridor*, Journal of Geography, 36, s. 161–176.
- Heffner K., Polko A., *Górny Śląsk i Północne Morawy jako region transgraniczny*, [w:] A. Klasik, O. Milerski (red.), *Górny Śląsk i Północne Morawy jako silny region transgraniczny Europy Środkowej*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej, Katowice, s. 19–32.
- Hoover E. M., 1948, *The Location of Economic Activity*, McGraw-Hill, New York-Toronto-London (wyd. pol.: *Lokalizacja działalności gospodarczej*, PWN, Warszawa, 1962).
- Jelonek A., 1993, *Możliwości rozwoju współpracy przygranicznej między Polską Południowo-Wschodnią a obwodem lwowskim*, [w:] P. Eberhardt, A. Józefowicz, T. Komornicki (red.), *Problemy polsko-ukraińskiej współpracy przygranicznej*, Podstawy Rozwoju Zachodnich i Wschodnich Obszarów Przygranicznych Polski. Biuletyn, 3, IGIPIZ PAN, Warszawa-Kijów, s. 59–78.

- Jurek J., 1996, *Identyfikacja i percepcja barier współpracy transgranicznej w regionie szczecińskim*, [w:] J. Kitowski (red.), *Problemy regionalnej współpracy transgranicznej*, UMCS, Rzeszów, s. 415–431.
- Kachniarz M., 1996, *Euroregiony jako nowa możliwość badań środowiskowo-przestrzennych*, [w:] U. Wich (red.), *Gospodarka, przestrzeń, środowisko*, UMCS, Lublin, s. 281–290.
- Kayser B., 1966, *Les divisions de l'espace géographique dans les pays sous-développés*, *Annales de Géographie*, 412, Paris, s. 686–697.
- Kibel B. M., 1972, *Simulation of the Urban Environment*, Association of American Geographers, Washington D.C.
- Klaassen L. H., 1974, *Bieguny wzrostu w teorii i polityce ekonomicznej*, [w:] A. Kukliński (red.), *Planowanie rozwoju regionalnego w świetle doświadczeń międzynarodowych*, PWE, Warszawa, s. 91–141.
- Kuciński K., 1990, *Podstawy teorii regionu ekonomicznego*, PWN, Warszawa.
- , 1996, *Euroregion jako typ ekonomicznej jednostki przestrzennej*, [w:] U. Wich (red.), *Gospodarka, przestrzeń, środowisko*, UMCS, Lublin, s. 275–280.
- , 1998, *Współpraca transgraniczna jako przesłanka konkurencyjności regionów* [w:] J. Kitowski (red.), *Czynniki i bariery regionalnej współpracy transgranicznej – próba syntezy*, UMCS, Rzeszów.
- Lacoste Y., 1967, *Le probleme des réseaux urbains dans les pays sous-développés*, *Geographia Polonica*, 12, s. 233–240.
- Leszczycki St., 1965, *Zadania regionalizacji ekonomicznej*, *Przegląd Geograficzny*, 37, 2, s. 273–293.
- Lösch A., 1940, *Die räumliche Ordnung der Wirtschaft*, Gustav Fischer, Jena, (wyd. pol.: *Gospodarka przestrzenna. Teoria lokalizacji*, PWN, Warszawa, 1961).
- Łukaszewicz A., 1976, *Przestrzenny wymiar barier wzrostu społeczno-gospodarczego*, KPZK PAN, Ośrodek Badań Naukowych, Białystok.
- Maik W., Parysek J., Wojtasiewicz L., 1978, *Podstawowe zagadnienia identyfikacji barier wzrostu w gospodarce przestrzennej*, *Biuletyn KPZK PAN*, 99, s. 32–57.
- Malisz B., 1981, *Zarys teorii kształtowania układów osadniczych*, Arkady, Warszawa.
- Marshall J.U., 1971, *The Location of Service Towns. An Approach to the Analysis of Central Place System*, University of Toronto Press, Toronto.
- Mazurkiewicz L., 1993, *Region transgraniczny – nowe pojęcie teorii regionu geograficznego*, [w:] P. Eberhardt, T. Komornicki (red.), *Problematyka wschodniego obszaru pogranicza*, *Podstawy Rozwoju Zachodnich i Wschodnich Obszarów Przygranicznych Polski*, *Biuletyn*, 2, IGiPZ PAN, Warszawa, s. 227–240.
- Misiak W., 1994, *Współpraca transgraniczna na zachodniej granicy jako poligon szerszych więzi Polski z Europą*, *Człowiek i Środowisko*, 18, 2, s. 203–218.
- Miszczuk A., 1996, *Idea euroregionów i przykłady jej realizacji w Europie Zachodniej i w Polsce* [w:] M. Bałtowski (red.), *Regiony, euroregiony, rozwój regionalny*, Norbertinum, Lublin, s. 129–139.
- Palmowski T., 2000, *Rola regionów transgranicznych w procesie integracji Europy Bałtyckiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Perroux F., 1955, *Note sur la notion de „pôle de croissance”*, *Economie Appliquée*, 8, s. 307–320.
- Polska przestrzeń w europejskiej integracji i transgranicznej współpracy*, 1998, Instytut Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej, Warszawa.
- Przybyła Z., 1995, *Euroregiony w polityce regionalnej*, [w:] H. Cwikliński, Z. Szczodrowski (red.), *Dylematy i osiągnięcia polskiej polityki transformacji gospodarczej*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk, s. 250–259.

- Rougemont D. de, 1978, *L'avenir est notre affaire*, Seuil Publishers, Paris.
- Rykiel Z., 1985, *Zagadnienia regionalnych systemów osadniczych*, PWN, Warszawa.
- , 1990, *Region przygraniczny jako przedmiot badań geograficznych*, Przegląd Geograficzny, 62, 3–4, s. 187–206.
- , 1991, *Rozwój regionów stykowych w teorii i badaniach empirycznych*, Prace Habilitacyjne IGIPZ PAN, Ossolineum, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Sanguin A.L., 1983, *L'architecture spatiale des frontieres politiques: quelques réflexions théoriques a propos de l'exemple suisse*, Regio Basiliensis, 29, s. 1–10.
- Whittlesey D., 1954, *The regional concept and the regional method*, [w:] P.E. James, C.F. Jones (red.), *American Geography: Inventory and Prospect*, University of Syracuse Press, Syracuse, N.Y., s. 100–156.
- Wich U., 1994, *Współpraca transgraniczna jako forma restrukturyzacji regionalnej*, [w:] J. Kitowski, Z. Ziolo (red.), *Problemy transformacji struktur regionalnych w procesie przejścia do gospodarki rynkowej*, UMCS, Warszawa-Kraków-Rzeszów.
- Wróbel A., 1965, *Pojęcie regionu ekonomicznego a teoria geografii*, Prace Geograficzne, IG PAN, 48.
- , 1970, *Zagadnienia delimitacji obszarów metropolitalnych. Wprowadzenie do dyskusji*, Biuletyn KPZK PAN, 57, s. 7–20.
- Zagożdżon A., 1964, *Problematyka zespołów osadniczych*, Czasopismo Geograficzne, 35, 3–4, s. 387–398.
- , 1980, *Regiony peryferyjne a zagadnienie peryferyjnych układów osadniczych. Wybrane zagadnienia teoretyczne i badawcze*, Przegląd Geograficzny, 52, 4, s. 815–826.
- Zaremba P., 1960, *Obszary stykowe w planowaniu przestrzennym na przykładzie regionu Piły*, Instytut Zachodni, Poznań.

[Wpłynęło: : wrzesień; poprawiono: grudzień 2004 r.]

WALDEMAR A. GORZYM-WILKOWSKI

THE NOTION OF THE TRANSBOUNDARY REGION VERSUS BASIC GEOGRAPHICAL TERMS – A SYNTHESIS

The aim of this work is to analyse the relatively new notion of „the transboundary region” and its place in the terminology of economic geography. With a view to various social and economic situations being described, terms used over the last few decades have included: „zone region”, „hub region”, and „complex” or „polarised” region. These refer to autogenous spatial structures resulting from social and economic processes. The most dominant of these process is the influence a town or settlement system exerts on the physical environment. The formative processes resulting in the establishment of regions invariably face numerous obstacles, one of which is constituted by the presence of national borders. It is common for social and economic integration mechanisms leading to the establishment of a region to evolve only when a border is abolished or when its impact as a barrier to physical development is reduced substantially. Following the abolition of a political border, a superimposed region is frequently established, while the increased permeability of such a border serves to bring a border region into existence. Both types of regions are hub regions in which a major city is dominant.

In contrast, the transboundary integration processes long underway in Western Europe (and also, quite recently, in Central and Eastern Europe), have given rise to a new type of region – a transboundary region that is shaped, not so much by natural physical development processes, as by the outcome of an adequate regional policy. The aim of a transboundary region is not merely to remove or mitigate the negative effects of a political border's existence as a barrier to social and economic development processes, but – primarily – to ensure that political integration in Europe is achieved. Hence, transboundary regions are frequently referred to as euroregions. The physical structure of such a region is highly specific, since it is the aggregate of the hub regions located on the territories of various countries that have joined in with the establishment of the transboundary region. The political aims and mechanisms operative in as such regions are established determine the resulting polycentric structure and maintain a balance of potentials between the individual hubs located therein. In practice, however, such a balance is not attainable, due to the natural competition among the participating parties. For this reason, achievement of the aims of transboundary regions requires the maintenance of adequate internal structure, as stimulated by relevant public bodies in authority.

M. Castells – *The Power of Identity*, Blackwell Publishing, Malden-Oxford-Carlton 2004; XXII + 537 s.

Współczesna geografia społeczno-ekonomiczna jest częścią szeroko pojmowanych nauk społecznych, dlatego czerpie i wykorzystuje dorobek nauk pokrewnych, zwłaszcza ekonomii, socjologii czy historii. Umieszczenie badań geograficznych w naukach społecznych pozwala na lepsze, pogłębione wyjaśnianie wielu zjawisk i procesów przestrzennych. Geografowie często korzystają z dorobku socjologów, m.in. takich jak Anthony Giddens, John Urry czy Manuel Castells. Dlatego recenzowana książka, chociaż nie jest geograficzna, zasługuje na uwagę przedstawicieli naszej dyscypliny. Castells jest często przywoływany przez geografów, a *Kwestia miejska* została przetłumaczona m.in. na język polski (PWN, 1982). Jakby na poparcie powyższych słów Castells stwierdza, że „...nie istnieje, nawet *implicite*, teoria przestrzeni nie będąca integralną częścią ogólnej teorii społecznej” (s. 123).

The Power of Identity jest drugim tomem trylogii Castellsa pn. *The Information Age: Economy, Society and Culture* (tom 1 nosi tytuł *The Rise of the Network Society*, zaś tom 3 – *End of Millenium*). Recenzowany tom przedstawia społeczną, polityczną i kulturalną dynamikę towarzyszącą technologicznej transformacji społeczeństw oraz globalizacji gospodarki. Autor analizuje znaczenie tożsamości kulturowej, religijnej i narodowej jako istotnych źródeł dla ludzi, a także ich implikacje dla ruchów społecznych. Przeciwstawia społeczności lokalne procesom globalizacji i władzy, rozważa alternatywne organizacje społeczne, reprezentowane przez rozmaite ruchy środowiskowe i ruchy kobiece. Analizuje kryzys państwa narodowego i jego transformację w „państwo sieci” (*network state*), jak również wpływy organizacji międzynarodowych na funkcjonowanie demokracji i poddanie przedstawicieli klasy politycznej dyktatowi mediów oraz towarzyszące temu skandale.

Drugie, znacznie rozszerzone wydanie aktualizuje i wyjaśnia powyższe tematy, zawiera też całkiem nowe fragmenty na temat al-Kaidy i globalnych sieci terrorystycznych, ruchów antyglobalistów, amerykańskiego unilateryzmu i konfliktów rządów globalnych, kryzysu politycznej legalności na świecie i teorii „państwa sieci”. Obecne wydanie nosi zatem piętno czasów, w których powstawało. Jest to kontekst otwartego konfliktu między wyzwaniem, takimi jak islamski fundamentalizm i globalna sieć terroru, instytucje bezkompromisowej kapitalistycznej globalizacji, opierające się na militarnej potęgze ostatniego i jedyne supermocarstwa. Jako marksista, autor jest niezwykle krytyczny wobec traktowania świata przez Stany Zjednoczone, polegającego na narzucaniu nie tylko swych interesów, ale również sposobu myślenia i bycia. Już ten krótki zarys treści wskazuje, że mamy do czynienia z pracą wielowątkową, co niewątpliwie utrudnia jej ocenę.

The Power of Identity została ukończona w listopadzie 1996 r. i opublikowana w październiku 1997 r. Drugie wydanie, ukończone w kwietniu 2003 r. i opublikowane rok

później, aktualizuje i przedstawia analizę z lat wcześniejszych, ale zachowuje ten sam rodzaj argumentacji. Społeczeństwa są rozumiane w ich wzajemnych sprzecznościach i konfliktach, a autor identyfikuje załączki alternatywnych ruchów społecznych i zwiastuny kryzysu państwa narodowego. Przyjmuje zasadę odrzucania spekulacji i społecznego prognozowania, a teorię wyprowadza z obserwacji. W rezultacie niektóre wnioski, na przykład dotyczące profilu ruchów społecznych, mają charakter tymczasowy. Niestety, część danych nie została zaktualizowana, gdyż autor określa cel książki jako „analityczny, a nie dokumentacyjny” (s. XVI).

Jednym z kluczowych pojęć u Castellsa jest „społeczeństwo sieci”. Według autora, „rewolucja technologii informacyjnej i restrukturyzacja kapitalizmu spowodowały powstanie nowego społeczeństwa, społeczeństwa sieci” (s. 1). Charakteryzuje się ono globalizacją strategicznych decyzji w działalności ekonomicznej. Organizacja ma charakter sieciowy, zaś praca – elastyczny i niestabilny, i jest wykonywana indywidualnie. Kultura jest rzeczywistością wirtualną, skonstruowaną przez wszechobecny, wzajemnie powiązany i zróżnicowany system mediów. Ta nowa forma społecznej organizacji rozprzestrzenia się na świecie, podobnie jak kapitalizm przemysłowy w XX w.

Poruszając się tematycznie między Stanami Zjednoczonymi, Europą Zachodnią, Rosją, Meksykiem, Boliwią, światem islamu, Chinami i Japonią, autor stosuje podobne ramy analityczne, aby zrozumieć bardzo różnorodne procesy społeczne. Narzędziem w rozumieniu świata jest teoria społeczna. Jednakże Castells próbuje zawęzić analizę w sposób bardziej formalny i usystematyzowany splatając różne wątki dopiero w końcu każdego rozdziału, natomiast ogólnej teorii w jego pracy nie znajdziemy.

Praca składa się z sześciu rozdziałów. Rozdział 1 jest poświęcony tożsamości i znaczeniu w społeczeństwie sieci. Przez tożsamość Castells rozumie proces konstruowania znaczenia na podstawie atrybutu kulturowego (lub zbioru atrybutów kulturowych), któremu przyznaje się priorytet nad innymi źródłami znaczenia. Dla danej jednostki lub zbiorowości może istnieć wiele tożsamości, co może być źródłem stresu. Dzieje się tak dlatego, że tożsamość należy odróżnić od tego co socjologowie tradycyjnie nazywają rolą (bycie matką, związkowcem, sąsiadem itp.). O ile role są definiowane przez instytucje i organizacje społeczne, o tyle tożsamości są źródłami znaczenia dla samych jednostek, a konstruowane w procesie indywidualizacji. Chociaż niektóre autodefinicje mogą być zbieżne z rolami społecznymi, tożsamości są silniejszymi niż role źródłami znaczenia. Upraszczając można powiedzieć, że tożsamości organizują znaczenie, podczas gdy role organizują funkcje. Castells definiuje znaczenie jako symboliczną identyfikację celu działania przez społecznego aktora. Uważa również, że w społeczeństwie sieci, dla większości społecznych aktorów, znaczenie jest zorganizowane wokół pierwotnej tożsamości, która ma charakter samopodtrzymujący się w czasie i przestrzeni (s. 7). Autor skupia uwagę nie na indywidualnej, lecz na zbiorowej tożsamości.

Konstruowanie tożsamości w ujęciu Castellsa ma swoje źródła w historii, geografii, biologii, w różnych instytucjach, w pamięci zbiorowej, w osobistych fantazjach, w aparacie władzy i objawieniach religijnych. Lecz jednostki, grupy społeczne i społeczeństwa przetwarzają wszystkie te materiały, przedstawiają ich znaczenie, zgodnie ze społecznymi determinantami i kulturalnymi projektami, które są zakorzenione w ich społecznej strukturze i ramach czasoprzestrzennych. W zależności od tego, kto i po co konstruuje zbiorową tożsamość, determinuje jej symboliczną zawartość i jej znaczenie.

Nie wchodząc w szczegóły można stwierdzić, że pojęcie zbiorowej tożsamości jest dla Castellsa kluczowe, gdyż wyznacza ramy rozpatrywanych zjawisk i procesów. Przykładowo, przez fundamentalizm autor rozumie konstrukcję zbiorowej tożsamości w warunkach identyfikacji indywidualnego zachowania i instytucji społecznych, zgodnie z normami prawa boskiego, interpretowanego przez określone autorytety, które pośredniczą między bogiem a ludzkością (s. 13).

Rozdział 2 dotyczy społecznych ruchów przeciwko nowemu łaadowi świata, takich jak: meksykański Zapatistas, amerykańska milicja, japońskie Aum Shinrikyo, al-Kaida, wreszcie ruchy antyglobalizacyjne. Ruchy społeczne mogą być konserwatywne, rewolucyjne, obu rodzajów lub nijakie; nie są ani dobre ani złe, są natomiast symptomami społeczeństw. Każdy ma inną genezę i oblicze. Zgodnie ze swoim manifestem, Zapatistas przeciwstawia „społeczną solidarność zorganizowanej przestępczości ze strony potęgi pieniędzy i administracji rządowej”. Otwarcie gospodarki Meksyku, związane z przystąpieniem do NAFTA w latach 1990., spowodowało zniesienie ograniczeń na import kukurydzy, kontroli cen kawy i pełną komercjalizację własności indywidualnej. Początkowo chłopci, zwłaszcza Indianie ze stanu Chiapas, protestowali pokojowo przeciwko polityce rządu, ale kiedy ich żądania nie odniosły skutku, rozpoczęli walkę partyzancką (ideologia lewicowa, wspierana często przez miejscowy kościół). Zapatistas przeciwstawiają się nowemu globalnemu porządkowi dwojako: walczą przeciwko konsekwencjom wyłączającym ich z gospodarczej modernizacji, lecz także nie zgadzają się na nieuchronność nowego geopolitycznego ładu, w którym kapitalizm staje się uniwersalnie akceptowany. Castells uważa Zapatistas za pierwszy „informacyjny” ruch partyzancki, wykorzystujący media do przekazu wiadomości, bez wciągnięcia się w krwawą wojnę, co zresztą nie jest całkowitą prawdą. Stworzenie internetowego przekazu La Neta, oznaczającego nie tylko sieć, ale również – w slangu meksykańskim – „prawdziwą historię”, pozwoliło na dyfuzję informacji, zapobieżenie represjom ze strony rządu i społecznemu wykluczeniu, a także politycznej korupcji. Według autora, ruch Zapatistas w dużej mierze zakończył się sukcesem.

Amerykańska milicja jest najlepiej zorganizowanym skrzydłem szerszego „ruchu patriotycznego”. Częścią jego działalności jest dostarczanie precyzyjnych informacji i analiz (m.in. poprzez Internet) antyrządowym i antyludowym grupom ekstremistycznym. Grupy milicyjne nie są terrorystami, chociaż niektórzy ich członkowie mogą nimi być. Autonomiczne, „klanowe” komórki mogą wyznaczać swoje własne cele. Takim grupom przypisywane są zamachy bombowe (jak w Oklahoma City w 1995 r.), napady na banki, sabotaż kolejowy i inne akty przemocy. Przeciwnikiem tych różnych desperackich grup stał się rząd federalny jako przedstawiciel nowego ładu światowego, który rzekomo ma na celu „zniszczenie amerykańskiej suwerenności” poprzez spisek globalnych interesów finansowych i globalnych biurokratów. Wykorzystując m.in. luki prawne, grupy milicyjne istnieją poza rządową kontrolą, są uzbrojone, wyznają zasady obywatelskiego nieposłuszeństwa: nie chcą płacić podatków, składek ubezpieczenia społecznego, wyrabiać prawa jazdy, natomiast chcą płacić własnymi czekami i mieć własną jurysdykcję lokalną.

Po nieudanym wejściu Shoko Askara, założyciela i guru Aum Shinrikyo, do świata polityki, wysiłki jego sekty zostały skierowane na konfrontację z władzą. Castells stara się wyjaśnić jak to możliwe, aby w jednym z najbogatszych, najmniej zróżnicowanych, najbezpieczniejszych, najbardziej etnicznie homogenicznych i kulturalnie zintegrowanych społeczeństw świata dało się przeprowadzić ataki z użyciem sarinu. Szczególnie uderzający był

fakt, że kult rekrutował młodych naukowców i inżynierów z niektórych najlepszych japońskich uniwersytetów. Aum jawi się jako przejaw rebelii ludzi wykształconych, „manipulowanych przez mesjanistycznego guru na rozdrożu medytacji i elektroniki, biznesu i duchowości, polityki informacyjnej i działań wojennych stosujących najnowocześniejsze techniki” (s. 107).

Wreszcie jako ostatni ruch Castells omawia al-Kaidę, której najistotniejszą cechą jest usieciowienie. Oznacza to, że al-Kaida ma ścisłe kierownictwo (bin Laden, a w przypadku jego śmierci al-Zhawahiri i inni go zastępują), lecz nie ma struktury nakazowo-kontrolnej. Zapewnia szkolenie i indoktrynację wiernych wyznawców, którzy po starannym sprawdzeniu odpowiedzą na wezwanie. Następnie, w większości przypadków wracają „do korzeni” i angażują się w działania militarne we własnych krajach. Są w kontakcie z kierownictwem al-Kaidy, ale jednocześnie zdani na siebie, improwizują, pozyskują fundusze i podejmują własne inicjatywy. Zasada ich walki jest prosta: uderzyć tak mocno jak to możliwe, o każdej porze i w każdym miejscu. Wrogami są, przede wszystkim, rząd i obywatele USA, obywatele Zachodu i symboliczne punkty styczności między muzułmanami i niewiernymi (porty lotnicze, międzynarodowe korporacje, pasma transportu, globalne centra turystyczne), a także normalizacja życia społeczeństw zaangażowanych w walce przeciwko ekstremistom.

Lektura pracy Castellsa uświadamia nam, jak powierzchowna jest nasza wiedza o terroryzmie, o splocie rozmaitych interesów we współczesnym świecie, o konflikcie czeczeńskim. Na przykład, świecka, etniczna walka nacjonalistów czeczeńskich stała się z czasem walką islamską, w której silne wsparcie finansowe, trening i uzbrojenie otrzymują od al-Kaidy. Dla bin Ladena walka Czeczenów jest zwykłą kontynuacją walki przeciw Rosjanom w Afganistanie.

Sądy autora są przekonywujące, a opisuje on niezwykle złożone mechanizmy rządzące sieciami terroru. Po lekturze czytelnik odnosi wrażenie, że walki z terroryzmem nie można rozwiązać metodami militarnymi. Gdyby decydenci amerykańscy znali argumentację Castellsa, prawdopodobnie nigdy nie zdecydowaliby się na interwencję zbrojną w Iraku.

Usieciowienie, a szczególnie usieciowienie wykorzystujące Internet, jest istotą ruchu antyglobalizacyjnego. Liczne organizacje przeciwne neoliberalnej polityce lat 1990. ostatecznie skupiły się w sieci dzięki łączności elektronicznej. Różnorodność taktyki i ideologii w ruchu anty- lub alterglobalizacyjnym wyrażała się w przestrzennej i organizacyjnej separacji, a łączność sieciowa wokół wspólnych celów, zapewniała ogólną efektywność ruchu.

Przed zbadaniem transformacji państwa w epoce informacji, Castells analizuje rozwój silnych ruchów społecznych, które – w odróżnieniu od wyżej podanych – są raczej „proaktywne” niż „reaktywne”, a wchodzi w skład szeroko pojętego environmentalizmu i feminizmu. Ruchy środowiskowe są przedmiotem rozdziału 3. Przez environmentalizm Castells rozumie „wszystkie formy zbiorowego zachowania mające na celu poprawę destruktywnych form relacji między działaniem człowieka i jego środowiskiem przyrodniczym, a będących w opozycji do przeważającej strukturalnej i instytucjonalnej logiki”. Z kolei przez ekologię rozumie „zbiór wierzeń, teorii i projektów, które traktują rodzaj ludzki jako komponent szerszego systemu i życzą sobie pozostawienia równowagi systemu w dynamicznej, ewolucyjnej perspektywie” (s. 170). Według autora, environmentalizm jest ekologią w praktyce, a ekologia jest environmentalizmem w teorii. Niewątpliwym wkładem autora jest socjologiczna typologia ruchów środowiskowych, charakterystyka

ekofeminizmu (respektowanie praw natury stanowi podstawę wyzwolenia od patriarchy i industrializmu) czy dobry opis *Greenpeace*.

Rozdział 4 autor poświęcił „zmierzchowi patriarchy”. Wyróżnia następujące przyczyny obecnej eksplozji feminizmu: (1) transformacja gospodarki i rynku pracy, w ścisłym związku z pojawieniem się możliwości edukacyjnych kobiet; (2) postęp technologiczny w biologii, farmakologii i medycynie, pozwalający na kontrolę urodzeń i reprodukcji gatunku ludzkiego; (3) reakcja kobiet na seksizm, a także niekorzystna pozycja kobiet w zdominowanych przez mężczyzn ruchach społecznych; oraz (4) gwałtowna dyfuzja idei w globalnej kulturze i wzajemnie powiązanim świecie – głos kobiet jest lepiej słyszany w większej części globu. Wpływ ruchów społecznych, gejów i lesbijek, a szczególnie feminizmu, na relacje między płciami zakwestionował heteroseksualność jako normę, a ich wpływ na patriarchy jest oczywiście dewastacyjny. Ogólnie charakterystyka feminizmu jest poprawna, ale trzeba pamiętać że piśmiennictwo światowe – a zwłaszcza amerykańskie – na ten temat jest ogromne. Ciekawie opisał autor feminizm hiszpański (elitarny) i włoski (bardziej masowy, mocno lewicujący), ale całkowicie pominął niezwykle rozwinięty – francuski *anti-amèr-féminisme* i znacznie skromniejszy, ale również istniejący – feminizm niemiecki. Autor nie wspomina też o geografii feministycznej, ale to można zrozumieć. Interesujące są spostrzeżenia Castellsa nt. roli kobiety i organizacji feministycznych w byłym bloku wschodnim (s. 244 i nast.). Dalej pisze, że „łatwo przewidzieć główny rozwój ruchu kobiecego w Europie Wschodniej, z własnymi kulturalnymi i politycznymi formami ekspresji”. Szkoda, że nie pisze, jaki to miałby być rozwój.

Tematem rozdziału 5 jest identyfikacja i państwo, a przede wszystkim globalizacja, zresztą nie ograniczona do kwestii ekonomicznych. Ten rozdział jest zdecydowanie słabszy, a miejscami nudny. Brakuje przede wszystkim pogłębionej analizy ekonomicznej. Analiza socjologiczna nie wystarczy, zwłaszcza jeśli ogranicza się do spraw powszechnie znanych, związanych ze zbrojeniami czy ochroną środowiska. I tak, statystyczna ocena nowego fiskalnego kryzysu państwa w globalnej gospodarce, ograniczona do podania trudnych w odbiorze tabel 5.1 i 5.2, bez odpowiedniego komentarza, niewiele wnosi do analizy. Trzy główne tendencje dotyczące zależności pożyczek rządowych, w przypadku Japonii, są błędne (por. zwłaszcza tzw. „trzeci trend”, s. 311–312). Specyficznym przykładem globalizacji są współczesne działania wojenne. Bardzo ostra, ale chyba z gruntu słuszna jest krytyka UE. Z jednej strony politycy europejscy chcą doprowadzić do konkurencyjności firm, z drugiej zaś – chcą ocalić suwerenność poszczególnych krajów, a więc ograniczyć możliwości działania firm do mniejszych rynków.

Wreszcie ostatni 6 rozdział dotyczy polityki informacyjnej i kryzysu demokracji. Autor rozpatruje media jako przestrzeń uprawiania polityki w wieku informacji: wiarygodność mediów, ich oddziaływanie, kampanie wyborcze, wybory, politykę skandali, przejawy kryzysu demokracji. Castells omawia „elektroniczny populizm” w Boliwii, jako przykład kraju opierającego się globalizacji kultury, w którym istotną rolę odgrywają lokalni politycy. Niezwykle sugestywnie została przedstawiona strategia komunikacyjna Carlosa Palenque. W opisie widać ogromną erudycję autora; dzięki temu możemy zapoznać się z problematyką mało znaną przeciętnemu badaczowi. Z kolei, przy omawianiu polityki skandali Castells przytacza nieznaną kulisy skandali politycznych w Hiszpanii po frankistowskiej. Kryzys demokracji upatruje autor w „rosnącym napięciu” między politycznym uczestnictwem, społecznymi oczekiwaniami i wrażliwością instytucji demokratycznych.

10-stronicowe wnioski raczej rozczarowują, ale jeśli zważy się na wielowątkowość książki, nie powinny raczej dziwić. Nie można bowiem sporządzić spójnej syntezy pracy o tak zróżnicowanej tematyce. W przykładach autor wybrał mieszaninę gatunków, aby pokazać dobre i złe strony, zależnie od indywidualnych preferencji. Charakterystyczne dla nowych ruchów społecznych jest usieciowienie. Przykładem jest ruch środowiskowy, zbudowany wokół narodowych i międzynarodowych sieci zdecentralizowanej aktywności.

Zamieszczony dalej *Dodatek* trudno określić jako metodologiczny, a na pewno nie zawiera on pogłębionej analizy. Wykaz piśmiennictwa liczy 45 stron, przede wszystkim prac w językach angielskim, hiszpańskim i francuskim, ale również po arabsku, rosyjsku, niemiecku i w kilku językach bardziej egzotycznych. Niestety, brakuje prac polskich socjologów, mimo że częściej niż geografowie publikują po angielsku. W wykazie piśmiennictwa zdarzają się jednak błędy.

Fenomen Castellsa polega na tym, że reprezentuje on podejście odmienne od nadzwyczaj bogatej literatury amerykańskiej i jest niewątpliwie erudytą wysokiej klasy: swobodnie porusza się po światowej literaturze przedmiotu. Umiejętnie wplata i eksponuje hiszpańskość, a zwłaszcza kwestie katalońskie (przykład narodu bez państwa). Jego praca nie jest jednak książką naukową, do jakiej jesteśmy przyzwyczajeni, zwłaszcza zwolennicy podejścia scjentyistycznego czy umiarkowanie scjentyistycznego. Jest raczej zbiorem esejów, miejscami zbyt rozwlekłych. Zawiera jednak wiele wątków i analiz przydatnych dla geografów. Na przykład, niezłe zrekonstruowany jest rozpad ZSRR, podział władzy, polityka narodowościowa. Wiele spostrzeżeń jest interesujących: na przykład nacjonalizm był znacznie mniej widoczny w większości etnicznie wyróżniających się republik Azji Środkowej niż w republikach nadbałtyckich. Oczywiście z argumentami autora można się zgadzać lub nie. Generalnie, część teoretyczna jest znacznie lepsza, zaś empiryczna – zdecydowanie gorsza. W tej ostatniej brakuje przede wszystkim pogłębionej analizy socjologicznej.

Szkoda, że zamiast setek przypisów odnoszących się wyłącznie do literatury, autor nie stosuje systemu harwardzkiego. Dość irytujące są również statystyki kończące się z reguły na połowie lat 1990., a książkę wydano w 2004 r., trudno zatem mówić o aktualności. Niektóre interesujące ryciny są całkowicie pozbawione komentarza. Przykładem może być rycina 4.4, przedstawiająca różny procentowy udział kobiet rodzących pierwsze dziecko przed zawarciem pierwszego związku małżeńskiego (podziale na matki białe, Murzynki i Latynoski). Dla niżej podpisanego jest to niedostatecznie wyjaśnione.

Niewątpliwie słabą stroną pracy są ryciny. Są one nie tylko kiepsko pomyślane, ale również zawierają wiele podstawowych błędów i usterek metodycznych, i to bez względu na to, czy są oryginalne, czy też przerysowane. Ryciny 4.2 i 4.3 nie są wystarczająco opisane, również w tekście, przez co dla czytelnika stają się niezrozumiałe, a zamieszczanie kraju, dla którego brakuje danych (Irlandia na ryc. 4.2) jest błędem metodycznym. Diagram kołowy na rycinie 4.10 zawiera puste kategorie, a zastosowany szraf dla tych samych kategorii jest różny w obu częściach ryciny. Na rycinie 4.11 przyrost obszarów zamieszkałych przez gejów w San Francisco nie jest pokazany w logicznej skali, zaś rycina jest całkowicie nieczytelna. Ryciny 4.12a i 4.12b pokazują częściowo te same dane, za to częściowo obrazują inne przekroje czasowe; co więcej obie części są narysowane w różnych konwencjach. Niestety, przygotowanie rycin w różnych konwencjach jest normą. Na rycinie 4.13 legenda zaczyna się od najrzadziej występującej kategorii „inni”. Wykres 4.9 jest źle skonstruowany, a z pewnością niewłaściwie opisany. Zgodnie z nim udział kobiet pra-

cujących w niepełnym wymiarze czasu w niektórych krajach (np. w Holandii czy Danii), w podziale na bezdzietne samotne, bezdzietne zamężne i kobiety z dziećmi – przekracza 100% ogółu zatrudnionych! Błędy zdarzają się również w tabelach (np. 4.7, 4.8), zwłaszcza jeśli chodzi o geograficzne przyporządkowanie niektórych krajów oraz podanie źródeł.

Zbigniew Taylor
IGiPZ PAN, Warszawa

R. Lee, D.M. Smith (red.) – *Geographies and Moralities. International Perspectives on Development, Justice and Place*, Blackwell Publishing, Malden-Oxford-Carlton 2004; 312 s.

Prezentowana książka pod redakcją R. Lee i D.M. Smitha jest zbiorem esejów naukowców pochodzących z różnych krajów, m.in. z Ameryki Północnej, Afryki i Europy. Ukazała się w serii wydawanej przez Królewskie Towarzystwo Geograficzne i Instytut Geografów Brytyjskich. Książka ma szczególny charakter. Jak podkreśla we wstępie R. Lee, jest nie tylko odzwierciedleniem wpływu działalności naukowej D. M. Smitha na rozwój geografii, ale oddaje także specyfikę atmosfery środowiska akademickiego Wydziału Geografii Queen Mary College w Londynie.

Kolejność poszczególnych części ustalono zgodnie z zasadą przechodzenia od problematyki ogólnej – dotyczącej nierównomiernego rozwoju społeczno-ekonomicznego, sprawiedliwości społecznej i moralności miejsca, do szczegółowej – zawierającej wyniki badań empirycznych i przykłady stosowania zasad moralnych. Każda z pięciu części poprzedzona jest krótkim wprowadzeniem, a walorem poszczególnych rozdziałów jest bogata literatura przedmiotu. We wprowadzeniu zarysowano historię rozwoju geografii począwszy od rewolucji ilościowej, aż po lata 1990. Nawiązano do ogólnego trendu w nauce związanego z odchodzeniem od nadmiernego matematyzowania nauk społecznych. Ponadto podjęto próbę odpowiedzi na pytania: czym jest „dobra geografia” (*good geography*) i/lub kim jest „dobry geograf” (*good geographer*)?

Część pierwszą tworzą prace traktujące o moralnych aspektach nierównomiernego rozwoju społeczno-ekonomicznego, zarówno w skali globalnej, europejskiej, jak i krajowej. P. Dicken zwraca szczególną uwagę na skutki procesu globalizacji, przede wszystkim na kształtowanie się obszarów „wygranych” i „przegranych”. Kontynuując tematykę N. Spence nakłada na kraje Europy Zachodniej moralną odpowiedzialność za rozwój społeczno-gospodarczy biedniejszych sąsiadów. Autor podkreśla rolę jaką odgrywa polityka regionalna w zainteresowaniu przedsiębiorców obszarami peryferyjnymi. Stąd kolejny artykuł, autorstwa B. Domańskiego, opisuje konsekwencje określania Europy Środkowo-Wschodniej jako peryferii w kontekście politycznym, kulturalnym oraz moralnym. Autor nie kwestionuje peryferyjności tej części Europy w sensie ekonomicznym. Na potwierdzenie przytacza zwrot *cathedrals in the desert*, używany przy interpretacji rozwoju ekonomicznego krajów postsocjalistycznych. Przyczyny takiego stanu rzeczy upatruje m.in. w początkach transformacji ustrojowej, kiedy nierównomierny dostęp do procesu prywatyzacji generował korupcję i nepotyzm. Tytuł kolejnego artykułu nawiązuje do tytułu publikacji Smitha z 1979 r.: *Where the Grass is Greener: Living in an Unequal World*. G. Węclawowicz przedstawia polskie obszary „wygrane” i „przegrane” i zastanawia się,

czy włączenie Polski do struktur europejskich sprzyja zmniejszaniu, czy raczej pogłębianiu nierówności społecznych. Należy podkreślić, że jest to jedyne opracowanie w całej publikacji opatrzone rycinami.

Artykuły zawarte w części drugiej traktują przede wszystkim o sprawiedliwości społecznej i prawach człowieka. Zamieszczone treści wyraźnie ukazują aspekt moralny w badaniach geograficznych. S. Curtis wskazuje na relację pomiędzy wykluczeniem społecznym a dostępem do opieki medycznej na przykładzie Wielkiej Brytanii. Autorka zastanawia się, dlaczego dostęp do usług podstawowych, do których bez wątpienia należy opieka medyczna, odznacza się niesprawiedliwością społeczną. Kolejny artykuł, napisany przez S. J. Smith i D. Easterlow, ma charakter dyskusji na temat słuszności funkcjonowania państwa opiekuńczego. Autorki uzasadniają tezę, że w dobie procesu globalizacji taka forma opieki socjalnej nie przyczynia się do zmniejszania ubóstwa. Z kolei R. Honey podnosi temat walki o prawa człowieka. Kreśląc rys historyczny dowodzi, że wraz ze zmianą warunków zewnętrznych zmieniają się także prawa człowieka – pojawiają się bowiem nowe, w tym prawa kobiet i dzieci. Powołując się na sytuację w Nigerii autor stwierdza, że walka o prawa człowieka może mieć podłoże kulturowe, etniczne bądź związane z płcią. Kolejne trzy artykuły stawiają pytania o prawa człowieka do terytorium. A. Kolers zastanawia się, czy istnieje inna niż ekonomiczna relacja człowieka do przestrzeni, w której żyje. Do tego problemu nawiązuje również S. Hasson, dyskutując nad moralnie uzasadnionym podziałem Jeruzolimy. Oprócz konfliktu o podłoże etnicznym autor wskazuje na istnienie jeszcze jednego, religijnego prowadzącego do podziału Żydów. Z kolei B. Maharaj rozpatruje prawo do ziemi mieszkańców Republiki Południowej Afryki. Autor ma nadzieję, że społecznie sprawiedliwy podział gruntów rolnych między ludzi różnych ras, pozwoli zagoić rany związane ze skutkami segregacji rasowej. Jest to istotne szczególnie w przypadku kobiet wiejskich, ponieważ ich status majątkowy jest równoznaczny ze społecznym.

Kolejna, trzecia część związana jest z zagadnieniem moralności miejsca. Stanowi zbiór przykładów postępowania według zasad moralnych funkcjonujących w różnych częściach świata. S. Corbridge odwołując się do Indii, opisuje oczekiwanie w kolejkach i szuka przyczyn lekceważenia zasad obowiązujących osoby znajdujące się w takiej sytuacji. Autor odnajduje je w hierarchii społecznej oraz w niższym statusie materialnym ludzi. G. Valentine podejmuje natomiast dyskusję o roli szkoły w edukacji seksualnej. Nawiązuje do podjętej przez Parlament Szkocki próby zmiany ustawy o zakazie informowania młodych ludzi o homoseksualizmie. Z kolei autor ostatniego artykułu omawia zasady planowania przestrzennego. Według J. Hillier efektywne planowanie przestrzenne powinno opierać się nie tylko na umiejętnościach, ale także na doświadczeniu, obserwacji oraz znajomości lokalnej kultury.

Część czwarta, na którą składają się tylko dwa eseje, dotyczy metod badawczych stosowanych w geografii moralności. W. Lynn, analizując skuteczność stosowanych technik, przyjmuje stanowisko umiarkowane mówiące, że wyjaśnianie w geografii nie może opierać się wyłącznie na metodach ilościowych, gdyż podejście jakościowe pozwala definiować zachowania ludzkie. Z kolei P. Cunnan prezentuje techniki badawcze stosowane podczas analizy stylu życia kobiet afrykańskich trudniących się handlem ulicznym. Autorka opisuje przebieg całego procesu badawczego – od przygotowań aż po prezentację wyników badań. Zwraca uwagę na różnego rodzaju problemy, wynikające m.in. z barier językowych i kulturowych.

Publikację kończy zawarta w dwu rozdziałach biografia D.M. Smitha. R. Johnston analizując życiorys Smitha nawiązuje do kształtowania się różnych podejść w badaniach geograficznych. Z kolei sam Smith, rozpatrując swoją ścieżkę zawodową, podkreśla zmianę zainteresowań: od teorii lokalizacji do filozofii moralności. Najważniejszym przesłaniem jego działalności naukowej jest kreowanie lepszego świata. Autor pisze o własnej drodze dochodzenia do prawdy poprzez łączenie różnych dziedzin wiedzy: od ekonomii przez nauki polityczne po socjologię. Odpowiadając na pytanie postawione we wstępie, Smith stwierdza, że największym wyzwaniem dla geografa jest asystowanie procesowi zrozumienia rzeczywistości.

Książka podejmuje problematykę moralnych aspektów organizacji terytorium jako miejsca działalności człowieka, rzadko poruszaną w geografii polskiej. Atutem książki jest znaczna liczba autorów reprezentujących różne podejścia badawcze i odwołujących się do przykładów z niemal wszystkich części świata. Z tego samego powodu jednak publikacja nie poddaje się jednoznacznej ocenie. Logiczna struktura książki oraz krótkie wprowadzenie do każdej części ułatwiają jej odbiór, a dodatkowym walorem jest komunikatywny język. Cenne są także uwagi autorów zawarte we wstępie i w zakończeniu, dotyczące sposobu dochodzenia do prawdy oraz kwestii bycia rzetelnym naukowcem, geografem. Nawiązywanie do ścieżki zawodowej Smitha wskazuje na możliwość szukania prawdy poprzez korzystanie z różnych dziedzin wiedzy: ekonomii, geografii czy filozofii. Co więcej, dowodzi potrzeby łączenia podejścia ilościowego i jakościowego w badaniach geograficznych.

Justyna Chodkowska-Miszczuk

Instytut Geografii Akademii Bydgoskiej, Bydgoszcz

**R. Domański – *Geografia ekonomiczna – ujęcie dynamiczne*,
Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; 317 s.**

Dokonujące się zmiany w zakresie kształtowania procesów rozwoju wpłynęły na głębokie przemiany koncepcji badawczych geografii ekonomicznej. Przejawiają się one w pogłębianiu problematyki badań układów przestrzennych, prowadzonych w skali od globalnej poprzez krajową i regionalną do lokalnej. Prace z tego zakresu wniosły duży wkład w doskonalenie metodologii geografii ekonomicznej i precyzyjniejsze wyjaśnianie dynamicznych przemian przestrzeni geograficznej poprzez budowanie modeli matematycznych, analogowych i werbalnych. W fazie rozwoju kierunku ekologicznego geografii ekonomicznej nasiliły się jej powiązania z naukami przyrodniczymi, zwłaszcza z ekologią, co zaowocowało dalszym rozwojem metodologicznym dyscypliny, m.in. poprzez wykorzystanie nowych metod badawczych zaczerpniętych z ekologii. Nagromadzona wiedza o zróżnicowanych procesach kształtujących przemiany różnej skali układów przestrzennych była podstawą formułowania i weryfikacji nowych hipotez badawczych oraz rozwijania metod *regional science*.

Ważnym etapem rozwoju geografii ekonomicznej był później rozwijany kierunek ewolucyjny. W pierwszej fazie pewien wgląd w procesy rozwoju dawało stosowanie metod statystycznych, tzw. statystyki porównawczej. W wyniku porównania stanu gospodarki miast, regionów czy krajów w różnych latach, wnioskowano o kierunkach i właściwościach ich rozwoju. Zapoczątkowało to kształtowanie się nowego podejścia badawczego

reprezentowanego przez dynamikę systemów geograficzno-ekonomicznych, które obecnie rozwija się coraz intensywniej.

W polskiej geografii ekonomicznej systematyczne uprawianie kierunku ewolucyjnego już w latach 1970. rozpoczął Ryszard Domański. Wskazują na to jego prace, które początkowo określają zakres, a następnie prezentują nowy ewolucyjny paradygmat badań geograficzno-ekonomicznych¹.

Prezentowana książka R. Domańskiego pt. *Geografia ekonomiczna – ujęcie dynamiczne*, jest podsumowaniem szerokiego dorobku autora w zakresie rozwijania kierunku ewolucyjnego w geografii ekonomicznej, wnoszącym nowe elementy uzupełniające wcześniejsze koncepcje badawcze, m.in. alternatywnego modelu geografii ekonomicznej. W konsekwencji przedstawiony został nowy spójny paradygmat geografii dynamicznej (ekonomicznej). Naukowe znaczenie książki polega na tym, że przez stworzenie nowego ewolucyjnego paradygmatu badań dopełnia ona i wieńczy budowę nowoczesnej geografii ekonomicznej jako dyscypliny naukowej. Autor przyjmuje, że geografii ekonomiczną wspierają trzy filary: ekologiczny, przestrzenno-ekonomiczny i ewolucyjny. Wspierają się one w dużych zasobach informacji, zbiorach bogatego aparatu pojęciowego, zespołach uzupełniających się metod badawczych i zwiększających się zasobach wiedzy, dzięki stawianiu coraz to nowych hipotez badawczych i ich weryfikacji.

W zaprezentowanej przez autora postaci geografia ekonomiczna przedstawia się jako dobrze określona dyscyplina naukowa o rozwijającej się teorii, metodologii i przedmiocie badań. Badania w zakresie tak zaprezentowanej dyscypliny naukowej znacznie rozszerzają i pozwalają na coraz bardziej precyzyjne poznanie przestrzeni ekonomicznej, relacji człowiek–środowisko oraz różnorodnych procesów przemian systemów geograficznych, różnej skali układów przestrzennych.

Poznanie procesów ewolucyjnych nabiera szczególnego znaczenia wraz ze zmieniającą się dynamiką procesów demograficznych, gospodarczych, społecznych, technologicznych i kulturowych. Dynamika tych procesów może z jednej strony prowadzić do wzrostu zasobów kultury materialnej i duchowej oraz dobrobytu społecznego, ale z drugiej może zwiększać zagrożenie dla szans rozwoju przyszłych pokoleń. Kierunek ewolucyjny umożliwia więc włączenie się środowiska geografów ekonomicznych do badań nad rozwojem zrównoważonym stanowiącym jeden z najważniejszych problemów współczesnych. Osiągnięcia badawcze tego kierunku, związane ze znajomością reguł rozwoju i funkcjonowania przestrzeni krajowej, europejskiej i światowej stanowią ważny krok w zakresie zarządzania tymi układami przestrzennymi. Jest to szczególnie ważne dlatego, że nasze układy lokalne i regionalne oraz układ krajowy funkcjonują w ramach bardziej zorganizowanej struktury Unii Europejskiej, w których muszą dla siebie znaleźć najlepsze ścieżki rozwoju.

Omawiana praca składa się z pięciu logicznie powiązanych rozdziałów, w których w sposób nowatorski omówiono około 100 zagadnień. Rozdział pierwszy – *Podstawy geografii ekonomicznej w ujęciu dynamicznym*, poświęcony jest nowoczesnym podstawom

¹ *Zarys teorii procesów w systemie osadniczym*, Przegląd Geograficzny, 48, 2, 1976, s. 211–233; *Dynamika systemów przestrzennych. Model procesów przestrzennych*, Przegląd Geograficzny, 49, 3, 1977, s. 401–436; *Teoretyczne podstawy geografii ekonomicznej*, PWE, Warszawa 1984; *Przestrzenna transformacja gospodarki*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1997; *O rozwój ewolucyjnego paradygmatu w geografii ekonomicznej*, Przegląd Geograficzny, 69, 1–2, 1997, s. 3–18; *Zróżnicowanie i wahania gospodarki regionów. Supplement do dyskusji na temat Augusta Lösch’a*, Przegląd Geograficzny, 74, 2, 2002, s. 157–173.

geografii ekonomicznej. Uporządkowano w nim zagadnienia związane z przedmiotem badań geograficznych oraz wskazano na mechanizmy dynamiki zmian gospodarki. Na podkreślenie zasługuje wprowadzenie, prawdopodobnie po raz pierwszy w literaturze powojennej, problematyki cen jako mechanizmu regulującego przemieszczanie się dóbr w przestrzeni geograficznej.

W rozdziale *Realne procesy społeczno-gospodarcze w przestrzeni geograficznej* autor przedstawił w nowym świetle zakres zagadnień występujących w różnej skali układów przestrzennych dotyczących dynamiki systemu w relacji ludność–gospodarka–środowisko geograficzne, dynamiki przemian struktur regionalnych a także miast i wsi, migracji ludności, regionalnych systemów gospodarki światowej, otwarcia gospodarek regionalnych i hierarchiczności systemu osadnictwa miejskiego. Zwrócił także uwagę na znaczenie i nasilenie się w przestrzeni geograficznej nowych procesów społecznych i ekonomicznych związanych z integracją europejską i postępującą globalizacją.

Rozdział trzeci *Poszukiwanie ład w przestrzennego. Modele przestrzenne*, przedstawia proces kształtowania się i porządkowania różnorodnych stref rolniczych i regionów przemysłowych. Na tej podstawie prezentuje nowe ujęcia modeli ekologiczno-ekonomicznych, które lepiej wyjaśniają występujące w nich różnozakresowe relacje funkcjonalno-przestrzenne oraz dokonuje pogłębionej refleksji dotyczącej stosowania ilościowych i jakościowych metod badawczych w geografii ekonomicznej.

Duży i znaczący ładunek intelektualny wnoszą treści rozdziału czwartego *Koncepcje wyjaśniające procesy realne*. Uporządkowano i przedstawiono w nim wiele nowych metod wyjaśniających zjawiska geograficzne takie jak demograficzna teoria przejścia, dynamiczne modele ekologiczno-ekonomiczne, długie fale rozwoju gospodarczego (model falowy Kondratiewa), endogeniczny wzrost gospodarki, bieguny wzrostu gospodarczego, przestrzenna dyfuzja, cykle życiowe rozwoju miast, konkurencyjność przestrzenna, procesy kumulacyjne, przestrzenna konsolidacja systemu węzłowego pasmowego, rdzenie i peryferie, podtrzymywalny rozwój miast i regionów oraz nowe przestrzenne uprzemysłowienie. Szeroko zaprezentowano także nowe idee gospodarki opartej na wiedzy, samoorganizacji procesów geograficzno-ekonomicznych oraz miasta w cyberprzestrzeni.

W ostatnim rozdziale pt. *Koncepcje normatywne. Geografia ekonomiczna stosowana*, wprowadzenie nazwy „koncepcje normatywne” umożliwiło potraktowanie planowania przestrzennego, a także rozwoju regionalnego, jako zagadnień pokrewnych geografii ekonomicznej, pochodnych jej części pozytywnej (opisu, teorii, modeli, metodologii). Jest to bardziej klarowne niż do tej pory usytuowanie względem geografii ekonomicznej problematyki planowania przestrzennego i rozwoju regionalnego jako interdyscyplinowych obszarów nauki, obejmujących – oprócz ekonomii – elementy geografii, urbanistyki, socjologii, polityki gospodarczej, inżynierii miejskiej i inne.

Książka Ryszarda Domańskiego obejmuje rozległy zbiór pojęć, zjawisk, procesów, modeli i koncepcji teoretycznych. Autor położył główny nacisk na nową problematykę oraz wiodące zagadnienia istotne dla geografii ekonomicznej, mniejszy – na zagadnienia już znane i szerzej omówione w literaturze. Dzięki takiemu ujęciu książka ma charakter zarówno naukowy jak i dydaktyczny. Ze względu na jej duże walory edukacyjne, w kolejnych wydaniach proponuję jednak więcej miejsca poświęcić także bardziej znanej problematyce, zwalniając czytelnika (zwłaszcza studenta) z poszukiwania jej w literaturze uzupełniającej. Dużą zaletą książki jest obszerna źródłowa literatura przedmiotu.

Prezentowany podręcznik, podobnie jak poprzednie tego typu książki autora, otwiera nowe obszary poznawcze i analityczne występujące w polu zainteresowań geografii ekonomicznej. Dzięki wprowadzeniu nowego wzorca metodologicznego sprawia, iż będzie on cenną pomocą dla studentów, doktorantów, pracowników naukowych kierunków geograficznych w uniwersytetach, akademiach ekonomicznych i akademiach pedagogicznych. Również specjaliści pracujący w administracji rządowej i samorządowej znajdą w nim wiele tematów i wzorców analitycznych o charakterze aplikacyjnym, wiążących się z ich działalnością, zwłaszcza z wykonywaniem studiów diagnostycznych, wytyczaniem kierunków rozwoju, a także budowaniem strategii rozwoju różnej skali samorządowych układów przestrzennych (kraju, województw, powiatów, gmin).

Zbigniew Ziolo

Akademia Pedagogiczna, Kraków

P. Eberhardt – *Polska i jej granice. Z historii polskiej geografii politycznej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2004; 302 s.

Studia na temat obszaru i granic politycznych Polski mają długą tradycję, ale z reguły były domeną nauk historycznych oraz politycznych. Natomiast zagadnienia ściśle geograficzne nie doczekały się pełnego omówienia i oceny. W pracach historyków czy polityków analizy geograficzne i kartograficzne były zazwyczaj pomijane bądź upraszczane, co prowadziło nie tylko do pewnej jednostronności, lecz także do tworzenia fałszywego obrazu politycznych granic Polski. Lukę tę wypełnia najnowsza książka Piotra Eberhardta. Jest ona ukoronowaniem drogi naukowej, którą od lat podąża warszawski geograf, profesor w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Jego kolejne książki to nie tylko wszechstronny i wnikliwy opis stosunków narodowościowych Europy, ale również studia nad przestrzenią geopolityczną Polski i jej sąsiadów. Słowem, nikt inny nie był lepiej predysponowany do podjęcia tego zadania niż autor *Polskiej granicy wschodniej*. Zadania, z którego wywiązał się znakomicie, demonstrując najlepsze walory swego warsztatu naukowego i kunsztu pisarskiego. Są nimi w pierwszym rzędzie dystans do poruszanej problematyki i precyzja w formułowaniu sądów, wolnych od jakiegokolwiek stronniczości.

Problematyka terytorium Polski i jej granic została ujęta chronologicznie. Autor omawia prace, które powstały w ciągu ostatniego tysiąclecia. Rozpoczyna od Galla Anonima i Jana Długosza, a kończy na studiach współczesnych autorów, takich jak Marcin Rościszewski, Jerzy Kołodziejski czy Antoni Kukliński. Z reguły analizuje prace *stricto* geograficzne, jednak odwołuje się również do autorów, którzy prezentują koncepcje *par excellence* geograficzne. Z tego względu omawia nie tylko dzieła Wacława Nałkowskiego, Eugeniusza Romera czy Włodzimierza Wakara, lecz także wybitnych polityków, architektów niepodległego państwa polskiego, takich jak Roman Dmowski, Stanisław Popławski czy Stanisław Grabski. W ten sposób powstał obiektywny obraz poglądów zarówno na kształt Polski, jak i na sposób rozumienia i wyznaczania jej granic.

Wspomniane kwestie zostały umieszczone na szerokim tle społecznym i politycznym. Koncepcje Polski jako terytorium geopolitycznego zawsze były pochodną określonej sytuacji politycznej i gospodarczej polskiego państwa lub ziem, które nań się składały. Niemałą

rolę odgrywała też sytuacja geopolityczna Europy w ogóle, a Europy wschodniej w szczególności. Różnorodna konfiguracja polityczna, zmienność sojuszy politycznych i gospodarczych, walka o wpływ Niemiec i Rosji, wszystko to skupiało się jak w soczewce na terytorium Polski. W rezultacie zmieniało się nie tylko jej terytorium i granice, ale zmieniały się też koncepcje na temat istnienia jej jako niepodległego bytu. Z tego względu książka P. Eberhardta jest czymś więcej niż tylko zarysem historii polskiej geografii politycznej – jest bowiem studium tworzenia równowagi europejskiej i jej destrukcji, studium możliwości istnienia państwa polskiego i warunków, które musiało ono spełniać aby istnieć na arenie europejskiej. Dlatego nabiera szczególnego znaczenia w momencie, gdy nasz kraj staje się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej, skłaniając do refleksji nad tworzeniem przestrzeni państwowej – i to przestrzeni obdarzonej dużym potencjałem zarówno społecznym jak też kulturowym – a także jej unicestwiania przez siły zewnętrzne i wewnętrzne.

Geografowie z reguły starali się znaleźć jakąś uniwersalną teorię, która by wyjaśniała zasady tworzenia terytorium państwowego i wyboru jego optymalnych granic. Od zarania niemal dziejów Polski skłaniali się ku determinizmowi geograficznemu, poczynawszy od jego formy bardzo ogólnej po wyrafinowaną antropogeografię F. Ratzla. Już w *Kronikach* Jana Długosza można znaleźć argumenty na rzecz tezy, że to właśnie warunki geograficzne decydowały nie tylko o tworzeniu państwowości polskiej, lecz także jej utrwalaniu. Ten wątek dominował w polskiej myśli geopolitycznej praktycznie rzecz biorąc do końca XVIII wieku, choć znaleźć w niej można też tezy, że w pewnych sytuacjach środowisko geograficzne sprzyjało ekspansji naszych sąsiadów, szczególnie Niemiec i Rosji. Tylko północne i południowe granice były naturalnym oparciem dla państwowości polskiej, stanowiły też kres rozprzestrzeniania się narodu.

Kwestia terytorium Polski i jej granic nabrała szczególnego znaczenia z chwilą utraty przez Rzeczypospolitą niepodległości. Została ona sprowadzona nie tylko na płaszczyznę polityczną, lecz przede wszystkim naukową. Należało bowiem na gruncie nauk geograficznych uzasadnić, że – używając znanego określenia Eugeniusza Romera – dla Polski „istnieje miejsce w licu Europy”. Ten wątek w polskiej geografii politycznej jest w zasadzie obecny już od czasów Stanisława Staszica aż po koncepcje Wacława Nałkowskiego i Eugeniusza Romera. Sprowadza się on do sporu, czy Polska jest terytorium przejściowym czy też pomostowym. Znamienne, że w obu tych ujęciach geopolitycznych terytorium tak zwanych „ziem polskich” było niemal identyczne, jednak ich wymowa geopolityczna jest diametralnie odmienna. Dla Nałkowskiego owa „przejściowość” była głównym argumentem na rzecz rezygnacji z walki politycznej ze wschodnim sąsiadem i zastąpienia jej „pracą u podstaw”. Z kolei dla Romera w „pomostowości” terytorium Polski tkwił potencjał nie tylko jej niepodległości, lecz także wielkości, a nawet mocarstwowości, który tak wspaniale wykorzystywała epoka jagiellońska.

Spory te wykraczały jednak daleko poza czystą geografie polityczną czy – dokładniej – geopolitykę. Kryły się za nimi głębokie różnice w stanowiskach politycznych i to nie tylko dotyczących ściśle spraw terytorium państwowego czy jego granic, lecz także samych kwestii ustrojowych, a nawet światopoglądowych. Nałkowski reprezentował nurt lewicowy, do którego w kwestiach geopolitycznych nawiązywali socjaliści i komuniści polscy. Romer był geografem i myślicielem prawicowym. Dla niego kresy, a zwłaszcza kresy wschodnie były ważną przestrzenią polityczną i kulturową, która stanowiła przeciwwagę

dla imperializmu sowieckiego. W gruncie rzeczy te dwie koncepcje przewijają się przez całą działalność i myśl niepodległościową, ukształtowaną w czasie zarówno I, jak II wojny światowej. Politycy, analitycy i stratedzy wojskowi musieli w tej czy innej formie opowiedzieć się za kształtem nowej w obu wypadkach Polski: piastowskiej lub jagiellońskiej. Od przyjęcia jednej z nich zależał potencjał państwa, jego stosunek do sąsiadów, a także polityka wewnętrzna, czyli problem mniejszości narodowych.

Jednak determinizm geograficzny, który był jedynie prawidłowością o charakterze uogólnienia indukcyjnego, nie odpowiadał już sytuacji, jaka powstała w trakcie i po zakończeniu I wojny światowej, nie mówiąc już o Europie pojałtańskiej. Koncepcje geopolityczne rodem z myśli E Ratzla są sądami i prawami, których nie da się udowodnić, a poza tym nie pasowały do powersalskiej Europy. Kształt terytorium dekretowały nie tylko układy polityczne, ale zasady na których były konstruowane. A te odwoływały się w stopniu dotychczas nie spotykanym do kwestii narodowościowych, mających zagwarantować równe prawa wszystkim nacjom, łącznie z mniejszościami. Również polska geopolityka podjęła te kwestie, podnosząc m.in. problem odmiennego charakteru granicy wschodniej i zachodniej z punktu widzenia narodowego i państwowego.

Sprawa terytorium Polski i jej granic zawsze oscylowała między chęcią odwołania się do jakiejś teorii a służbą określonej ideologii. Nieważne, czy były to koncepcje uzyskania niepodległości dla państwa jednonarodowego, wielonarodowego, czy też związanego „wieczną przyjaźnią z bratnim narodem radzieckim”. Dylematy pozostawały te same: czym jest Polska jako terytorium i jak może istnieć jako niepodległy byt w tym właśnie miejscu Europy? Problem granic był więc rzeczą wtórną: albo były one pochodną określonych wizji politycznych, albo też pochodną sytuacji społecznej bądź militarnej. W okresie międzywojennym geografowie nie dostrzegając – czy też nie chcąc dostrzec – realnej sytuacji geopolitycznej, snuli wizje „wielkomocarstwowej Polski”. W okresie powojennym, w epoce tzw. realnego socjalizmu, pozostawało już tylko znajdować argumenty na rzecz najlepszej z możliwych konfiguracji politycznych, oczywiście w mniemaniu geopolityków zza wschodniej granicy. Zresztą konfiguracje polityczne były zamrożone z jednej strony przez „żelazną kurtynę”, z drugiej przez nieznaną w dotychczasowych dziejach świata siłę fizyczną, a w konsekwencji polityczną, jaką jest broń nuklearna. „Parasol nuklearny”, jak to się enigmatycznie określa, rozpostarty przez Układ Warszawski był w niczym niepodobny do „przejściowości” ani „pomostowości” geografów z innej zupełnie epoki.

Sytuacja zmieniła się diametralnie na przełomie lat 1980. i 1990., wraz z upadkiem imperium radzieckiego, zjednoczeniem Niemiec, rozwiązaniem Układu Warszawskiego i destrukcją partii komunistycznej. Nagle okazało się, że dawne koncepcje, przekonania, niemal pewniki geopolityczne, pękły jak bańki mydlane. A geografowie nie są w stanie ani przedstawić rzetelnej analizy stanu aktualnego, ani pokusić się o próbę nakreślenia konsekwencji nowej sytuacji geopolitycznej. Nie oznacza ona oczywiście rewizji granic, nie mówiąc już o zmianie terytorium państwa. Ale już samo pojęcie „terytorium państwowe” oznacza zupełnie co innego niż np. w Polsce powersalskiej lub pojałtańskiej. Teraz jest to cześć pewnej wspólnoty, w której obowiązują prawa, do których musi być dostosowany polski system prawny, a także organizacja przestrzeni i struktur społecznych. Pociąga to za sobą również określone konsekwencje dotyczące granic, ich statusu prawnego i – co może ważniejsze – społecznego i gospodarczego. Przecież granica wschodnia to zupełnie inna konstrukcja prawno-polityczna i geopolityczna niż granica zachodnia. Obie jednak są

„dziećmi” powojennych traktatów i jako takie wyzwalają określone reakcje ze strony i wschodnich, i zachodnich sąsiadów. Terytorium państwa zaś, nie zmieniając swych współrzędnych w sensie kulturowym czy gospodarczym, przesuwa się na zachód i południe.

Są to kwestie, które powinny stać się przedmiotem studiów geograficznych, zarówno jeśli chodzi o geografie instytucjonalną, jak też akademicką. Właśnie omawiana praca uzmysławia, czym są w tym zakresie studia z geografii politycznej: są niejako syntezą wiedzy historycznej, politycznej i społecznej jeśli chodzi o przestrzeń państwa i jego granice. Historia tworzenia państwa polskiego i jego granic jest znakomitym narzędziem poznania mechanizmów geopolitycznych właściwych w znacznej mierze dla całej historii Europy. Jest też szkołą myślenia geopolitycznego, nieobecnego w polskiej geografii.

Książka przynosi wszechstronny obraz tworzenia polskiej państwowości oraz trudu wyznaczania i bronięcia jej granic, nie tylko w sensie militarnym, ale przede wszystkim naukowym, to znaczy wykorzystującym dorobek różnych nurtów myśli geograficznej. Pokazuje też, jak silnie koncepcje geopolityczne uwikłane były w spory ideologiczne i polityczne. Wizje kształtu terytorium Polski i przebiegu jej granic znakomicie odzwierciedlają istotę różnych orientacji politycznych, obecnych również we współczesnej Polsce. Z tego powodu jest też w istocie nie tylko pierwszym od lat zarysem polskiej myśli geopolitycznej, lecz też inspiracją do podjęcia nowych studiów w tej materii. Można mieć nadzieję, iż praca Piotra Eberhardta przywróci należne miejsce problematyce geografii politycznej w nauczaniu na poziomie uniwersyteckim, a także zaowocuje nowymi pracami nad współczesnymi problemami geopolitycznymi Polski.

Dobiesław Jędrzejczyk

Wydział Geografii i Studiów Regionalnych UW, Warszawa

Infrastruktura i Ekologia Terenów Wiejskich, nr 1, Komisja Technicznej Infrastruktury Wsi PAN, Kraków 2004; 137 s.

Prezydium Oddziału Krakowskiego PAN w 2003 r. powołało nowe czasopismo poświęcone problematyce infrastruktury i ekologii terenów wiejskich. Redaktorem naczelnym czasopisma został prof. dr hab. Jerzy Gruszczyński, kierownik Katedry Technicznej Infrastruktury Wsi AR w Krakowie, organizujący corocznie od 1994 r. konferencje naukowe na ten temat. Czasopismo wydawane jest w języku polskim, ma charakter ogólnokrajowy i jest otwarte na publikowanie prac autorów również spoza Polski (nadsyłane prace mogą być w językach: niemieckim, angielskim, słowackim, rosyjskim, ukraińskim i czeskim, ze streszczeniem w j. angielskim). W trosce o poziom naukowy czasopisma zgłaszane do publikacji w nim artykuły powinny, zdaniem Redakcji, zawierać oryginalne osiągnięcia autora poświęcone problemom technologicznym, projektowym, ekonomicznym lub teoretycznym z tytułowego zakresu czasopisma. Oznacza to, że czasopismo będzie mogło się stać wiodącym ogólnopolskim periodykiem ukierunkowanym na zagadnienia szeroko pojętej infrastruktury (w tytule nie zawężonej do technicznej) oraz ekologii – a szczególnie ich wzajemnych relacji – na obszarach wiejskich.

W 2004 r. ukazał się pierwszy numer. *Od Redakcji* (s. 3) zawiera sformułowanie: „naszym zamiarem było wydanie czasopisma na dobrym poziomie” i pierwszy numer, pod względem zarówno poziomu naukowego oraz redakcji, jak i szaty graficznej, potwierdza

skuteczną realizację tego zamiaru. Mieści 10 uprzednio zrecenzowanych artykułów, z których każdy rozpoczyna streszczenie w języku polskim, a kończy w języku angielskim. Tematyka artykułów jest bardzo zróżnicowana, ale każdorazowo odnosi się do terenów wiejskich – głównie w Polsce, ale także w Austrii i Słowacji.

Potwierdza to przegląd tych artykułów, aczkolwiek np. tekst Zdzisława Wójcickiego pt. *Rola inżynierii rolniczej w modernizacji gospodarstw wiejskich i ich infrastruktury* ma wymiar bardziej uniwersalny. Autor zaprezentował w nim wyniki badań dotyczących postępu naukowo-technicznego na wsi, w tym w rolnictwie oraz znaczenie inżynierii rolniczej w modernizacji rolniczych i pozarolniczych gospodarstw wiejskich i ich technicznej infrastruktury. Analogiczny charakter ma też tekst pt. *Aktywność enzymatyczna gleby leśnej sąsiadującej z drogami cementowo-gruntowymi (badania wstępne)* autorstwa Andrzeja Czerniaka.

Następny artykuł traktuje o problemach i szansach obszarów wiejskich w Austrii. Gerlind Weber przedstawiła w nim najważniejsze wyniki z dużego zbiorowego opracowania (pod jej kierunkiem) mocnych i słabych stron obszarów wiejskich czterech regionów Austrii – Dolnej i Górnej Austrii, Styrii i Tyrolu, reprezentujących obszary wiejskie całego kraju. Określenie mocnych i słabych stron każdego z tych regionów było podstawą sformułowania działań i kierunków polityki wobec obszarów wiejskich Austrii.

Austrii dotyczy także opracowanie Kim Meyer-Cech. Autorka omawia turystyczne szlaki tematyczne jako bodziec rozwoju terenów wiejskich w tym kraju.

Miejsce ekologii w krajach Unii Europejskiej – to tytuł artykułu Ryszarda Kostucha. Autor scharakteryzował w nim proekologiczną działalność w gospodarce UE na przykładzie wykorzystywania wiedzy ekologicznej w przemyśle oraz w rolnictwie. Omówił sposoby wykorzystywania tej wiedzy oraz wynikające z tego korzyści, szczególnie w zakresie poprawy warunków środowiskowych.

Również Grażyna Magiera-Braś artykułem pt. *Ochrona środowiska w kontekście integracji z Unią Europejską* nawiązuje do krajów Wspólnoty. Autorka zwróciła uwagę na zmiany w krajowym ustawodawstwie ochrony środowiska, wiążące się z tym problemy oraz szacunki korzyści z przyjęcia unijnych norm w Polsce.

Opracowaniami w pewnym sensie regionalnymi są natomiast artykuły: Ewy Pałki – na temat perspektyw rozwoju rolnictwa ekologicznego w małych i średnich gospodarstwach indywidualnych w woj. świętokrzyskim oraz Rastislavy Stoličnej – *Słowacka agroturystyka w świetle badań w Podhradiu i Hornej Marikovej*.

Rzadko spotykane w literaturze przedmiotu „użytki ekologiczne” są przedmiotem badań w artykule Krzysztofa Koreleskiego. Po sprecyzowaniu określenia takich użytków i pełnionych przez nie przyrodniczych i społecznych funkcji autor scharakteryzował (na przykładzie wybranych użytków ekologicznych z terenu woj. małopolskiego) zasady ich funkcjonowania w przestrzeni oraz omówił możliwości rozszerzenia powierzchni takich użytków, szczególnie na gruntach marginalnych.

Ostatni tekst, autorstwa Marcina Hyskiego, pt. *Szkody ekologiczne na obszarach wiejskich uwzględniane w ubezpieczeniach* dodatkowo poszerza tematykę omawianego numeru.

Recenzowany numer zawiera opracowania o dużych walorach naukowych, dotyczące przede wszystkim problemów z zakresu określonego w tytule czasopisma, ale również z tematów wiążących się z nimi pośrednio. Warto podkreślić, że został dopracowany także

pod względem redakcyjnym: zadbano o prawidłowe podawanie bibliografii, o gramatycznie bezosobową formę przekazu itd.

Konsekwentna realizacja w kolejnych numerach czasopisma wspomnianych na wstępie wymogów Redakcji co do poziomu naukowego i zakresu merytorycznego publikowanych prac niewątpliwie sprawi, że czasopismo to zdobędzie sobie znaczącą pozycję w periodycznym piśmiennictwie dotyczącym obszarów wiejskich.

Władysława Stola
IGiPZ PAN, Warszawa

M. Berger – *Les périurbains de Paris. De la ville dense à la métropole éclatée?*, Centre Nationale de la Recherche Scientifique, Paris 2004; 317 s.

W ramach serii wydawniczej CNRS – francuskiego odpowiednika Polskiej Akademii Nauk – publikowane są wyniki oryginalnych, o dużych walorach teoretycznych, współczesnych badań geograficznych. W ramach tej serii w 2004 r. wydano w Paryżu pracę na temat „peryurbanizowanych” obszarów¹ Paryża opracowaną przez Martine Berger, długoletniego pracownika naukowego w renomowanej uczelni – Ecole Normale Supérieure w Fontanay-aux-Roses pod Paryżem, obecnie profesora Uniwersytetu Paris I, członka pracowni Przemian Społecznych i Przekształceń Obszarów (LADYSS), w której prowadzi badania dotyczące podziałów społecznych we Francji oraz ruchliwości mieszkańców w regionie paryskim.

Praca składa się z 317 stron tekstu, w tym 72 tabel (przy czym w spisie jest ich 102, gdyż niektóre informacje tekstowe, np. źródła i metody – s. 64 – zostały także umieszczone w tym spisie) oraz z płyty CD zawierającej 73 ryciny, głównie mapy ilustrujące kluczowe elementy analizy.

Wprowadzenie, w którym scharakteryzowano trwającą od ćwierćwiecza peryurbanizację w Île-de-France, obejmującą północne tereny Basenu Paryskiego, poprzedza podstawową problematykę pracy, scharakteryzowaną w trzech częściach. Zawierają one głównie wyniki szczegółowych badań w Île-de-France, które są odnoszone do obszarów podmiejskich Paryża i innych metropolii. Można by powiedzieć, że jest to charakterystyka tych obszarów ze szczególnym uwzględnieniem przykładu Île-de-France. Szczegółowe badania przeprowadzono na podstawie danych z narodowych spisów ludności od 1975 do 1999 r. i krajowych coczteroletnich – szczególnie z lat 1984, 1988, 1992 i 1996 – ankiet dotyczących mieszkalnictwa (*enquêtes nationales sur le logement*) oraz z dwóch szczegółowych ankiet tematycznych z 1989 r. przeprowadzonych wśród mieszkańców prawie pięciuset (452) gospodarstw domowych, reprezentatywnych dla ośrodków (*sites*) *périurbains*.

¹ *Espaces périurbains* są to „obszary pośrednie między obszarami podmiejskimi a dalszymi obszarami czysto wiejskimi” (J. Grzeszczak – *Tendencje konurbanizacyjne w krajach Europy zachodniej*, Prace Geograficzne, IGiPZ PAN, 167, 1996, s. 140–141). Obszary peryurbanistyczne to, według statystyki francuskiej, jeden z czterech typów tworzących strefę terenów zurbanizowanych (*zonage en aires urbaines* – ZAU). *Périurbains* tworzą gminy wiejskie lub miejskie, w których co najmniej 40% zawodowo czynnych mieszkańców pracuje w miastach liczących po 5 i więcej tysięcy zatrudnionych, lub w otoczeniu tych miast. W 1999 r. gminy takie skupiały 16% ludności Francji.

W pierwszej części pracy autorka przedstawiła problematykę peryurbanizacji w warunkach wiejskich, albo mówiąc inaczej „obok wsi” (*côté campagnes*). Scharakteryzowała nowe sposoby zamieszkiwania od początku lat 1970. w Île-de-France, poprzez powstawanie nowych wsi i przysiółków na sposób francuski (*a la française*), niestety nie definiując na czym ten sposób polega. Znajdowało to odzwierciedlenie nie tylko w znaczącym wzroście zabudowy mieszkaniowej, od 1968 r. dwa razy szybszej niż liczba mieszkańców, w tym imigrantów z regionu stołecznego, ale także, lub przede wszystkim, w zmianach wielkości gospodarstw domowych, sposobach życia rodzinnego, przejawiających się wzrostem udziału osób rozwiedzionych, samotnych itp. Zagadnieniom społecznym w procesie peryurbanizacji poświęcono dużo uwagi w tym i następnych rozdziałach. Jednak kwestię definicji *périurbains* podejmuje autorka dopiero w rozdziale drugim. Stwierdza, że geografowie francuscy badający obszary wiejskie (*ruralistes*) w latach 1970. zaczęli stosować często dwuznaczne terminy – urbanizacja i peryurbanizacja, łącząc z tym drugim zagadnienie renesansu wiejskości (*renaissance rurale*). Miał to potwierdzać wzrost liczby mieszkańców w gminach i kantonach wiejskich usytuowanych na peryferiach miast. Rozwój procesów peryurbanistycznych miał także wpływ na sposób użytkowania terenów rolniczych oraz różnorodność systemów produkcji.

W rozdziale trzecim, na przykładzie południowo-zachodnich terenów Île-de-France zostały scharakteryzowane kategorie społeczno-zawodowe ludności, przy czym autorka podjęła próbę sformułowania nowych form podziału społecznego we wsiach peryurbanizowanych. Na przykład wśród gmin rolniczych odróżnia rolników zamieszkujących wraz z ludnością zawodowo nieaktywną od robotników rolnych pracujących w wyspecjalizowanych gospodarstwach na obszarach aglomeracji paryskiej.

Druga część pracy pt. *Peryurbanizacja i społeczny podział obszarów*, składająca się z czterech rozdziałów, charakteryzuje główne przyczyny i skutki takich zagadnień jak: emigracja z centralnej części aglomeracji paryskiej na obszary wiejskie, metropolizacja, rosnąca społeczna polaryzacja okolic podmiejskich, powstawanie obszarów *périurbaines* w gminach wiejskich itd. Dość szczegółowo zostały scharakteryzowane zasoby budownictwa „pawilonowego” (*pavillons périurbains*) na obszarach imigracyjnych, z uwzględnieniem okresu powstawania.

Migracjom i związanym z nimi przemianom społecznym poświęcono oddzielny rozdział (VI). Na podstawie porównań liczby domowych gospodarstw przybywających i ubywających, została w nim przeanalizowana ruchliwość stałych mieszkańców w okresie ćwierćwiecza i jej skutki społeczne. Również szczegółowo scharakteryzowano zagadnienie dojazdów, w tym do pracy, przy czym przede wszystkim z Île-de-France na pozostałe tereny Basenu Paryskiego i dojazd do Île-de-France.

Trzecia, ostatnia część książki zawiera m.in. różne argumenty uzasadniające, że peryurbanizacja jest odporna na ruchliwość ludności, w tym codzienne, aczkolwiek wydłużające się, dojazdy. Sporo uwagi poświęcono też powstawaniu w wyniku polaryzacji nowych biegunów zatrudnienia i związanych z nimi nierówności przestrzennych i społecznych. Stwierdzono również rozproszenie (*desserrement*) budownictwa rezydencjalnego i powstawanie wokół nowo powstałych miast swoistego rodzaju pierścieni przedmiejskich.

W zakończeniu, będącym pewnego rodzaju posłowiem, autorka formułuje dezyderaty na temat potrzeby bazowania w badaniach geografii społecznej na zagadnieniach wymiernych, w znaczeniu możliwości ich wyrażania w miarach, następnie potrzeby weryfikacji

i aktualizacji badań relacji między miastem i wsią oraz przeprowadzania analizy struktury społecznej migrującej ludności i wreszcie potrzeby studiów porównawczych obszarów peryurbanizowanych.

Praca w znacznym stopniu opiera się na literaturze przedmiotu, o czym świadczy jej spis zajmujący aż 20 (ostatnich) stron pracy.

W rozprawie zwraca uwagę to, że termin *périurbains* odnosi się zarówno do określonych specyficznych obszarów jak i do procesów, powodujących przemiany w użytkowaniu terenów, osadnictwie, relacjach między miastem i wsią, a przede wszystkim w strukturach społeczno-zawodowych ludności. Świadczy o tym także położenie nacisku na szeroko pojęte zagadnienia społeczne. Ponadto dzięki temu, że autorka bada problematykę peryurbanistyczną Paryża w nawiązaniu do odpowiedniej problematyki innych metropolii europejskich i północnoamerykańskich, zakres merytoryczny pracy jest w pewnym stopniu bogatszy niż zapowiada to jej tytuł. Oprócz danych statystycznych oraz materiałów ankietowych, także zestawienie bogatej literatury przedmiotu może być przydatne w badaniach prowadzonych przez innych autorów. Wreszcie, jak słusznie zauważa autor przedmowy do pracy prof. J. P. Orfeuill, geografowie i socjologowie wyniosą wiele korzyści z lektury książki, która ponadto – z racji nowatorsko ujętego tematu – może pobudzić debatę i nad nią samą i szerszą, dotyczącą wszelkiej problematyki peryurbanistycznej.

Władysława Stola
IGiPZ PAN, Warszawa

XX Seminarium Geograficzno-Rolnicze
pt. „Alternatywne źródła dochodów gospodarstw na obszarach wiejskich”
Kielce, 15–16 IX 2004 r.

W dniach 15–16 września 2004 r. w Kielcach odbyło się XX Seminarium Geograficzno-Rolnicze pod hasłem „Alternatywne źródła dochodów gospodarstw na obszarach wiejskich”. Seminarium zostało zorganizowane przez Komisję Obszarów Wiejskich przy Polskim Towarzystwie Geograficznym, Instytut Geografii Akademii Świętokrzyskiej im. Jana Kochanowskiego w Kielcach, Oddział Kielecki Polskiego Towarzystwa Geograficznego oraz Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach. Wzięło w nim udział około 50 osób z różnych ośrodków geograficznych, ekonomicznych i rolniczych Polski. Obrady odbywały się w Wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach.

Pierwszy dzień Seminarium zajęła sesja terenowa. Jej trasa została tak pomyślana, aby pokazać różne formy działalności pozarolniczej na obszarach wiejskich województwa świętokrzyskiego. Sesję prowadzili: Ewa Nowak, Ewa Pałka i Iwona Kiniorska. Program obejmował zwiedzanie wytypowanych gospodarstw rolnych województwa świętokrzyskiego, które osiągają dodatkowe dochody z działalności pozarolniczej. Uczestnicy zwiedzili również między innymi Ośrodek Tradycji Garncarstwa w Chałupkach, wieś agroturystyczną w Śladkowie Małym (gmina Chmielnik) i rozlewnię wody źródlanej „Sienkiewicz” w Oblęgorku. Spotkali się także z wójtem gminy Morawica oraz burmistrzem miasta Chmielnik.

W drugim dniu Seminarium odbyła się sesja referatowa, którą otworzyli: dyrektor Instytutu Geografii Akademii Świętokrzyskiej w Kielcach prof. Bartłomiej Jaśkowski, przewodniczący Komisji Obszarów Wiejskich przy PTG doc. Jerzy Bański oraz dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Modliszewicach mgr inż. Jarosław Mostowski. Otwierając konferencję podkreślili oni znaczenie problematyki obrad we współczesnych badaniach obszarów wiejskich w Polsce i regionie.

Pierwszą sesję referatową pod przewodnictwem prof. Jana Fałkowskiego (UMK Toruń) rozpoczął wykład inauguracyjny poświęcony możliwościom rozwoju alternatywnych źródeł dochodu na obszarach wiejskich, który wygłosił Jerzy Bański z IGiPZ PAN w Warszawie. Referent podkreślił, iż nowych źródeł dochodów wymagają wiejskie gospodarstwa domowe we wszystkich częściach Polski, nawet tam, gdzie rolnictwo o wysokim poziomie rozwoju przynosi rolnikom zadowalające dochody. Natomiast są takie tereny, które wymagają szczególnie szybkich zmian w zakresie struktury funkcjonalnej, ponieważ samo rolnictwo daje dochody coraz mniejsze.

W następnym wystąpieniu, pt. *Pozarolnicza działalność gospodarcza w indywidualnych gospodarstwach rolnych w skali gmin* doc. Danuta Kołodziejczyk z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w Warszawie wskazała, iż pozarolnicza działalność

ność ma istotne znaczenie w przypadku pogarszającej się sytuacji ekonomicznej gospodarstw rolnych. Przyczynia się ona bowiem do osiągnięcia dodatkowych dochodów i zasilenia kapitałowego gospodarstw. Zdaniem referentki, przyspieszenie rozwoju pozarolniczej działalności gospodarczej w indywidualnych gospodarstwach rolnych jest procesem pożądanym, lecz trudnym do zrealizowania ze względu na niski stopień przedsiębiorczości, niewielką siłę nabywczą społeczeństwa oraz deficyt środków inwestycyjnych.

Natomiast prof. Wojciech Żebrowski z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie zaprezentował wyniki badań dotyczących perspektyw dochodów gospodarstw rolnych w Polsce. Referent przedstawił opracowane dwa podstawowe scenariusze zmienności dochodów gospodarstw rolnych.

Następnie mgr Konrad Ł. Czapiewski z IGiPZ PAN w Warszawie w wystąpieniu *Wyposażenie infrastrukturalne i potencjał gospodarczy obszarów wiejskich a pozarolnicze funkcje gmin* wskazał, iż obecnie rozwój obszarów wiejskich powinien zostać ściślej powiązany z rozwojem regionalnym, uwzględniającym obszary miejskie. Zdaniem autora miasta powinny być biegunami wzrostu dla swoich zapleczy i głównie w miastach powinna prężnie rozwijać się gospodarka lokalna.

Na uwagę zasługuje również wystąpienie doc. Romana Rudnickiego oraz mgr. Mirosława Biczakowskiego z UMK w Toruniu. Autorzy w referacie *Zróżnicowanie przestrzenne i uwarunkowania pozarolniczej działalności gospodarstw rolnych w województwie kujawsko-pomorskim* podkreślali silne przestrzenne zróżnicowanie poziomu i struktury pozarolniczej aktywności gospodarstw rolnych na badanych obszarach wiejskich. Ponadto wytypowali główne czynniki determinujące rozkład przestrzenny pozarolniczej działalności gospodarstw rolnych w województwie kujawsko-pomorskim.

Drugą część referatów, którą poprowadziła prof. Władysława Stola z IGiPZ PAN w Warszawie, rozpoczęły dr Jadwiga Antoszek i dr Wiesława Sobczyk z UMCS z Lublina wystąpieniem pt. *Pozarolnicza działalność na obszarach wiejskich województwa lubelskiego*. Autorki przeanalizowały źródła dochodów gospodarstw domowych oraz rodzaje działalności pozarolniczej prowadzonej w gospodarstwach rolnych. Badania stały się podstawą do przeprowadzenia oceny warunków działalności pozarolniczej na wsi lubelskiej. Uzyskane wyniki wykazały znaczne zróżnicowanie regionalne pozarolniczej działalności gospodarczej na badanym obszarze.

W następnym wystąpieniu na temat: *Rozwój pozarolniczej działalności gospodarczej w wybranych gminach wiejskich aglomeracji łódzkiej w okresie transformacji* mgr Marcin Wójcik z UŁ określił dynamikę zmian wielkości i struktury zatrudnienia pozarolniczego. Autor dokonał próby identyfikacji pozarolniczych funkcji gmin w podziale na endo- i egzogeniczne.

Natomiast mgr inż. Ewa Kowerzanow-Luto oraz dr inż. Adam Senetra z UWM w Olsztynie w wystąpieniu *Turystyka jako alternatywna forma dochodu i odnowy gospodarstw rolnych na terenie Warmii i Mazur* przedstawili możliwości osiągnięcia dodatkowego zarobkowania przez gospodarstwa indywidualne. Autorzy omówili założenia dotyczące zagospodarowania zagrody wiejskiej, która po przeprowadzeniu procesów modernizacyjnych może być produktem turystycznym przynoszącym korzyści materialne rolnikom Warmii i Mazur.

Kolejny referat pt. *Możliwości uprawy rzepaku na cele produkcji biodiesla w województwie zachodniopomorskim* wygłosiła mgr Ewa Fijałkowska z Politechniki Koszaliń-

skiej. Na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych autorka podjęła próbę określenia stopnia zainteresowania właścicieli gospodarstw rolnych uprawą rzepaku na cele produkcji paliwa w województwie zachodniopomorskim, gdzie z teoretycznego punktu widzenia istnieją sprzyjające warunki rozwoju tego kierunku produkcji.

Ciekawy był także referat dr Małgorzaty Polnej z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu na temat: *Zróżnicowanie natężenia zalesień prywatnych gruntów rolnych w województwie wielkopolskim w latach 1996–2002*. Autorka określiła czasoprzestrzenne zmiany jakie zaszły w zalesianiu prywatnych gruntów rolnych w województwie wielkopolskim w latach 1996–2002 oraz wyjaśniła ich przyczyny. Ponadto oceniła możliwości zalesień gruntów porolnych do 2020 roku wskazując na korzyści wynikające z podjęcia tych działań.

Sesje referatowe zakończyła dyskusja poprowadzona przez prof. dr. hab. Benicjusza Głębockiego z UAM w Poznaniu. W dyskusji zwrócono uwagę na rodzaj i charakter przemian dokonujących się na obszarach wiejskich. Dyskutanci byli zgodni, że przyszłość tych obszarów należy wiązać przede wszystkim z wielofunkcyjnym ich rozwojem. Kończąc konferencję dr Ewa Pałka – przewodnicząca Komitetu Organizacyjnego Seminarium – podziękowała wszystkim uczestnikom za interesujące wystąpienia oraz ożywioną dyskusję. Ustalono również, iż kolejne XXI Seminarium Geograficzno-Rolnicze zostanie zorganizowane w 2005 roku w Poznaniu.

Warto dodać, że przed konferencją ukazały się dwie publikacje książkowe z tekstami przygotowanych na konferencję referatów.

Ewa Pałka

Instytut Geografii Akademii Świętokrzyskiej, Kielce

III Ogólnopolska Konferencja Naukowa „Kulturowy aspekt badań geograficznych”

Wrocław, 25–26 IX 2004 r.

W dniach 25–26 września 2004 r. w Instytucie Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego odbyła się III Ogólnopolska Konferencja Naukowa na temat „Kulturowy aspekt badań geograficznych”, zorganizowana przez Oddział Wrocławski Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

Organizacją konferencji zajął się zespół w składzie: dr Jan Klementowski, dr Elżbieta Orłowska, mgr Piotr Ropuszyński, mgr Barbara Bierońska i mgr Ewa Szykiewicz. Łącznie w dwudniowych obradach wzięły udział 32 osoby. Podczas pięciu sesji naukowych wygłoszono 17 referatów. Przewodniczącymi kolejnych sesji byli: I – prof. Jan Łoboda, II – doc. Zygmunt Górka, III – prof. Piotr Eberhardt, IV – prof. Andrzej Suliborski, V – prof. Wiesław Maik.

Uroczystego otwarcia konferencji i powitania gości dokonali: Jan Klementowski – Przewodniczący Oddziału Wrocławskiego PTG oraz Jan Łoboda – Dyrektor Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego. Elżbieta Orłowska (kierownik naukowy konferencji) we wprowadzeniu do problematyki obrad, przypomniawszy wizję geografii Stanisława Leszczyckiego, w której powłoka ziemiska ze wszystkimi na niej relacjami nie jest ujmowana autotelicznie, ale z punktu widzenia określonego użytkownika

– człowieka. Następnie postawiła wciąż otwarte pytania o metody badań w geografii humanistycznej: czy dotychczasowy język i filozofia geografii wyraża całość doświadczenia ludzkiego życia jako rzeczywistości sensownej, w której potrzeba metafizyki nie koliduje z potrzebą naukowego poznania świata? oraz: czy możliwe jest przekroczenie partykularyzmów, które zmierzają ku wąskim specjalizacjom oddalającym badaczy od syntezy wiedzy o otaczającej ich rzeczywistości przyrodniczo-kulturowej?

Pierwszej sesji referatowej o charakterze metodologicznym przewodniczył J. Łoboda. Referat pt. *Miasto jako przestrzeń kulturowa znacząca* wygłosiła dr hab. Krystyna Rembowska z Uniwersytetu Łódzkiego podkreślając, że analiza semiotyczna miasta i jego współczesnych przemian stwarza interesujące ramy interpretacji wyników geograficznych badań miasta. Jej zdaniem, geografowie uwikłani dotychczas w identyfikację, rejestrację i przestrzenne porządkowanie materialnych faktów miejskich mają szansę zobaczyć je w kulturowych i społecznych kontekstach, co przenosi ich analizę z poziomu rejestracji na poziom interpretacji kondycji miast i ich mieszkańców.

Ks. dr Jacek Łapiński z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego mówił o *laicum* domostwa jako o wyzwaniu współczesności. Obserwowana w społeczeństwie przemysłowym desakralizacja przyrody (powstała na fundamencie kartezjańskiego rozdzielenia tego, co „duchowe” od tego, co „materialne”, a także późniejszych odkryć w dziedzinie fizyki i chemii) pociągnęła między innymi desakralizację ludzkiej siedziby mieszkalnej – domu.

Dr Jacek Kaczmarek (UL) swoje rozważania praktycznemu zagadnieniu *Od koncepcji miejsca do geografii wykluczenia*. Miejsca nie należy traktować tylko jako znaczącej koncepcji w geografii humanistycznej, gdyż rozumiane w sposób jednostronny, często konserwatywny, staje się instrumentem utrwalania nierówności społecznych i w konsekwencji wpływa na konstruowanie barier, które wyznaczają przestrzennie wykluczenia (odrzućnia). Następnie prof. Krzysztof Wojciechowski (UMCS, Lublin) omówił sukcesję krajobrazową jako schemat przydatny w badaniach ewolucji krajobrazów kulturowych.

Drugą sesję poprowadził doc. Zygmunt Górka (UJ). Na początku dr Roman Matykowski z UAM w Poznaniu zaprezentował temat *Świadomość regionalna mieszkańców w kontekście społeczno-geograficzno-kulturowym: analiza wybranych obszarów w Polsce*, przytaczając liczne przykłady wyników badań. Następnie dr Grzegorz Rak z Wrocławia przedstawił efekty swoich badań dotyczących Dolnego Śląska w świadomości młodzieży. Do analizy identyfikacji młodzieży z Polską wykorzystał koncepcję więzi ideologicznej i nawykowej Ossowskiego. W kolejnym referacie, mgr Agnieszka Brzosko z UJ zainteresowała słuchaczy wielokulturowością Olsztyna.

Trzecią sesję, której przewodniczył prof. Piotr Eberhardt z IGiPZ PAN w Warszawie, zapoczątkowało wystąpienie dr. hab. Andrzeja Gocłowskiego z Uniwersytetu Warszawskiego pt. *Polska diaspora na Południowej Ukrainie od końca XVIII do początku XX wieku*. Z kolei dr Danuta Piróg z krakowskiej AP prowadziła uczestników konferencji w tematykę aktywności i edukacji kulturalnej jako sprzężenia zwrotnego – na podstawie wyników własnych badań. Edukacja kulturalna, międzykulturowa i interkulturalna może być skutecznym narzędziem w redukowaniu napięć i niechęci w kontaktach z mieszkańcami innych krajów. Ostatni referat pierwszego dnia obrad pt. *Nazwy ulic – signum temporis* wygłosiła prof. Barbara Miszewska (UWr.). Dyskusje po każdej sesji wniosły wiele nowych treści do referowanych zagadnień.

Po obradach odbyło się spotkanie towarzyskie uczestników konferencji w Salonie Śląskim „Sacramentum”, gdzie prof. Stefan Bednarek z Instytutu Kulturoznawstwa UW: poprowadził „Wieczór z poezją Marianny Bocian i Krystyny Rembowskiej”. Podkreśleniem humanistycznego wymiaru konferencji – naukową refleksją nad wartością i sensem ludzkiej egzystencji w przyrodzie – była prezentacja eseju *Wędrowanie z czasem* autorstwa dr. Jacka Kaczmarka z UŁ.

W drugim dniu konferencji odbyły się dwie sesje referatowe poświęcone wynikom badań empirycznych nad wybranymi regionami Polski i świata. Obradom pierwszej sesji przedpołudniowej (a IV z kolei) przewodniczył prodziekan Wydziału Geografii UŁ, prof. Andrzej Suliborski. Referat pt. *Tożsamości regionalne, regiony kulturowe – doświadczenia z badań nad regionami latynoamerykańskimi i hiszpańskimi* przedstawiła iberystka dr Bogumiła Lisocka-Jaegermann (UW).

Kolejny, bogato ilustrowany rycinami, referat zatytułowany *Symbole tożsamości narodowej* wygłosił prof. Andrzej Bonasewicz z UW. Następnie Piotr Eberhardt (IGiPZ PAN) zreferował problematykę narodowościową Rumunii w XX wieku, opartą na szczegółowych studiach metodologiczno-empirycznych, a dr Stanisław Kozłowski (również IGiPZ) podał pod dyskusję temat *Wpływ funkcji kultury na rozwój metropolii*.

Piątej sesji przewodniczył prof. Wiesław Maik z UMK w Toruniu. Temat *Cechy społeczno-kulturowe mieszkańców suburbiów krakowskich* przedstawiła dr Joanna Więclaw-Michniewska (UJ). Z kolei dr Katarzyna Kulczyńska (UAM) omówiła społeczno-kulturowe i przestrzenne aspekty szaty informacyjnej miasta przygranicznego (na przykładzie Słubic). Na zakończenie sesji dr Elżbieta Orłowska (UWr.) przedstawiła kulturowy wymiar edukacji geograficznej nt. krajów muzułmańskich jako antidotum na jednostronny, stereotypowy wizerunek świata islamu kreowany przez media.

Podsumowania konferencji dokonał prof. Maik, który stwierdził, że tematyka obrad odzwierciedlała pewną tendencję w nauce światowej – zainteresowanie sprawą kondycji i losu człowieka znajdującego się w wiecznej podróży. Podkreślił, że studia geograficzne w aspekcie kulturowym wymagają bardzo szerokiej wiedzy pozageograficznej (humanistycznej i historycznej). Są one kanałem komunikacji społecznej podejmującej tematy enklaw etnicznych i małych ojczyzn w zglobalizowanym świecie.

Uczestnicy konferencji wyrazili opinię, że wygłoszone referaty oraz dyskusja na bardzo wysokim poziomie merytorycznym potwierdziły aktualność podjętej problematyki badań geograficznych. Wrocławskiemu spotkaniu geografów towarzyszyła życzliwa, przyjazna atmosfera i wzorowe przestrzeganie harmonogramu obrad podczas limitowanej czasowo prezentacji tematów i dyskusji, co sprzyjało wzajemnej integracji przedstawicieli różnych specjalności i ośrodków akademickich.

Zrecenzowane referaty zostały opublikowane w czwartym tomie serii poświęconej kulturowemu aspektowi studiów teoretycznych i regionalnych w zakresie geografii, pod redakcją naukową Elżbiety Orłowskiej. Łącznie w tomach I–IV znajduje się 76 artykułów, które mogą być użyteczne w dydaktyce akademickiej.

Jan Klementowski, Elżbieta Orłowska
Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego UW., Wrocław

**Warsaw Regional Forum 2004:
„Central and Eastern Europe: Changing Spatial Patterns
of Human Activity”**

Warszawa, 6–9 X 2004 r.

W dniach 6–9 października 2004 r. odbyło się w Warszawie Forum Regionalne, zorganizowane przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. St. Leszczyńskiego PAN we współpracy z Oddziałem Akademickim PTG.

Podstawą zorganizowanej konferencji były wieloletnie, dwustronne kontakty naukowe Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN z badaczami z analogicznych jednostek w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej – Węgier, Słowacji, Republiki Czeskiej, Bułgarii, Ukrainy, Rosji i Rumunii. Uczestnikami Forum były również osoby z innych krajów (reprezentujących różne ośrodki z Niemiec, Danii, Austrii, Szwecji, Francji, Stanów Zjednoczonych czy Japonii), które w swoich badaniach naukowych zajmują się procesami zachodzącymi w tej części Europy. W sumie w Forum wzięło udział 37 osób z zagranicy oraz 25 osób z Polski (głównie z IGiPZ PAN). W ramach Forum odbyły się SeminaRIA Polsko-Węgierskie i Polsko-Bułgarskie.

Ideą organizacji Forum było umożliwienie wspólnej dyskusji geografów, ekologów i reprezentantów zajmujących się badaniami regionalnymi z Europy Środkowej i Wschodniej. W założeniach główne cele Forum to:

- identyfikacja i ocena głównych procesów zachodzących na obszarach miejskich i wiejskich;
- identyfikacja nowych ekonomicznych i społecznych powiązań pomiędzy krajami a regionami;
- identyfikacja barier dla rozwoju zrównoważonego;
- ustanowienie międzynarodowej sieci współpracy.

W dniach 8–9 października 2004 r. odbywały się obrady konferencyjne. Ogółem wygłoszono 37 referatów w sześciu sekcjach. Konferencja rozpoczęła się od powitania uczestników przez dyrektora Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN prof. Piotra Korcellego oraz prezentacją dotychczasowej dwustronnej współpracy Instytutu z Centrum Badań Regionalnych Węgierskiej Akademii Nauk przygotowaną przez dr. Balinta Csatari i dr. Tomasza Komornickiego.

Pierwszą sesję plenarną organizatorzy zatytułowali „Central and Eastern Europe – regional development issues” („Europa Środkowo-Wschodnia – kwestie rozwoju regionalnego”). Przedstawiono na niej interesujące wyniki badań dostępności komunikacyjnej, polityki regionalnej oraz zróżnicowania regionalnego PKB w Europie Środkowo-Wschodniej i jej poszczególnych krajach.

W drugiej sesji plenarnej – „Spatial changes and processes in urban areas” („Przemiany przestrzenne i procesy na obszarach miejskich”) – przedstawiono głównie wybrane przykłady transformacji w aglomeracjach europejskich – Berlinie, Bratysławie i Warszawie. Zwracano także uwagę na warunki życia w miastach, współpracę międzynarodową i rozwój motoryzacji.

W drugim dniu odbyły się dwie przedpołudniowe i dwie popołudniowe sesje równoległe. Pierwsza – „Environment and Quality of Life” („Środowisko i jakość życia”) – doty-

czyła głównie zagadnień środowiska naturalnego. Zaprezentowane referaty zawierały przykłady wpływu antropopresji na środowisko zarówno w miastach jak i na obszarach wiejskich, pokazywały potencjalne bariery współpracy międzynarodowej w zakresie ochrony środowiska, wpływu różnych elementów środowiska na człowieka oraz przestrzegania zasad rozwoju zrównoważonego w planowaniu regionalnym i lokalnym.

W drugiej sesji równoległej – „Transborder development: Trends and problems” („Rozwój współpracy transgranicznej: trendy i problemy”) – prezentowano przykłady współpracy międzynarodowej z różnych krajów na różnym poziomie instytucjonalnym. Mówiono między innymi o regionalnej współpracy na Ukrainie, współpracy międzynarodowej samorządów lokalnych, efektach funkcjonowania Euroregionu Beskidy oraz procesach zachodzących na pograniczu austriacko-słowacko-węgierskim.

Trzecia sesja równoległa – „Population – redistribution, mobility, urban changes” („Ludność – rozmieszczenie, mobilność i przemiany w miastach”) – dotyczyła głównie zagadnień z zakresu geografii ludności i osadnictwa. Referenci zaprezentowali takie tematy jak: małe miasta centrami migracji wiejskich, zróżnicowanie demograficzne Bułgarii, zmiany gęstości zaludnienia w Słowacji w ostatnim czterdziestoleciu, zmiany przestrzennego zróżnicowania budownictwa na Słowacji oraz programy rewitalizacji wielkich osiedli mieszkaniowych w Budapeszcie i Warszawie.

W czwartej sesji równoległej – „Changes in peripheral regions and rural areas” („Przemiany w regionach peryferyjnych i na obszarach wiejskich”) – autorzy zaprezentowali współczesne przemiany na obszarach wiejskich większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej – Węgry, Polski, Ukrainy, Czech i Bułgarii. Tematyka poruszana w wystąpieniach to głównie: obszary konfliktowe, warunki życia, funkcje obszarów wiejskich, użytkowanie ziemi oraz bezrobocie.

Forum zakończyła półtoragodzinna dyskusja panelowa zatytułowana „Perspectives on spatial development in Central and Eastern Europe” („Perspektywy rozwoju przestrzennego w Europie Środkowo-Wschodniej”). Panel prowadzili profesorowie: Piotr Korcelli (Polska), Gyula Horvath (Węgry), Sven Illeris (Dania), Michael Wegener i Franz-Josef Kemper (Niemcy). W dyskusji brały udział także inne osoby. W panelu zastanawiano się na potencjalnymi scenariuszami rozwoju regionalnego w Europie Środkowo-Wschodniej (fot. 1).

Należy podkreślić, że po każdej grupie referatów w każdej sesji trwała ożywiona dyskusja, co świadczy o istotności poruszanych podczas Forum problemów. W dyskusji pomocne było wcześniejsze zamieszczenie abstraktów wszystkich referatów na stronie internetowej IGiPZ PAN, z których treścią większość uczestników się zapoznała. W czasie Forum każdy z uczestników otrzymał teczkę z materiałami konferencyjnymi, w tym kilkudziesięciostronicową publikację (*Programme, Abstracts and Excursion Information* pod redakcją K. Czapiewskiego i T. Komornickiego) zawierającą program, abstrakty, listę uczestników z adresami kontaktowymi oraz informacje przydatne podczas wycieczki terenowej. Organizatorzy zamierzają wydać (w serii Europa XXI) dwa opracowania zawierające pełne wersje wygłoszonych referatów.

Program konferencji przewidywał też możliwość udziału w dwudniowych studiach terenowych – „Eastern border regions of the enlarged European Union” – które odbyły się przed obradami, w dniach 6–7 X 2004 r. Uczestnicy zapoznali się z różnymi przykładami funkcjonowania polskiej granicy wschodniej. Pierwszym punktem na trasie była Białowieża,

gdzie rozmawiano z pracownikami Białowieskiego Parku Narodowego, przedstawicielami Straży Granicznej, pracownikami PGL „Lasy Państwowe”, dyrektorem Euroregionu „Puszcza Białowieska” oraz władzami samorządowymi (wójt Białowieży i zastępca starosty powiatowego w Hajnówce). Uczestnicy dowiedzieli się między innymi o problemach przyrodniczych funkcjonowania granicy, o migracji młodych ludzi z terenów przygranicznych oraz o planach uruchomienia turystycznych przejść granicznych z Białorusią w Białowieży i na Kanale Augustowskim. Jedną z atrakcji, która czekała na uczestników, była przejazdka bryczkami leśnymi drogami Parku Narodowego.



Fot. 1. Prowadzący panel: Piotr Korcelli, Sven Illeris, Michael Wegener, Gyula Horvath i Franz-Josef Kemper (fot. T. Komornicki)

W drugim dniu najistotniejszym punktem programu była wizyta na zmodernizowanym przejściu drogowym w Kuźnicy Białostockiej. W trakcie rozmowy z wysokimi rangą przedstawicielami Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej, uczestnicy dowiedzieli się o zmianach jakie zaszły na granicy wschodniej po wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej. Zaprezentowano im także procedury kontroli osób i pojazdów przekraczających granicę, nowoczesne urządzenia do sprawdzania legalności dokumentów oraz system monitoringu granicy (fot. 2). Zgodnie z informacjami uzyskanymi podczas rozmowy aż 97% osób przekraczających granicę w Kuźnicy Białostockiej stanowią Białorusini, 2% Polacy i 1% inne narodowości. Następnym przystankiem był Białystok – centralny ośrodek usługowo-gospodarczy dla Polski północno-wschodniej.

Podczas całego wyjazdu uczestnikom przybliżano problemy demograficzne i gospodarcze woj. podlaskiego, zagadnienia kulturowe i religijne (Święta Góra Grabarka, meczet w Kruszynianach, kirkut w Krynkach, liczne cerkwie oraz kościoły w mijanych miejsc-

wościach) oraz system ochrony przyrody w Polsce. Studia terenowe od strony merytorycznej i organizacyjnej przygotowali: doc. Marek Degórski, dr Tomasz Komornicki i mgr Konrad Czapiewski.



Fot. 2. Uczestnicy Forum na drogowym przejściu granicznym w Kuźnicy Białostockiej (fot. T. Komornicki)

Wypowiedzi uczestników po zakończeniu konferencji świadczą, że zakładane cele zostały osiągnięte. Wszystkie poruszane tematy cieszyły się dużym zainteresowaniem, a przede wszystkim w pewnym stopniu zrealizowana została inicjatywa integracji badaczy z różnych krajów wokół tematyki poruszanej na konferencji. Instytut Geografii i PZ PAN planuje cykliczną organizację Forum. Najbliższe Warszawskie Forum Regionalne – „Core and peripheral regions in Central and Eastern Europe” („Regiony rdzeniowe i peryferyjne w Europie Środkowo-Wschodniej”) – zaplanowano na październik 2005 roku.

Konrad Ł. Czapiewski
IGiPZ PAN, Warszawa

Konferencja „Changing functions of rural areas in the Baltic Sea Region” Warszawa, 21–24 X 2004 r.

W dniach 21–24 października 2004 r. odbyła się w Instytucie Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN konferencja dotycząca przemian funkcji gospodarczych na obszarach wiejskich krajów regionu bałtyckiego. Organizatorem spotkania była sieć naukowa European Rural Development Network, którą tworzy sześć polskich instytutów prowadzących badania na temat rolnictwa i obszarów wiejskich: Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, Instytut Melioracji i Użytków Zielonych, Instytut Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, Instytut Badań Systemowych PAN oraz Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN. Ponadto z Siecią jest stowarzyszonych kilka Instytutów z Europy Środkowo-Wschodniej (np. International Institute for Applied System Analysis, Lithuanian Institute of Agrarian Economics czy Institute of Geography Slovak Academy of Sciences).

Na konferencję zaproszono naukowców reprezentujących prawie wszystkie kraje regionu Morza Bałtyckiego, co umożliwiło kompleksową analizę przemian dokonujących się tu w ostatnich latach. Uczestnicy spotkania reprezentowali różne dyscypliny naukowe, w tym ekonomię, geografie, nauki rolnicze, planowanie przestrzenne, socjologię, inne nauki przyrodnicze oraz informatykę, co sprawiło, iż dyskusja była interesująca i ożywiona.

Otwarcia konferencji dokonali dyrektor Instytutu Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN Piotr Korcelli i koordynator Sieci Grzegorz Dybowski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Jako pierwszy referat pt. *Development of rural economies in Central and Eastern Europe: an overview* przedstawili Peter Weingarten i Sabine Baum z Niemiec (Institute of Agricultural Development in Central and Eastern Europe). Autorzy skoncentrowali się na ekonomicznych zagadnieniach, co pozwoliło im w ciekawy sposób przedstawić proces regionalnego zróżnicowania poziomu rozwoju gospodarczego na podstawie wskaźnika Produktu Krajowego Brutto *per capita*. W ujęciu dynamicznym pokazali również zmniejszanie się roli rolnictwa w tworzeniu wartości dodanej w dziesięciu państwach Europy Środkowo-Wschodniej.

Kolejnym referentem był Jerzy Bański (IGiPZ PAN), który w wystąpieniu pt. *The development of non-agricultural economic activity in Poland's rural areas* przeanalizował dotychczasowy rozwój pozarolniczej działalności na obszarach wiejskich w Polsce, a następnie przedstawił możliwe kierunki i perspektywy rozwoju poszczególnych gałęzi działalności gospodarczej (rzemiosło, handel, turystyka, produkcja i inne).

Kolejny referat na temat *Development of rural areas in Latvia* wygłosił Armands Vilcins (Faculty of Geography and Earth Sciences, University of Latvia). Autor przedstawił ogólną charakterystykę przestrzennego zróżnicowania obszarów wiejskich na Łotwie w zakresie podstawowych cech społeczno-ekonomicznych. Zwrócił uwagę, iż wschodnia część kraju odznacza się największym odpiływem migracyjnym, odsetkiem zatrudnionych w rolnictwie oraz najwyższą stopą bezrobocia.

W drugiej sesji obrad referat pt. *Future perspectives for sparsely populated areas in Sweden* wygłosił Ulf Wiberg (Department of Social and Economic Geography, Umea Uni-

versity). Wskazał, na jak wiele problemów napotyka państwa skandynawskie w rozwoju regionalnym w północnej części swoich krajów. Najważniejsze z nich to mała gęstość zaludnienia, odpływ młodych osób, wysokie koszty transportu oraz niekorzystne warunki przyrodnicze.

Następnie Soren Kristensen (Institute of Geography, University of Copenhagen) wygłosił referat pt. *Danish rural areas: recent experiences and future trends*. Omówił w nim problematykę zaludnienia, zatrudnienia, wykształcenia oraz dochodów na obszarach wiejskich Danii. Na tym tle interesująco przedstawił zagadnienia planowania przestrzennego na obszarach wiejskich i omówił zakładane trzy scenariusze ich rozwoju.

Po przerwie wysłuchano dwóch referatów. Pierwszy pt. *Structure and evolution of landscapes in connection with strategic planning of development of rural areas (on example Slavsk area in the Kaliningrad district)* przedstawiła Elena Romanova (Faculty of Geography, Kaliningrad State University). Na przykładzie wybranego obszaru pilotażowego autorka omówiła holistyczny model planowania regionalnego, w którym bierze się pod uwagę elementy przyrodnicze i społeczno-gospodarcze.

W drugim wystąpieniu pt. *Spatial variability of multifunctional landscape as the basis for potential differences of regional „smart growth” of rural areas – the examples from Poland*, Marek Degórski (IGiPZ PAN) przedstawił zasady rozwoju zrównoważonego obszarów wiejskich. Jego wypowiedź była podzielona na dwie części – teoretyczną, która dotyczyła modeli wykorzystujących idee smart growth oraz praktyczną, w której porównano pod kątem przyrodniczym woj. podlaskie i wielkopolskie.

Drugi dzień konferencji otworzył referat Jana Owsiańskiego (Instytut Badań Systemowych PAN) na temat *Web-based functionality of Polish self-governmental units and its effectiveness in promoting the development of rural areas*. Przedstawił w nim klasyfikację stron internetowych powiatów woj. mazowieckiego, przyjmując jako podstawę analizy takie cechy jak przejrzystość, aktualność, interaktywność i dostępność.

Kolejny referat zaprezentował Toivo Muilu (Department of Geography, University of Oulu) pt. *Changes in population and industries in the rural areas of Finland: from analysis of administrative regions to a GIS based approach*. Autor interesująco pokazał możliwości wykorzystania danych GIS do analizy zmian zatrudnienia w trzech podstawowych sektorach gospodarki w zależności od gęstości zaludnienia obszaru.

Następnie Vladimir Kisły (Grodno State Agrarian University) wygłosił referat na temat *Subsidizing of agriculture in Belarus*. Przedstawił w nim strukturę użytkowania ziemi, efekty produkcyjne rolnictwa i strukturę zasiewów. Z zaciekawieniem uczestnicy przyjęli jego wypowiedź na temat miejsca rolnictwa białoruskiego w produkcji światowej.

Ostatni był referat *Structure of the rural population incomes in Poland before and after the accession to European Union*, Zbigniewa Floriańczyka (IERiGŻ). Zawierał analizę takich zagadnień jak: źródła dochodów, aktywność zawodowa i poziom wynagrodzeń ludności wiejskiej, a także przewidywane możliwości wpływu polityki rolnej Unii Europejskiej na polskie obszary wiejskie.

Konferencję zakończyła dyskusja panelowa. Podkreślano w niej duże walory poznawcze i metodologiczne spotkania. Zauważono, iż liczne problemy są wspólne dla wszystkich państw: polaryzacja przestrzeni wiejskiej, emigracja młodych ludzi do miast, słabe wykształcenie, nasilanie się suburbanizacji, wzrost różnic regionalnych w dochodach ludności oraz słabsza dostępność do usług. Uwypuklono też cechy specyficzne dla każdego

z krajów – różnorodność prowadzonej polityki, niewielkie zaludnienie północnych części państw skandynawskich, upaństwowienie rolnictwa w krajach postsocjalistycznych i na Białorusi czy różnorodne podstawy delimitacji obszarów wiejskich. Ważną kwestią poddaną dyskusji była też metodyka budowania baz danych statystycznych.

Konferencję zakończyły jednodniowe studia terenowe poprowadzone przez Jerzego Bańskiego i Konrada Czapiewskiego. Na przykładzie gmin powiatu legionowskiego zaprezentowano uczestnikom aktualne przemiany funkcji gospodarczych na obszarach podmiejskich Warszawy.

Pokłosiem konferencji jest książka pt. *Changing functions of rural areas in the Baltic Sea Region* stanowiąca drugi już tom serii wydawanej w ramach Sieci European Rural Development Network. Tom pierwszy, pt. *Alternatives for European Rural Areas* ukazał się w 2003 r. i zawiera dziewięć artykułów o scenariuszach rozwoju obszarów wiejskich wybranych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Konrad Ł. Czapiewski
IGiPZ PAN, Warszawa

Tabela 1. Koncesjonowanie i licencjonowanie przewozów kolejami normalno- i szerokotorowymi w Polsce

Nazwa podmiotu	Data i rodzaj uzyskanej koncesji	Data i rodzaj uzyskanej licencji
Przedsiębiorstwo Państwowe Polskie Koleje Państwowe w Warszawie	13.11.1998 ¹ przewozy towarowe przewozy pasażerskie	
PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa Sp. z o.o. w Zamościu	12.05.2001 przewozy towarowe przewozy pasażerskie	27.02.2004 przewozy towarowe
PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście Sp. z o.o. w Gdyni	12.05.2001 przewozy pasażerskie 16.05.2001	27.02.2004 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
PKP Warszawska Kolej Dojazdowa Sp. z o.o. w Grodzisku Mazowieckim	11.05.2001 przewozy pasażerskie	27.02.2004 przewozy towarowe przewozy pasażerskie
PKP Intercity Sp. z o.o. w Warszawie	1.10.2001 przewozy pasażerskie	27.02.2004 przewozy towarowe przewozy pasażerskie
PKP Przewozy Regionalne Sp. z o.o. w Warszawie	1.10.2001 przewozy pasażerskie	27.02.2004 przewozy towarowe przewozy pasażerskie udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Koleje Mazowieckie Sp. z o.o. w Warszawie	–	28.12.2004 przewozy towarowe przewozy pasażerskie udostępnianie pojazdów trakcyjnych
PKP Cargo SA w Warszawie	1.10.2001 przewozy towarowe	24.11.2003 przewozy towarowe 27.02.2004 przewozy pasażerskie 27.02.2004 udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Przedsiębiorstwo Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem SA w Rybniku	24.06.1998 ² przewozy towarowe 12.10.2001 ³ przewozy pasażerskie	28.11.2003 przewozy towarowe 10.11.2004 przewozy pasażerskie 27.01.2004 udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Kopalnia Piasku Kuźnica Warężyńska SA w Dąbrowie Górniczej	19.06.1998 ⁴ przewozy towarowe	10.02.2004 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Kopalnia Piasku Szczakowa SA w Jaworznie (obecnie PCC Rail Szczakowa SA)	19.06.1998 ⁵ przewozy towarowe	28.11.2003 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Kopalnia Piasku Kotlarnia SA w Kotlarni	5.07.1998 ⁶ przewozy towarowe	28.11.2003 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Kopalnia Piasku Maczki Bór Sp. z o.o. w Sosnowcu (obecnie CTL Maczki Bór Sp. z o.o. w Sosnowcu)	17.08.1998 ⁷ przewozy towarowe 12.10.2001 ⁸ przewozy pasażerskie	12.01.2004 przewozy towarowe
Dyrekcja Eksploatacji Cystern Sp., z o.o. w Warszawie (obecnie DEC Sp. z o.o. w Warszawie)	19.06.1998 ⁹ przewozy towarowe	30.03.2004 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Nadwiślański Zakład Górniczego Transportu Kolejowego Sp. z o.o. w Bieruniu (obecnie Nadwiślański Zakład Transportu Kolejowego Sp. z o.o. w Bieruniu)	2.07.1998 ¹⁰ przewozy towarowe	8.10.2003 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Przedsiębiorstwo Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem Sp. z o.o. w Zabrze	30.06.1998 ¹¹ przewozy towarowe	28.11.2003 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Przedsiębiorstwo Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem – Przewozy i Spedycja SA w Zabrze	27.08.1998 ¹² przewozy towarowe	
Przedsiębiorstwo Transportu Kolejowego i Gospodarki Kamieniem Trakcja SA w Zabrze	1.07.1999 przewozy towarowe	
Przedsiębiorstwo Kompleksowej Obsługi Bocznic Kolejowych Petekol Sp. z o.o. w Zabrze	–	22.04.2004 przewozy towarowe
Portowy Zakład Transportu Trans-Port Sp. z o.o. w Gdyni	30.09.1998 ^a przewozy towarowe	–
Chem Trans Logistic HP SA w Warszawie (od 27.11.2004 r. CTL Logistics SA w Warszawie)	12.09.1998 ¹³ przewozy towarowe	30.08.2003 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Chem Trans Logistic w Gliwicach	4.09.1998 ^a przewozy towarowe	
CTL Rail Sp. z o.o. w Katowicach	–	2.03.2004 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych i Inżynierskich SA we Wrocławiu	23.11.1998 ¹⁴ przewozy towarowe	27.02.2004 przewozy towarowe
Pol-Miedź Trans Sp. z o.o. w Lubinie	16.12.1998 przewozy towarowe 30.11.2001 ¹⁵	29.08.2003 przewozy towarowe
Przedsiębiorstwo Państwowe Centrala Zaopatrzenia Hutnictwa w Katowicach	29.12.1998 ^a przewozy towarowe	
Sarkom Środki Transportu Kolejowego SC w Oleśnicy	31.12.1998 ^a przewozy towarowe	
Cemet Przedsiębiorstwo Transportowo-Spedycyjne SA w Warszawie	15.01.1999 ^a przewozy towarowe 28.09.2002	
Zespół Elektrociepłowni Wrocław SA we Wrocławiu	11.02.1999 ¹⁶ przewozy towarowe	
Przedsiębiorstwo Transportowe Zespołu Elektrociepłowni Wrocław ZEC-Trans Sp. z o.o. we Wrocławiu	28.09.2003 przewozy towarowe	29.08.2003 przewozy towarowe 8.10.2003 udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Zakład Górniczo-Energetyczny Sobieski-Jaworzno III Sp. z o.o. w Jaworznie	30.11.2001 przewozy towarowe	12.01.2004 przewozy towarowe
Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych SA w Krakowie	28.12.1999 ^a przewozy towarowe	30.03.2004 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Przedsiębiorstwo Spedycyjne Trade Trans Sp. z o.o. w Warszawie	6.10.2001 przewozy towarowe	–
Rafineria Gdańska SA w Gdańsku	14.10.1999 ¹⁸ przewozy towarowe	–

Nazwa podmiotu	Data i rodzaj uzyskanej koncesji	Data i rodzaj uzyskanej licencji
Zakład Transportu Kolejowego Rafinerii Gdańskiej Sp. z o.o. w Gdańsku (obecnie Lotos Kolej Sp. z o.o. w Gdańsku)	12.08.2002 przewozy towarowe	8.10.2003 przewozy towarowe 12.01.2004 udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Polski Koncern Naftowy Orlen SA w Płocku	8.10.2001 przewozy towarowe	12.01.2004 przewozy towarowe
Orlen KolTrans Sp. z o.o. w Płocku	–	27.02.2004 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Sped-Kol Blachownia Sp. z o.o. w Kędzierzynie-Koźlu	30.04.2002 przewozy towarowe	28.11.2003 przewozy towarowe 10.02.2004 udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Transoda Sp. z o.o. w Inowrocławiu	30.04.2002 ¹⁹ przewozy towarowe	8.10.2003 przewozy towarowe
Zakład Inżynierii Kolejowej S.J. w Sandomierzu	24.11.1998 ^a 30.04.2001 przewozy towarowe	12.01.2004 przewozy towarowe
Kolej Bałtycka SA w Szczecinie	30.04.2002 przewozy towarowe	27.02.2004 przewozy towarowe
Fabryka Wagon w Ostrowie Wlkp.	18.10.2001 przewozy towarowe	–
Connex Polska Sp. z o.o. w Warszawie	25.05.2002 ²⁰ przewozy pasażerskie	–
Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe Koles Sp. z o.o. we Włosienicy koło Oświęcimia ²¹	–	29.08.2003 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Coaltran Sp. z o.o. w Warszawie	–	28.11.2003 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Tankpol Sp. z o.o. w Szczucinie	–	12.01.2004 przewozy towarowe
Euronaft Trzebinia Sp. z o.o. w Trzebinii	–	12.01.2004 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Kolhut Sp. z o.o. w Krakowie	–	27.02.2004 przewozy towarowe
Przedsiębiorstwo Usług Kolejowych Kolprem Sp. z o.o. w Dąbrowie Górniczej	–	27.02.2004 przewozy towarowe
Lubelski Węgiel Bogdanka SA w Puchaczowie	–	5.03.2004 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Raif Polska Sp. z o.o. w Warszawie	–	22.04.2004 przewozy towarowe 20.10.2004 udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Kolchem-Rokita Sp. z o.o. w Brzegu Dolnym	–	29.04.2004 przewozy towarowe
Przedsiębiorstwo Komunikacji Samochodowej Zielona Góra Sp. z o.o. w Zielonej Górze	–	20.10.2004 przewozy towarowe przewozy pasażerskie
RCO SA	–	23.12.2004 przewozy towarowe
CTL Train Sp. z o.o. w Warszawie	–	24.01.2005 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
CTL Train International Sp. z o.o. w Warszawie	–	14.02.2005 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Torpol Sp. z o.o. w Poznaniu	–	8.03.2005 przewozy towarowe
Polski Tabor Sp. z o.o. w Warszawie	–	8.03.2005 udostępnianie pojazdów trakcyjnych
X Train Sp. z o.o. w Warszawie	–	9.05.2005 przewozy towarowe udostępnianie pojazdów trakcyjnych
Zakład Napraw Infrastruktury Radom Sp. z o.o. w Radomiu	–	9.05.2005 przewozy towarowe

¹ 23.02.2001 r. i 17.09.2001 r. prawa wynikające z pierwszej koncesji scedowano na PKP SA.

² W wyniku decyzji NSA zawieszającej nową koncesję ograniczającą działalność co do zakresu i obszaru koncesja w 2003 r. była ważna w jej pierwotnym zakresie.

³ Ograniczona terytorialnie do sieci kolei górniczych i piaskowych na Górnym Śląsku, praktycznie niemożliwa do zrealizowania.

⁴ Ograniczona co do zakresu i obszaru 27.09.2001 r., a następnie stopniowo rozszerzana 27.03.2002 r. i 12.09.2002 r.

⁵ W wyniku decyzji NSA zawieszającej nową koncesję ograniczającą działalność co do zakresu i obszaru, koncesja w 2003 r. była ważna w jej pierwotnym zakresie.

⁶ Próba ograniczenia zakresu koncesji zakończyła się w maju 2003 r. unieważnieniem nowej, ograniczonej koncesji przez NSA.

⁷ Ograniczona co do zakresu i obszaru 14.09.2001 r., rozszerzana stopniowo: 24.04.2002 r., 12.08.2002 r., 28.09.2002 r., 18.11.2002 r.

⁸ Ograniczona do linii kolei piaskowych i górniczych.

⁹ Ograniczona co do zakresu i obszaru 10.07.2001 r.

¹⁰ Ograniczona 14.09.2001 r. co do zakresu i obszaru (sieci należące do kopalni piasku Szczakowa i kopalni piasku Maczki Bór + odcinek PKP Trzebinia Siersza-Trzebinia, rozszerzona 28.09.2002 r., o przewozy po sieci PKP między kopalniami byłej Nadwiślańskiej Spółki Węglowej (po wycofaniu zaskarżenia decyzji MTGiM – ugoda).

¹¹ Ograniczona co do zakresu i obszaru 14.09.2001 r., rozszerzana stopniowo: 15.04.2002 r., 12.08.2002 r. i 28.09.2002 r., w wyniku decyzji NSA zawieszającej nową koncesję ograniczającą działalność co do zakresu i obszaru, koncesja w 2003 r. była ważna w jej pierwotnym zakresie.

¹² Ograniczona co do zakresu i obszaru 30.11.2001 r.

¹³ Ograniczona co do zakresu i obszaru 21.03.2001 r.

¹⁴ Ograniczona co do zakresu i obszaru 26.09.2001 r.

¹⁵ Rozszerzona 28.09.2002 r.

¹⁶ Ograniczona co do zakresu i obszaru 29.06.2001 r. 22.09.2003 r. na wniosek przedsiębiorcy koncesja została cofnięta – przekazanie działalności kolejowej do firmy ZEC-Trans.

¹⁷ Zakupione 1.03.2003 r. przez spółkę Raif Polska.

¹⁸ Ograniczona co do zakresu i obszaru 20.09.2001 r. 2.04.2003 r. cofnięta w wyniku zaprzestania działalności przez podmiot i przekazanie jej do spółki zależnej – Zakład Transportu Kolejowego Rafinerii Gdańskiej Sp. z o.o. (obecnie Lotos Kolej).

¹⁹ Rozszerzona w 2003 r.

²⁰ 30.03.2003 r. koncesja cofnięta ze względu na chęć chronienia monopolu PKP Przewozy Regionalne.

²¹ Wykupione przez Raif Polska.

^a koncesja wygasła z powodu niepodjęcia działalności przewozowej i wejścia w życie nowelizacji Ustawy o transporcie kolejowym.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: (1) *Koncesje i licencje...* (2003); (2) www.utk.gov.pl.

Tabela 4. Koncesjonowanie i licencjonowanie kolei wąskotorowych w Polsce

Nazwa podmiotu	Data i rodzaj uzyskanej koncesji	Data i rodzaj uzyskanej licencji	Obsługiwane (czynne) odcinki	
Przewoźnicy licencjonowani obsługujący trasy kolei należących uprzednio do PKP				
Stowarzyszenie Kolejowych Przewozów Lokalnych w Kaliszu	25.05.2002 ¹	zarządzanie liniami kolejowymi przewozy towarowe przewozy pasażerskie	20.10.2004 przewozy towarowe przewozy pasażerskie	Stare Bojanowo–Wielichowo Daszyna–Brześć Kujawski Krośniewice–Ostrowy Opatówek–Turek Nałęczów–Opole Lubelskie Rozalin–Poniatowa Przeworsk–Dynów
Żnińska Kolej Powiatowa Sp. z o.o. w Żninie	21.03.2003	przewozy towarowe przewozy pasażerskie	29.04.2004 przewozy pasażerskie	Żnin–Gąsawa
Piaseczyńskie Towarzystwo Kolei Wąskotorowej w Piasecznie	14.03.2003	zarządzanie liniami kolejowymi przewozy pasażerskie	29.04.2004 przewozy towarowe przewozy pasażerskie	Piaseczno Miasto–Tarczyn
Biuro Utrzymania i Eksploatacji Gnieźnieńskiej Kolei Wąskotorowej			29.04.2004 przewozy towarowe przewozy pasażerskie	Gniezno–Anastazewo
Urząd Gminy Rewal			28.04.2004 przewozy pasażerskie	Gryfice–Pogorzelica Gryficka
Pomorskie Towarzystwo Miłośników Kolei Żelaznych w Gdyni			12.07.2004 przewozy towarowe przewozy pasażerskie	Nowy Dwór Gdański–Stegna Prawy Brzeg Wisły–Sztutowo
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Elku, Elcka Kolej Wąskotorowa			23.12.2004 przewozy towarowe przewozy pasażerskie	Elk–Laski Małe–Turowo Laski Małe–Zawady Tworki
Muzeum Kolejnictwa w Warszawie Stowarzyszenie Górnośląskich Kolei Wąskotorowych			22.04.2005 2.06.2005 przewozy pasażerskie przewozy pasażerskie	Sochaczew–Wilcze Tułowskie Bytom–Miasteczko Śląskie kolej parkowa w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie
Przewoźnicy licencjonowani obsługujący pozostałe koleje wąskotorowe				
Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne Sp. z o.o. w Poznaniu			28.04.2004 przewozy pasażerskie	Kolej Dziecięca Maltanka w Poznaniu
PUH Myśliczińska Kolej Parkowa Sp. z o.o. w Bydgoszczy ²			29.04.2004 przewozy pasażerskie	Kolej parkowa w Bydgoszczy
Fundacja Bieszczadzkiej Kolei Leśnej w Cisnej			4.10.2004 przewozy pasażerskie	Wola Michowa–Przysłop ³

¹ Następnie rozszerzane stopniowo: 18.11.2002, 5.02.2003 i 21.03.2003 r.

² Przedsiębiorstwo handlowo-usługowe z 63,85% udziałem PKP SA.

³ Wola Michowa–Cisna, stanowi fragment przekazanej w 1950 r. resortowi leśnictwa linii PKP Nowy Łupków–Cisna.

Źródło: opracowanie własne na podstawie: (1) *Koncesje i licencje...* (2003); (2) www.utk.gov.pl



Ryc. 2. Różnice liczby ludności pomiędzy spisem powszechnym (17/18 V 2002) a bilansem (31 XII 2001), w wartościach bezwzględnych w gminach
 Absolute differences in population size by *gmina*, between the results of the census of June 17/18, 2002 and current registration (as of December 31, 2001)

Informacja dla Autorów

Przegląd Geograficzny publikuje oryginalne prace teoretyczne, metodologiczne i empiryczne (nie będące typowymi przyczynkami) z zakresu szeroko pojmowanej problematyki geograficznej i przestrzennego zagospodarowania kraju. Zapraszamy Autorów do współpracy z naszym kwartalnikiem przez nadsyłanie wartościowych artykułów i notatek, materiałów dyskusyjnych, recenzji (w tym oprogramowania geograficznego) oraz sprawozdań. Przestrzeganie poniższych zaleceń formalnych usprawni prace redakcyjne i przyczyni się do szybszej publikacji nadsyłanych materiałów.

Uwagi ogólne. Prosimy o przesyłanie tekstu w postaci wydruku komputerowego, w trzech egzemplarzach, oraz kserokopii ilustracji, również w trzech egzemplarzach. Tekst powinien być napisany zwięźle, ale jasno, w dowolnej wersji edytora MS Word for Windows i mieć następującą objętość: artykuł – 4000–6000 słów, wyjątkowo – jeśli temat tego wymaga – nieco dłuższy; notatka i materiał dyskusyjny – do 4000 słów; recenzja i sprawozdanie – 800–1200 słów. Powyższe objętości obejmują również piśmiennictwo, przypisy, streszczenie angielskie i tabele. Tekst powinien być wydrukowany jednostronnie z podwójną interlinią i szerokimi (4 cm) marginesami. Autorzy-obcokrajowcy proszeni są o nadsyłanie o zweryfikowanych tekstów w języku angielskim, gdyż w tym języku będą publikowane ich prace.

Strona tytułowa. Na pierwszej stronie prosimy w kolejności umieścić: tytuł pracy w języku polskim, tytuł w języku angielskim, imię i nazwisko Autora(-ów), afiliację, adres(y), e-mail(e), zarys treści (nie dłuższy niż 100 słów), słowa kluczowe. Nie więcej niż sześć słów kluczowych, podanych w osobnym wierszu, powinno dotyczyć: jedno – tematu, jedno – obszaru, jedno – metody badawczej, oraz trzy inne. Dane Autora(-ów) nie powinny pojawiać się w innym miejscu pracy, gdyż jest ona anonimowo przesyłana do co najmniej dwóch recenzentów.

Tekst nie powinien zawierać wyróżnień i podkreśleń. Śródtytuły, ograniczone raczej do pierwszego i drugiego rzędu, można zaznaczyć ołówkiem na marginesie. Prosimy o ograniczenie liczby i objętości przypisów do niezbędnego minimum. Przypisy, numerowane kolejno, należy umieścić na osobnej kartce. Ilustracji i tabel nie należy wklejać do tekstu, lecz drukować je na oddzielnych stronach. W tekście można zaznaczyć proponowane miejsce ich zamieszczenia. W tekście opracowania, przy powoływaniu się na piśmiennictwo, należy podawać nazwisko autora oraz rok publikacji, np. (Nowak, 1999; Kowalski, 2000) lub według A. Nowaka (1999), a przy cytowaniu również numer strony, np. według A. Nowaka (1999, s. 5). W powołaniach na więcej prac tego samego autora, które ukazały się w tym samym roku podaje się: (Bunge, 1987a, b). W przypadku wspólnej publikacji dwóch autorów podaje się: (Marshall i Wood, 1995), a trzech i więcej autorów: (Ford i inni, 1996). W wykazie piśmiennictwa, jednakże, należy podać wszystkich autorów. Konieczna jest pełna zgodność między nazwiskami i rokiem publikacji w tekście i w wykazie piśmiennictwa.

Piśmiennictwo. ograniczone do literatury cytowanej, w porządku alfabetycznym, zamieszczone na osobnych kartkach, należy opracować bez skrótów, według poniższego wzoru:

• artykuły w czasopismach:

Grobelska H., 1999, *Plejstocen Białorusi*, *Przegląd Geograficzny*, 71, 4, s. 447–469

• rozdziały w pracach zbiorowych:

Lowe M., Wrigley N., 1996, *Towards the new retail geography*, [w:] N. Wrigley, M. Lowe (red.), *Retailing, Consumption and Capital: Towards the New Retail Geography*, Longman, Burnt Mill, Harlow, s. 3–30.

• serie wydawnicze:

Kielczewska-Zaleska M., 1956, *O powstawaniu i przeobrażaniu kształtów wsi Pomorza Gdańskiego*, *Prace Geograficzne*, IG PAN, 5, Warszawa.

• książki, monografie:

Ebdon D., 1995, *Statistics in Geography*, Blackwell, Oxford, 2 wyd.

Kozłowski S. (red.), 1988, *Przemiany środowiska geograficznego Polski*, Ossolineum, Wrocław.

Mały słownik odmiany nazw własnych, 2002, red. A. Cieślowska, Instytut Języka Polskiego PAN, Kraków.

• prace niepublikowane:

Szawłowska H., 1990, *Przemiany własnościowe u handlu*, Instytut Rynku Wewnętrznego i Konsumpcji, Warszawa, maszynopis powielony.

W przypadkach wątpliwych (np. Occasional papers) prosimy podawać wszystkie dane bibliograficzne.

Tabele powinny być opracowane podobnie jak w bieżących zeszytach kwartalnika, najlepiej w programach MS Word lub Excel. Każda tabela powinna zawierać zwięzły tytuł i kolejny numer (u góry) oraz źródło danych (u dołu). Prosimy nie stosować edycji ramek, cieniowania wierszy i kolumn, itp. Każda tabela powinna być wydrukowana na osobnej stronie i zapisana na dyskietce w łatwym do odczytania formacie.

Ilustracje. Fotografie powinny być wykonane na odpowiednim poziomie technicznym, a mapy – zgodnie z zasadami kartografii. Wykresy, diagramy i mapy, opisane jako ryciny, powinny mieć jednolitą numerację (numery rycin zaznaczone ołówkiem na odwrocie); tytułów nie należy umieszczać na rycinach. Objasnienia fotografii i rycin, w języku polskim i angielskim, powinny być umieszczone na osobnej kartce. Objasnienia legendy map (w jęz. polskim i angielskim) należy w miarę możliwości zamieścić na mapach, a nie w formie odsyłaczy. Wraz z artykułem lub notatką Autor dostarcza trzy egzemplarze kopii ilustracji, a gotowe do reprodukcji oryginały – dopiero po przyjęciu pracy do druku. Przy planowaniu wielkości rycin należy uwzględnić format kwartalnika (B5) i zmniejszenie ich podczas reprodukcji do podstawy 126 mm. Większe ryciny (na wklejkach) będą zamieszczane tylko w wyjątkowych przypadkach. Po wykorzystaniu ilustracje zostaną zwrócone Autorowi tylko na specjalne życzenie.

• Jeśli ryciny opracowane są komputerowo, linie nie powinny być cieńsze niż 0,3 punktu, a symbole i opisy muszą być czytelne nawet po zmniejszeniu. Preferowane programy to CorelDRAW!, Adobe Illustrator, Photoshop, wykresy mogą być opracowane w MS Excel, a czarno-białe również w MS Word. Ryciny opracowane w innych programach powinny być zapisane w formacie EPS lub TIFF (o rozdzielczości nie mniejszej niż 600 dpi). Prosimy o upewnienie się, czy konwersja nie spowodowała pogorszenia jakości rycin.

• Jeśli ryciny opracowane są ręcznie, powinny być w postaci bardzo czytelnego czystorysu, nadającego się do łatwego skanowania. Po zmniejszeniu, grubość linii powinna mieć nie mniej niż 0,2 mm.

Streszczenie. Na osobnej kartce Autor powinien dostarczyć streszczenie w języku angielskim, o ile to możliwe, zweryfikowane przez *native-speaker'a*. Objętość streszczenia: poniżej 600 słów. Osobno, na końcu tekstu, prosimy dołączyć zarys treści i słowa kluczowe przetłumaczone na język angielski, poprzedzone nazwiskiem Autora i tytułem artykułu – ten fragment potrzebny jest do celów bibliograficznych i należy zapisać go na dyskietce jako osobny plik.

Akceptacja materiału, zapis elektroniczny. Po uzyskaniu pozytywnych recenzji i wprowadzeniu ewentualnych poprawek do artykułu lub notatki, Autor dostarcza ostateczną wersję materiału wraz z dyskietką i oryginałami rycin. W przypadku materiałów dyskusyjnych, recenzji i sprawozdań Autor dostarcza dyskietkę równocześnie z tekstem w postaci wydruku komputerowego. W każdym przypadku, wersja drukowana musi być identyczna z zapisem na dyskietce lub na CD-ROM.

Korekta ogranicza się tylko do poprawienia błędów drukarskich. Wszelkie zmiany tekstu są kosztowne i dlatego prosimy Autorów o dostarczanie wyłącznie dopracowanych tekstów. Korekta powinna być wykonana i zwrócona do Redakcji niezwłocznie. Jeśli korekta nie zostanie zwrócona w ciągu 8 dni, wówczas wykona ją Redakcja.

Pozostałe uwagi. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji stylistycznej tekstów. W korespondencji z Redakcją prosimy o korzystanie z poczty elektronicznej (e-mail: l.kwiat@twarda.pan.pl). Po wydrukowaniu, Autor otrzymuje bezpłatnie 25 nadbitek artykułu i notatki, a po kilka egzemplarzy pozostałych materiałów.

Cena zł 30,-
VAT 0%

Przegląd Geograficzny

Kwartalnik

Warunki prenumeraty poprzez RUCH SA

Prenumerata krajowa:

- wpłaty na prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe RUCH SA właściwe dla miejsca zamieszkania. Termin przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową - do 5 dnia miesiąca poprzedzającego okres rozpoczęcia prenumeraty.

W Internecie <http://www.prenumerata.ruch.com.pl>

Prenumerata opłacana w zlotówkach ze zleceniem wysyłki za granicę:

Informacji o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela RUCH SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy, 01-248 Warszawa, ul. Jana Kazimierza 31/33; telefony 532 88 16, 532 88 19, 532 87 31; infolinia 0 800 120 029.

wpłaty na konto w banku PEKAO SA IV O. Warszawa,

Nr 68124010531111000004430494 lub kasa Oddziału.

Dokonując wpłaty za prenumeratę w Banku czy też w Urzędzie Pocztowym należy podać: nazwę naszej firmy, nazwę banku, numer konta, czytelny pełny adres odbiorcy za granicą, okres prenumeraty i rodzaj wysyłki (pocztą lotniczą czy zwykłą). Warunkiem rozpoczęcia wysyłki prenumeraty jest dokonanie wpłaty na nasze konto.

Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100% droższa od krajowej.

Terminy wpłat na prenumeratę zagraniczną:

do 20 XI na I kwartał roku następnego

do 20 V na III kwartał roku bieżącego

do 20 II na II kwartał roku bieżącego

do 20 VIII na IV kwartał roku bieżącego

Dostawa zamówionej prasy następuje w sposób uzgodniony z zamawiającym.

*

Bieżące i poprzednie numery można nabyć w Dziale Wydawnictw IGiPZ PAN, ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa, e-mail: t.paczus@twarda.pan.pl, a także zamówić (przesyłka za zaliczeniem pocztowym) w Naukowej Księgarni Wysyłkowej DHN, 02-352 Warszawa, ul. Szczęśliwicka 2/17, tel. (48)(22) 658 15 58, fax (48)(22) 822 98 69, e-mail: ksiegarnia@dhn.pl; czasopismakraj@dhn.pl

RUCH SA fulfills foreign customers' orders, starting from any issue in the calendar year: tel. 0 800 120 029, fax: (48)(22) 532 87 31, (48)(22) 532 87 32.

Our journal is also available through:

Foreign Trade Enterprise ARS POLONA

Krakowskie Przedmieście 7, 00-068 Warszawa, Poland

fax (48)(22) 826 86 73